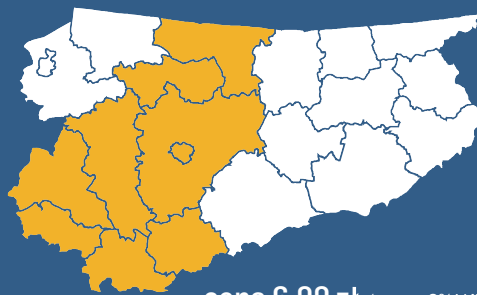


CZWARTEK-ŚRODA
|30|07|-|05|08|2026|

GAZETA OLSZTYŃSKA TYGODNIKI



cena 6,99 zł (w tym 8% VAT)

nasz olsztyniak GAZETA **nowomiejska** GAZETA **nidzicka** NASZA GAZETA **iławska** GAZETA **lidzbarska** GAZETA **ostródzka** GAZETA **morąska** GAZETA **działdowska** GAZETA **bartoszycki** CONEC **lubawski** GLOS

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 30 | NAKŁAD POWYŻEJ 9 000 EGZ.



**„PRZEZ TAKĄ MIŁOŚĆ
ZYSKUJE SIĘ PRAWO
DO OJCZYZNY”**

Prymas Polski Kardynał Stefan Wyszyński



REKLAMA

**KUPIĘ MIESZKANIE
LUB DZIAŁKĘ
NAJLEPIEJ DO REMONTU**

– SZYBKA PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ
– MOŻE BYĆ Z PROBLEMAMI PRAWNYMI
– ZADŁUŻONE (POMOGĘ SPŁACIĆ DŁUGI)

ZAPŁACĘ 5000 ZŁ!

ZA INFORMACJĘ O TAKIEJ NIERUCHOMOŚCI

(JEŻELI DOJDZIE DO ZAKUPU)

TEL. 514 510 900

„PRZEZ TAKĄ MIŁOŚĆ ZYSKUJE SIĘ PRAWO DO OJCZYZNY”

Prymas Polski Kardynał Stefan Wyszyński

„Zapamiętajcie, że za nieszczerść i tchórzostwo zawsze trzeba zapłacić. Nie wyobrażajcie sobie, że przez całe lata można uprawiać służalczą propagandę na rzecz radzieckiego lub też jakiegokolwiek innego reżimu, a potem powrócić nagle do intelektualnej przyzwoitości. Raz się skur..., kur... pozostaniesz” – grzmiał osiem dekad temu na łamach brytyjskiego dziennika „Tribune” George Orwell, widząc jak zachodnie elity najpierw milczą na temat Powstania Warszawskiego, a następnie nieprawdziwie opisują jego przebieg, de facto wspierając Sowietów.

82 lata temu Warszawa rozpoczęła heroiczny bój o wolność, honor i polską tożsamość. Jakkolwiek bowiem oceniamy samą decyzję o wybuchu Powstania Warszawskiego, to pamiętajmy, że Ci, którzy oddali życie za Ojczyznę, są narodowymi bohaterami, dlatego należy im się wieczny szacunek.

Przywilejem współczesnych jest możliwość oceny wydarzeń historycznych przy znajomości ich ostatecznych rozstrzygnięć. Kreślenie alternatywnych wizji historii pod względem intelektualnym stanowi nad wyraz frapującą rozrywkę, ale równocześnie jest niezwykle groźne. Oceniając przeszłość, nierzadko bowiem nie jesteśmy w stanie uchwycić swoistej emocjonalnej aury towarzyszącej określonymu kontekstowi historycznemu. Powstanie Warszawskie jest tego najlepszym przykładem.

„Ci, których dotknęło nieszczęście, są zawsze samotni”

Zbigniew Herbert,
„Raport
zoblężonego Miasta”

To, czy Powstanie Warszawskie wybuchnie, nie było pewne jeszcze 31 lipca 1944 roku w godzinach popołudniowych. Dość powiedzieć, że w ostatni dzień lipca o godzinie 10.00 odbyła się dramatyczna odprawa w sztabie Komendy Głównej Armii Krajowej, gdzie wniosek

o tym, czy sytuacja dojrzała do tego, by wydać rozkaz do walki, przegłosowano negatywnie. Z siedmioosobowego gremium za rozpoczęciem powstania były trzy osoby. Wszystko zmieniło się o godzinie 17.00 wskutek meldunku płk. Antoniego Chruściela „Montera”, który przyniósł informację, że „sowieckie czołgi są już pod Pragą”. W rzeczywistości była to tylko plotka, aczkolwiek wystarczającej wagi, by przesądzić o wybuchu największej bitwy miejskiej w XX wieku.

À propos wagi powyższej decyzji i jej konsekwencji, to decydenci doskonale wiedzieli, czego mogą się spodziewać. Symptomatyczna jest zwłaszcza odpowiedź gen. Tadeusza Pełczyńskiego „Grzegorza”, który na pytanie: „Co będzie, gdy Rosjanie staną?”, oznajmił, że wówczas Niemcy „wyrzną” miasto. Szybko jednak dodał, iż jest to mało prawdopodobne, bo w interesie najeźdźców ze wschodu jest jak najszybsze jego zajęcie. Najeźdźcy jednak stanęli, a Polakom przez 63 dni pozostała nierówna walka z niemieckim okupantem i czekanie na coraz bardziej iluzoryczną pomoc „czerwonej zarazy”, która ostatecznie nie nadeszła.

*„Czekamy ciebie,
czerwona zarazo,
byś wybawiła nas od
czarnej śmierci,
byś nam Kraj przedtem
rozdarłszy na ćwiertki,
była zbawieniem
witany z odrazą”.*



Powstańcza mogiła na Starym Mieście

Stanisław Szczepański „Ziutek” kreśląc w czasie Powstania Warszawskiego wiersz pt. „Czerwona zaraza”, wyraził odczucie niejednego wówczas Polaka. Powstańcy walczyli dzielnie i ofiarnie, ale przede wszystkim samotnie, bo świat o nich zapominał w myśl herbertowskiej zasady, że: „Ci, których dotknęło nieszczęście, są zawsze samotni”.

„Raz się skur..., kur... pozostaniesz”
George Orwell

„Zapamiętajcie, że za nieszczerść i tchórzostwo zawsze trzeba zapłacić. Nie wyobrażajcie sobie, że przez całe lata można uprawiać służalczą propagandę na rzecz radzieckiego lub też jakiegokolwiek innego reżimu, a potem powrócić nagle

Niemiec maszerujących poprzez Polskę do zaatakowania jej” – powiedział Winston Churchill 2 sierpnia 1944 roku w Izbie Gmin, co dobitnie uzmysławia stosunek możliwych tego świata do sprawy polskiej pod koniec II wojny światowej. Skądinąd przekonanie do siebie Zachodu było jedną z przyczyn wybuchu Powstania Warszawskiego. Wszak płk Leopold Okulicki uważał, że „ofiara będzie tak wielka”, że zachodni politycy „nie będą już mogli zatykać uszu (...) i w końcu będą zmuszeni do zmiany tej nieludzkiej polityki, która skazuje połowę Europy na nową niewolę”.

*„Przelana krew
i szeszlonościowy śnieg
Jednaką cenę mają
na tym świecie”*

Jacek Kaczmarski,
„Książę Józef Poniatowski”

Polska krew zarówno dla Stalina, jak i Zachodu miała jednak niewielkie znaczenie, dlatego przeciwnicy Powstania uważają, iż ofiara była zbyt duża i w istocie niepotrzebna. „Był to porządny człowiek, ale Warszawę zburzył jednak” – powiedział nieco ironicznie Stefan Kisielewski o gen. Pełczyńskim, jednym z przywódców Powstania Warszawskiego.

Warszawa istotnie została zburzona. Wedle przygotowanego w 2004 roku „Raportu o stratach wojennych Warszawy”, w czasie Powstania zginęło od 150 tys. do 200 tys. Polaków, z czego zaledwie 16 tys. z nich stanowili wojskowi. Niemcy w trakcie Powstania znisz-

czyli około 25 proc. zabudowy stolicy, kolejne 30 proc. wyburzono podczas planowego niszczenia miasta, które skończyło się 17 stycznia 1945 roku, kiedy do Warszawy wkroczyła 1. Armia Wojska Polskiego. W 1945 roku na Starym Mieście zaledwie jedna kamienica nadawała się do zamieszkania. Wedle dostępnych szacunków zbudowlanych zabytkowych na Starym Mieście i w Śródmieściu ocalało jedynie 3 proc.

Warto także pamiętać, że po pięciu latach wojennego koszmaru i nieludzkich upokorzeń Polska, a szczególnie polska młodzież chciała się bić. „Najlepsza młodzież omywała swoją krew bruki tego miasta! Tak się miłuje! Nie ma miłości bez ofiary! Przez taką miłość zyskuje się prawo do ojczyzny. Dlatego młodzież gotowa była na wszystko. Zdolna była walczyć o wolność i zarazem wzbraniać się przed nienawiścią” – mówił w 1972 roku Prymas Tysiąclecia Stefan Wyszyński, podkreślając humanitarną postawę polskiej młodzieży: „Nie jest bajką opowiadanie o dwóch małych chłopcach, którzy w czasie powstania wzięli do niewoli żołnierza niemieckiego. Rozbroili go i prowadzili z triumfem. Gdy jednak zapalili papierosa, mieli wątpliwość, czy dobrze robią, bo może Niemiec też by zapalił – ale to wróg. Postanowili więc, że dadzą mu tak, aby tego nie widzieli. Podali mu papierosa za plecami, aby i on sobie zapalił”.

*„Jest naród, który te
dzieci wysłał do pieca”*

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

Maciej Matera
redaktor naczelny
zarzadz@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Grygilewicz
a.weder@gazetaolsztynska.pl
885 998 201

Michał Podolak
zastępca red. naczelnego

Zuzanna Leszczyńska
zastępca red. naczelnego

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
wydawca@gazetaolsztynska.pl

sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
Ania Głazek
internet@gazetaolsztynska.pl
519 839 562

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE
BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia
w Białymstoku
Ignatki,
ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin

BYŁA MIŁOŚĆ W POWSTANIU...

W czasie Powstania Warszawskiego zawarto co najmniej kilkadziesiąt ślubów. Za obrączki służyły łuski po nabojach i łożyska, a kwiaty rwano z balkonów.

To, jak wielką ranę stanowi wojenne okrucieństwa, znakomicie obrazują słowa zmarłego w 2017 roku dziennikarza Pawła Zarzecznego, który ciesząc się trzy lata wcześniej po pierwszym zwycięstwie polskiej reprezentacji piłkarskiej nad Niemcami, złzami w oczach powiedział: „Dlaczego ten mecz z Niemcami jest taki ważny? (...) Ja codziennie przed pracą siedzę sobie w parku przed Pałacem Młodzieży. I jest tam pomnik doktora Korczaka. Stary doktor stoi otoczony wianuszkami dzieci. Te dzieci mają 6, 8, 10, 12 lat. I jest dziewczynka z taką małą lalczką. I tak sobie myślę, Jezus Maria, jest naród, który te dzieci wysłał do pieca. Są zbrodnie, których nie możemy wybaczyć. No więc ja nie wybaczam”.

Ale nie o zemstę chodzi w przypadku Powstania Warszawskiego, lecz o pamięć i obronę polskiej tożsamości, którą w szczególnie brutalna historia. „Niepodległości uzyskanej w roku 1918, obronionej w 1920, broniliśmy także w 1944 roku w Warszawie. To była walka podjęta po to, żeby Polska pozostała wolna. To nie jest święto martyrologii, tylko święto odwagi. Nam przyszło żyć w takim kraju, w którym ta odwaga jest potrzebna inic na to nie poradzimy” – powiedział Lech Kaczyński w przeddzień 65. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, z inicjatywy którego pięć lat wcześniej otwarto Muzeum Powstania Warszawskiego, stanowiące hołd dla tych, którzy w 1944 roku walczyli o wolną Polskę.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

„(...) cmentarze rosły maleje liczba obrońców ale obrona trwa i będzie trwała do końca

i jeśli Miasto padnie a ocaleje jeden on będzie niósł Miasto w sobie po drogach wygnania on będzie Miasto

patrzmy w twarz głodu twarz ognia twarz śmierci najgorszą ze wszystkich - twarz zdrady

i tylko sny nasze nie zostały upokorzone”.

Zbigniew Herbert,
„Raport zoblężonego Miasta”

Maria Nowotna „Róża” i Jan Walc „Jasio”, bohaterowie pierwszego powstańczego ślubu z 12 sierpnia 1944 roku, założyli sobie na palce obrączki wykonane z łożyska karabinu maszynowego. Pisze o tym Michał Wójcik, historyk z Muzeum Powstania Warszawskiego, w tekście „Powstańcze obrączki”. Wokół trwały walki i powstańcy odpierali ataki nieprzyjaciela: na barykadzie Powiśla, Świętojańskiej, Piwnej, Senatorskiej, Miodowej oraz na Ratusz i Pałac Blanka. Jeszcze jest w walczących nadzieja... Nie brakuje jednak par, które w tym tragicznym momencie postanawiają związać się na całe życie. Takich historii w czasie Powstania Warszawskiego, które trwało od 1 sierpnia do 2 października 1944 r., czyli przez 63 dni, wydarzyło się co najmniej kilkadziesiąt.

Ona zamiast białej sukni...

...ubrana w koszulę w kratę z białą przepaską z czerwonym krzyżem na lewym ramieniu. W ręce białe kwiaty, jeden z nich we włosach. Skupiona. Patrząc na czarno-białe zdjęcie czuć doniosłość chwili. On w mundurze. Zabandażowana lewa ręka podwieszona na szyi. Włosy uczesane z widocznym, starannym przedziałkiem. Uważnie patrzy na twarz kapłana... Co myślą? Zapewne, choć nie spoglądają sobie w oczy, to z nadzieją patrzą w przyszłość. Ślubują sobie wbrew wszystkiemu i mimo wszystko – miłość silniejszą niż lęk, wypowiadając słowa: „I nie opuszczę ciebie aż do śmierci”. A ta czyhała już za rogiem. Tak wyglądał ślub sanitariuszki Alicji Treutler „Jarmuż” i plut. pchor. Bolesława Biegi „Pałaka”. Ceremonię odprawił ks. kpt. Wiktor Potrzebski „Corda”.

- To było dokładnie 13 sierpnia o 11 rano – po latach wspominał „Pałak”. Wybranka o ślubie dowiedziała się... dzień wcześniej. - I przyszła – dodaje



Fot. PAP/Reprodukcja/J. Grelowski

z uśmiechem. Okazało się, że mundur ze zdjęcia wcale nie należał do niego, tylko był pożyczony. Kiedy ojciec młodego dowiedział się o ślubie, zapytał go, czy nie zwariował. - Może jutro nas zabiją, więc dlaczego nie – odpowiedział mu syn. Parę dni później nagranie ze ślubu zostało wyświetlone w warszawskim kinie Palladium. Widać na nim, jak szczęśliwy mążonek całuje wybrankę w rękę, a później w usta.

Trwało powstanie. Niemcy kierowali natarciem na Stare Miasto. Po kilkunastu godzinach oddziały powstańcze powstrzymały nieprzyjaciela. Niestety, nie obyło się bez wielkich strat. Wieczorem doszło do tragedii... Żołnierze batalionu „Gustaw” wjechali na ul. Kilińskiego niemieckim pojazdem pancernym porzuconym przez załogę na barykadzie przy Podwalu. Około godz. 18.00 wypełniony materiałem wybuchowym gąsienicowy wóz eksplodował na starówce, zabijając prawie trzysta osób, a kolejnych kilkaset ranił. Świadkowie opowiadali, jak szczątki rozerwanych ofiar zwały się z rynnien i gzymsów...

Dla młodej

- petunie z balkonu

Por. Zdzisław Jeziorański „Jan Nowak”, słynny kurier z Warszawy ze swoją wybranką – łączniczką Ja-

dwigą Wolską „Gretą” podczas ślubu 7 września przy ul. Wilczej wymienili się... zegarkami. Tak wspominał decyzję o pobraniu się w księżce „Kurier z Warszawy”:

- Wiesz – powiedziałem jej – to już koniec. Dziś padło Powiśle, a Niemców chyba nie da się zatrzymać na linii Nowego Świata. Jutro, pojutrze padną te nasze wyspy, które jakimś cudem jeszcze się trzymają. Wysłuchała w milczeniu o przeżyciach ostatniej nocy.

- Pobierzmy się teraz – powiedziałem – póki są jeszcze jakieś ocalałe kościoty i księża.

- Dlaczego teraz? – zapytała.

Wkrótce po śmierci „Julii” przyrzekliśmy sobie, że pobierzemy się zaraz po Powstaniu. Nie mieliśmy żadnych pierścionków, więc zamieniliśmy się zegarkami. Ja ofiarowałem jej moją omegę, którą dostałem w prezencie od Piotrowskiego w Sztokholmie w 1943 roku, a ona mnie – mały damski zegareczek, który niedawno jeszcze nosiła „Jula”. Własnego nie miała.

- Koniec się zbliża – powiedziałem – spotkajmy go razem, jako małżeństwo.

Wybranka musi mieć kwiaty... „Jan Nowak” wypatrzył kwitnące petunie na balkonie trzeciego piętra. Kiedy spytał o kwiaty wła-

ściela mieszkania, który siedział z innymi w piwnicy, ten spojrzał na niego, jak na wariata. Wzruszył ramionami, po czym dał klucze. Jak wspominał Jeziorański – ceremonia trwała nie dłużej niż siedem minut. Ksiądz śpieszył się na pogrzeb.

Obrączki z łusek po nabojach

W czasie powstania obrączki kupowano za wysoką cenę, niekiedy dostawano lub robiono... Stanowiły je „przelotki” do firan, łożyska bądź łuski po nabojach. Srebrna i oryginalnie zdobiona była obrączka Grażyny Gilewicz „Grażyny”, łączniczki Oddziału II Informacyjno-Wywiadowczego Komendy Głównej AK. Wyszła za mąż za por. Macieja Brochockiego „Luśniaka”, który był jej kolegą z oddziału. Ceremonię, która odbyła się 23 września odprawił ks. Stefan Piotrowski „Jan I”. Panna młoda ubrana była w zamszową kurtkę, na nogach miała cienkie pończochy, a w rękę trzymała pelargonie. Na „przyjęciu” serwowano kluski kładzione z ciemnej maki i szpinak z puszki – pisze Michał Wójcik w tekście „Powstańcze obrączki”. W dniu ich zaślubin padł przyrządek Czerniakowski. Wcześniej, bo w nocy z 22 na 23 września obrońcy podjęli próbę przebiccia się do Śródmieścia. Udało się

to jedynie niewielkiej, pięcioosobowej grupie z kpt. Ryszardem Białousem „Jerzym” na czele. Reszta oddziału dostała się do niewoli. Wzmagal się niemiecki ostrzał artyleryjski i bombardowanie miasta z powietrza.

Coś się kończyło, coś zaczynało...

Stalowe obrączki Cecylii Pakowskiej „Mirki” i ppor. Stanisława Swiniarskiego „Sultana” wykonano z łusek po nabojach w rusznikarni przy ul. Poznańskiej. Do dziś prezentują się całkiem przyzwoicie i można je zobaczyć w Muzeum Powstania Warszawskiego. Tu przechowywane jest również świadectwo ich ślubu wystawione na 3 października i sygnowane przez ks. Mieczysława Mieleckiego „Mietka”... Dzień wcześniej ustały działania wojenne w stolicy. Ludność Warszawy masowo rozpoczęła opuszczać miasto, a kolumny podążały do obozu przejściowego w Pruszkowie. Zgodnie z postanowieniami układu kapitulacyjnego od rana trwało usuwanie barykad, a powstańcy przygotowywali się do złożenia broni. W mieście pozostał jeszcze – w celach porządkowych – batalion osłonowy. Składał się z trzech uzbrojonych kompanii AK.

WOJCIECH KOSIEWICZ,
DELEGATURA IPN W OLSZTYNIE

Rozkaz „Montera”

Płk Antoni Chruściel „Monter”, komendant Okręgu Warszawa AK, w rozkazie z 18 sierpnia 1944 roku uregulował procedury zaślubin polskich żołnierzy. Tych, którzy zawarli małżeństwo, zobowiązano do przekazania do Komendy Okręgu AK dokładnych danych meldunkowych: personaliów, adresów zamieszkania przed powstaniem i obecnych przydziałów służbowych. Niezbędne było również nazwisko kapłana. W zbiorach archiwum Muzeum Powstania Warszawskiego znajdują się cztery świadectwa ślubów zawartych w czasie walk.

ŹRÓDŁO: MUZEUM POWSTANIA
WARSZAWSKIEGO



Spokojnie, nie o Polsce piszę. W tej stałej rubryce skupiam się przecież na polityce międzynarodowej i teraz też tak będzie.

Napisałem, że nie będę pisał o Polsce. Precyzuje: nie tylko i nie głównie o Rzeczypospolitej. Oto bowiem w przyszłym roku w czterech z pięciu największych państw Unii Europejskiej odbędą się wybory prezydenckie lub parlamentarne. Z tej G-5 (grupa pięciu największych członków UE) wyborów nie będzie tylko w Niemczech. Ściszej: tam też będą, ale "tylko" w landach, czyli krajach związkowych. Skądinąd w tejsze Republice Federalnej Niemiec, w wyborach landowych we wrześniu już tego roku, w dwóch krajach związkowych faworytem do zwycięstwa jest prawicowa, antyimigracyjna oraz UE-sceptyczna Alternatywa dla Niemiec (AfD).

Wybory prezydenckie odbędą się we Francji. Obecny prezydent Emmanuel Macron po dwóch kadencjach w Pałacu Elizejskim wystartować nie może. Wiadomo już kogo poprze. Wiadomo, że po raz trzeci o fotel prezydenta V Republiki ubiegać się będzie Marine Le Pen. Na pewno osiągnie najlepszy rezultat

w historii swoich startów, ale czy wygra? Oto jest pytanie.

We Włoszech odbędą się wybory parlamentarne do obu izb: Camera dei Deputati (odpowiednik Sejmu RP) i il Senato (wiadomo). Obecna premier Giorgia Meloni może, uwaga, zostać prezydentem! Elekcja Głowy Państwa w Italii odbywa się poprzez wybór parlamentu, a w nim prawica (koalicja trzech partii: centroprawicowej, prawicowej i bardzo prawicowej...) ma większość w obu izbach. Jednak oczywiście może się to zmienić po przyszłorocznych wyborach do obu izb parlamentu w Rzymie. Wybory prezydenta natomiast odbędą się dwa lata po wyborach do Izby Deputowanych i Senatu. Aby więc pani premier została panią prezydent musi najpierw drugi raz pod rząd wygrać elekcje parlamentarne. To możliwe, choć nie łatwe.

W Hiszpanii istnieje spora szansa na zmianę władzy. Rządząca lewica jest u władzy przez większość tego wieku. Według części sondaży przyszły rząd mogą utworzyć prawicowy VOX i centrowa Partido Popular (Partia Ludowa). Tylko, że o tym już wie premier Pedro Sanchez - jeden z najbardziej lewicowych szefów rządów w Europie. I dlatego chcę dać przed wyborami obywatelstwo - a więc i prawo głosu - 500 tysiącom imigrantów, którzy w zdecydowanej większości będą głosować na socjalistów! Wreszcie mamy Polskę. Ale to już temat na osobny artykuł...

RYSZARD CZARNECKI

PRZEŁOMOWY ROK 2027?

REKLAMA

VOLVO

FOR SAFETY

Zostań mistrzem bezpieczeństwa!
Sprawdź się na symulatorach i w testach drogowych
w interaktywnym miasteczku Volvo

31 lipca – 2 sierpnia

**Aleja Sław Olsztyńskiego Sportu – Plaża Miejska
Olsztyn**

Przygotowaliśmy wiele atrakcji dla całej rodziny, m.in.:

- możliwość sprawdzenia się w aż 12 testach bezpieczeństwa
- symulatory dachowania i zderzeń przy niskiej prędkości
- szkolenia z reagowania w sytuacjach awaryjnych:
jak zachować zimną krew i udzielić pierwszej pomocy
- strefę edukacyjną dla najmłodszych



Program wydarzenia volvoforsafety.pl



KORKUĆwww.autoczesci-korkuc.pl

CZĘŚCI UŻYWANE – KASACJA POJAZDÓW
KUPIMY KAŻDE AUTO
 TEL. (89) 511-91-00
 ul. Olsztyńska 14D, DYWITY k. Olsztyna

381260tr-a-G

nasz OLSZTYŃSIAN.pl

OBO CZEKA NA OPINIE

Zakończyło się głosowanie w XIII edycji Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego. Teraz miasto chce poznać opinie mieszkańców. Pierwsze już są.

Budżet Obywatelski od lat daje mieszkańcom możliwość decydowania o części miejskich wydatków. To właśnie oni zgłaszają pomysły, wybierają najciekawsze inicjatywy i wskazują, co warto zrobić w najbliższym czasie. W tegorocznej edycji do dyspozycji mieszkańców było 9 mln zł. Trzy miliony przeznaczono na projekty ogólnomiejskie, a sześć milionów na zadania osiedlowe.

Do 21 czerwca 2026 roku mieszkańcy Olsztyna mieli możliwość udziału w głosowaniu w ramach XIII edycji olsztyńskiego budżetu obywatelskiego. Ocenie mieszkańców poddano 75 projektów przygotowanych przez Olsztynian, w tym 10 o ogólnomiejskim charakterze oraz 65 dotyczących poszczególnych osiedli. W tej edycji OBO ponad 10,5 tysiąca osób oddało łącznie



ponad 49 tysięcy głosów. A to oznacza, że w tym roku zaangażowało się znacznie mniej mieszkańców Olsztyna. W poprzednim głosowało około 13,6 tysiąca osób, czyli różnica wynosi około 3 tysiące.

Największe poparcie wśród projektów miejskich zdobyła „Akcja Kastracja. Zwierzęta są OBOk nas!”, która pomoże ograniczyć bezdomność zwierząt dzięki bezpłatnej kastracji, czepowaniu i rejestracji psów oraz kotów. Tuż za nią znalazł się projekt zakładający posadzenie około 70 nowych drzew w Parku Nagórki-Jaroty. Uzanie wśród mieszkańców, wśród projektów ogólnomiejskich znalazł również projekt „Muzyka łączy pokolenia”. Największym przegranym

tegorocznej edycji OBO jest Park Nagórki-Jaroty. Pomysłodawcy zgłosili projekt urządzenia tętni na jego terenie. Jak napisała „Gazeta Olsztyńska”, został on odrzucony. Do tej pory miasto zrealizowało prawie 400 projektów o łącznej wartości ponad 65 milionów złotych.

Tegoroczna edycja była pierwszą przeprowadzoną według nowych zasad. Wprowadzono m.in. prostszy sposób głosowania, zrezygnowano z punktów wartościujących, ujednolicono charakter projektów oraz odstąpiono od konieczności kierowania do realizacji przynajmniej jednego projektu z każdego osiedla.

Teraz miasto chce poznać opinie mieszkańców i proponuje im wypełnienie stosownej ankiety. Jest ona

PO PIERWSZE OLSZTYN

Przez cztery dni na naszym Starym Mieście widać było tysiące uśmiechów, świetną zabawę, znakomite koncerty i ludzi, którzy po prostu dobrze czuli się w Olsztynie. To był czas spotkań, wspólnego świętowania i pokazania, jak wyjątkową atmosferę potrafią stworzyć mieszkańcy oraz goście odwiedzający nasze miasto.

Wiemy, że młodzi ludzie przyjechali do Olsztyna z Nidzicy, Działdowa, Mrągowa i wielu innych miejscowości regionu. To pokazuje, że dobre wydarzenia przyciągają ludzi daleko poza granicami miasta. Właśnie na takim Olszty-

nie mi zależy - silnym centrum regionu, także pod względem kultury, rozrywki i wydarzeń, na które po prostu warto przyjechać.

Dziękuję wszystkim, którzy byli z nami, mieszkańcom, turystom, artystom, organizatorom, partnerom, służbom i wolontariuszom. To dzięki Wam Dni Olsztyna stały się prawdziwym świętem.

Mam tylko jeden problem. Za rok nie możemy zrobić Dni Olsztyna skromniej. Musi być jeszcze więcej ludzi, jeszcze więcej atrakcji i jeszcze więcej powodów, by spędzić wyjątkowy weekend



właśnie w Olsztynie. Poprzedzka została zawieszona bardzo wysoko, ale jestem przekonany, że wspólnie damy radę podnieść ją jeszcze wyżej.

Do zobaczenia na Dniach Olsztyna za rok!

ROBERT SZEWCZYK,
PREZYDENT OLSZTYNA

dostępna na Platformie Konsultacji Społecznych Miasta Olsztyna. Link do formularza znajduje się poniżej. Można ją również wygodnie wypełnić w aplikacji mobilnej Platformy Konsultacji Społecznych. Na opinie mieszkańców ratusz czeka do 31 sierpnia 2026 roku. - Każda odpowiedź pomoże udoskonalić Olsztyński Budżet Obywatelski i jeszcze lepiej przygotować jego kolejną edycję - podkreślają ratuszowi urzędnicy.

Do tegorocznej edycji odniósł się Łukasz Łukaszewski, przewodniczący rady

miasta. Zwraca uwagę na spadek frekwencji. - Ten spadek frekwencji o 20 proc. to jest taki sygnał, że Olsztyński Budżet Obywatelski potrzebuje nowego otwarcia. A co to znaczy? Musimy popracować nad stałymi zasadami jego funkcjonowania. Przez ostatnie lata mieliśmy ciągle zmiany. Wydaje mi się, że nie wpłynęły one pozytywnie na OBO - twierdzi przewodniczący rady miasta. - Zmieniła się liczba projektów poddawana pod głosowanie, sposób głosowania. Musimy przyjąć stałe rozwiązania, by

mieszkańcy się ich nauczyli. Sukcesem OBO nie jest liczba złożonych projektów, tylko liczba oddanych projektów, bo to pokazuje, jak mieszkańcy na to reagują.

Przewodniczący Łukaszewski dodaje, że w tegorocznej edycji nie było żadnego dużego projektu za 3 mln zł. - Bo żaden z nich nie przeszedł, bo zostały odrzucone ze względów formalnych, dlatego że miasto, przynajmniej tak argumentuje, nie jest w stanie zrealizować ich w ciągu roku - mówi przewodniczący Łukaszewski. **GS**

Agnieszka Weder-Grygielewicz
tel. 885 998 201
a.weder@gazetaolsztynska.pl

Edyta Gwózdź
tel. 609 210 667
e.gwozdz@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

SKUP

- złomu stalowego • metali nieżelaznych
- akumulatorów • silników elektrycznych
- rozruszników • aluminium • miedzi
- alternatorów • kabli i elektroniki



GalazkaRecykling.pl

DEMONTAŻ POJAZDÓW

Olsztyn, ul. Stalowa 3
tel. 89 539 15 06

Serwis pogwarancyjny aut marki Skoda

CZECH-SERWIS

SERWIS AUT GRUPY



Olsztyn, ul. Towarowa 19a | tel. 89 532 09 40, 503 045 991 | www.czechserwis.pl

1117250tr-a-M

1549230tr-c-G

NOWA ODSŁONA SPORU O PARKING

Przez ponad trzy dekady miał wpłacić miastu przeszło 2 mln zł. Dziś za parking przy ul. Nowowiejskiego płaci podwójnie, czeka na wyrok i od ponad 500 dni — na rozmowę z prezydentem Olsztyna. Robert Szewczyk odpowiedział przedsiębiorcy filmem nagrany przy banerze, z którym ten jeździ po mieście.

Przy ulicy Nowowiejskiego, tuż pod Wysoką Bramą, od miesięcy pracują drogowcy. Wygrodenia przypominają, że miasto przebudowuje kanalizację deszczową i porządkuje jedną z najważniejszych przestrzeni przy wejściu na Stare Miasto. Na samym dole ulicy wciąż działa jednak miejsce, które według planów ratusza miało zniknąć już ponad rok temu. To strzeżony parking Wojciecha Koziola. Prace przy Nowowiejskiego rozpoczęły się w sierpniu ubiegłego roku i objęły również sąsiednie ulice.

Samochody wjeżdżają za szlaban, kamery pracują, a telefon z rezerwacjami nie milknie. Sporu nie rozwiązały jednak ani uchwała rady miasta, ani urzędowe pisma, ani pierwsza rozprawa sądowa.

Prezydent na banerze

Od końca czerwca po Olsztynie jeździ przyczepa z banerem. Jest na nim twarz prezydenta Roberta Szewczyka i licznik dni, przez które Wojciech Koziół bezskutecznie czeka na spotkanie. Baner stał w ważnych punktach miasta. W końcu pojawił się na placu przy dawnym Pomniku Wdzięczności Armii Czerwonej, nazywanym przez mieszkańców „szubienicami”.

— Proszę o spotkanie wysłałem mailem w grudniu 2024 roku — mówi „Gazecie Olsztyńskiej” Wojciech Koziół. — Następnego dnia zadzwoniła pani z sekreta-

riatu i zapytała, czego dotyczy sprawa. Odpowiedziałem, że parkingu przy Nowowiejskiego. Od tamtej pory nikt nie wyznaczył mi terminu.

Minęło ponad 500 dni. Prezydent z przedsiębiorcą się nie spotkał. Stał natomiast przy jego banerze i nagrał film do mediów społecznościowych.

Robert Szewczyk zapewnił w nim, że nie ma problemu z krytyką, lubi rozmowy z mieszkańcami i uważa miejską debatę za coś naturalnego. Potem przeszedł do sprawy parkingu. Jego zdaniem ogrodzony plac, stara siatka i prowizoryczne wyposażenie nie przystają do sąsiedztwa Starego Miasta.

Ratusz chce uporządkować trzy place ciągnące się wzdłuż ulicy Nowowiejskiego. Mają otrzymać nawierzchnię uzgodnioną z konserwatorem zabytków i zostać włączone do Strefy Płatnego Parkowania. Prezydent w swoim nagraniu podkreśla, że miejsca będą wtedy dostępne dla wszystkich, a w soboty i niedziele będzie można parkować bezpłatnie. Przypomina też, że umowa dzierżawy wygasła, a były dzierżawca nadal zajmuje miejski grunt i blokuje rozpoczęcie prac.

Film zamiast spotkania?

Film nie odpowiedział jednak wprost na pytanie zapisane na banerze: dlaczego prezydent nie spotkał się z Wojciechem Koziółem?

Zauważyli to również internauci. Pod nagraniem



Fot. Zbigniew Worniak

pojawily się setki komentarzy. Jedni chwalili prezydenta za zamiar uporządkowania terenu, który ich zdaniem od dawna nie pasuje do reprezentacyjnego sąsiedztwa. Inni pytali, dlaczego zamiast rozmowy z przedsiębiorcą powstała kolejna rolka w mediach społecznościowych. Padł też postulat, by przed wydaniem oceny poznać argumenty obu stron.

Aby zrozumieć spór, trzeba cofnąć się do stycznia 2025 roku. Rada Miasta zdecydowała wtedy o zmianie przeznaczenia terenu zajmowanego przez parking. Umowa z Koziółem obowiązywała do końca czerwca. Rok temu, 1 lipca, urzędnik przyszedł przejąć plac. Przedsiębiorca odmówił jego wydania. Parking działa od tamtej pory bez umowy, a miasto wystąpiło do sądu o zwrot nieruchomości.

Koziół nie twierdzi, że korzysta dziś z działki bezpłatnie. Przeciwnie — co miesiąc dostaje fakturę za bezumowne zajmowanie

terenu. Opłata jest dwukrotnie wyższa niż przed wygaśnięciem dzierżawy.

Ponad 2 mln zł przez 35 lat — Wcześniej płaciłem około 3800 zł brutto miesięcznie. Teraz płacę 7600 zł. I tak jest od jedenastu miesięcy — wylicza.

Obecnie do miejskiej kasy trafia z parkingu ponad 91 tys. zł rocznie. Koziół dodaje jeszcze jedną liczbę, która w tym sporze działa na wyobraźnię. Jak wylicza, przez około 35 lat prowadzenia parkingu wpłacił miastu łącznie ponad 2 mln zł.

— Przez te wszystkie lata nie byłem kimś, kto po prostu zajął plac. Płaciłem miastu, prowadziłem usługę i obsługiwałem ludzi. Dzisiaj płacę dwa razy więcej, ale na rozmowę z prezydentem nadal nie mogę się doczekać — mówi.

Z parkingu korzystają mieszkańcy okolicznych kamienic, lekarze, pracownicy Starego Miasta i turyści. Stałymi klientami są motocykliści i osoby

przyjeżdżające na Warmię zrowerami zamocowanymi na dachach samochodów. Niektórzy zostawiają auta na noc albo na kilka dni.

— Nie ma dnia bez rezerwacji — podkreśla Koziół. — Ludzie dzwonią wcześniej, bo chcą wiedzieć, że będą mieli miejsce i że samochód zostanie na zamkniętym, monitorowanym terenie.

Zemsta za pomnik?

Przedsiębiorca zestawia także ceny. Godzina postoju kosztuje u niego 5 zł, a trzy godziny — 15 zł. W czerwonej podstrefie miejskiej SPP trzy pierwsze godziny kosztują łącznie 16,30 zł. Sam parkomat nie zapewnia jednak dozoru. Z drugiej strony miejska strefa pozwala zmieniać miejsce parkowania w jej obrębie, a w weekendy nie pobiera opłat.

I jeszcze jedno. Prezydent w swoim filmiku mówi o zardzewiałej siatce i o placu, który nie przystoi centrum miasta. Koziół odpowiada, że od około jedenastu lat żyje z perspektywą zakończe-

nia działalności. Pierwsza próba nieprzedłużenia mu umowy miała miejsce jeszcze za prezydentury Piotra Grzymowicza.

— Nie dają mi pewności, że będę tu dalej działał. Nie mam szansy zaplanować większego remontu czy rozwoju, a później pokazują siatkę i mówią, że parking źle wygląda — odpowiada.

Spór ma też wydźwięk polityczny. Koziół jest w Olsztynie znany nie tylko z parkingu. Od lat domaga się usunięcia dawnego Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej. Wieszał na nim banery, malował hasła, stał przed sądami. Jego zwolennicy podejrzewają, że stanowczość miasta może być formą odwetu za tę działalność. Prezydent od początku temu zaprzecza i przekonuje, że chodzi wyłącznie o miejski grunt oraz przyszłe zagospodarowanie placów.

Zdecyduje sąd

O tym, kto ma prawo dysponować parkingiem, zdecyduje sąd. Pierwsza rozprawa odbyła się 15 lipca. Koziół nie był na niej obecny z powodu choroby. Twierdzi, że wcześniej dostarczył zaświadczenie lekarskie. Kolejnego terminu jeszcze nie zna.

Ratusz zapewnia, że nie zamierza przejmować placu siłą. Prezydent sam przyznał w dyskusji z internautami, że miasto musi czekać na orzeczenie sądu, a następnie — jeśli będzie to konieczne — na nakaz komorniczy. **JAN BERDYCKI**

REKLAMA

Apartamenty Sarnowskiego

- BLISKOŚĆ TERENÓW REKREACYJNYCH •
- SAŚIEDZTWO STAREGO MIASTA
- WYSOKI STANDARD WYKOŃCZENIA •
- KAMERALNY BUDYNEK •
- ROZWINIĘTA OKOLICA

BIURO SPRZEDAŻY: Olsztyn, ul. Bilitewskiego 7/1, tel. (89) 721 10 10

88260tr-a-M



KOŚCIÓŁ DLA NIEWIERZĄCYCH

Mieszkańcy Olsztyna, o turystach już nawet nie wspominając, z reguły mijają tę świątynię beznamieennie. Ot, jakiś inny, „nie nasz” kościół. A to przecież też jest Olsztyn i jego dzieje. Także te polskie.

WXVI wieku obszar dzisiejszego Warmińsko-Mazurskiego za sprawą ostatniego wielkiego mistrza krzyżackiego możni podzielili na część katolicką i protestancką. Tą pierwszą rządili z Lidzbarka Warmińskiego katolicy biskupi, drugą z Królewca protestanci książęta. Trzymając się współczesnej nomenklatury, Warmia pozostała katolicka, Mazury stały się protestanckie. Choć dzisiaj nie tylko one składają się na współczesne Warmińsko-Mazurskie. Bo przecież historycznie Ława czy Bartoszyce to żadne Mazury.

W każdym razie przez najbliższe 250 lat niekatolikom nie wolno było na stałe osiedlać się na Warmii, a więc i w Olsztynie. Dlatego innowiercy, którzy chcieli tutaj pomieszkać, raz w roku na kilka dni opuszczali biskupie księstwo.

Zmieniło się to po pierwszym rozbiorze. W 1773 roku na olsztyńskim zamku odprawiono pierwsze ewangelickie nabożeństwo, w którym wzięło udział 200 wiernych. To całkiem sporo, bo miasto liczyło wtedy 1700 mieszkańców, jednak część z nich mieszkała w podolsztyńskich wsiach i miasteczkach. I od tego czasu na ponad 100 lat jedno z zamkowych skrzydeł stało się domem dla ewangelików.

Protestanci na swoje pozwili dopiero 100 lat później. W 1876 roku tuż koło olsztyńskiego zamku położono kamień węgielny pod budowę świątyni. Określenie „położono” może się jednak okazać mylące. „W piątek, 9 czerwca 1876 roku, świętowano położenie kamienia węgielnego pod przyszły kościół. Olbrzymi głaz narzutowy przeciągnięto na plac i umieszczono na uprzed-



Fot. Zbigniew Woźniak

nio umocnionym przez kamieniarzy i murarzy miejscu. Z tej okazji wmurowano akt erekcyjny — tak o tym wydarzeniu czytamy na olsztyn.luteranie.pl.

A dalej mamy dwie drogi. Jedna prowadzi do pobliskiej Łyny, druga do majątku Georga Beliana, ojca przyszłego burmistrza Olsztyna.

Nie brakuje też zwolenników tezy, że ów kamień był tam od zawsze i jako święty kamień służył Prusom do składania ofiar ich bogom.

„Pod ołtarzem umieszczono wielki głaz narzutowy przyciągnięty tu przez wiernych z Kurkenfeld nad j. Fajferek (według legendy kamień ofiarny d. Prusów)” — pisze Rafał Bętkowski w swojej znakomitej książce „Olsztyn, jakiego nie znacie”, którą warto by wznowić.

Jeżeli przychylimy się jednak do tego, że ten kamień tkwił w tym miejscu

wcześniej, niż postawiono na nim ołtarz, to możemy też uwierzyć, że to od niego pochodzi nazwa stolicy Warmińsko-Mazurskiego. Bo „Alle” to niemiecka nazwa Łyny (staropruska Alna), a „Stein” to „kamień” albo „skała”. „Olsztyn” to spolszczenie tej nazwy. Polskie brzmienie nazwy „Holsten” (Olszten) pojawia się po raz pierwszy u Jana Długosza („Banderia Prutenorum”, 1448).

Wracajmy jednak do kościoła. Budowa świątyni trwała 1,5 roku. Wysoki na 40 metrów kościół zbudowano w stylu neogotyckim. „Otworzyłem kościół słowami: Klucze do kościoła są w moich i zboru rękach. Weselę się z tego, że mi powiedziano: Do domu Pańskiego pójdziemy (Ps. 122,1). Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości, awszedłszy w nie będę wysławiał Pana” (Ps 118,19)” — zanotował w kronice

parafialnej ks. Albert Zapatka (Sapatka), ówczesny ewangelicki proboszcz.

Po drugiej wojnie światowej kościół przez czas jakiś stał pusty. Wszystkich pozostałych w mieście ewangelików uznano bowiem za Niemców i zgrupowano w kilku miejscach, między innymi na Kolonii Mazurskiej, gdzie przebywał także pastor Fryderyk Rzdutki.

„Na Kolonii Mazurskiej, przemienionej w obóz ludności cywilnej, jako pomieszczenie do odprawiania nabożeństwa i udzielania komunii świętej przysposobiono zagnoną stajnię. W niej też, każdej niedzieli po południu, przez długie miesiące odbywały się nabożeństwa” — pisał Erwin Kruk w pracy poświęconej dziejom olsztyńskich ewangelików.

Mniej i bardziej prawdziwych Niemców zgrupowano też w domach na jednej z ulic. Pewnego jesienno-

tam dziennikarz Feliks Murawa. Jego znajomy zaproponował mu „pójście do dzielnicy niemieckiej” po meble.

„Poszedłem po te meble nie tyle, by je znaleźć, ile po prostu z ludzkiej ciekawości. Byłem ciekaw, jak reagują ludzie w takich wypadkach. Jak ci ludzie żyją, jak żyją ci wczorajsi »panowie świata«. Wielkim rozczarowaniem był dla mnie moment, kiedy zamiast surowej niemieckiej mowy usłyszałem: »Panie, ja Mazurek, ja gromadkarz«” — wspominał swoją wyprawę Feliks Murawa. W kolejnych mieszkaniach też rozmawiano z nimi po polsku. Gromadkarze to grupa religijna wywodząca się z protestantyzmu, którą tworzyli Mazurzy podkreślający znaczenie indywidualnej, oddolnej religijności. Byli w opozycji do oficjalnego nurtu Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Sprzeciwiali się między innymi siłowemu wprowadzaniu do liturgii języka niemieckiego.

Obóz na Kolonii Mazurskiej już wtedy nie istniał. Zgromadzonych tam Niemców w październiku 1945 roku wysiedlono z terytorium RP. 19 października z Olsztyna wy-

jechał też pastor Fryderyk Rzdutki.

Z czasem wznowiono działalność parafii. Po latach jednym z jej wiernych został wspomniany już Erwin Kruk (1941-2017), najwybitniejszy mazurski pisarz, autor między innymi wydanej w 1989 roku „Kroniki z Mazur”. Znajduje się w niej taki oto fragment, pokazujący, jak fałszywy obraz mniejszości miała większość:

„Szli wąską, wybrukowaną ulicą od strony fosy zamkowej, posuwając się w górę i mając przed sobą, tuż za drogą prowadzącą do zamku, ewangelicki kościół. Przed nimi zaś, zajmując całą szerokość chodnika, kroczyły trzy dziewczynki...

— O, kościół! — zawołała na głos któraś z nich.

Druga jej wyjaśniła:

— Kościół, ale nieprawdziwy.

— Jak to — spytała pierwsza, przystając.

— A, tak to! — usłyszała w odpowiedzi. — To jest kościół dla niewierzących”.

Zatem kiedy któregoś dnia będziecie iść w stronę olsztyńskiego zamku, warto na chwilę przystanąć przy tej świątyni. Choćby po to, aby zadumać się nad słowami Erwina Kruka.

IGOR HRYWNA

REKLAMA

www.autoczesci-korkuc.pl

KORKUĆ
CZĘŚCI UŻYWANE - KASACJA POJAZDÓW

KUPIMY KAŻDE AUTO TEL. 89 511 91 00
ul. Olsztyńska 14D, DYWITY k. Olsztyna

REKLAMA



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

BEZ WSTĘGI, ZA TO PRZY OGNISKU. NOWE ULICE OFICJALNIE SŁUŻĄ MIESZKAŃCOM

Zamiast garniturów, przecinania wstęgi i sztywnej ceremonii był wspólny spacer, rozmowy oraz ognisko. W ten sposób mieszkańcy ulic Storczykowej, Magnoliowej i Tulipanowej w Nowym Mieście Lubawskim wraz z władzami miasta podsumowali zakończenie ważnej inwestycji drogowej.

Burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego Jacek Wolski spotkał się z mieszkańcami rozwijającego się osiedla, aby wspólnie obejrzeć wykonane drogi i porozmawiać o zmianach, jakie zaszły w tej części miasta. Spotkanie miało swobodny, sąsiedzki charakter. Nie było uroczystego przecinania wstęgi, były za to rozmowy podczas spaceru, wspólne ognisko i okazja do integracji.

W wydarzeniu uczestniczył również wicewojewoda warmińsko-mazurski Mateusz Szauer. Budowa ulic Storczykowej, Magnoliowej i Tulipanowej została wsparta środkami z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. O realizację zadania zabiegała także radna tego okręgu Patrycja Umińska.

Burmistrz Jacek Wolski podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie i realizację inwestycji – wicewojewodzie za wsparcie, radnej za konsekwentne reprezentowanie potrzeb mieszkańców, projektantom i wykonawcom za przeprowadzenie prac, a mieszkańcom za cierpliwość, współpracę i udział w spotkaniu. Podkreślił również, że nowe drogi poprawiają nie tylko



komfort codziennego życia, lecz także bezpieczeństwo całego osiedla.

Ta część Nowego Miasta Lubawskiego intensywnie się rozwija. Obecnie mieszka tam już ponad 140 osób, a kolejnych domów systematycznie przybywa. Mieszkańcy nie kryli zadowolenia, że po latach oczekiwania mogą korzystać z nowoczesnej i bezpiecznej infrastruktury.

W ich imieniu głos zabrała Anna Szramowska, która wraz z rodziną zamieszkała na osiedlu jako jedna z pierwszych, 18 lat temu. Wspominała, że początkowo wokół znajdowały się głównie pola, a droga istniała właściwie

tylko na mapach. Po większych opadach przejazd samochodem był trudny, natomiast przejście pieszo stawało się prawdziwym wyzwaniem.

– Dziś, dzięki tej inwestycji, nasze osiedle zyskało nowoczesną infrastrukturę, na którą wszyscy bardzo długo czekaliśmy. Ta droga to dla nas przede wszystkim bezpieczeństwo dzieci wracających ze szkół, komfort codziennego dojazdu do pracy i przestrzeń, która ułatwia nam wszystkim życie – mówiła Anna Szramowska.

Mieszkancka podziękowała władzom miasta, burmistrzowi Jackowi Wolskiemu, wicewojewodzie Mateuszowi Szauerowi

oraz wszystkim osobom pracującym przy inwestycji. Jak zaznaczyła, nowe ulice są zwieńczeniem niemal dwóch dekad przemian, podczas których osiedle stopniowo się rozbudowywało i tworzyła się lokalna społeczność.

Podczas spotkania mieszkańcy rozmawiali także o kolejnych potrzebach tej części miasta. Jednym z najczęściej wskazywanych pomysłów była budowa placu zabaw, który stałby się miejscem spotkań najmłodszych mieszkańców i ich rodzin. Nowe drogi są już gotowe, a rosnące osiedle zaczyna myśleć o następnych inwestycjach poprawiających jakość życia.

DRUH JÓZEF CZEPEK UHONOROWANY



Wieloletnia służba, zaangażowanie na rzecz mieszkańców i wychowanie kolejnych pokoleń strażaków zostały docenione. Druh Józef Czepek z OSP Gwiździny otrzymał Odznakę Świętego Floriana „Za Zasługi dla Społeczności Lokalnej”. Wyróżnienie w imieniu ministra spraw wewnętrznych i administracji wręczył wicewojewoda warmińsko-mazurski Mateusz Szauer. Uroczyste spotkanie z druhami Józefem Czepekami miało szczególny i rodzinny charakter. W imieniu ministra spraw wewnętrznych i administracji Marcina Kierwińskiego Odznakę Świętego Floriana „Za Zasługi dla Społeczności Lokalnej” wręczył i wicewojewoda warmińsko-mazurski Mateusz Szauer. W spotkaniu uczestniczyli również radny województwa warmińsko-mazurskiego Zbigniew Domżański, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Mieście Lubawskim mł. bryg. Kamil Szczep oraz przedstawiciele Zarządu OSP Gwiździny.

– Był to niezwykle wzruszający moment – dla Druha Józefa, Jego Rodziny i nas wszystkich – podkreślił po spotkaniu Mateusz Szauer. Wicewojewoda pogratulował druhowi wyróżnienia i podziękował mu za wieloletnią służbę, zaangażowanie na rzecz mieszkańców oraz wkład w wychowanie kolejnych pokoleń strażaków.

Strażacka służba towarzyszy Józefowi Czepekowi od ponad czterech dekad. Z Ochotniczą Strażą Pożarną w Gwiździnach związany jest od lat 80. Początkowo pełnił w jednostce funkcję gospodarza. W kolejnych latach został kierownicą, pozostając aktywnie związanym z miejscową strażą. Jego działalność to nie tylko lata spędzone w szeregach OSP, ale również przekazywanie doświadczenia młodszemu druhowi. Strażacka tradycja jest silnie zakorzeniona także w rodzinie Józefa Czepeka, w której służba i działalność na rzecz lokalnej społeczności zajmują ważne miejsce. Wizyta była również okazją do spotkania z przedstawicielami OSP Gwiździny. Rozmowy dotyczyły najważniejszych wyzwań stojących przed jednostką oraz potrzeb lokalnych strażaków działających na terenie gminy Bratian. Wicewojewoda podziękował druhom za codzienną służbę i działalność na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców. OSP Gwiździny należy do jednostek o wieloletniej tradycji. W 2021 roku obchodziła jubileusz 110-lecia działalności. Druh Józef Czepek jest związany z jej historią od ponad 40 lat. **AL**

Redaktor naczelna
Alina Laskowska
tel. 531 607 106
a.laskowska@gazetaolsztynska.pl

Manager ds. reklamy
Dariusz Lewandowski
tel. 502 499 541
d.lewandowski@gazetaolsztynska.pl

KURZĘTNIK BAWIŁ SIĘ ZNAKOMICIE

Tłumy mieszkańców i gości, piękna pogoda, koncerty znanych artystów oraz atrakcje dla całych rodzin – tak wyglądały tegoroczne Dni Gminy Kurzętnik i Grupy Expom. Góra Zamkowa na wiele godzin zamieniła się w tętniące życiem centrum muzyki, dobrej kuchni i wspólnej zabawy.

W sobotę, 25 lipca, na Górze Zamkowej w Kurzętniku odbyły się Dni Gminy Kurzętnik i Grupy Expom, połączone z festiwalem „Polska od Kuchni”. Od pierwszych godzin wydarzenie przyciągało mieszkańców gminy, całego regionu oraz licznych gości. Dopisała pogoda, dzięki czemu przygotowane atrakcje mogły odbywać się w wyjątkowo sprzyjających warunkach. Na terenie imprezy panowała radosna i rodzinna atmosfera, a licznie zgromadzona publiczność wspólnie korzystała z bogatego programu.

Wydarzenie stało się również okazją do integracji mieszkańców.

Na Górze Zamkowej spotkały się całe rodziny, grupy znajomych i osoby w różnym wieku. Organizatorzy zadbali o to, aby każdy mógł znaleźć propozycję dla siebie.

Jednym z głównych punktów wydarzenia było wielkie grillowanie w formule „Grill & chill”. Uczestnicy mogli skorzystać z kulinarnych atrakcji, spróbować przygotowywanych dań oraz obserwować działania związane z festiwalem „Polska od Kuchni”.

W programie znalazł się między innymi obiad przygotowany przez Jakuba Steuermarka, wykorzystującego Kurczaka Zagrodowego od Kuchni. Swoje produkty i potrawy prezentowały również koła gospodyń wiejskich, a dużym zainteresowaniem cieszył się jarmark produktów regionalnych. Najmłodsi uczestnicy mogli korzysta-



ze specjalnej strefy zabaw.

Wieczorna część wydarzenia należała do muzyki. Jako pierwszy na scenie zaprezentował się zespół Horyzonty, wykonujący przeboje Krzysztofa Krawczyka. Następnie przed publicznością wystąpił Smolasty. Kulminacyjnym punktem wieczoru był koncert Michała Wiśniewskiego. Artysta zgromadził przed sceną liczną publiczność, która wspólnie śpiewała znane utwory. Po koncertach zabawa trwała dalej podczas setu DJ-a.

Występy spotkały się z bardzo dobrym przyjęciem uczestników. Publiczność bawiła się do późnych



godzin, tworząc atmosferę, która podkreślała wyjątkowy charakter całego wydarzenia.



Ważną rolę podczas imprezy odegrali druhowie ochotniczych straży pożarnych. Strażacy pomagali między innymi przy organizacji parkingów i kierowaniu ruchem, dbając o sprawne i bezpieczne dotarcie uczestników na teren wydarzenia. Ich zaangażowanie miało szczególne znaczenie ze względu na bardzo dużą liczbę osób, które przyjechały na Górę Zamkową. Dobra organizacja pozwoliła ograniczyć utrudnienia i zapewnić porządek w rejonie imprezy.

Na wysokości zadania stanęły również pozostałe osoby i służby zaangażowane w przygotowanie wydarzenia. Współpraca organizatorów, partnerów, obsługi technicznej, artystów i wolontariuszy przełożyła się na sprawny przebieg całego dnia.

Wójt gminy Kurzętnik Adam Głowacki podziękował Grupie Expom za współpracę i zaangażowanie w organizację wydarzenia. Słowa uznania skierował także do wszyst-



kich osób, instytucji, służb i partnerów, którzy przyczynili się do przygotowania imprezy. Podziękowania otrzymała również publiczność za tak liczne przybycie, aktywny udział i stworzenie wyjątkowej

atmosfery. Tegoroczne Dni Gminy Kurzętnik i Grupy Expom połączyły koncerty, regionalną kuchnię, rodzinne atrakcje i integrację mieszkańców, przyciągając na Górę Zamkową tłumy uczestników. **AL**

komunikat

Burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego

zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony do 3 lat, w trybie bezprzetargowym, stanowiących własność Gminy Miejskiej Nowe Miasto Lubawskie – Zarządzenia Burmistrza Nowego Miasta Lubawskiego nr 112/2026 z dnia 20 lipca 2026 roku. Wykazy zostaną podane do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego pod adresem www.bip.umnowemiasto.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego.

komunikat

Wójt Gminy Biskupiec OGŁASZA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2026 r. poz. 399), że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Biskupcu, wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę na rzecz dotychczasowych dzierżawców jako załącznik do zarządzenia nr 60/2026 Wójta Gminy Biskupiec z dnia 21 lipca 2026 r. Wykaz dostępny jest również na stronie www.biskupiec.biuletyn.net oraz na tablicy ogłoszeń sołectwa Biskupiec, Podlasek Mały.

PÓŁ WIEKU RAZEM. ZŁOTE GODY W NOWYM MIEŚCIE LUBAWSKIM

Pięćdziesiąt lat wspólnego życia, tysiące przeżytych razem dni i wierność małżeńskiej przysiędze. W Miejskim Centrum Kultury w Nowym Mieście Lubawskim odbyła się uroczystość Złotych Godów par z terenu miasta. Jubilaci odebrali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, gratulacje oraz życzenia kolejnych lat w zdrowiu i wzajemnej bliskości.

Uroczystość była wyrazem uznania dla małżonków, którzy wspólnie przeszli przez pół wieku życia. W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej medale wręczył jubilatom burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego Jacek Wolski. Burmistrz przekazał parom serdeczne gratulacje i podziękował za przykład, jaki dają młodszym pokoleniom. Podkreślił znaczenie wzajemnego szacunku, cierpliwości, odpowiedzialności oraz umiętności pozostawiania razem zarówno w chwilach radosnych, jak i trudnych.

Pięćdziesiąta rocznica ślubu jest jednym z najbardziej wyjątkowych małżeńskich jubileuszy. To świadectwo dochowania przysięgi złożonej przed laty oraz wspólnego budowania rodziny, domu i codzienności. Jubilaci pokazują, że trwały związek nie opiera się wyłącznie na wielkich słowach, ale przede wszystkim na wzajemnym wsparciu, zaufaniu i obecności drugiego człowieka.

Podczas spotkania nie zabrakło wspólnie odśpiewanego „Sto lat”. Były rozmowy, wspomnienia i okazja do powrotu do wydarzeń,



które przez pięć dekad tworzyły historie poszczególnych rodzin.

Uroczystość przebiegała w ciepłej i serdecznej atmosferze. Jubilaci, mimo upływu lat, emanowali energią, bliskością i radością ze wspólnie przebytej drogi. Przy jubileuszowym torcie rozmawiano o początkach małżeństw, rodzinnych wydarzeniach i zmianach, których pary były świadkami przez ostatnie pół wieku.

Małżonkowie otrzymali także upominki przygotowane przez nowomiejski samorząd. Były one dopełnieniem oficjalnych gratulacji oraz symbolem pamięci lokalnej społeczności o osobach obchodzących tak wyjątkową rocznicę.



Bożena i Jan Bedra; Danuta i Ryszard Chęczyński; Halina i Zdzisław Górscy; Krystyna i Edmund Karbowscy; Maria i Stanisław Kasprówicz; Teresa i Marian Konopaczy; Maria i Wojciech Kozłowski; Elżbieta i Stanisław Malinowski; Krystyna i Henryk Mazurkiewicz; Urszula i Leon Mroczkowski; Danuta i Jan Polomscy; Barbara i Henryk Sargalscy; Janina i Jerzy Splitt; Teresa i Henryk Zalesi; Bożena i Jan Zapolscy; Ewa i Stanisław Zawadzcy; Bożena i Zbigniew Ziolkowscy; Ludwik i Bernadeta Żurańscy.

Tryb przyznawania Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie wymaga złożenia wniosku przez gminę, następnie jego



Fot. Alina Laskowska

przekazania za pośrednictwem wojewody do Kancelarii Prezydenta RP. To właśnie na ostatnim etapie procedury powstają największe opóźnienia.

Dlatego podczas uroczystości w dniu 22 lipca 2026, medale otrzymali małżonkowie, którzy 50 rocznicę ślubu obchodzili w 2025 roku. Gmina nie

ma formalnego wpływu na tempo rozpatrywania wniosków przez organy administracji rządowej oraz Kancelarię Prezydenta RP.

AL

REKLAMA

przetarg

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

WÓJT GMINY GRODZICZNO

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości lokalowych położonych w obrębie Kuligi, gmina Grodziczno, znajdujących się w budynku Kuligi 40, na działce ewidencyjnej oznaczonej numerem 95/1, obręb Kuligi, gmina Grodziczno. **Lokal mieszkalny nr 3** o pow. 40,91 m² wraz z przynależną piwnicą o pow. 16,24 m² i pomieszczeniem w budynku gospodarczym o pow. 6,41 m² oraz udziałem wynoszącym 255/1000 części we wszystkich częściach wspólnych budynku i urządzeń niesłużących do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz w prawie własności działki gruntu pod budynkiem oznaczonym działką nr 95/1 o pow. 0,3300 ha, położonej w obrębie Kuligi, zapisanej w księdze wieczystej KW EL1N/00034158/1, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Nowym Mieście Lubawskim. Ogrzewanie lokalu odbywa się za pomocą pieca kaflowego. W skład przedmiotowego lokalu mieszkalnego wchodzi następujące pomieszczenia: pokój o pow. 23,76 m², kuchnia o pow. 17,15 m². Powierzchnia lokalu z pomieszczeniami przynależnymi wynosi 63,56 m².

Lokal mieszkalny nr 4 o pow. 24,19 m² wraz z przynależnym pomieszczeniem gospodarczym w budynku gospodarczym o pow. 17,49 m² oraz udziałem wynoszącym 168/1000 części we wszystkich częściach wspólnych budynku i urządzeń niesłużących do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz w prawie własności działki gruntu pod budynkiem nr 95/1 o pow. 0,3300 ha, położonej w obrębie Kuligi, zapisanej w księdze wieczystej KW EL1N/00024157/1, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Nowym Mieście Lubawskim, stanowiący własność Gminy Grodziczno. Ogrzewanie lokalu odbywa się za pomocą pieca kaflowego. W skład przedmiotowego lokalu mieszkalnego wchodzi następujące pomieszczenia: pokój o pow. 24,19 m². Powierzchnia lokalu z pomieszczeniem przynależnym wynosi 41,68 m².

Lokale znajdują się w budynku mieszkalnym czterolokalowym. Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi wojewódzkiej 538 o nawierzchni asfaltowej. Nieruchomość jest uzbrojona w sieć energetyczną i wodociągową.

Postępowanie dotyczy sprzedaży obydwóch lokali w ramach jednego przetargu.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi – 51 500,00 zł

Wadium na nieruchomości wynosi – 5 150,00 zł

Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.).

Przetarg odbędzie się w dniu 2 września 2026 r. o godz. 10.00 w sali Urzędu Gminy Grodziczno – I piętro.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium, które należy wpłacić przelewem na konto Gminy Grodziczno BS. Iława O/Grodziczno 40 8831 1038 2001 0000 0101 0003, **do dnia 26 sierpnia 2026 r. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków na rachunek Gminy Grodziczno.** Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży można uzyskać w Urzędzie Gminy Grodziczno p. nr 11, tel. 56 4729723, e-mail: ug@grodziczno.pl.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest na stronie internetowej www.grodziczno.biuletyn.net oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Grodziczno i w każdym sołectwie na terenie gminy.



WSZYSTKIE INTERPRETACJE PIEŚNI RELIGIJNYCH BYŁY WYJĄTKOWE

W zamkowym amfiteatrze w Kurzętniku już po raz czternasty wybrzmiał Przegląd Pieśni Religijnej. Wydarzenie, zorganizowane przez Gminne Centrum Kultury, zgromadziło młodych wykonawców z powiatów iławskiego, brodnickiego oraz nowomiejskiego.

Oficjalnego otwarcia przeglądu dokonali dyrektor Gminnego Centrum Kultury Roman Lewicki oraz wójt gminy Kurzętnik Adam Głowacki, w asyście radnych gminy Kurzętnik. W tegorocznej edycji zaprezentowało się aż 26 wykonawców. Gościnnie wystąpił również zespół „Żyjący Uwielbieniem” z Nowego Miasta Lubawskiego. Wyjątkowe interpretacje pieśni religijnych poruszyły serca słuchaczy, przypominając o wartościach, które niosą ich słowa – nadziei, wiary, miłości i pokoju.

– Każdy występ był wyjątkowy i pełen emocji. Cieszymy się, że przegląd po raz kolejny zgromadził tak wielu młodych, utalentowanych wykonawców – powiedziała Anna Lewicka, koordynatorka wydarzenia, która poprowadziła również plenerową imprezę.

Wszystkie uczestniczki, bowiem na „małym festiwalu” zaśpiewały same dziewczynki, otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz figurki aniołów. Jury w składzie Karolina Zero i Mariusz Kostrubała przyznało także



wyjątkowe wyróżnienie – tytuł Osobowości XIV Przeglądu Pieśni Religijnej. W tym roku statuetka trafiła do pięcioletniej Heleny Koziół, młodej wokalistki ze Skarlina. Dziewczynka swoim występem zachwyciła zarówno jurorów, jak i publiczność.

Finalem tegorocznego przeglądu było wspólne wykonanie pieśni „Barka”. Do śpiewania dołączyli wszyscy wykonawcy oraz zgromadzona publiczność, tworząc wyjątkowe i pełne wzruszeń zakończenie wydarzenia.

UL



ODSZEDŁ ZDZISŁAW MĘDREK — NAUCZYCIEL Z POWOŁANIA



Fot. Archiwum „GN”

Do wieczności odszedł Zdzisław Mędek, znany nowomiejski nauczyciel, który wychował wiele pokoleń uczniów. Miał 99 lat. Wiele osób zapamięta go jako prawdziwego nauczyciela z powołania. Spotkani dawni uczniowie i znajomi wyrażali zawsze swój szacunek dla pedagoga-seniora zwykłym „dzień dobry”, często dodając kilka miłych słów.

Zdzisław Mędek od 1985 roku przebywał na zasłużonej emeryturze. Warto wspomnieć, że miał swoje ulubione hobby – pszczerstwo oraz grę w szachy i warcaby. Był osobą niezwykle szanowaną, dlatego warto poświęcić jego życiu i działalności nieco więcej miejsca.

Chłopak miał jednak smykałkę do nauki

Pan Zdzisław urodził się w Noworąbrowie w powiecie puławskim. Kiedy wybuchła II wojna światowa, uczęszczał do szóstej klasy szkoły podstawowej. Okupant zezwolił na dokończenie roku szkolnego, jednak od początku stycznia 1940 roku nauka w szkołach została zakazana. Młody chłopak miał jednak smykałkę do nauki. Chęć zdobywania wiedzy była dla niego jednym z najważniejszych celów. Dowiedział się, że w okolicy powstały potajemne zespoły, w których organizowano tajne nauczanie. Pomimo obaw i strachu przed Niemcami uczył się na tajnych kompletach. Po wyzwoleniu, w 1944 roku, ponownie trafił do szkoły, gdzie uzupełnił wykształcenie podstawowe. W uczestnictwie w tajnym nauczaniu znalazł ważne wsparcie w dalszej edukacji. Zdobyta wówczas wiedza znacznie ułatwiła mu naukę i kontynuowanie kształcenia w szkole średniej.

Otrzymał z kuratorium skierowanie do pracy

Po ukończeniu szkoły podstawowej złożył dokumenty do Liceum Pedagogicznego im. Ewarysta Estkowskiego w Lublinie. W 1948 roku zakończył naukę w liceum i zdał maturę. Wkrótce potem otrzymał z kuratorium skierowanie do pracy. Brak nauczycieli w pierwszych latach powojennych sprawiał, że ówczesne władze oświatowe zatrudniały absolwentów szkół średnich w szkolnictwie.

W ten sposób rozpoczął swoją nauczycielską drogę w Radzynie Podlaskiej. Przez dwa lata uczył w miejscowej szkole podstawowej.

Przeprowadzka na gospodarstwo do Gryźlin

W tym czasie ojciec młodego nauczyciela otrzymał propozycję objęcia poniemieckiego gospodarstwa rolnego w Gryźlinach koło Nowego Miasta Lubawskiego. Skorzystał z tej okazji. Przy zabudowaniach znajdowało się bowiem 12 hektarów ziemi, a także żywy inwentarz. W 1950 roku młody nauczyciel rozpoczął pracę w Nowym Mieście Lubawskim. Uczył matematyki w jedynej wówczas szkole podstawowej. Miał jednak również zacięcie sportowe i prowadził lekcje wychowania fizycznego. Poza zajęciami szkolnymi grał w siatkówkę, koszykówkę i piłkę ręczną. Sumienna praca i zaangażowanie w życie szkoły zaowocowały awansem na stanowisko wicedyrektora.

Pan Zdzisław kochał szachy i warcaby

Oprócz aktywności sportowej pan Zdzisław pokochał także inną, bardziej spokojną, ale nie mniej emocjonującą dziedzinę – szachy i warcaby. Początkowo grupa szachistów spotykała się pod szyldem „Pomorzanka” przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Później miłośnicy królewskiej gry skupili się w Klubie Szachowym „Hetman”. Warto wspomnieć, że kilka lat temu senior szachista udowodnił, że nawet w wieku 95 lat można z powodzeniem mierzyć się przy szachownicy. W towarzyskim meczu spotkali się Zdzisław Mędek i 93-letni Tadeusz Stępień – dwaj weterani królewskiej gry mieszkający w powiecie nowomiejskim. Ich pojedynek stał się wyjątkowym wydarzeniem i dowodem na to, że pasja nie zna wieku.

Przygodę z pszczołami zaczął od jednej rodziny

Drugim wielkim hobby pana Zdzisława było pszczerstwo i umiowanie pszczoł. Jego przygoda z nimi rozpoczęła się jeszcze w rodzinnym domu w Noworąbrowie, gdzie miał krewnego – zapalonego pszczerarza. Jako młody chłopak odwiedzał go, podpatrywał pracę w pasiece i z czasem postanowił założyć własną. Swoje hobby kontynuował później w Nowym Mieście Lubawskim, przy domu teściów. Sam budował ule, a swoją przygodę z pszczerstwem rozpoczął od jednej rodziny pszczelej. Zawsze uważał, że miód ma duży wpływ na zdrowie i dobre samopoczucie. Pomimo sędziwego wieku, po śmierci żony pan Zdzisław nadal sam zajmował się domem. W późniejszych latach zamieszkał w Olsztynie u swojego syna. Pogrzeb Pogrzeb Zdzisława Mędrka odbędzie się we wtorek, 28 lipca, o godzinie 11.30. Uroczystości rozpoczną się w Domu Pogrzebowym Requiem.

UL

NOWOMIEJSCY STRAŻACY NAJLEPSI W USTCE

Świetny występ strażaków z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Mieście Lubawskim. Czteroosobowa drużyna zwyciężyła w FORMOZA LONG TEAM CHALLENGE w Ustce. Zawodnicy mieli do pokonania 10 kilometrów oraz ponad 40 wymagających przeszkód. Cała czwórka wbiegła na metę razem. Zawody Formoza Challenge odbyły się w niedzielę, 26 lipca, w Ustce. Jedną z konkurencji był LONG TEAM CHALLENGE – drużynowa rywalizacja na dystansie 10 kilometrów. Komendę Powiatową PSP w Nowym Mieście Lubawskim reprezentowali st. kpt. Paweł Jankowski, asp. Bartosz Jędrzejewski, mł. ogn. Paweł Jędrzejewski oraz mł. ogn. Arkadiusz Długokęcki. Na trasie na zawodników czekało ponad 40 przeszkód. Próby wymagały siły, wytrzymałości i sprawności, ale w rywalizacji drużynowej równie istotna była



współpraca. O końcowym rezultacie zespołu decydował czas ostatniego zawodnika przekraczającego linię mety. Formoza Challenge w Ustce rozgrywana jest w morskim otoczeniu. Trasa prowadzi m.in. przez plażę i tereny leśne, a uczestnicy mierzą się zarówno ze sztucznymi, jak i naturalnymi przeszkodami, w tym zadaniami wodnymi. Nowomiejscy strażacy od początku rywalizacji pokonywali trasę jako zespół. Wspólnie przechodzili kolejne przeszkody i pomagali sobie w najtrudniejszych fragmentach biegu. Takie podejście bezpośrednio nawiązywało do motto Formoza Challenge: „Nigdy

nie zostawiamy swoich”. W zawodach drużynowych współpraca ma szczególne znaczenie, ponieważ indywidualnie szybkie pokonanie trasy nie gwarantuje dobrego wyniku całemu zespołowi. Czterej reprezentanci KP PSP w Nowym Mieście Lubawskim dotarli do mety razem. Ostatecznie ich wynik dał im zwycięstwo w klasyfikacji FORMOZA LONG TEAM CHALLENGE i najwyższy stopień podium.

To nie pierwszy w tym sezonie udany start reprezentantów nowomiejskiej komendy w cyklu Formoza Challenge. W maju podczas zawodów w Kaliszu w wymagającym formacie Ultra wystartowali st. kpt. Paweł Jankowski i mł. ogn. Arkadiusz Długokęcki. Jankowski zajął wówczas 5. miejsce w klasyfikacji OPEN oraz 3. miejsce w klasyfikacji służb mundurowych. Długokęcki był 6. w OPEN i 4. wśród przedstawicieli służb mundurowych.

AL

Z MARZĘCIC NA SZCZYT PAMIRU

Sławomir Wiśniewski, pochodzący z Marzęcic w powiecie nowomiejskim, obecnie mieszkający w Toruniu, zdobył jeden z najwyższych szczytów Azji. 18 lipca stanął na wznoszącym się na 7134 metry nad poziomem morza Szczycie Lenina w Pamirze. To kolejny wielki sukces alpinisty, o którego wcześniejszej wyprawie w Himalaje pisaliśmy już na łamach „Gazety Nowomiejskiej”. Szczyt Lenina znajduje się na pograniczu Kirgistanu i Tadżykistanu. Zanim Sławomir Wiśniewski rozpoczął decydujący atak, przez 12 dni przechodził wymagającą, etapową aklimatyzację. Przemieszczał się między bazą a kolejnymi obozami, stopniowo przygotowując organizm do coraz mniejszej ilości tlenu i ekstremalnych warunków panujących na dużej wysokości. W trakcie przygotowań zdobył również Pik Juchina, wznoszący się na 5130 metrów nad poziomem morza, oraz Pik Razdzielna na wysokości 6148



metrów. Kulminacją wyprawy było wejście 18 lipca na główny cel – Szczyt Lenina, nazywany także Szczytem Awicenny. Na co dzień Wiśniewski jest zastępcą dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg w Toruniu. Na wierzchołku rozwinął flagę miasta, z którym obecnie związany jest zawodowo. – Gdziekolwiek prowadzą mnie górskie wyzwania, na każdym zdobytym szczycie mam Toruń w sercu – zawsze cel mojej drogi powrotnej – napisał po osiągnięciu celu. Wiśniewski był również świadkiem akcji ratunkowej polskiego alpinisty. Poszkodowanego transportowano w pobliżu jego namiotu w obozie trzecim.

Zdobywca szczytu miał więc bezpośrednią możliwość przekonania się, jak niebezpieczne mogą być warunki panujące na dużej wysokości. Nie jest to pierwszy tak znaczący sukces pochodzącego z Marzęcic alpinisty. W listopadzie 2024 roku zdobył dwa himalajskie szczyty. Jego przygoda z wysokimi górami rozpoczęła się w 2012 roku, gdy po raz pierwszy stanął na Mont Blanc, najwyższym szczycie Alp. W kolejnych latach podejmował następne wyzwania, a po wyprawie w Himalaje zapowiadał, że jednym z jego celów jest zdobycie Korony Ziemi.

AL

ZUZANNA KAMIŃSKA WICEMISTRZYNIA OOM



Zuzanna Kamińska stanęła na drugim stopniu podium finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w podnoszeniu ciężarów, rozgrywanych w Łukowie w dniach 23–26 lipca. Zawody są jednocześnie mistrzostwami Polski juniorów młodszych do lat 17 i należą do najważniejszych krajowych imprez dla zawodników w tej kategorii wiekowej. Reprezentantka LUKS Zamek-Expom Kurzętnik rywalizowała w kategorii wagowej do 49 kg. Walka o medale była bardzo wyrównana i trwała do ostatnich podejść. Ostatecznie Kamińska zakończyła zawody ze srebrnym medalem, zostając wicemistrzynią Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. – To była walka do ostatnich podejść. Emocje trzymały wszystkich w napięciu aż do końca,

a do złotego medalu zabrakło naprawdę niewiele – podkreśliła po zawodach sekcja podnoszenia ciężarów LUKS Zamek-Expom Kurzętnik. Klub zaznaczył również, że zawodniczka „została na pomoście wszystko, co miała” i podczas decydującego startu pokazała dużą odporność oraz sportowy charakter. Srebrny medal w Łukowie jest efektem całego cyklu przygotowań. W czerwcu Kamińska rywalizowała w kwalifikacjach do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Podczas zawodów w Łapach uzyskała 46 kg w rwaniu i 58 kg w podrzucie, co dało 104 kg w dwuboju. Zajęta pierwsze miejsce w swojej kategorii podczas tych eliminacji i zapewniła sobie awans do finału. Sukces w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży nie jest pierwszym znaczącym wynikiem Kamińskiej w tym sezonie. W czerwcu wystartowała również w Mistrzostwach Polski Seniorek w Radomsku. Mimo rywalizacji z dużo starszymi i bardziej doświadczonymi zawodniczkami zajęła szóste miejsce w kraju. Uzyskała wówczas 48 kg w rwaniu i 61 kg w podrzucie. Wynik 109 kg w dwuboju był jej nowym rekordem życiowym. Wcześniej, podczas lutych mistrzostw województwa warmińsko-mazurskiego w Elblągu, była najlepszą zawodniczką LUKS Zamek-Expom Kurzętnik według punktacji Sinclaira. Uzyskała wtedy 50 kg w rwaniu, 56 kg w podrzucie i 106 kg w dwuboju.

AL

KAŻDY PRZEJECHANY ROWEREM KILOMETR MIAŁ ZNACZENIE



Gmina Biskupiec lokalnie włączyła się w akcję „Aktywne Wakacje 2026”. Celem rywalizacji było propagowanie aktywnego i zdrowego stylu życia, zachęcanie mieszkańców gminy Biskupiec do codziennej aktywności fizycznej, a także promocja aktywności rekreacyjnej i integracja mieszkańców poprzez wspólną rywalizację sportową. W rywalizacji mogli uczestniczyć wyłącznie mieszkańcy gminy Biskupiec. Warunkiem udziału było pobranie aplikacji „Aktywne Miasta” oraz dołączenie do przedsięwzięcia „Aktywne Wakacje 2026”. W ramach rywalizacji uwzględniano trzy dyscypliny: jazdę na rowerze, chodzenie i bieganie. W wyzwaniu „Jazda na rowerze”, realizowanym na terenie gminy Biskupiec, uwzględniano wyłącznie przejazdy rowerowe. Uczestnicy mogli korzy-

stać z rowerów tradycyjnych oraz rowerów elektrycznych. Wszystkie aktywności musiały być rejestrowane za pomocą aplikacji „Aktywne Miasta”. Wójt wręczył nagrody uczestnikom czerwcowej rywalizacji. W siedzibie samorządu gminy Biskupiec odbyło się podsumowanie lokalnej rywalizacji „Rowerowa Stolica Polski”. Wójt gminy Biskupiec Arkadiusz Dobek wręczył nagrody najlepszym uczestnikom czerwcowej rywalizacji. Każdy przejechany kilometr miał znaczenie – Serdecznie gratuluję wszystkim zwycięzcom i dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w rywalizacji i kręcili kilometry dla naszej gminy. Każdy przejechany kilometr miał znaczenie. Mam nadzieję, że nagrody będą dodatkową motywacją do udziału w kolejnych inicjatywach. Już teraz trwa akcja „Aktywne Wakacje”, więc zachęcam do dołączenia – aktywność się opłaca – przekazał wójt Arkadiusz Dobek. Wyniki rywalizacji gminnej – mężczyźni: Andrzej Zieliński – 1838,52 km Waldemar Kaźmierczyk – 1210,62 km Krzysztof Karbowski – 1020,39 km Najlepsze rowerzystki: Magdalena Lubańska – 1673,80 km Violetta Karbowska – 1126,64 km Inna Karbowska – 836,38 km

STANISŁAW R. ULATOWSKI

NASZA GAZETA nidzicka

NIDZICA
JANOWIEC KOŚCIELNY
JANOWO
KOZŁOWO

BĘDĄ UTRUDNIENIA NA „SIÓDEMCE”

Rozpoczął się remont nawierzchni drogi ekspresowej S7 na jezdni w kierunku Gdańska pomiędzy węzłami Rączki i Waplewo – poinformowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Olsztynie. W pierwszym etapie prac ruch będzie odbywał się wyłącznie lewym pasem.



Pierwszy etap remontu obejmie blisko 3-kilometrowy odcinek rozpoczynający się około 700 metrów przed węzłem Rączki. Roboty będą prowadzone wyłącznie na prawym pasie jezdni w kierunku Gdańska, natomiast lewy pas pozostanie przejezdny przez cały okres prac. Po zakończeniu wymiany warstwy ścieralnej i odtworzeniu oznakowania poziomego ruch zostanie przywrócony na obu pasach. Realizacja tego etapu potrwa około 2,5 tygodnia.

Drugi etap będzie kontynuacją remontu na kolejnym odcinku w kierunku

Gdańska i zakończy się około 470 metrów przed węzłem Waplewo. Obejmuje wymianę nawierzchni na całej szerokości jezdni. W związku z tym ruch w obu kierunkach zostanie czasowo poprowadzony jezdnią prowadzącą w stronę Warszawy. Prace zaplanowano od połowy sierpnia do połowy września 2026 roku.

W pierwszym etapie wykonawca sfrezuje istniejącą warstwę ścieralną, oceni stan warstwy wiążącej i – w razie potrzeby – wykona jej lokalne naprawy. Następnie ułożona zostanie nowa warstwa ścieralna oraz odtworzone oznakowanie poziome. Tę samą technologię zastosowano również w drugim etapie, który obejmie oba pasy ruchu.

Jak przypomina GDDKiA, remontowany odcinek został oddany do użytku w 2012 roku. Po około

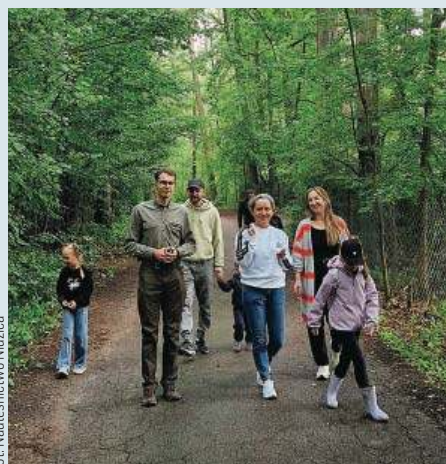
14–15 latach eksploatacji wymiana warstwy ścieralnej jest standardowym zabiegiem utrzymaniowym. Średnia trwałość takiej nawierzchni wynosi około 10 lat, choć zależy od natężenia ruchu i warunków użytkowania.

Drogowcy podkreślają, że sezon letni jest najlepszym okresem na prowadzenie robót bitumicznych. Wysokie temperatury oraz mniejsze ryzyko opadów sprzyjają uzyskaniu odpowiedniej jakości nawierzchni, a dłuższy dzień pozwala sprawniej prowadzić prace.

GDDKiA zapewnia, że poza remontem między węzłami Rączki i Waplewo do końca wakacji nie są planowane inne prace na drodze ekspresowej S7 w województwie warmińsko-mazurskim, które powodowałyby dodatkowe utrudnienia dla kierowców.

PAP, RED.

DREWNO BEZ TAJEMNIC



Jaką rolę drewno odgrywa w codziennym życiu i dlaczego leśnicy nazywają je surowcem doskonałym? Odpowiedzi będzie można poznać podczas kolejnego „Wakacyjnego spaceru z leśnikiem”, który odbędzie się w piątek, 31 lipca, w Koniuszynie. Za uczestnikami jest już spacer pod hasłem „Las a zmiany klimatu”. Spotkanie było okazją do rozmowy o wpływie zmian klimatycznych na przyrodę i funkcjonowanie lasów, a także do wspólnego spędzenia czasu na

leśnych ścieżkach. Nadleśnictwo Nidzica nie zwalnia jednak tempa. Już za kilka dni odbędzie się kolejne wydarzenie z wakacyjnego cyklu.

Najbliższy spacer zaplanowano na piątek, 31 lipca, o godz. 10. Uczestnicy spotkają się na terenie OHZ Nadleśnictwa Nidzica w Koniuszynie. Tym razem głównym tematem będzie drewno i jego szerokie zastosowanie. Leśnicy opowiedzą o znaczeniu tego naturalnego surowca, jego właściwościach oraz możliwościach wykorzystania w codziennym życiu. Organizatorzy zapowiadają również specjalnego gościa. Podczas spotkania uczestnicy poznają bliżej sztukę rzeźbiarstwa w drewnie i dowiedzą się, jak z naturalnego materiału powstają wyjątkowe przedmioty. Udział w wydarzeniu wymaga wcześniejszego zgłoszenia. Nadleśnictwo Nidzica przypomina, że liczba miejsc jest ograniczona, dlatego warto zapisać się odpowiednio wcześniej za pośrednictwem internetowego formularza. Spacer odbędzie się 31 lipca o godz. 10 na terenie OHZ Nadleśnictwa Nidzica w Koniuszynie.

NADLEŚNICTWO NIDZICA, RED.

ANTEK RUTKOWSKI WICEMISTRZEM POLSKI!



Podczas rozgrywanej w weekend Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży/ Mistrzostw Polski do lat 17 w Łukowie Antoni Rutkowski po wspaniałej walce wywalczył tytuł wicemistrza kraju. Zawodnik zaliczając wszystkie podejścia oraz poprawiając kolejny raz rekordy życiowe i uzyskując wynik w dwuboju 165kg (73+92) w kategorii wagowej do 55kg stanął na drugim stopniu podium. Trochę pecha miał kolega klubowy Paweł Adamczyk, który w kategorii do 60kg również poprawiając swoje rekordy życiowe i zaliczając wszystkie podejścia zajął chyba najbardziej nie lubiane przez sportowców IV miejsce. Do podium zabrakło 1 kg. Paweł uzyskał w dwuboju 153kg(72+81). Rywalizację w tych

zawodach rozpoczął Fabian Kowalski, który debiutując w tak dużej imprezie wystartował w grupie B kategorii wagowej do 85kg.

Kacper poprawił życiówkę, ale niedosyt pozostał

W ostatnim dniu Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Łukowie Kacper Ciesielski w kategorii wagowej do 85kg, podobnie jak kolega klubowy Paweł Adamczyk, zajął miejsce tuż za podium. Kacper uzyskał w dwuboju 139(105+134) poprawiając swój rekord życiowy. Niestety wystarczyło to tylko na IV miejsce. Do podium zabrakło 3kg. Start Kacpra był ostatnim startem nidziczana w tych mistrzostwach. Gratulacje dla całej czwórki za uzyskane wyniki i wspaniałą walkę. Z pewnością niedosyt pozostaje, ale za rok kolejna Olimpiada.

TS NIDA NIDZICA



Redaktor naczelna
Zuzanna Leszczyńska
tel. 885 505 281
z.leszczyńska@gazetaolsztynska.pl

Manager ds. reklamy
Anna Skuza
tel. 514 800 892
a.skuza@gazetaolsztynska.pl

14-LATEK NA HULAJNODZE POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD



65-letnia kierująca renault potrafiła 14-latkę jadącą hulajnogą elektryczną. Do zdarzenia doszło w sobotę po południu w Nidzicy. Do zdarzenia doszło w sobotę, 25 lipca, około godz. 16.30. Dyżurny nidzickiej policji otrzymał zgłoszenie

o kolizji na ul. 1 Maja. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 65-letnia kierująca renault, dojeżdżając do przejścia dla pieszych na ul. Ogrodowej, potrafiła 14-latkę poruszającą się hulajnogą elektryczną. Zarówno kobieta, jak i nastola-

tek są mieszkańcami Nidzicy. Żadne z nich nie wymagało pomocy medycznej. Chłopcę zapewniono opiekę. Policjanci uznali, że sprawczynią kolizji była kierująca samochodem. Kobieta została ukarana mandatem.

KPP, RED.

DWÓCH KIEROWCÓW STRACIŁO PRAWA JAZDY

Dwóch kierowców w ciągu jednego weekendu znacznie przekroczyło prędkość w Wiknie. Obaj stracili prawa jazdy na trzy miesiące, otrzymali wysokie mandaty i punkty karne. Do pierwszej kontroli doszło w sobotę, 25 lipca, około godz. 19.30. Policjanci nidzickiej drogówki zatrzymali 36-letniego kierowcę renault. Mieszkaniec powiatu działdowskiego jechał z prędkością 98 km/h w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie do 40 km/h. Przekroczył więc dozwolony limit o 58 km/h. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy na trzy miesiące. Mężczyzna otrzymał również mandat w wysokości 1500 zł oraz 13 punktów karnych. Następnego dnia, 26 lipca, około godz. 16 w tej samej miejscowości poli-

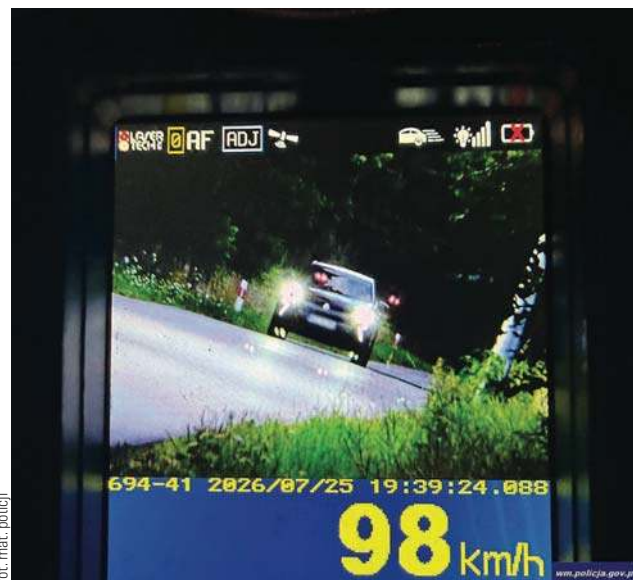


foto: mat. policji

cjanci zatrzymali 20-letniego kierowcę BMW. Mieszkaniec gminy Nidzica przekroczył dozwoloną prędkość o 61 km/h, co oznacza, że jechał

101 km/h. Kontrola zakończyła się utratą prawa jazdy na trzy miesiące, mandatem w wysokości 2000 zł oraz 14 punktami karnymi. KPP, RED.

30-LATEK STANIE PRZED SĄDEM

Policjanci zatrzymali do kontroli 30-letniego mieszkańca Nidzicy, który kierował samochodem mimo obowiązującego dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Mężczyźnie grozi do pięciu lat więzienia. Do zdarzenia doszło w środę, 22 lipca, około godz. 5.30 w jednej z miejscowości pod Nidzicą. Patrol ruchu drogowego zatrzymał do kontroli kierowcę osobowego opla. Podczas sprawdzania danych mężczyzny w policyjnych systemach okazało się, że 30-latek ma dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Mimo prawomocnego orzeczenia sądu ponownie wsiadł za kierownicę. Policjanci przerwali mu dalszą jazdę, a samochód przekazali wskazanej osobie. Mieszkaniec Nidzicy wkrótce odpowie przed sądem za złamanie sądowego zakazu. Za prowadzenie pojazdu wbrew obowiązującemu zakazowi grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności. KPP, RED.

PIJANI NA DRODZE. CO ICH CZEKA?

1,6 promila miał 73-letni rowerzysta zatrzymany w Napiwodzie. Dzień później policjanci skontrolowali 44-letniego motorowerzystę, u którego badanie wykazało 1,8 promila alkoholu. Do pierwszej interwencji doszło w sobotę, 25 lipca, około godz. 13 w Napiwodzie. Policyjny patrol zatrzymał do kontroli 73-letniego rowerzystę. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że mężczyzna miał w organizmie 1,6 promila alkoholu. Funkcjonariusze przekazali rower wskazanej osobie, a 73-latkę ukarali mandatem w wysokości 2500 zł. Kolejnego nietrzeźwego kierow-

jącego policjanci zatrzymali w niedzielę, 26 lipca, w pobliżu miejscowości Rączki. 44-latek prowadził motorower marki Benda, mając w organizmie 1,8 promila alkoholu. Po wykonaniu czynności mężczyzna został zwolniony. Wkrótce odpowie przed sądem za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Groź mu do trzech lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz wysoka grzywna. KPP, RED.

POLICJANT PO SŁUŻBIE RUSZYŁ ZA ŻŁODZIEJEM

Mężczyzna zabral z sklepowej półki kamerę sportową i wybiegł z obiektu. Nie spodziewał się, że zakupy robi tam funkcjonariusz nidzickiej policji. Po krótkim pościgu 37-latek został zatrzymany, a skradziony sprzęt wrócił do sklepu. Do zdarzenia doszło we wtorek, 21 lipca, w jednym ze sklepów z elektroniką w Nidzicy. Przebywający tam w czasie wolnym od służby policjant Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji zauważył mężczyznę, który wykorzystał nieuwagę personelu. 37-latek zabral z półki kamerę sportową o wartości przekraczającej 2 tys. zł, a następnie wybiegł ze sklepu. Funkcjonariusz natychmiast ruszył za nim. Dzięki szybkiej reakcji policjanta podejrzany został zatrzymany w bezpośrednim pościgu. Kamera nie została uszkodzona i wróciła do sklepu. Zatrzymany to 37-letni mieszkaniec Nidzicy, znany funkcjonariuszom z wcześniejszych naruszeń prawa. Mężczyzna trafił do policyjnej celi. Następnego dnia usłyszał zarzut kradzieży. Przed sądem odpowie w warunkach recydywy. Grozi mu kara do 7,5 roku pozbawienia wolności. KPP, RED.

WYPADEK NA S7 POD KANIGOWEM



50-letnia mieszkanka Olsztyna została przewieziona do szpitala po wypadku na drodze ekspresowej S7. Kierowana przez nią osobówka zjechała na pobocze i uderzyła w barierę energochłonną. Do zdarzenia doszło we wtorek, 21 lipca, przed godz. 8 na drodze ekspresowej S7 w pobliżu Kanigowa. Ze wstępnych ustaleń nidzickich policjantów wynika, że 50-letnia kierująca citroënem jechała w stronę Gdańska.

Kobieta nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, zjechała na pobocze, a następnie uderzyła w barierę energochłonną. Mieszkanka Olsztyna była trzeźwa. W wyniku zdarzenia odniosła obrażenia i została przetransportowana przez zespół ratownictwa medycznego do szpitala w Działdowie. Samochód został uszkodzony. Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu. KPP, RED.



WĘDKARSTWO TO SPORT I SPOSÓB NA RELAKS

Wędkarstwo dla jednych jest zwykłym hobby, dla innych sposobem na odpoczynek od codziennego pośpiechu. Dla 18-letniego Jakuba Lewandowskiego to pasja, która towarzyszy mu od najmłodszych lat. O tym, skąd wzięło się jego zamiłowanie do łowienia ryb, jakie wspomnienia najbardziej zapadły mu w pamięć i o jakiej zdobyczy wciąż marzy, opowiada w rozmowie z naszą redakcją.

— Skąd wzięła się Twoja pasja do wędkarstwa?

— Moja pasja zaczęła się już w dzieciństwie. Zaraził mnie nią tata, z którym jeździłem na ryby.

— Pamiętasz swoją pierwszą złowioną rybę?

— Szczerze mówiąc, nie pamiętam. To było bardzo dawno temu.

— Co najbardziej lubisz w łowieniu ryb?



fot. archiwum prywatne

Wędkarstwo to świetny sposób na wyciszenie i relaks

— Przede wszystkim odpoczynek i spokój. Nad wodą można się wyciszyć i oderwać od codziennych spraw.

— Pamiętasz swoją największą zdobycz?

— Tak. Był to jesiotr. Była to naprawdę spora i bardzo waleczna ryba.

— Gdzie najczęściej jeździsz na ryby?

— Najczęściej łowię na okolicznych jeziorach. Lubię też odwiedzać inne łowiska, gdzie można złowić większe ryby.

— Traktujesz wędkarstwo bardziej jako sport czy sposób na relaks?

— Jedno i drugie. Można odpocząć nad wodą, a jednocześnie rywalizować z kolegami i rozwijać swoje umiejętności.

— Brałeś udział w zawodach wędkarskich?

— Tak. Jeszcze w szkole podstawowej startowałem w zawodach nad Jeziorkiem Miejskim. Nie pamiętam już, które zająłem miejsce, ale udało mi się wygrać kilka drobnych nagród, między innymi przynęty.

— Jak Twoi rówieśnicy reagują na Twoją pasję?

— Bardzo pozytywnie. Uważają, że to ciekawe hobby, a niektórzy sami chcieliby spróbować łowienia ryb.

— Wielu Twoich kolegów wędkuje?

— Nie, raczej niewielu.

— Masz jakieś wędkarskie marzenie?

— Tak. Chciałbym złowić sumę o długości ponad dwóch metrów i wadze około stu kilogramów.

— Co powiedziałbyś osobie, która zastanawia się nad rozpoczęciem przygody z wędkarstwem?

— Na pewno warto spróbować. To świetny sposób na wyciszenie i relaks. Wędkarstwo naprawdę potrafi wciągnąć, a czas spędzony nad wodą daje ogromną satysfakcję.

WERONIKA LEWANDOWSKA

TRWA WALKA O SPRAWNOŚĆ MICHALINKI

Wyprawa, która niemal nie doszła do skutku, zakończyła się sukcesem. Mateusz Ludwiński stanął na szczycie Mont Blanc, spełniając swoje górskie marzenie. Ekspedycja miała jednak znacznie ważniejszy cel – nagłośnienie zbiórki dla 6-letniej Michaliny Piechockiej z Nidzicy. Wciąż można pomóc dziewczynce.

Jeszcze kilka dni przed wyjazdem wszystko wskazywało na to, że wyprawa zakończy się, zanim na dobre się rozpocznie. Skład ekipy zmienił się niemal w ostatniej chwili. Andrzej Jaśtak złamał nogę, a kolejny z uczestników zrezygnował z wyjazdu. W Alpy ostatecznie ruszyli Mateusz Ludwiński i Piotr Wadecki. Obaj długo zastanawiali się, czy po tak poważnych zmianach w ogóle podejmować próbę. Zdecydowali jednak, że nie rezygnują. Zdobyć Mont Blanc, najwyższego szczytu Alp i Europy Zachodniej, wymaga przygotowania, doświadczenia oraz odpowiednich warunków pogodowych.



fot. archiwum prywatne

Tym trudniej było zrealizować plan, który trzeba było modyfikować tuż przed wyjazdem. Determinacja okazała się jednak silniejsza od przeciwności. Mateusz Ludwiński dotarł na szczyt Mont Blanc, realizując ambitne górskie marzenie. Informację o zdobyciu szczytu potwierdzono także w relacjach publikowanych po wyprawie.

Wyprawa miała drugi, ważniejszy cel

Ekspedycja od początku nie była wyłącznie sportowym wyzwaniem. Uczestnicy połączyli ją ze zbiórką pieniędzy dla Michaliny Piechockiej z Nidzicy, która zmaga się

między innymi z mózgowym porażeniem dziecięcym, wadą rozwojową centralnego układu nerwowego, wadą tarczy nerwu wzrokowego i aberracją chromosomową. Dziewczynka potrzebuje intensywnego leczenia, rehabilitacji oraz sprzętu ortopedycznego. Dzięki systematycznej terapii i pomocy ortez Michalinka stanęła na nogi. Potrafi zrobić kilka kroków, a prowadzona za rękę – chodzić. Rozwija się także jej mowa. Każdy kolejny postęp wymaga jednak dalszej, kosztownej pracy ze specjalistami.

Szczyt zdobyty, ale zbiórka nadal trwa

Choć wyprawa na Mont Blanc dobiegła końca, akcja pomocy trwa nadal. W chwili przygotowywania tekstu na głównej zbiórce znajdowało się 22 690 zł, czyli niespełna 43 proc. potrzebnej kwoty. Do osiągnięcia celu brakowało jeszcze 30 502 zł. Zbiórka ma potrwać do 2 sierpnia 2026 roku.



Specjalna skarbonka utworzona przez ekipę wyprawy zgromadziła 7935 zł z planowanych 20 tys. zł. Wsparty ją 142 osoby, a wszystkie wpłacone środki trafiają bezpośrednio na leczenie i rehabilitację Michalinki. Mateusz Ludwiński zdobył swój upragniony szczyt. Przed Michalinką wciąż jednak znacznie trudniejsza droga – codzienna walka o sprawność i większą samodzielność. Każda, nawet niewielka wpłata, może pomóc jej zrobić kolejny krok.

Chcesz pomóc:

<https://www.siepomaga.pl/mount-blanc>

<https://www.siepomaga.pl/michalina-piechocka>

I MIEJSCE DLA DANCING BABEK!



fot. Dancing Babki

Z ogromną radością i wzruszeniem informujemy, że Dancing Babki zdobyły I miejsce podczas Ogólnopolskiego Przeglądu Artystycznego Ruchu Seniorów ARS we Włocławku!

To dla nas ogromny sukces, ponieważ rywalizowaliśmy z 15 zespołami z całej Polski, reprezentującymi m.in. Szczecin, Koszalin, Bydgoszcz, Jarosław, Malbork, Józefów, Mińsk Mazowiecki czy Łask.

Nasza praca została doceniona nie tylko piękną statuetką i dyplomem, ale również nagrodą pieniężną w wysokości 2 500 zł.

Tegoroczna edycja konkursu cieszyła się ogromnym zainteresowaniem – do kwalifikacji zgłosiło się blisko 200 Podmiotów Artystycznych z całej Polski. Do wielkiego finału Komisja Kwalifikacyjna wyłoniła jedynie 77 najlepszych podmiotów, dlatego już sam udział w finale był dla nas wielkim wyróżnieniem.

Zdobyć I miejsca w tak silnej stawce jest spełnieniem marzeń i potwierdzeniem, że pasja, ciężka praca i serce wkładane w każdy trening przynoszą efekty.

To zwycięstwo dedykujemy wszystkim naszym wspaniałym tancerkom. Jesteście dowodem na to, że wiek nie ma żadnego znaczenia, gdy w sercu gra muzyka, a taniec daje radość i siłę. Jestem z Was ogromnie dumna!

MARZENA BORKOWSKA

REKLAMA

Dancing Babki – Nidzica na najwyższym stopniu podium!

Serdeczne podziękowania kierujemy do Jacka Kosmali – Burmistrza Nidzicy, za okazywane ogromne wsparcie oraz Dyrektora Nidzickiego Ośrodka Kultury, Pana Krzysztofa Żukowskiego, za możliwość organizacji większej liczby treningów i stworzenie doskonałych warunków do przygotowań, Pawła Przybyłkę – Starosty Nidzickiego oraz Pani Barbary Kucharskiej MOPS Nidzica, za pomoc w organizacji transportu na wydarzenie.

Dziękujemy również wszystkim, którzy trzymali za nas kciuki, kibicowali i wierzyli w nasz sukces.

To zwycięstwo jest także Wasze!

SZUKAŁ SKARBÓW, STRACIŁ GŁOWĘ

Miała swoją gorączkę złota Ameryka, miały ją też i Mazury. Zresztą mieliśmy, choć już nie na Mazurach, nadzieję też na ropę, która miał trysnąć pod Braniewem, i kopalnię bursztynu w Rozogach.

Bursztyn kopano pod Szczytnem w XIX wieku przez kilkadziesiąt lat. Ostatnie odkrywki zamknięto w 1867 roku, ale bursztyn czasami jeszcze wyrzucają na brzeg mazurskie jeziora. Ropy szukaliśmy przez kilkanaście lat już w obecnym tysiącleciu. Niestety złoża okazały się mało obiecujące. Mamy jeszcze jednak w zapasie Złotą Górę. I to na nią wybierzemy się z Nidzicy rowerem, by po drodze zahaczyć o kawałek Mazowsza, który kilka lat po wojnie dostał się w nasze ręce.



Fot. MON

Na tej drodze lądują F-16

Złota Góra leży nieco ponad 4 kilometry od wsi Muszaki i 229 metrów nad poziomem morza. Pojechałem tam z nidzickiego dworca PKP drogą 604 biegnącą do Wielbarka. Jest ona o tyle ciekawa, że znajduje się na niej drogowy odcinek lotniskowy. To fragment z betonową nawierzchnią o długości 12,5 kilometra, skład którego wchodzi drogowy odcinek lotniskowy o długości 3240 metrów i szerokości ponad 20 metrów. Praktycznie co roku ćwiczy tam nasze wojsko, a lądowały tam między innymi samoloty F-16. To jedyne takie miejsce w Polsce.

Obok drogi biegną tory nieczynnej już linii kolejowej, którą niegdyś wożono z NRD do Sowietów użyte paliwo jądrowe. Ostatni taki transport miał ją przejechać w 1986 roku.

I tak dojechałem do Muszak, które słynęły niegdyś z poligonu. A był to poligon co się zowie, bo rozciągał się na 14 tysiącach hektarów. Powstał przez kilka powojennych lat. I pochłonął kilka mazurskich wiosek. Najbardziej znana z nich to Małga, o której istnieniu do dzisiaj przypomina kościelna wieża i skryty w jej cieniu cmentarzyk. Wieżę peerelowsy

wojskowi zachowali sobie jako punkt orientacyjny. Za demokracji z części poligonu utworzono rezerwat przyrody

Z Muszak szutrem i ciągle pod górkę pniemy się w kierunku Złotej Góry, najwyższego szczytu Złotych Wzgórz. Przez krótki czas zajmowały one umysłu tutejszych Mazurów, którzy uwierzyli, że zapadł się tam zamek pełen złotych monet.

Czapka ze złotem, pastuszek bez głowy

Najpierw jednak pojawiła się 80 lat wcześniej legenda, że mieściła się tam niegdyś kopalnia siarki, na dnie której miały się znajdować złote monety.

„Jednego z ich naszła ochota, by dać się spuścić na powrozie przez swoich towarzyszy, ale wyszło mu to na złe. Kiedy go towarzysze wyciągnęli, znaleźli wprawdzie jego czapkę pełną złota, jego samego zaś bez głowy” — przytacza miejscową legendę Max P. Toeppen w swojej książce „Wierzenia mazurskie”, a którą po polsku wydało wydawnictwo Retman.

Po pierwszej wojnie światowej złoto pojawiło się w wizjach pewnego

Ćwiczenia na drodze 604



Fot. Igor Hrywna

Janowo

robotnika rolnego. A w nich anioł zaprowadził go do ukrytych w głębi Złotej Góry skarbów. Aby je wydostać, należało zmówić modlitwę i śpiewami wydrzeć je podziemnemu demonowi.

Rozegnali ich za polskie śpiewy

Wielu Mazurów uwierzyło w tę historię i wystawiali godzinami przy Złotej Górze. Rozmodleni Mazurzy oczekiwali wyłonienia się

spod ziemi złotego zamku. Przegonił ich w końcu stamtąd nadleśniczy z pobliskiej Zimnej Wody.

„Dla władz niemieckich ten masowy obłęd był sprawą wstydliwą. Zarówno władze, jak i Kościoły okazywały z troską przede wszystkim dlatego, że cały ten spektakl, modlitwy i śpiewy odbywały się wyłącznie po polsku. Tu przetrwało coś, co okazało się silniejsze od wpływów kultury niemieckiej,

coś, do czego Niemcy nie mieli przystępu” — tłumaczy Andreas Kossert w publikacji „Mazury. Zapomniane południe Prus Wschodnich”.

Na szczycie Złotej Góry stoi wieża, ale kiedy tam byłem, to była zamknięta. A szkoda, bo pewnie da się z niej dostrzec Błędne Góry, położone od tego miejsca rzut beretem.

Czemu Błędne? Bo w 1807 roku uciekli tam przed wojną Mazurzy z Wałów. Nie mieli co jeść, aż jedna dziewczyna znalazła u stóp góry jadalny korzeń i zjadła go. Za jej przykładem poszli inni. „Kto zjadł ten korzeń, zapomniał o nędzy i troskach, ale nie mógł odnaleźć drogi wiodącej z gór do domu. Wyszedszy z lasu, ludzie widzieli dobrze swoje siedliska i pola, ale skoro tylko usiłowali do nich dojść, błądzili” — pisze wspomniany Toeppen.

Ze Złotej Góry wróciłem do Muszak i przez rzeczkę Orzyc wjechałem na kawałek Mazowsza, który w połowie lat 50 ubiegłego wieku włączono do ówczesnego województwa olsztyńskiego.

Winne urzędnicze manipulacje

Ta decyzja niegdyś budziła spore emocje, które teraz już opadły, ale nadal się tła, głównie w najstarszym pokoleniu. „Na zakończenie dodajmy, że od 1954 roku większa część obszaru wokół południkowego i równoleżnikowego biegu Orzyca (gminy Janowiec Kościelny i Janowo) nie leży już na Mazowszu, bowiem na skutek urzędniczych manipulacji znalazła się w województwie olsztyńskim, a zamieszkująca ten obszar ludność powoli traci świadomość swej tysiącletniej przynależności do tej prowincji” — konstatuje z pewnym smutkiem Elżbieta Kowalczyk w artykule „Krajobrazy

kulturowe — Janowo nad Orzycem” opublikowanym w 1999 roku.

Kto z szlachty, kto chłopów?

Mieszkańcy Janowa i okolic dzielili się niegdyś standardowo na szlachtę, mieszczan i chłopów. Mieszczanie wzięli się stąd, że Janowo od XV do nieco ponad połowy XIX wieku było miastem, choć jeszcze pod koniec XVIII wieku jedynym murowanym budynkiem był tam kościół. „I tak włościanie lekceważyli szlachtę, nazywając ją parchami, a mieszczan łykami, sami zaś byli prześladowani przezwiskiem chamów. Do dzisiaj przetrwały powyższe określenia. Ludność doskonale wie, kogo te oznaczają” — wyczytałem w książeczce „Janowo. Pogranicze kultur”. Mniej w Janowie, ale już w sąsiedniej gminie Janowiec Kościelny kto z chamów, a kto z panów do tej pory dla wielu jest ważne.

Mieszkali tutaj też Żydzi. W dawniejszych czasach było ich całkiem sporo, a Janowo było miasteczkiem polsko-żydowskim. Tuż przed wybuchem powstania styczniowego było ich 629, podczas gdy Polaków 1095. Potem ich liczba stopniowo zmniejszała się. W 1921 roku mieszkało ich już tylko 24 na 1195 mieszkańców. Hitlerowcy wymordowali ich w Auschwitzu. Pozostał po nich kirkut. Większość macew rozkradziono już po wojnie. Do dzisiejszych czasów dotrwało kilka.

We wsi stoi wzniesiony w 1939 roku kościół. Swoją cegielkę do jego budowy dołożył ówczesny prezydent RP Ignacy Mościcki, który ofiarował 500 złotych. Były to całkiem przyzwoite pieniądze. Zdanych z „Małego rocznika statystycznego” wynika, że w połowie lat 30 robotnik zarabiał w Polsce średnio



102 złote (robotnica 53 złote), ale robotnik rolny już tylko nieco ponad 35 złotych. Kilogramowy bochenek żytniego chleba kosztował wtedy około 30 groszy (dane za: Wojtek Duch, „Ile zarabiano i co można było kupić za średnią płacę w przedwojennej Polsce. Pensje i ceny w II RP”, historia.org.pl).

Co ciekawe, w dziejach Janowa pojawia się Wojciech Kętrzyński, choć rzecz cała rozgrywa się w odległym Królewcu. Kętrzyński, który w czasie powstania styczniowego nie był już Niemcem, ale Polakiem, pomagał zaopatrywać powstańców w broń. Naczelnikiem powstańczym Janowa był ksiądz Marian Kwiatkowski, który z towarzyszami wybrał się po nią do Królewca. W jej załadunku pomagał właśnie Kętrzyński.

Drewno z betonowym wtrętem

Największą atrakcją Janowa są drewniane chaty, których jest tutaj całkiem sporo. Janowski rynek zachował swój przedwojenny charakter, aswoistego uroku dodaje mu peerelowski budynek handlowo-usługowy, który na swój sposób chyba już komponował się w otoczenie.

W każdym razie na pewno warto poszperać się wokół rynkowych uliczek, pełnych drewnianych klimatów. „W prawie nieskażonym układzie zachowały się ciągi wąskich działek i ich zabudowa, z ułożeniami na krańcach charakterystycznymi przejezdnyimi stodołami z bramami wychodzącymi na ulicę Tylną oraz na dawną ulicę Kocią. Stodoły te, połączone ścianami, tworzyły zwarty ciąg zabudowy, zabezpieczając dobytek mieszczan i broniąc go przed rabusiami” — opisuje Elżbieta Kowalczyk wartykule „Krajobrazy kulturowe — Janowo nad Orzycem”.

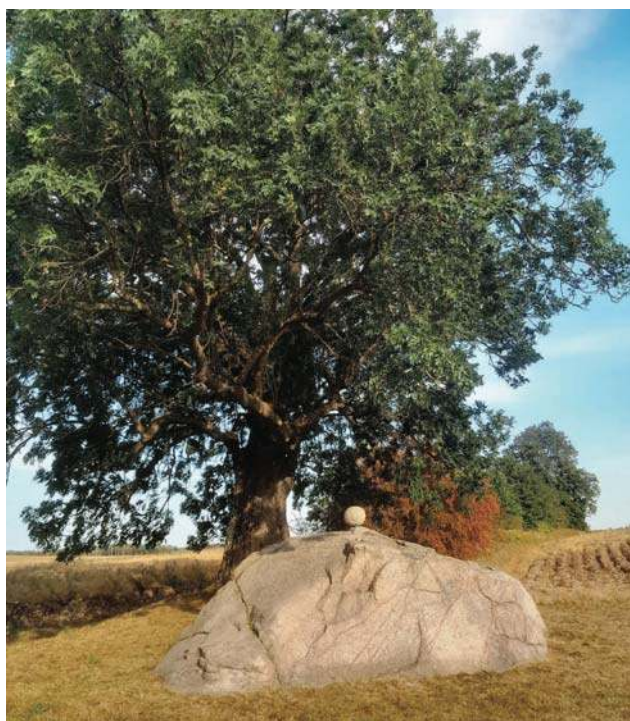
Naprawdę warto zobaczyć, ten skrawek Mazowsza w Warmińsko-Mazurskiem... Ale aby powrócić na Mazury, trzeba jeszcze parę kilometrów przejechać.



Wieża na Złotej Górze



Cmentarz żydowski w Janowie



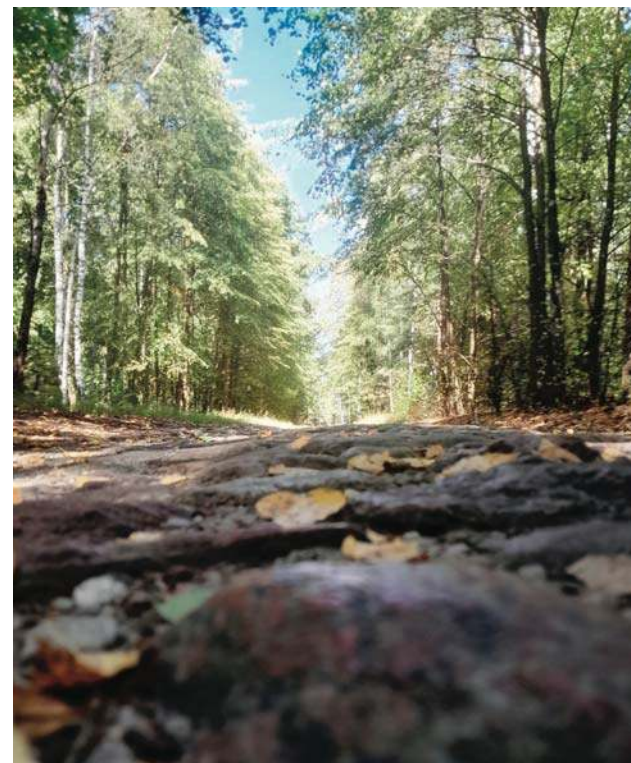
Tatarski Kamień

Krawczyk z sokolim okiem
Z Janowca pora już była wracać na pociąg do Ni-

dzicy. Po drodze były jeszcze Tatarzy, gdzie jakieś 2 kilometry od centrum

Nidzicy, na polu leży sobie Tatarski Kamień. Od jak dawna to robi, nie wiadomo. Ma 19 metrów obwodu i ponad 2 metry wysokości. Jest długi na 6,5 metra i szeroki na 4 metry. Kiedyś był większy, ale zapobiegliwi Mazurzy odłupywali go po trochu i wyrabiali sobie z niego kamienie młyńskie.

To przy nim w 1656 roku mieli zatrzymać się Tatarzy, którzy chcieli zdobyć Nidzicę. Zapobiegł temu miejscowy krawczyk, który miał jednym strzałem z zamkowych murów powalić uczującego przy wzmiankowanym kamieniu tatarskiego wodza. Na takie dictum ordyńcy



W drodze na Złotą Górę

odstąpili, krawczyka zaś ogłoszono bohaterem, a kamień nazwano tatarskim. To oczywiście raczej tylko piękna legenda, bo z nidzickiego zamku do kamienia będzie ze 2 kilometry. Zatem to raczej mało prawdopodobne, żeby krawczyk miał tak precyzyjne oko...

To nie zmienia jednak faktu, że Tatarski Kamień warto zobaczyć i zrobić sobie przy nim pamiątkowe zdjęcie. Wieńczy go kula

symbolizująca ów legendarny strzał.

No i przy okazji wspomnieć należy, że dzieje Mazur były jakże nieproste. Zamku i mieszkańców bronili bowiem Szwedzi, a Tatarzy byli z kolei na polskiej służbie.

IGOR HRYWNA

Trasa: Nidzica (dworzec PKP), Muszaki, Złota Góra, Janowo, Tatarski Kamień, Nidzica — w sumie około 56 kilometrów.

GÓRY, RYZYKO I LUDZIE Z NIDZICY

Gdy cała Nidzica kibicowała Mateuszowi Ludwińskiemu podczas wyprawy na Mont Blanc, przypominałam sobie, że wielkie górskie historie nie dzieją się tylko na najwyższych szczytach świata. Czasem zaczynają się znacznie bliżej — na kartach książki „Alpy na wariata” Dariusza Kujawskiego. To nie jest zwykła opowieść o zdobywaniu gór.

To historia ludzi, którzy mierzą się nie tylko z potęgą natury, ale również z własnymi lękami, słabościami i marzeniami. Każda decyzja może mieć swoje konsekwencje, a góry nie wybaczą błędów. Wyjątkowym akcentem dla lokalnych czytelników jest fakt, że na kartach książki pojawiają się



również osoby mieszkające w Nidzicy. Dzięki temu ta opowieść staje się jeszcze bliższa i pokazuje, że pasja do gór rodzi się także tutaj, wśród nas. Czy wszystkim uda się bezpiecznie wrócić? Gdzie kończy się rozsądek, a zaczyna ryzyko? Autor odśpiewa

odpowiedzi stopniowo, budując napięcie i pozostawiając czytelnika z nieodpartą chęcią przeczytania kolejnego rozdziału. Jeśli z zainteresowaniem śledziliście wyprawę Mateusza Ludwińskiego na Mont Blanc, ta książka pozwoli Wam przeżyć podobne emocje. To historia, która udowadnia, że góry potrafią zachwycać, ale wymagają też pokory.

ALEKSANDRA KLIMASZEWSKA

DIAMENTOWI RATOWNICY W IŁAWSKIM SZPITALU

Kolejny kwartał, kolejny diament i wciąż ta sama najwyższa jakość. Zespoły Ratownictwa Medycznego iławskiego szpitala z najwyższym wyróżnieniem.



Są sukcesy, które cieszą szczególnie mocno. Zwłaszcza wtedy, gdy nie są jednorazowym osiągnięciem, lecz potwierdzeniem najwyższego poziomu pracy każdego dnia. Z ogromną dumą informujemy, że nasze Zespoły Ratownictwa Medycznego po raz kolejny zdobyły najwyższe możliwe wyróżnienie – Diamond EMS Angels Award, potwierdzając, że należą do ścisłej europejskiej czołówki zespołów ratownictwa medycznego w opiece nad pacjentami z udarem mózgu – poinformował Powiatowy Szpital im. Władysława Biegańskiego w Iławie.

Najwyższy standard opieki

To nie jest nagroda za pojedynczą akcję. To efekt setek wyjazdów, tysięcy decyzji podejmowanych pod presją czasu i konsekwentnego utrzymywania najwyższych standardów. W udarze mózgu czas oznacza życie i sprawność. Każda minuta zwłoki powoduje obumieranie kolejnych milionów komórek nerwowych. Dlatego tak ogromne znaczenie ma błyskawiczne rozpoznanie objawów, właściwe postępowanie oraz jak najszybszy transport do ośrodka udarowego. Status Diamond potwierdza, że zespoły iławskiego szpitala pracują zgodnie z najwyższymi europejskimi standardami, skutecznie rozpoznają udary mózgu, zapewniają najwyższą jakość opieki już od pierw-

szych minut i nieustannie doskonałą swoje kompetencje.

Jakość nie jest przypadkiem

Powiatowy Szpital w Iławie jest kolejny raz w elitarnym gronie europejskich liderów leczenia udaru mózgu. Już wcześniej Oddział neurologiczny i udarowy iławskiego szpitala pod kierownictwem dr. n. med. Janusza Nowińskiego otrzymał to wyróżnienie w europejskim systemie oceny jakości leczenia udarów mózgu. Do grona laureatów dołączyły Zespoły Ratownictwa Medycznego, z nagrodą za najwyższą jakość przedszpitalnej opieki nad pacjentami z udarem mózgu. To wyjątkowa sytuacja, gdy zarówno oddział neurologiczny, jak i zespoły ratownictwa medycznego jednej placówki osiąga-
ją

najwyższy poziom jakości w międzynarodowym systemie oceny leczenia udarów.

To osiągnięcie nie byłoby możliwe bez profesjonalizmu, doświadczenia i zaangażowania ratowników medycznych oraz doskonałej współpracy z całym zespołem Oddziału udarowego.

— Serdecznie dziękujemy wszystkim ratownikom medycznym naszych Zespołów Ratownictwa Medycznego oraz koordynatorowi Karolowi Hasce za codzienną służbę, odpowiedzialność i niezwykle oddanie pacjentom. Dziękujemy również wszystkim osobom, które każdego dnia wspierają funkcjonowanie systemu ratownictwa i leczenia udarów. To wspólny sukces całego zespołu. Kolejny diament pokazuje, że najwyższa jakość nie jest przypadkiem. Jest stan-

WYBUCHOWE WOJENNE „PAMIĄTKI”



Kolejne "pamiątki" z czasów wojny, odnalezione w jednym z lasów na terenie powiatu iławskiego. Zostały zabezpieczone przez policjantów i bezpiecznie odebrane przez saperów w celu neutralizacji. Zdarza się, że saperzy zajmujący się naszym regionem dostają nawet po kilka zgłoszeń dziennie o znalezionych niewybuchach z czasów ostatniej wojny. Najwięcej właśnie w cieplejszych miesiącach. Na niewybuchy natrafiają wtedy robotnicy na placach budowy i ludzie spacerujący po lasach i plażach. Policjanci przypominają o podstawowych zasadach bezpieczeństwa w razie odnalezienia niewybuchów:

- Nie dotykamy i nie przenosimy niewybuchów czy też niewypałów, lecz natychmiast zawiadamiamy policję, która przy wsparciu odpowiednich służb określi, czy ujawnione przedmioty są realnie niebezpieczne.

- Miejsce znaleziska oznaczamy, zabezpieczamy do czasu przekazania miejsca odpowiednim służbom.
- Informując o niebezpiecznym znalezisku, określamy dokładne jego położenie, wygląd, ilość i ogólne gabaryty.
- Materiał wybuchowy zachowuje swoje właściwości i jest odporny na wszelkie warunki atmosferyczne, jest zawsze potencjalnie niebezpieczny!

dardem, który każdego dnia przekłada się na zdrowie i życie naszych pacjentów — podkreśla iławski szpital.

O nagrodach

Przyznawane są przez Angels Initiative we współpracy z European Stroke Organisation (ESO) - jedną z najważniejszych organizacji zajmujących się leczeniem i profilaktyką udarów mózgu w Europie. Program obejmuje szpitale oraz zespoły ratownictwa medycznego z całego świata i ma jeden główny cel — poprawę

jakości leczenia pacjentów z udarem mózgu oraz skrócenie czasu od wystąpienia objawów do rozpoczęcia leczenia. To nie jest konkurs oparty na deklaracjach czy zgłoszeniach marketingowych. Nagrody przyznawane są na podstawie szczegółowych danych medycznych raportowanych do międzynarodowych rejestrów jakości leczenia udaru mózgu, takich jak RES-Q czy SITS QR. Oceniane są konkretne wskaźniki skuteczności leczenia, czasu reakcji i organizacji opieki nad pacjentem.



POWIŚLE I MAZURY RUSZYŁY NA JASNĄ GÓRĘ

We wtorek 28 lipca na szlak do Częstochowy wyruszyły 34. Elbląska i 34. Ełcka Pielgrzymka Piesza. Przed pątnikami niemal 500 kilometrów i 15 dni rekolekcji w drodze. W piątek z Gietrzwałdu dołączy do nich 43. pielgrzymka warmińska.

Pierwsi pątnicy z naszego regionu są już w drodze na Jasną Górę. We wtorek rozpoczęły się dwie pielgrzymki: elbląska, gromadząca wiernych z Powiśla i zachodniej części województwa, oraz ełcka, w której idą mieszkańcy Mazur i Suwalszczyzny. Obie dotrą do Częstochowy 11 sierpnia.



fot. FB / Elbląska Pielgrzymka Piesza na Jasną Górę

Pół tysiąc kilometrów

Elbląska Pielgrzymka Piesza należy do najdłuższych w Polsce. W ciągu 15 dni jej uczestnicy przemierzą blisko 500 kilometrów, pięć województw i siedem diecezji. Pielgrzymi wyruszają z Elbląga, Morąga, Malborka, Sztumu, Kwidzyna i Iławy, a następnie łączą się na wspólnej trasie.

Pielgrzymkę tworzą cztery grupy diecezjalne i grupa franciszkańska. Ich zaplecze stanowią grupy Katedra-Północ z Elbląga, Pogezania Morąg-Pasłęk oraz grupy Pomezanii i Zantyru z Iławy, Kwidzyna, Sztumu i Malborka. Franciszkanie prowadzą grupę „Franciszek”. Organizatorzy spodziewali się około 300 uczestników.

Tegoroczne hasło brzmi „Idź i głos”.

Pątnicy są w drodze

Tego samego dnia, po Mszy św. o godz. 6 w ełckiej katedrze, wyruszyła 34. Ełcka Pielgrzymka Piesza. Pątnicy przejdą około 500 kilometrów w 15 dni. Trasa prowadzi przez Białą Piską, Maków Mazowiecki, Kazuń Polski, Kampinos, Głuchów i Mykanów. Wejście na Jasną Górę zaplanowano 11 sierpnia około godz. 10.30.

Ełcka pielgrzymka idzie w dwóch kolumnach, ale zachowuje nazwy sześciu tradycyjnych grup. Pierwszą tworzą Suwałki, Augustów i Jaćwingowie Ełk. Drugą — Sambia z Gołdapi i Olecka, Jaćwież Giżycko oraz Galindia Pisz. Nazwy odwołują się do dawnych ludów i krain bałtyckich. Hasłem tegorocznej drogi

są słowa „Uczniowie-Misjonarze”.

Warmiacy wyruszą z Gietrzwałdu

W piątek 31 lipca ruszy 43. Warmińska Pielgrzymka Piesza. Jej początkiem będzie sanktuarium w Gietrzwałdzie. Pątnicy spotkają się tam już w czwartek wieczorem. O godz. 20.30 odmówią Różaniec, o godz. 21 wezmą udział w Apelu Jasnogórskim, a następnie przejdą z figurą Matki Bożej do źródła. W piątek o godz. 7 zostanie odprawiona Msza św., po której wyruszą w drogę. Warmiacy pójną w dwóch grupach: rodzinnej św. Andrzeja i pokutnej św. Wojciecha. Przed nimi około 455 ki-

lometrów i 13 dni marszu przez Nidzicę, północne Mazowsze, Czerwińsk nad Wisłą, Nieborów, Wolbórz i Mykanów. Na Jasną Górę wejdą 12 sierpnia.

Wszystkie trzy pielgrzymki wyrastają z jednego pnia. Gdy Warszawska Pielgrzymka Piesza rozrosła się do dziesiątek tysięcy uczestników, kard. Stefan Wyszyński zachęcił do tworzenia pielgrzymek diecezjalnych. W 1984 roku biskup warmiński Jan Obląk powołał Warmińską Pielgrzymkę Pieszą. Jej zaczęciem była grupa Olsztyńskiego Duszpasterstwa Akademickiego. 30 lipca 1984 roku z Olsztyna ruszyły grupy: Drużno-Elbląg, Sambia-Gołdap, Warmia-Olsztyn i ODA.

Po utworzeniu w 1992 roku archidiecezji warmińskiej oraz diecezji elbląskiej i ełckiej wspólna pielgrzymka zaczęła się dzielić. Ełcka usamodzieliła się w 1993 roku. Elbląskie grupy do 1995 roku dołączały jeszcze do warmińskich w Stupsku, a od 1996 roku idą własną trasą. Dziś maszerują osobno, ale nadal łączy je wspólna historia i ten sam cel — Jasna Góra.

JAN BERDYCKI

ROZBÓJ ZAKOŃCZYLI W ARESZCIE



Fot. Policja

W piątek w nocy 24 lipca oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Iławie otrzymał informację o rozboju. Sprawcy mieli pobić pokrzywdzonego i ukraść mu telefon, pieniądze oraz dokumenty. Do zdarzenia doszło w okolicy jednego z lokalnych sklepów w Suszu. Na miejsce natychmiast pojechali policjanci i już po kilkunastu minutach zatrzymali dwie osoby mające związek z tym przestępstwem.

Zaczął się od wyzwick

Podjezdzając do sklepu, 25-latek i jego młodszy kolega. W trakcie prowadzonych czynności policjanci ustalili, że kiedy pokrzywdzony stał przy jednym z lokalnych sklepów, podszedł do niego znany mu 18-latek. Młody mężczyzna w pewnym momencie zaczął wyzywać mieszkańca Susza, po czym uderzył go ręką w twarz. Po chwili dobiegł kolejny agresor. 25-latek wspólnie z 18-latek zaczęli kopać pokrzywdzonego oraz uderzać po całym ciele. Następnie zabrali mu telefon, dokumenty oraz pieniądze i uciekli w nieznanym kierunku.

Napastnik z narkotykami

Mieszkańcy Susza zostali osadzeni w policyjnej celi. Podczas policyjnych czynności z zatrzymanymi pojawił się dodatkowy wątek. Przy 18-latku policjanci znaleźli substancje zabronione. Badanie narkotestem wskazało, że była to marihuana i amfetamina. To oznacza dla niego drugi zarzut — obok rozboju odpowie także za posiadanie narkotyków.

Zarzuty i areszt

Na podstawie zebranego materiału dowodowego obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty rozboju. Dodatkowo 18-latek odpowie jeszcze za posiadanie narkotyków przed sądem. W poniedziałek 27 lipca Sąd Rejonowy w Iławie wobec podejrzanych zastosował najsurowszy środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na najbliższe 3 miesiące. Kodeks karny za sam rozbój przewiduje karę nawet 15 lat pozbawienia wolności.

FAŁSZYWY PRACOWNIK BANKU ZNÓW ZADZWONIŁ

Do mieszkanki powiatu iławskiego zadzwoniła osoba podająca się za pracownika jednego z banków. Uwierzyła oszustowi i straciła pieniądze. Oszust wprowadził w błąd zgłaszającą informując, że ktoś próbuje zaciągnąć na jej dane kredyt. Kobieta twierdziła, że rozmawiała z kilkoma osobami, również z pracowni-

kiem działu bezpieczeństwa wskazanego banku. Ponadto, w trakcie rozmowy telefonicznej, zgłaszająca otrzymywała SMS-y autoryzacyjne na swój numer telefonu, co mogło uśpić jej czujność. W efekcie oszust uzyskał od kobiety aż trzy kody blik, na łączną kwotę prawie 4500 złotych, które zostały wypła-

cone w bankomatach na terenie kraju. Dopiero rozmowa z domownikiem, a następnie bezpośredni kontakt z prawdziwym pracownikiem banku ujawnił, że doszło do oszustwa, o których pokrzywdzona zawiadomiła funkcjonariuszy. Przypominamy kilka zasad bezpieczeństwa: Nie podejmuj decyzji pod wpływem

presji czasu i swoich emocji. Rozłącz połączenie, jeśli ktoś informuje o rzekomym zagrożeniu dla Twojego konta. Skontaktuj się z bankiem, korzystając z numeru infolinii znajdującego się na oficjalnej stronie internetowej banku. Nigdy nie przekazuj kodów BLIK, kodów autoryzacyjnych ani danych do logowania.

REKLAMA

komunikat

nr NU.III.2600.82.2026 z dnia 27.07.2026 r.

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399),

BURMISTRZ SUSZA

informuje, że w dniu 27.07.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Suszu, ul. Wybickiego 6 oraz na stronie internetowej www.bip.susz.pl i www.susz.pl podano do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego. Wykazy dotyczą działek nr 234/1 i 234/2 położonych w obrębie 0032 Różnowo, gm. Susz.

W WEEKEND MIELI PEŁNE RĘCE ROBOTY

Ostatni lipcowy weekend na drogach powiatu iławskiego był pełen policyjnych interwencji. Od kolizji i wykroczeń, po poważne zdarzenia, w których uczestnicy zostali ranni. Nie brakowało kierujących pod wpływem alkoholu i brawury na drodze.

Nieuwaga i brawura

Pierwszego z nieodpowiedzialnych kierujących zatrzymali policjanci w piątek kilka minut po godzinie 12:00. Funkcjonariusze podczas patrolu na terenie miasta i gminy Lubawa zauważyli, jak wzdłuż chodnika w kierunku ruin zamku przez mostek dla pieszych, jedzie opel. Policjanci zatrzymali kierującego do kontroli drogowej. Okazał się nim 86-latek, który miał nieważne prawo jazdy. Mężczyzna za swoje zachowanie w najbliższym czasie odpowie przed sądem.

Natomiast po godzinie 13:00 policjanci zatrzymali do kontroli kierującego nissanem. Funkcjonariusze wylegitymowali mężczyznę, sprawdzili w policyjnych systemach oraz skontrolowali stan trzeźwości. Okazało się, że 41-latek kierował samochodem nie posiadającym do tego uprawnień. Mężczyzna również odpowie przed sądem.

Po godzinie 19:00 na drodze krajowej nr 16 w miejscowości Laseczno 33-latek kierująca renaultem nie upewniła się, czy może wykonać manewr wyprzedzania i doprowadziła do bocznego zderzenia z wyprzedzającym ją zespołem pojazdów. Na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało.

Po godzinie 20:00 na jednej z suskich ulic policjanci zatrzymali do kontroli drogowej rowerzystę. W trakcie czynności okazało się, że 46-latek kierował jednośladem pod działaniem alkoholu. Mieszkaniec Susza za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem w wysokości 1000 zł.

Funkcjonariusze z iławskiego wydziału kryminalnego również w piątek w piątek kilka minut po godzinie 22:00 jadąc jedną z ulic w mieście, zauważyli jak kierujący samochodem marki BMW, celowo wpro-



Trzy samochody zderzyły się na DK16

wadza pojazd w poślizg. Funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę, wylegitymowali go oraz sprawdzili w policyjnych systemach. Zgodnie z obowiązującymi przepisami 24-latek został ukarany mandatem w wysokości 1500 zł, jego konto powiększyło się o 10 punktów karnych. Mieszkaniec gminy Iława stracił również prawo jazdy na najbliższe 3 miesiące.

Zderzenie czterech aut

Do najpoważniejszego zdarzenia na drogach powiatu doszło w sobotę na drodze krajowej nr 16 między Stradomnem a Lasecznem. 68-latek kierujący nie zachował należytej ostrożności i odpowiedniej odległości od poprzedzającego go auta marki BMW, doprowadzając do zderzenia z nim. W wyniku tego zdarzenia BMW przemieściło się na przeciwny pas ruchu, zderzyło się z fordem, a następnie uderzyło w audi.

Jak powiedziała PAP asp. szt. Joanna Kwiatkowska z iławskiej policji, doszło do zderzenia czterech samochodów osobowych, którymi podróżowało w sumie dziewięć osób. — Trzy z nich odwieziono do szpitala — powiedziała rzeczniczka.

Według informacji olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad utrudnienia na tej trasie

miały potrwać kilka godzin. Po zakończeniu pracy służb droga po południu została odblokowana około godz. 16. Funkcjonariusze z iławskiej Policji ustalają teraz dokładne okoliczności wypadku. Auta zderzyły się na zakręcie DK16 między Iławą a Kisielicami, na którym 0 jak potwierdza policji - często dochodzi do niebezpiecznych zdarzeń drogowych.

Z zakazem lub po alkoholu

Tego samego dnia po godzinie 15:00 funkcjonariusze podczas patrolu zauważyli kierującego ciągnikiem rolniczym. Policjanci zatrzymali go do kontroli drogowej i sprawdzili w policyjnych systemach. Okazało się, że 24-latek kierował ciągnikiem, mając cofnięte uprawnienia i aktywny zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Dodatkowo funkcjonariusze ustalili, że ciągnik nie miał aktualnych badań technicznych.

Kolejny nieodpowiedzialni kierowcy zostali zatrzymani po wypadku drogowym. W trakcie czynności policjanci wstępnie ustalili, że 26-latek kierujący crossem bez tablic rejestracyjnych nie zachował należytego odstępu od poprzedzającego go skutera, również bez tablic rejestracyjnych i doprowadził do zderzenia pojazdów. Okazało się, że obaj kierujący byli pod wpływem alkoholu



Nieuwaga i wymuszenie pierwszeństwa w Lasecznie



lu – 26-latek miał 0,9 promila, a 29-latek 1,7 promila alkoholu w organizmie. Ponadto obaj mieli aktywne sądowe zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych i żaden z nich nie założył kasku ochronnego. 26-latek z poważnymi obrażeniami głowy został przetransportowany do szpitala, a 29-latek trafił do policyjnej celi. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Iławie zastosował wobec mieszkańca gminy Iława policyjny dozór. Mężczyzna musi stawiać się w jednostce policji oraz informować o wyjeździe, miejscu pobytu i terminie powrotu. Sprawa swój finał znajdzie w sądzie.

Nadmierna prędkość i promile

Już przed godziną 2:00 w nocy policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierującego mercedesem. Funkcjonariusze wylegitymowali go oraz sprawdzili w policyjnych systemach. W trakcie czynności okazało się, że 20-latek kierował samochodem, nie posiadając uprawnień, ale mając aktywny sądowy zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi oraz ponad jeden promil alkoholu w organizmie.

Po godzinie 11:00, 75-latek kierujący volkswagenem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze

i doprowadził do zderzenia bocznego z toyotą. Na szczęście w tym przypadku nikomu nic poważnego się nie stało.

Kolejny nieodpowiedzialny kierujący został zatrzymany podczas pomiaru prędkości. 22-latek w obszarze zabudowanym jechał z prędkością 112 km/h. Policjanci zaproponowali mężczyźnie mandat, jednak mieszkaniec Wrocławia skorzystał ze swoich praw i odmówił jego przyjęcia. Za rażące przekroczenie dozwolonej prędkości w obszarze zabudowanym odpowie przed sądem.

Natomiast po godzinie 22:00 policjanci zauważyli kierującego rowerem, który nie miał włączonego obowiązkowego oświetlenia. Okazało się, że nie było to jego jedyne przewinienie, gdyż badanie alkomatem wskazało, że 24-latek kierował jednośladem, mając ponad 0,5 promila alkoholu w organizmie. Mieszkaniec gminy Susz za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem w wysokości 2500 zł.

Przed północą funkcjonariusze podczas patrolu na terenie miasta i gminy Susz zauważyli fordą, który jechał bez obowiązkowego oświetlenia. Policjanci postanowili zatrzymać kierowcę do kontroli drogowej. Gdy zawrócili, okazało się, że w tym czasie kierowca uderzył samochodem w drzewo. Funkcjonariusze natychmiast pobiegli do kierowcy i udzieli mu pierwszej pomocy przedmedycznej. Na miejsce przybył również Zespół Ratownictwa Medycznego, który zabral 24-latkę do szpitala. W trakcie czynności okazało się, że mężczyzna kierował samochodem pomimo aktywnego sądowego zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi. Jest to przestępstwo zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności.



DNI SUSZA JUŻ W TEN WEEKEND!

Lato w Suszu ma swój rytm. Pulsuje muzyką, światłami sceny i tysiącami wspólnych emocji, które co roku przyciągają mieszkańców i gości z całego regionu. Ostatni weekend lipca ponownie zamieni miasto w taneczne centrum wakacyjnej energii. Dni Susza 2026 odbędą się w dniach 31 lipca – 1 sierpnia.

Dni Susza 2026 to nie tylko koncerty. To znacznie więcej niż koncerty największych gwiazd polskiej sceny muzycznej. Organizatorzy zadbali o to, aby każdy bez względu na wiek znalazł coś dla siebie. Będzie mnóstwo atrakcji dla całych rodzin.

Weekend na Plaży Miejskiej w Suszu

Ostatni weekend lipca na Plaży Miejskiej w Suszu będzie pełen emocji, rodzinnej zabawy i atrakcji, które pozwolą spojrzeć na miasto z zupełnie innej perspektywy.

Jedną z najbardziej spektakularnych propozycji będzie skok na bungee. Ta widowiskowa atrakcja z pewnością przypadnie do gustu wszystkim miłośnikom mocnych wrażeń. Uczestnicy będą mogli zdecydować się na skok indywidualny lub przeżyć tę niezwykłą przygodę wtandemie. To propozycja dla osób, które chcą poczuć prawdziwy zastrzyk adrenaliny i sprawdzić swoje granice.

Nie zabraknie również atrakcji dla miłośników wodnych emocji. W sobotę od godziny 14.00 dostępne będą przejażdżki szybką łodzią motorową po Jeziorze Suskim. Kilkunastominutowy rejs pozwoli nie tylko poczuć prędkość na wodzie, ale również podziwiać malownicze okolice z zupełnie innej perspektywy. Organizatorzy przypominają, że z atrakcji mogą korzystać osoby niepełnoletnie wyłącznie pod opieką rodzica lub opiekuna.

Wyjątkowym elementem tegorocznego programu będzie także



Fot. Tomasz Łaskowski

To druga edycja wydarzenia „Tacy Jesteśmy. Panorama Powiatu Iławskiego”

Suskie Retro Taxi oraz wystawa zabytkowych samochodów. To propozycja zarówno dla pasjonatów motoryzacji, jak i wszystkich, którzy chcą odbyć sentymentalną podróż w czasie. Zabytkowe pojazdy będzie można podziwiać na specjalnej wystawie, a chętni skorzystają z symbolicznie płatnych przejażdżek do najciekawszych i historycznych zakątków Susza.

Dla całych rodzin

Na najmłodszych oraz całe rodziny czekać będzie Strefa Dmuchańców, która przez cały weekend stanie się miejscem beztroskiej zabawy. Kolorowe dmuchańce, animacje i liczne atrakcje sprawiają, że dzieci z pewnością nie będą się nudzić, a rodzice będą mogli wspólnie z nimi spędzić aktywnie czas.

W sobotnim programie znajdzie się również pokaz tresury psów, przygotowany przez grupę „Szkolimy, Tropimy, Wasył”. Widzowie zobaczą elementy posłuszeństwa, detekcji oraz obrony, a po zakończeniu pokazu będą mogli z bliska

poznać czworonożnych bohaterów i odwiedzić specjalną strefę głaskania. Lokalnym akcentem wydarzenia będzie udział Barbary Szczegielniak – mieszkanki Susza, która współpoprowadzi pokaz, pokazując, że w organizację Dni Susza aktywnie angażują się również mieszkańcy gminy.

Na uczestników przez cały weekend czekać będzie również strefa partnerów, w której swoje działania i ofertę zaprezentują lokalne instytucje oraz partnerzy wydarzenia. Będzie można odwiedzić stoiska Muzeum Regionalnego w Suszu, Biblioteki Miejskiej w Suszu, Zakładu Usług Komunalnych w Suszu oraz sponsora wydarzenia – UNIPER. Każda z tych stref przygotowuje własne atrakcje, materiały promocyjne oraz aktywności, dzięki którym uczestnicy będą mogli jeszcze lepiej poznać działalność lokalnych instytucji i partnerów wspierających Dni Susza.

Powiat iławski w pigułce

„Tacy Jesteśmy. Panorama Powiatu Iławskiego”

to wydarzenie integrujące mieszkańców całego powiatu oraz prezentujące jego bogactwo kulturowe, społeczne i turystyczne. Będzie to okazja do poznania lokalnych inicjatyw, tradycji i aktywności, a także do wspólnego spędzenia letniej niedzieli.

Organizatorem wydarzenia jest Powiat Iławski. Gospodarzem i współorganizatorem tegorocznej edycji są Gmina Susz oraz Suski Ośrodek Kultury. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli wojewoda warmińsko-mazurski Radosław Król oraz marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Marcin Kuchciński.

Program rozpocznie się o godz. 13 otwarciem stref aktywności. Na uczestników czekać będą między innymi strefa dla dzieci, dmuchańce, punkty partnerów wydarzenia, strefa gastronomiczna oraz inne przygotowane atrakcje. O godz. 13.30 na

MIĘDZYKŁADOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ



Fot. Archiwum organizatora

PIŁKA NOŻNA Na Stadionie Miejskim w Zalewie po raz kolejny odbył się Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Zalewa. W tegorocznej edycji udział wzięło 11 zespołów. Turniej zyskuje na popularności. Do rywalizacji zgłaszają się nowe drużyny, a poziom sportowy nieustannie rośnie. W tegorocznej edycji udział wzięło aż 11 zespołów, które stworzyły znakomite widowisko i pokazały, że piłka nożna doskonale integruje lokalną społeczność.

Klasyfikacja końcowa:

1. Linodrób
2. Klimatherm
3. Arkos
4. Piekarnia – Cukiernia Raszczyk

W turnieju wystąpiły również drużyny:

Lech-Drób, Matik Express, Amma Boats, Piekarnia – Cukiernia Raszczyk II, Pasieka Miodek, Cristalia Tattoo, Auto-Części Grycko.

Wyróżnienia indywidualne:

Król strzelców: Cezary Mrozowski (Linodrób) – 15 bramek
Najlepszy bramkarz: Kacper Czarnecki (Piekarnia – Cukiernia Raszczyk).

Organizatorzy dziękują wszystkim drużynom, kibicom oraz osobom zaangażowanym w organizację turnieju.

Jeziorze Suskim odbędzie się pokaz ratownictwa wodnego w wykonaniu Iławskiego Wodnego Pogotowia Ratunkowego. Uroczyste rozpoczęcie zaplanowano na godz. 14. Głos zabiorą starosta powiatu iławskiego Bartosz Bielawski, burmistrz Susza Marcin Mądry oraz zaproszeni goście. Wtedy rozpocznie się również konkurs na najlepszą prezentację gminy.

Od godz. 14.30 na scenie odbywać się będą prezentacje artystyczne i konkursowe samorządów z terenu powiatu iławskiego. Każda z gmin będzie miała okazję przedstawić swoje tradycje, dorobek, lokalne inicjatywy oraz najważniejsze walory. Od godz. 15 na plaży miejskiej zaplanowano pokazowy trening klasy Optimist przygotowany przez

Stowarzyszenie Sportów Wodnych MOS Iława. Rozstrzygnięcie konkursów oraz wręczenie statuetek i nagród odbędzie się o godz. 19.

Wieczorna część imprezy będzie należała do artystów. O godz. 18 przed publicznością wystąpi Grzegorz Hałama. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Big Cyc. Koncert rozpocznie się o godz. 19.30 i zakończy całodzienny program wydarzenia.

Przez cały dzień dostępna będzie strefa prezentacji samorządów, a także strefa kół gospodyń wiejskich i gastronomii. Zaplanowano również jarmark lokalnych wystawców, strefę partnerów oraz miejsce przeznaczone do odpoczynku.

KOMENDA ZYSKA NOWYCH POLICJANTÓW

Powiatowe obchody Święta Policji w Lidzbarku Warmińskim przyniosły nie tylko awanse i odznaczenia dla funkcjonariuszy, ale również dobre wiadomości dla mieszkańców. Zapowiedziano, że do Komendy Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim trafi pięciu nowych policjantów, którzy po zakończeniu szkolenia rozpoczną służbę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu.

Jednym z najważniejszych momentów uroczystości było wręczenie Brązowego Medalu „Za Zasługi dla Policji” burmistrzowi Lidzbarka Warmińskiego Jackowi Wiśniowskiemu. Wyróżnienie przyznawane jest osobom, które poprzez swoją działalność wspierają funkcjonowanie Policji oraz przyczyniają się do poprawy bezpieczeństwa lokalnych społeczności.

Podczas uroczystości przekazano również informację, że lidzbarska jednostka zostanie

wzmocniona o pięciu nowych policjantów. Po odbyciu szkolenia podstawowego rozpoczną oni służbę w Komendzie Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim, zwiększając potencjał kadrowy jednostki. To szczególnie istotna wiadomość w czasie, gdy wiele jednostek Policji w kraju zmaga się z brakami kadrowymi. Dodatkowi funkcjonariusze mają przetożyć się na sprawniejszą realizację zadań i większą dostępność patroli.

Obchody Święta Policji były także okazją do uhonorowania funkcjonariuszy za ich codzienną służbę. Wręczono akty mianowania na wyższe stopnie służbowe oraz odznaczenia resortowe. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele Policji, władz samorządowych oraz służb mundurowych z regionu. Zapowiedź skierowania nowych policjantów do Lidzbarka Warmińskiego to dobra wiadomość dla mieszkańców całego powiatu. Większa



Redakcja Gminy Lidzbark Warmiński



liczba funkcjonariuszy oznacza możliwość skuteczniejszej realizacji działań prewencyjnych, szybszego reagowania

na zgłoszenia oraz dalszego wzmacniania poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców.

RED

JECHAŁ ULICAMI LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO POD WPŁYWEM ALKOHOLU

Kilka minut po północy, w nocy z 26 na 27 lipca 2026 roku, policjanci patrolujący ulice Lidzbarka Warmińskiego zatrzymali do kontroli samochód marki Volvo. Interwencja miała miejsce na ul. Wysockiej Brama. Za kierownicą siedział 44-latek mieszkający w Lidzbarku Warmińskim. Już

podczas rozmowy z kierowcą funkcjonariusze wyczuli od niego wyraźną woń alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do Komendy Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim. Przeprowadzone badanie alkomatem wykazało 0,81 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, co oznacza stan nietrzeźwości.

W związku z popełnieniem przestępstwa policjanci zatrzymali kierowcę prawo jazdy. Zgodnie z obowiązującymi przepisami zabezpieczyli również należący do niego samochód na poczet ewentualnego przyszłego



Redakcja Gminy Lidzbark Warmiński

przypadku pojazdu lub jego równowartości. Po wykonaniu wszystkich czynności procesowych 44-latek został zwolniony. Mężczyzna odpowie za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Za takie przestępstwo grozi kara do 3 lat pozbawienia

wolności, wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysokie świadczenie pieniężne. W przypadkach określonych przepisami sąd może także orzec przepadek pojazdu lub jego równowartości. Funkcjonariusze po raz kolejny apelują do kierowców o rozsądek i niewsiadanie za kierownicę po spożyciu alkoholu. Alkohol znacząco pogarsza koncentrację, wydłuża czas reakcji oraz ogranicza zdolność prawidłowej oceny sytuacji na drodze, zwiększając ryzyko tragicznych w skutkach zdarzeń drogowych.

RED/KPP LIDZBARK WARMIŃSKI

GINA KIWITY UMACNIA WSPÓŁPRACĘ



Redakcja Gminy Lidzbark Warmiński

Delegacja Gminy Kiwity z wójtem Jackiem Pawlikiem na czele uczestniczyła w obchodach 15-lecia współpracy partnerskiej z niemiecką Gminą Zbiorcą Lathen. Wizyta odbyła się w dniach 3–6 lipca 2026 roku i była okazją do podsumowania wieloletnich relacji oraz wyznaczenia kierunków dalszej współpracy.

Partnerstwo pomiędzy samorządami zostało oficjalnie zainicjowane 30 maja 2011 roku, kiedy umowę o współpracy podpisał ówczesny wójt Gminy Kiwity Wiesław Tkaczuk. Od tego czasu obie gminy regularnie organizują spotkania, wymieniają doświadczenia i realizują inicjatywy służące integracji lokalnych społeczności.

Gospodarzem jubileuszowych obchodów był burmistrz Gminy Zbiorczej Lathen Helmut Wilkens. Podczas oficjalnej uroczystości przedstawiciele obu samorządów wymienili okolicznościowe podziękowania oraz pamiątki upamiętniające piętnaście lat współpracy. Spotkanie było nie tylko okazją do wspomnień, ale także potwierdzeniem woli dalszego rozwijania partnerstwa opartego na wzajemnym zaufaniu, wymianie doświadczeń i przyjaźni między mieszkańcami obu gmin.

Program wizyty obejmował szereg spotkań i wizyt studyjnych. Delegacja z Kiwit odwiedziła między innymi Urząd Gminy w Oberlangen, szkołę podstawową w Sustrum-Moor oraz nowoczesne centrum miejscowości z wiejską świetlicą, domem stowarzyszenia i zabytkową kuźnią. Samorządowcy zapoznali się również z działalnością przedsiębiorstwa Synplast GmbH, specjalizującego się w recyklingu odpadów. Nie zabrakło także elementów promujących walory przyrodnicze regionu – uczestnicy odwiedzili rezerwat przyrody Kappellenmoorgraben, odbyli przejażdżkę krytym wozem po terenie gminy Lathen oraz uczestniczyli w tradycyjnym festynie Bractwa Strzeleckiego w Duthe-Fresenburg.

Wójt Gminy Kiwity Jacek Pawlik podkreślił, że partnerstwo z niemieckim samorządem ma duże znaczenie zarówno dla władz lokalnych, jak i mieszkańców.

– Wieloletnia współpraca sprzyja wymianie doświadczeń, poznawaniu dobrych praktyk oraz nawiązywaniu nowych kontaktów. To także doskonała okazja do pielęgnowania własnych tradycji i kultury oraz budowania trwałych relacji między mieszkańcami obu gmin – zaznaczył wójt. Piętnaście lat współpracy pokazuje, że partnerstwo między Gminą Kiwity a Gminą Zbiorcą Lathen nie ogranicza się wyłącznie do oficjalnych wizyt. To przede wszystkim wymiana doświadczeń, wzajemne poznawanie swoich społeczności oraz realizacja inicjatyw, które wzmacniają więzi między samorządami i tworzą solidne podstawy do kolejnych wspólnych przedsięwzięć w przyszłości.

RED

Redaktor wydania
Sylwester Kasprowicz
tel. 506 231 242
s.kasprowicz@gazetaolsztynska.pl

Specjalistka ds. reklamy
Bernadeta Małachowska
tel. 514 800 932
r.lidzbark@gazetaolsztynska.pl



GODZINA „W” – WSPÓLNIE ODDAJMY HOŁD BOHATEROM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO



Fot. Andrzej Sprzączak TV GO

1 sierpnia o godzinie 17:00 w całej Polsce rozbrzmiewają syreny, a czas na chwilę zatrzymuje się w symboliczną Godzinę „W”. To moment refleksji, wdzięczności i pamięci o Bohaterach Powstania Warszawskiego – ludziach, którzy 82 lata temu stanęli do nierównej walki o wolność i godność Ojczyzny. Z tej okazji Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego Jacek Wiśniowski zaprasza mieszkańców do udziału w uroczystych obchodach Narodowego Dnia Pamięci Powstania Warszawskiego, które odbędą się 1 sierpnia 2026 roku o godz. 17:00 na Cmentarzu Komunalnym w Lidzbarku Warmińskim. Uroczystości rozpoczną się wspólną modlitwą, następnie odbędą się przemówienia okolicznościowe oraz złożenie kwiatów pod Pomnikiem w Hołdzie Poległym, Pomordowanym i Zamęczonym Obrońcom Ojczyzny 1939–1956. Powstanie Warszawskie było jednym z najważniejszych i najbardziej tragicznych wydarzeń w historii Polski. Przez 63 dni tysiące żołnierzy Armii Krajowej oraz mieszkańców stolicy walczyło o wolność, dając świadectwo niezwykłego patriotyzmu, odwagi i poświęcenia. Choć militarnie zakończyło się klęską, na zawsze pozostało symbolem niezłomnego ducha narodu polskiego. Obchody Narodowego Dnia Pamięci Powstania Warszawskiego są nie tylko okazją do przypomnienia historii, ale także wyrazem szacunku wobec wszystkich, którzy walczyli o niepodległość Polski. To również ważna lekcja dla młodego pokolenia, pokazująca wartość wolności, odpowiedzialności i solidarności.

– Pamięć o Bohaterach Powstania Warszawskiego jest naszym wspólnym obowiązkiem. To dzięki ich odwadze i poświęceniu możemy dziś żyć w wolnej Polsce. Zachęcam wszystkich mieszkańców do udziału w uroczystości i wspólnego oddania hołdu tym, którzy walczyli o naszą przyszłość
– podkreśla Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego Jacek Wiśniowski.

Serdecznie zapraszamy mieszkańców, przedstawicieli instytucji, organizacji społecznych, kombatanów, harcerzy, służby mundurowe oraz poczty sztandarowe do wspólnego uczczenia pamięci Bohaterów. Spotkajmy się 1 sierpnia o godz. 17:00 na Cmentarzu Komunalnym w Lidzbarku Warmińskim. Cześć i chwała Bohaterom!

PS

FESTIWAL KULTURY MYŚLIWSKIEJ PRZYCIĄGNĄŁ TŁUMY DO LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO

W niedzielę, 26 lipca, przestrzeń przy Wysokiej Bramie w Lidzbarku Warmińskim wypełniła się mieszkańcami i turystami za sprawą Festiwalu Kultury Myśliwskiej. Tegoroczna edycja odbyła się przy pięknej, słonecznej pogodzie, co przełożyło się na wysoką frekwencję i wyjątkową atmosferę.

Festiwal rozpoczęła Msza Święta Hubertowska w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła. Następnie uczestnicy przenieśli się pod Wysoką Bramę, gdzie odbyła się oficjalna inauguracja wydarzenia oraz liczne koncerty, pokazy i prezentacje.

Na scenie wystąpili sygnaliści i zespoły muzyki myśliwskiej, m.in. „Trąbale”, „Klangor”, „Derkacz”, „Trąbale Junior”, a także zespół Leśna Brać & The Woods, którego koncert spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem publiczności.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy ptaków łowczych, prezentacje przygotowywania potraw z dziczyzny połączone z degustacją oraz stoiska nadleśnictw i wystawców oferujących regionalne produkty oraz rękodzieło. Przez cały dzień odwiedzający chętnie korzystali z przygotowanych atrakcji, a teren festiwalu tętnił życiem.

Jednym z najważniejszych momentów wydarzenia było wręczenie tytułów „Przyjacieli Miasta Lidzbarka Warmińskiego”. W tym roku wyróżnienia otrzymali: Jakub Stefaniak – Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Zastępca Szefa KPRM i Urszula Pasławska – Posel na Sejm RP oraz Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.



Fot. UMi Lidzbark Warmiński

Kapituła doceniła ich wieloletnie zaangażowanie i wsparcie inicjatyw służących rozwojowi Lidzbarka Warmińskiego oraz lokalnej społeczności.

Festiwal Kultury Myśliwskiej po raz kolejny pokazał, że jest jednym z najważniejszych letnich wydarzeń w Lidzbarku Warmińskim. Bogaty program, liczne atrakcje, doskonała orga-

nizacja i sprzyjająca pogoda sprawiły, że niedzielne spotkanie stało się prawdziwym świętem miłośników przy-

rody, tradycji i regionalnej kultury. Organizatorzy już zapowiadają kolejną edycję wydarzenia.

RED

REKLAMA

**FESTIWAL
SMAKÓW
FOODTRUCKÓW** **LIDZBARK
WARMIŃSKI**
7-9 SIERPNIA

DEPTAK PRZY UL.
POWSTAŃCÓW WARSZAWY

KULINARNA PODRÓŻ
DO KOŁA ŚWIATA
W RAMACH DNI MIASTA

Partnerzy: Partner medialny:



BRAZOWY MEDAL „ZA ZASŁUGI DLA POLICJI” DLA BURMISTRZA LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO

Podczas uroczystych obchodów poświęconych uhonorowaniu funkcjonariuszy Policji wręczono medale, odznaczenia oraz akty mianowania na wyższe stopnie służbowe.



Wydarzeniu uczestniczył Burmistrz Lidzbarska Warmińskiego, który został odznaczony Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Policji”, nadanym przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Jak podkreślił burmistrz, wyróżnienie traktuje przede wszystkim jako wyraz uznania dla wieloletniej współpracy samorządu Miasta Lidzbarska Warmińskiego z Policją na rzecz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców. Zaznaczył również, że odznaczenie jest dla niego motywacją do dal-

szej pracy na rzecz lokalnej społeczności.

Uroczystość była także okazją do uhonorowania funkcjonariuszy, którzy za swoją wzorową służbę otrzymali odznaczenia oraz awanse na wyższe stopnie służbowe. Burmistrz pogratulował wszystkim wyróżnionym, podkreślając, że każde odznaczenie i każdy awans są potwierdzeniem profesjonalizmu, zaangażowania oraz codziennej pracy na rzecz bezpieczeństwa obywateli.

Szczególne słowa uznania skierował również do pięciu nowych funkcjonariuszy Komen-

dy Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim, którzy podczas uroczystości złożyli rotę ślubowania. Życzył im wytrwałości, satysfakcji ze służby, sukcesów zawodowych oraz przede wszystkim bezpiecznych powrotów do domu po każdej służbie.

Burmistrz podziękował wszystkim policjantom i policjantom za odpowiedzialną służbę, profesjonalizm i oddanie. Podkreślił, że bezpieczeństwo mieszkańców jest efektem partnerskiej współpracy samorządu, Policji oraz całej lokalnej społeczności.

PS

DO SZPITALA TRAFIŁY DWIE OSOBY



Fot. KPPLW

W poniedziałek, 27 lipca, po godzinie 13:00 na drodze powiatowej pomiędzy Lidzbarkiem Warmińskim a Łaniewem, na wysokości miejscowości Długotłęka, doszło do groźnego zdarzenia drogowego z udziałem samochodu osobowego marki Ford Mondeo.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 23-letni mieszkaniec gminy Lidzbark Warmiński, po wykonaniu manewru wyprzedzania, z nieustalonych dotąd przyczyn zjechał na pobocze, a następnie doprowadził do dachowania pojazdu.



Oprócz kierowcy samochodem podróżowały jeszcze trzy osoby: 43-letnia kobieta, 36-letni mężczyzna oraz 12-letnia dziewczynka – wszyscy są mieszkańcami Lidzbarska Warmińskiego. W wyniku zdarzenia do szpitala przewieziono 23-letniego kierowcę oraz 12-letnią pasażerkę. Badanie wykazało, że kierujący był trzeźwy. Uszkodzony pojazd został zabezpieczony na policyjnym parkingu. Policjanci prowadzą czynności mające wyjaśnić szczegółowe okoliczności i przyczyny tego zdarzenia.

RED/KPP LW

ZAWODY KONNE DLA OSKARKA



Fot. zdjęcie ilustracyjne

W sobotę, 1 sierpnia, na parkingu przy plaży w Wielochowie odbędą się Regionalne Zawody w Skokach przez Przeszkody, będące

V kwalifikacją Ligi Jeździeckiej. Początek wydarzenia zaplanowano na godz. 10:00. W programie znalazły się konkursy dla zawodników na różnych poziomach zaawansowania – od konkursów zabawowych po konkursy klasy L i N. Podczas zawodów odbędzie się również festyn charytatywny, z którego całkowity dochód zostanie przeznaczony na leczenie i rehabilitację małego mieszkańca Lidzbarska Warmińskiego – Oskarka. Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców do kibicowania zawodnikom i wspólnego wsparcia szczytnego celu.

RED

REMONT DACHU URZĘDU ZAKOŃCZONY



Fot. UG Lidzbark Warmiński

Dobiegł końca remont dachu budynku Urzędu Gminy Lidzbark Warmiński. W ramach inwestycji przeprowadzono komple-

nową modernizację potłaci dachowej, obejmującą przełożenie dachówki ceramicznej, wymianę membrany dachowej, obróbek blacharskich oraz wybranych elementów konstrukcji drewnianej. Wykonane prace znacząco poprawiły stan techniczny dachu, zwiększając jego trwałość oraz zapewniając

skuteczną ochronę budynku przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi.

RED



LEPSZE DROGI DLA MIESZKAŃCÓW

Przedstawiciele Gminy Orneta spotkali się z władzami Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie, aby omówić realizację obecnych oraz planowanych inwestycji drogowych.



fot. Orneta - oficjalne konto

W rozmowach uczestniczyli burmistrz Ornety Katarzyna Lasocka, zastępca burmistrza Daniel Piotrowski oraz Zbigniew Szyszko, inżynier kontraktu modernizacji drogi wojewódzkiej nr 507.

Podczas spotkania omówiono zadania, które w najbliższym czasie mają zostać zrealizowane na terenie gminy. Wśród nich znalazły się:

wykonanie nowej nakładki na drodze wojewódz-

kiej DW 509 w kierunku DW 513, modernizacja drogi wojewódzkiej DW 507 na odcinku Orneta – Pieniężno.

Kolejne zadania w planach

Rozmowy dotyczyły również kolejnych inwestycji, które mają poprawić bezpieczeństwo i komfort podróżowania. W planach są: wykonanie nowych nakładek na odcinku DW 509 Bażyny – Dąbrówka, przełożenie chodnika w Bażynach, modernizacja miejskiego odcinka DW 507 – od ul. Dąbrowskiego,

przez Aleję Wojska Polskiego, aż do ronda.

Spotkanie było także okazją do podziękowania Władysławowi Łukaszukowi, dotychczasowemu Dyrektorowi ds. Inwestycji Zarządu Dróg Wojewódzkich, za wieloletnią współpracę przy realizacji inwestycji na terenie Gminy Orneta.

Jednocześnie przedstawiciele samorządu nawiązali pierwsze kontakty z jego następcą, Dariuszem Sielukiem, wyrażając nadzieję na kontynuację dobrej współpracy przy kolejnych przedsięwzięciach drogowych. **RED**

MIKOŁAJ KOPERNIK ZAWITA DO ORNETY

Już 2 sierpnia mieszkańcy oraz turyści będą mogli przenieść się do czasów średniowiecza. W godzinach 13:00–17:00 na placu przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Orniecie odbędzie się wydarzenie „Kopernik nie tylko wielkim astronomem był...”, które połączy historię, edukację i rodzinną zabawę. Jedną z największych atrakcji będzie możliwość spotkania z Mikołajem Kopernikiem, którego uczestnicy poznają nie tylko jako autora teorii heliocentrycznej. Organizatorzy chcą przybliżyć również jego działalność jako lekarza,

prawnika oraz człowieka o wielu zainteresowaniach i pasjach. Na uczestników wydarzenia czeka bogaty program atrakcji. Wśród nich znajdują się pokazy walk rycerskich, średniowieczne tańce, prezentacje dawnych rzemiosł oraz stoiska kulinarne z degustacją regionalnych potraw. Nie zabraknie również średniowiecznego placu zabaw, przygotowanego specjalnie z myślą o najmłodszych. Organizatorzy zapraszają całe rodziny do wspólnego odkrywania historii w atrakcyjnej i interaktywnej formie. Wydarzenie ma pokazać, że

nauka i przeszłość mogą być fascynującą przygodą dla osób w każdym wieku. Organizatorem wydarzenia jest Konwent Świętego Piotra w Olsztynie, a przedsięwzięcie odbywa się przy wsparciu programu „Warmia i Mazury. Zdrowe życie, czysty zysk” oraz pod patronatem Burmistrza Ornety Katarzyny Lasockiej. Zadanie publiczne „Kopernik nie tylko wielkim astronomem był...” zostało dofinansowane ze środków Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Wartość przyznanego dofinansowania wyniosła 15 162 zł. **SK**

NOWY DACH DLA REMIZY OSP W KIWITACH



fot. OSP Kiwity

Gmina Kiwity podpisała umowę na realizację inwestycji pn. „Rozbudowa i modernizacja pokrycia dachowego na budynku Kiwity 75 (remiza OSP)”. Dokument został podpisany 2 lipca przez wójta Jacka Pawlika oraz preze-

Po zakończeniu prac poprawi się stan techniczny remizy, co przełoży się na większe bezpieczeństwo, trwałość obiektu oraz lepsze warunki dla druhen i druhów Ochotniczej Straży Pożarnej w Kiwitach. **RED**

sa firmy Kwiecieński Sp. z o.o., Janusza Kwiecieńskiego. Inwestycja obejmuje: wymianę pokrycia dachowego, rozbórkę nieczynnego komina dymowego, ocieplenie elementów wystających ponad połac dachu. Wykonawcą zadania będzie Kwiecieński Sp. z o.o. z Bartoszcza, a wartość podpisanej umowy wynosi 248 092,18 zł brutto.

OSP KIWITY ŚWIĘTUJE 80-LECIE



fot. OSP Kiwity

W sobotę, 1 sierpnia, Ochotnicza Straż Pożarna w Kiwitach będzie obchodzić 80-lecie swojej działalności. Uroczystości rozpoczną się o godz. 13:00 Mszą Świętą w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Kiwitach. Po nabożeństwie uczestnicy przejdą na plac przy świetlicy wiejskiej, gdzie odbędzie się uroczysty apel oraz okolicznościowy poczęstunek. Zwieńczeniem jubileuszu będzie zabawa taneczna, która rozpocznie się o godz. 17:30. O oprawę muzyczną zadba Łazi Team DJ & Light. Organizatorzy zapraszają mieszkańców oraz gości do wspólnego świętowania 80 lat działalności OSP Kiwity i podziękowania strażakom za ich wieloletnią służbę na rzecz lokalnej społeczności. **RED**

PIĘKNY JUBILEUSZ W KARBOWIE



fot. Orneta Oficjalne Konto

27 lipca, swoje 97. urodziny obchodziła Pani Luba Dobosz z Karbowia. Z tej wyjątkowej okazji Jubilatkę odwiedziły burmistrz Ornety Katarzyna Lasocka oraz sołtys Sołectwa Karbowo Ewa Rajkowska.

Podczas spotkania Pani Luba otrzymała serdeczne życzenia, urodzinowy upominek oraz bukiet kwiatów. Nie zabrakło również wspomnień, rozmów z Jubilatką i jej najbliższymi oraz wielu wzruszających chwil.

Z okazji pięknego jubileuszu życzymy Pani Lubie przede wszystkim dużo zdrowia, pogody ducha, spokoju oraz wielu kolejnych lat spędzonych w gronie kochającej rodziny. Wszystkiego najlepszego! **RED**

POKÓJ I WOLNOŚĆ W JAMAJSKICH RYTMACH

Ostróda Reggae Festiwal to sztanदारowe wydarzenie muzyczne lata. W tym roku już po raz 25 gorące rytmy z Jamajki i przesłanie tej kultury, ściągnęły do miasta tłumy gości.

Cały ostatni weekend był w Ostródzie w rytmach reggae i – jak zapowiedzieli organizatorzy – w duchu marley'owskiego „one love”. Pięć scen Red, Green, Yellow, molo i amifiteatr, kilkudziesięciu wykonawców i wspaniała publiczność. Tegoroczna edycja to program wypełniony największymi gwiazdami. W Ostródzie po raz pierwszy zagrała ikona jamajskiego reggae, który przejął pochodnię roots od Boba Marley'a – Burning Spear z zespołem. Kolejne gwiazdy reggae, to The Congos oraz Culture feat. Kenyatta Hilli. Jamajski Włoch Alborosie powrócił na ORF już jako globalna gwiazda. Na scenie wystąpili też Dub Pistols z Londynu, Marcus Gad z Nowej Kaledonii, jamajska wojowniczką młodego pokolenia – Hempress Sattiva czy „Female Reggae Voices” – specjalny show dancehall reggae z wokalistkami z czterech krajów: Samora, Yeza, Ammoye i Zoe Mazah.

Program głównej sceny Red wypełniony był tym, co najlepsze w polskim reggae. Oprócz stałych gości Vavamuffin, Tabu, Bakshish, Maleo czy Shashamane powróciły legendy z przeszłości – Tumbao czy Katharsis.

Nie tylko muzyka

Festiwal to nie tylko muzyka – co roku są tu ciekawe spotkania, warsztaty,



Fot. UM Ostróda/Lukasz Lamcho

projekcje filmowe, zajęcia taneczne, czy kreatywne dziecięce aktywności w dedykowanej maluchom strefie. Na festiwal przyjeżdża do Ostródy już kolejne pokolenie, które wyrosło razem z jamajskimi rytmami. To festiwal, na którym dobrze bawią się całe rodziny. Publiczność festiwalu jest bardzo zróżnicowana pod względem wieku, pochodzenia, koloru skóry czy języka, jednak wszystkich łączy pozytywny i otwarty stosunek do świata i szacunek dla innych, przekładający się na wyjątkową atmosferę podczas imprezy.

Nowością w tym roku był Marsz Pozytywnych Wibracji – kolorowy, muzyczny i pełen dobrej energii korowód, niosący przesłanie pokoju, szacunku i jedności, który z okazji 25-lecia imprezy przeszedł przez Ostródę. Zakończył się na molo na Jeziorze Drwęckim, a tam wystąpili już wykonawcy z Ostródy – Ciocia Olson i RootBoy. Młode pokolenie artystów związanych z reggae.



PÓŁ KILOGRAMA AMFETAMINY I INNE NARKOTYKI



Fot. Policja

Policjanci to nie tylko funkcjonariusze, których każdego dnia można spotkać podczas patroli na ulicach miast i miejscowości. Nad bezpieczeństwem mieszkańców powiatu ostródzkiego czuwają również policjanci wykonujący zadania operacyjne. To właśnie dzięki ich pracy dochodzi do zatrzymań osób podejrzanych o popełnienie przestępstw, w tym między innymi zabezpieczania nielegalnych substancji.

— W wyniku prowadzonych czynności operacyjnych, 2 czerwca 2026 roku około godziny 19:00 na terenie Ostródy, policjanci zatrzymali 37-letniego mężczyznę. W trakcie wykonywanych czynności ujawnili przy nim prawie pół kilograma amfetaminy, blisko 25 gramów mefedronu oraz około 10 gramów marihuany. Mężczyzna został zatrzymany i noc spędził w policyjnym areszcie. Zebrany w sprawie materiał dowodowy umożliwił kryminalnym przedstawienie 37-latkowi zarzutu posiadania znacznej ilości środków odurzających oraz substancji psychotropowych. W trakcie wykonywanych czynności mężczyzna tłumaczył, że zabezpieczone narkotyki posiadał wyłącznie na własny użytek.

— poinformowała Komenda Powiatowa Policji w Ostródzie.

Kryminalni w porozumieniu z prokuratorem, wystąpili do sądu z wnioskiem o zastosowanie wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Sąd przychylił się do tego wniosku i zdecydował o zastosowaniu wobec 37-latka trzymiesięcznego tymczasowego aresztu. Za posiadanie znacznej ilości środków odurzających lub substancji psychotropowych grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Narkotyki stanowią zagrożenie nie tylko dla zdrowia i życia osób, które po nie sięgają, ale również wpływają na bezpieczeństwo całego społeczeństwa. Każda ilość wyeliminowanych z obrotu nielegalnych substancji to mniejsze ryzyko ich trafiaenia do dzieci i młodzieży. Policjanci niezmiennie prowadzą działania wymierzone w przestępczość narkotykową, reagując na każdy sygnał dotyczący posiadania, handlu i rozprowadzania narkotyków.

700 LAT HISTORII DĄBRÓWNA: MAMY TU SWOJĄ ENKLAWĘ

Dąbrówno jest jednym z najstarszych miast w regionie i najstarszym w powiecie ostródzkim. W tym roku obchodzi jubileusz 700-lecia nadania praw miejskich. O jego przeszłości i przyszłości rozmawiamy z wójtem Piotrem Zwalińskim.

— Jak to jest być wójtem w miejscu z tak niesamowitą historią? Duma pana rozpiera?

— Duma mnie rozpiera także jako historyka, bo to jest rzeczywiście szczególne miejsce. Uważam, że przeszłość ma kolosalne znaczenie dla przyszłości. To z przeszłości trzeba wyciągać wnioski i na tej podstawie budować coś nowego. A historia siedmiuset lat Dąbrówna zasługuje na to, żeby o niej pamiętać. To miasteczko leży w takim miejscu i przeszło w swojej historii tyle, że trzeba to przypominać, by nie poszło w zapomnienie. Nie wiem, czy będziemy istnieć za kolejne siedemset lat, bo demografię mamy dziś fatalną. To jest chyba największe zagrożenie dla naszej przyszłości.

— Ten kryzys demograficzny dotyczy chyba całej tzw. starej Europy. Kurczymy się w sposób zatrważający. Dąbrówno też nie ominął?

— Co roku w Dąbrównie mamy ujemne saldo demograficzne. I nie mówię tu o migracji, która też jest zjawiskiem naturalnym i dotyczy zwłaszcza młodych ludzi. Przrost naturalny jest bardzo niski. Prognozy demograficzne wskazują, że w 2100 roku w Polsce będzie nas jedynie jakieś 16 milionów. Jak ten trend się nie odwróci, to kolejnych okrągłych jubileuszów może już nie być.

— Mijamy nadzieję, że miasteczko przetrwa. Dąbrówno przeszło już w swojej historii wiele. Zostało założone na ważnym niegdyś szlaku handlowym i często przechodziło z rąk do rąk. Palone i grabione. Choćby, przypominając

ostatnią rocznicę bitwy pod Grunwaldem sprzed kilku dni, gdy w 1410 roku zostało spalane przez wojska Jagielly. Jakie ślady historii miasta przetrwały do dziś?

— To co pozostało do dziś z długiej historii Dąbrówna to fragmenty murów miejskich z XIV wieku, które zachowały się wzdłuż jeziora Dąbrówka Mała i przy wieży przy kościele ewangelickim. Mają już siedemset lat! To są najstarsze zachowane fragmenty miasta. Mamy też Stare Miasto, czyli udokumentowane stanowisko archeologiczne, gdzie znajdował się gród Sasinów zamieszkujących te tereny. To miejsce zostało oznaczone, można tam pójść i zobaczyć jak wyglądało to grodzisko, bo jego kształty zostały bardzo dobrze zachowane. Widać gdzie była fosa, czy wały obronne. Tam wykopaliska prowadzone są od czterech lat. Można powiedzieć, że Stare Miasto to pierwsza siedziba, z kościołem i cementarzem.

— To teraz przejdźmy do teraźniejszości Dąbrówna.

Co pan jako wójt postanowił rozwinąć i na co postawił?

— Wspólnie z radnymi postanowiliśmy zagospodarować to, co przez kilkadziesiąt lat zagospodarowane nie było, czyli tak zwana łąka rybacka. Tam powstaje amfiteatr i strefa rekreacji. To jest półtora hektara placu, który był wcześniej „wysypiskiem”. W tym roku cała inwestycja zostanie zakończona. Teraz cały teren będzie pięknie wyglądał, służył mieszkańcom i turystom. Tak jak nowo wybudowane molo. Dbamy też o ekologię jednocześnie poprawiając



Na zdjęciach wójt Dąbrówna Piotr Zwaliński i park z amfiteatrem oraz tętnią, który zostanie otwarty na uroczyste obchody jubileuszu 700-lecia Dąbrówna w końcu sierpnia br.



warunki do życia mieszkańców. Mam tu na myśli gospodarkę wodno-ściekową - to nowa oczyszczalnia ścieków i zmodernizowane przepompownie. Mamy te sprawy załatwione na kolejnych kilkadziesiąt lat.

— Dąbrówno postrzegane jest jako tzw. gmina turystyczna. Czy gmina czerpie z tego korzyści? Czy rzeczywiście ożywa w sezonie, także gospodarczo?

— Trzeba sobie uczciwie powiedzieć: żadna gmina nie utrzyma się z turystyki. I dalej analizując to, co się u nas dzieje: do ośrodków w sezonie przyjeżdżają turyści przez dwa miesiące. To nie jest biznes, z którego można utrzymać się przez cały rok. Druga sprawa, to domki letniskowe, mamy Leszcz, Kalbornię, Wzgórze Letniskowe, gdzie jest około dwustu domków. My z tego tytułu mamy jakieś sto tysięcy złotych z podatków, czyli kwota powiedzmy szczerze niewielka, a musieliśmy zmodernizować oczyszczalnię ścieków za grube miliony, mamy też większe koszty utrzymania sieci kanalizacyjnej i wodociągowej.



Musieliśmy zainwestować w nowe SUW-y, czyli stacje uzdatniania wody, bo naszych mieszkańców nie interesuje, że ciśnienie w kranie jest niskie, bo się gdzieś turyści wy-

budowali i muszą być podpięci do gminnej sieci. Mamy też dużo śmieci i wysokie koszty ich zagospodarowania. Takie worki porzucane przez przyjezdnych na tere-

nach niezamieszkałych, to w sezonie prawdziwa plaga i naszym obowiązkiem jest ich sprzątnięcie.

— Trochę wpadliśmy w tryb narzekania. Powiedzmy coś pozytywnego o dzisiejszym Dąbrównie...

— Dąbrówno leży w pięknym miejscu, jest dobrym miejscem do życia. Nie jest uwikłane w żadne spory polityczne, czy konflikty. Mamy tu taką swoją enklawę. Pracowitych i pozytywnych ludzi, którzy świetnie sobie radzą i są oddani temu co robią. Przykładem może być nasza Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza i ich opiekuni z Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbrównie. Robią wspaniałe rzeczy, ciężko pracują i wygrywają ogólnopolskie konkursy. Patrzę na naszych uczniów korzystających z Erasmusa. Wyjeżdżają na wymiany uczniowskie, poznają świat, otwierają się na niego. Coraz mniej jest takiego malkontentstwa, narzekania, az problemami próbujemy sobie sami poradzić. Mamy swoje tempo w naszej gminie. A ja cieszę się, że Dąbrówno powoli i spokojnie się rozwija.

— Co szykujecie specjalnego na obchody 700-lecia Dąbrówna?

— Przede wszystkim, już wydaliśmy książkę „Dąbrówno 1326–2026. Miasto Miejscowość Gmina”. Przygotowywaliśmy się do tego przez trzy lata. Liczy 750 stron. Jest to dzieło zbiorowe kilkunastu osób. Zarówno profesorów i historyków, jak i mieszkańców Dąbrówna, którzy dzielili się własnymi wspomnieniami i pamiątkami.

>>ciąg dalszy na str. 28

komunikat

Ogłoszenie

Ostróda, dnia 30 lipca 2026 r.

Burmistrz Miasta Ostróda informuje, że w dniach **od 30 lipca 2026 r. do 20 sierpnia 2026 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ostródzie przy ul. Adama Mickiewicza 24 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <https://bip.ostroda.warmia.mazury.pl/> zamieszczony został:

- wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Ostróda, położonych w Ostródzie, przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym, na czas oznaczony do 3 lat,
- wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Ostróda, położonych w Ostródzie, przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym, na czas oznaczony do 10 lat.

11026stzo-a-G

komunikat

OGŁOSZENIE

Ostróda, dnia 30 lipca 2026 r.

Burmistrz Miasta Ostróda informuje, że w dniach **od 30 lipca 2026 r. do 20 sierpnia 2026 r.** na tablicy ogłoszeń, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ostródzie przy ul. Adama Mickiewicza 24, wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, dotyczący położonej w obr. 8 m. Ostróda przy ul. Stefana Batorego nieruchomości gruntowej, oznaczonej w ewidencji gruntów nr działki **8/16**. Wykaz został zamieszczony na stronie internetowej urzędu pod adresem (www.ostroda.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem (<http://bip.ostroda.warmia.mazury.pl/>).

10926stzo-a-G

Na koniec sierpnia zaplanowaliśmy główne obchody: uroczystą sesję, otwarcie amfiteatru, posadowienie kamienia pamiątkowego z tablicą upamiętniającą jubileusz 700-lecia Dąbrówna i posadzenie drzew. Ponieważ to powód do radości, będzie też zabawa, dwudniowy festiwal: rockowy i popowo-hiphopowy. W szkołach będą organizowane po wakacjach konkursy historyczne i plastyczne. Może nie jesteśmy gminą bardzo bogatą, ale przy organizacji wydarzeń jubileuszowych

wsparli nas sponsorzy, czyli firmy działające w gminie. To będzie ciekawe wydarzenie, na które już teraz zapraszam.

— Dąbrówno straciło prawa miejskie po tym, jak przeszła przez nie Armia Czerwona w 1945 roku i spaliła co zdążyła, jak miała w zwyczaju. Chcielibyście odzyskać prawa miejskie?

— Czy to miasto, czy wieś to z jakimiś decyzjami podatkowymi się nie wiąże. Spełniamy cztery z pięciu kryteriów, by Dąbrówno stało się miastem, ale nie jestem przekonany, czy mieszkańcy

tego chcą. Starsi może z pewnym sentymentem wspominają miasteczko, ale młodszy mieszkańcy wraz z miastem chcieliby zapewne miejskich rozwiązań, jak kolej, czy transport zbiorowy. Tego mieć nie będziemy, bo jesteśmy małą miejscowością. To „miasto” byłoby bardziej rozwiązaniem nawiązującym do historii niż coś, co by rzeczywiście zmieniło funkcjonowanie Dąbrówna i jego mieszkańców. Czyli niekoniecznie.

— Dziękuję za rozmowę.

BARBARA CHADAJ-LAMCHO

Tereny te zamieszkiwało pruskie plemię Sasinów, a następnie zostały skolonizowane przez polskich osadników pochodzących z ziemi chełmińskiej i staropruskich z Pomezanii. Gród został zbudowany przez Krzyżaków w 1319 r. i powstała osada Ylien-burg, która w 1326 r. otrzymała prawa miejskie od komtura dzierzgońskiego – Luthra von Braunschweiga. Przez Dąbrówno w tamtym czasie prowadził szlak handlowy z Mazowsza do Elbląga i Gdańska. Gród był od 1325 siedzibą wójta krzyżackiego podlegającego komturowi dzierzgońskiemu, a od 1341 ostródzkiemu.

URODZINY KANAŁU ELBLĄSKIEGO ZA NAMI

Damy w koronkach i dżentelmeni w cylindrach.
Goście jubileuszowych obchodów nie zawiedli i stawili się w pełnej gali.
Tak wyglądały 182. urodziny Kanału Elbląskiego.

Świętowanie w Miłomlinie jest co roku wyjątkową podróżą w czasie. Tak było również w sobotę 25 lipca, kiedy goście i turyści licznie celebrowali urodziny Kanału Elbląskiego. Był historyczny korowód, a potem widowiskowa rekonstrukcja rozpoczęcia budowy Kanału Elbląskiego. Bo właśnie tu wszystko się zaczęło 28 października 1844 roku, gdy w Miłomlinie wbito pierwszą łopatę pod budowę Kanału wówczas Oberlandzkiego. Zrobił to osobiście jego twórca Georg Jacob Steenke.

Ekspertcy wyliczyli, że budowa kanału kosztowała równowartość 2,4 tony złota i była droższa niż budowa paryskiej Wieży Eiffla. Choć kanał powstał, by spławiać nim towary, bo wymyślono go z powodów ekonomicznych, dziś służy wyłącznie turystyce i rekreacji.

Obchodom urodzin kanału towarzyszyły zawody na tratwach, konkurs na najlepszy strój z epoki, urodzinowy tort, animacje dla najmłodszych oraz



koncert. Dodatkową niespodzianką dla wszystkich, którzy przyszli w stroju z epoki był wyjątkowy pamiątkowy medal Urodzin Kanału Elbląskiego.

Dziś Kanał Elbląski jest jedną z największych

atrakcji turystycznych województwa warmińsko-mazurskiego. Ma blisko 85 km długości i łączy jezioro Jeziorak z Zalewem Wiślanym. Obiekt jest wyjątkowym zabytkiem hydrotechniki. Dzięki systemowi pochylni statki i inne jednostki pływające są transportowane na specjalnych wózkach po torowisku, wykorzystując energię spadku wody. Według danych Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku w ubiegłym roku przez pochylnie Kanału Elbląskiego przewie-

ziono około 12,5 tys. jednostek pływających, w tym statków turystycznych. BCL



PLAGA PIJANYCH ROWERZYSTÓW NA DROGACH

Ostatni weekend to był prawdziwy najazd pijanych rowerzystów na drogi naszego powiatu. Jeden nawet doprowadził do zderzenia z samochodem.

W sobotę 25 lipca około godziny 19:00 policjanci Posterunku Policji w Stębarku zatrzymali do kontroli kierującego rowerem. Badanie stanu trzeźwości wykazało obecność prawie 1,5 promila alkoholu w jego organizmie. Cyklista został ukarany mandatem karnym w wysokości 2500 złotych. Półtora promila i groźby

Tego samego dnia około godziny 21:00 w miejscowości Lubajny w gm. Ostróda doszło do zdarzenia drogowego z udziałem rowerzysty oraz kierującego pojazdem osobowym. 59-letni kierujący rowerem jadąc w kierunku Zwierzewa stracił panowanie nad jednośladem, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z wyprzedzającym go 32-letnim kierującym pojazdem marki Toyota. Rowerzysta jak się okazało był nietrzeźwy. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że w swoim organizmie miał ponad 1,5 promila alkoholu. Został zatrzymany a noc spędził w policyjnym areszcie. Następnego dnia usłyszał dodatkowo dwa zarzuty za kierowanie gróźb karalnych wobec zgłaszającego oraz wywieranie na niego wpływu, w celu zmuszenia do zaniechania zgłoszenia o tym fakcie organów ścigania. Wkrótce mężczyzna odpowie przed sądem.

W niedzielę 26 lipca około godziny 8:00 na ul. Drwęckiej w Ostródzie policjanci ostródzkiej drogówki zatrzymali do kontroli kierującego rowerem. Badanie stanu trzeźwości 32-latkę wykazało, że miał on w swoim organizmie ponad 2,5 promila alkoholu. Mężczyzna ostatnie ukarany został mandatem karnym w wysokości 2500 złotych.

Tego samego dnia około godziny 14:00 przy ul. Żeromskiego w Morągu doszło do zdarzenia drogowego z udziałem pojazdu osobowego oraz rowerzysty. 45-letnia kierująca BMW nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującemu rowerem w wyniku czego doszło do zderzenia. Badanie stanu trzeźwości uczestników zdarzenia wykazało, że 64-letni rowerzysta w chwili zdarzenia był nietrzeźwy. Wynik badania wykazał, że w jego organizmie znajdowało się ponad promil alkoholu. Z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala.

Policjanci skontrolowali ogółem 199 uczestników ruchu drogowego. Za popełnione wykroczenia nałożyli łącznie 72 mandaty karne oraz zastosowali 33 pouczenia wobec sprawców tych wykroczeń. Funkcjonariusze przeprowadzili 266 badań stanu trzeźwości ujawniając trzech nietrzeźwych kierujących. Zatrzymane zostały również cztery dowody rejestracyjne głównie za niewłaściwy stan techniczny oraz brak aktualnych badań technicznych pojazdu.

PRACA

1. Stolarz meblowy (K/M)-Morąg
2. Kierowca samochodu ciężarowego (K/M)-teren kraju
3. Dekarz(K/M)- Morąg
4. Robotnik budowlany (K/M)-Bramka
5. Monter –konserwator instalacji wentyl. (K/M)- Morąg
6. Konserwator (K/M)- Morąg
7. Ślusarz (K/M)-Morąg
8. Elektromechanik (K/M)-Morąg
9. Operator maszyny pakującej (K/M)- Morąg
10. Kierowca samochodu dostawczego (K/M)- Morąg
11. Asystent kierownika produkcji meblowej (K/M)- Morąg
12. Operator CNC (K/M)- Morąg
13. Stolarz maszynowy (K/M)-Morąg
14. Asystent operatora CNC (K/M)- Morąg
15. Kierowca samochodu ciężarowego (przewóz żywych zwierząt) (K/M)- Kraj i zagranica
16. Kierowca samochodu ciężarowego (K/M)- Kraj i zagranica
17. Kierowca autobusu- (K/M)-Morąg
18. Elektromonter-automatyzm-Morąg
19. Pracownik produkcji meblowej (K/M)-Morąg
20. Pracownik produkcji drzewnej- (K/M)- Klonowy Dwór
21. Pracownik produkcji opakowań z tektury (K/M)-Wilamowo
22. Przedstawiciel handlowy (K/M) -Wilamowo
23. Pracownik restauracji sieci McDonalds (K/M)- Sople
24. Kierowca samochodu ciężarowego (K/M)- Kraj
25. Kierowca –operator wózka widłowego- Klonowy Dwór
26. Spawacz (K/M)-Sople
27. Malarz proszkowy (K/M)-Sople
28. Pokojowa (K/M)- Karczemka
29. Pomoc kuchenna (k/M)-Karczemka

STAŻE

1. Robotnik budowlany-(K/M)-Morąg
 2. Monter-konserwator instalacji klim.(K/M)-Morąg
 3. Pracownik biurowy (K/M)-Żabi Róg
- Kontakt: 897579121. **RED**

Redaktor prowadzący
Wiesława Witos
tel. 514 800 920
w.witos@gazetaolsztynska.pl

POWSTANIE PRZYSTAŃ I MUZEUM KANAŁU ELBLĄSKIEGO

Nad jeziorem Sambród w Małdytach powstaną nowoczesna przystań żeglugowa oraz pomost pełniący funkcję plenerowego muzeum Kanału Elbląskiego. Gmina w najbliższych dniach planuje ogłosić przetargi na realizację obu inwestycji, które mają zostać zakończone do końca 2027 roku.



Fot. UG Małdyty

Jak poinformował wójt Małdyt Marcin Krajewski, samorząd posiada już zapewnione finansowanie. Po rozstrzygnięciu przetargów i podpisaniu umów wykonawcy będą mogli rozpocząć prace. Inwestycje mają przywrócić Małdytom ważne miejsce na mapie turystyki wodnej Warmii i Mazur. Jezioro Sambród znajduje się na trasie Kanału Elbląskiego, jednak dawne nabrzeże w miejscowości przez lata niszczało i przestało pełnić swoją funkcję.

Władze gminy liczą na to, że po przebudowie do Małdyt ponownie będą zawijały statki Żeglugi Ostródzko-Elbląskiej kursujące po Kanale Elbląskim. Nowa infrastruktura ma zwiększyć atrakcyjność miejscowości i zachęcić turystów do zatrzymywania się w tym miejscu.

W ramach inwestycji zaplanowano rozbiórkę zdegradowanego nabrzeża oraz budowę nowoczesnej przystani dostosowa-



Tak będzie wyglądała przystań i muzeum

nej do obsługi różnych jednostek pływających. Zagospodarowana zostanie także przestrzeń przybrzeżna, a oczyszczenie toru wodnego ma poprawić bezpieczeństwo żeglugi. Drugim elementem projektu będzie muzeum Kanału Elbląskiego. Powstanie zadaszony pomost pełniący funkcję plenerowego pawilonu ekspozycyjnego. Zwiedzający będą mogli poznać historię powstania kanału, jego znaczenie gospodarcze i kulturowe oraz sylwetkę Georga Jacoba Steenke – konstruktora tej wyjątkowej drogi wodnej.

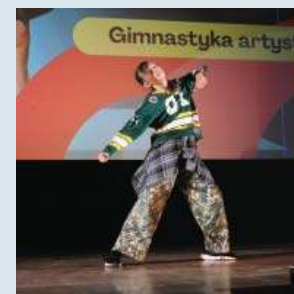
Łączny koszt obu przedsięwzięć oszacowano na ponad 12 mln zł. Około 11 mln zł stanowi dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021–2027.

Kanał Elbląski, oddany do użytku w 1862 roku, jest jednym z najważniejszych zabytków techniki w regionie. Liczy blisko 85 km długości i łączy jezioro Jeziorak z Zalewem Wiślanym. Jego największą atrakcją jest unikatowy system pochylni, dzięki któremu statki pokonują różnice wysokości, przemieszczając się na specjalnych wózkach po torowisku.

NIE ZABRAKŁO EMOCJI I WZRUSZEŃ



Fot. MDK



wystąpiły również dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej w Miłomłynie. Nie zabrakło emocji, wzruszeń i radości, które na długo pozostaną w pamięci uczestników oraz ich bliskich.

Z okazji zakończenia działalności kół zainteresowań dzieci i młodzież z Morąskiego Domu Kultury zaprezentowali swoje talenty przed publicznością.

Na scenie wystąpili tancerze, cheerleaderki, gimnastyczki artystyczne oraz uczestnicy sekcji wokalne. Gościnnie

NAJNOWSZY QUEST „ŚLADAMI TAJEMNICZEGO FILOZOFA Z MORĄGA” JEST JUŻ DOSTĘPNY



Zapraszamy wszystkich miłośników zagadek, historii i aktywnego zwiedzania do wyruszenia na niezwykłą przygodę ulicami Morąga. Odkryjcie tajemnice miasta, rozwiążcie zagadki i poznajcie

fascynującą historię tajemniczego filozofa. Quest odbierzcie w Informacji Turystycznej. Już wkrótce będzie dostępny również w aplikacji Questy – Wyprawy Odkrywców. Zapraszamy do wspólnej zabawy.

STAROSTA OSTRÓDZKI STANIE PRZED SĄDEM?

Spór pomiędzy radną Rady Powiatu Ostródzkiego a starostą ostródzkim przeniósł się na drogę sądową. Do Sądu Rejonowego w Ostródzie wpłynął prywatny akt oskarżenia przeciwko Andrzejowi Wiczowskiemu. Dorota Szczurowska zarzuca staroście publiczne pomówienie podczas sesji rady powiatu.

Zarzut dotyczy wypowiedzi podczas obrad. Według treści prywatnego aktu oskarżenia, do zdarzenia doszło 10 kwietnia 2026 roku podczas XVIII sesji Rady Powiatu w Ostródzie. Radna twierdzi, że starosta, zabierając głos, bezpodstawnie przypisał jej „karygodne” zachowanie oraz stwierdził, że swoim postępowaniem postawiła zarówno burmistrza Ostródy, jak i jego samego „w beznadziejnym świetle”. Prywatny akt oskarżenia został wniesiony w oparciu o art. 212 § 1 Kodeksu karnego, który dotyczy pomówienia. W uzasadnieniu wskazano, że publiczne przypisywanie samorządowcowi nagannego postępowania wykracza – zdaniem oskarżycielki – poza granice dopuszczalnej debaty publicznej i politycznej oraz może



prowadzić do naruszenia dóbr osobistych.

Pełnomocnik radnej, adwokat Piotr Brzozowski, poinformował, że przed skierowaniem sprawy do sądu podjęto próbę zakończenia sporu bez procesu. Po udzieleniu pełnomocnictwa 15 kwietnia 2026 roku oczekiwano przeprosin ze strony starosty. Ponieważ do nich nie doszło, zdecydowano się na wniesienie prywatnego aktu

oskarżenia. Mimo skierowania sprawy do sądu pełnomocnik radnej deklaruje gotowość do polubownego rozwiązania konfliktu. W akcie oskarżenia zawarto wnioski o skierowanie sprawy na posiedzenie pojednawcze. Jak wskazano, celem jest umożliwienie obu stronom osiągnięcia porozumienia i zakończenia sporu bez konieczności prowadzenia długotrwałego procesu sądowego. Na obecnym etapie postępowania to Sąd Rejonowy w Ostródzie zdecyduje o dalszym biegu sprawy. W pierwszej kolejności rozstrzygnie, czy wyznaczyć posiedzenie pojednawcze, a następnie podejmie dalsze czynności przewidziane przepisami prawa.

Stanowisko starosty Andrzeja Wiczowskiego nie zostało przedstawione w udostępnionych informacjach.

KINO NARIE W MORĄGU ZAPRASZA

Terminarz na lipiec

EKIPA ZWIERZAKÓW (DUBBING), KOMEDIA / ANIMACJA, OD LAT 10, 85 MIN.

- 30 godz. 11:00 i 16:00
- 29, 31 godz. 15:30

JEJ PIEKŁO (NAPISY), THRILLER PSYCHOLOGICZNY, OD LAT 15, 109 MIN.

- 30 godz. 18:00
- 29, 31 godz. 20:00

PRZEDPREMIEROWO SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ (3D DUBBING), FANTASY / PRZYGODOWY / AKCJA, OD LAT 13, 140 MIN.

- 29, 31 godz. 17:30
- 30 godz. 20:00

TANIE ŚRODY

KINO CYFROWE „NARIE” W MORĄGU OFERTA PROMOCYJNA. BILETY NORMALNY – 16 ZŁ, ULGOWY – 14 ZŁ, RODZINNY – 13 ZŁ. PRZYSŁUGUJE RODZINIE MIN. 3 OSOBY (1-2 RODZIC/OPIEKUN + DZIECKO/DZIECI), OBOWIĄZUJĄ WYŁĄCZNIE NA SEANSE FILMOWE REKOMENDOWANE DO 7 ROKU ŻYCIA.

KASA KINA CZYNNĄ PÓŁ GODZINY PRZED KAŻDYM SEANSEM. REZERWACJE TELEFONICZNE POD NUMEREM TEL: 89 757 26 40. **RED**

ZA KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM GROZI IM 10 LAT

Morąscy kryminalni szybko ustalili i zatrzymali podejrzanych o kradzież z włamaniem do samochodu, do której doszło na terenie jednej z miejscowości w gminie Morąg. Za przestępstwo odpowiedzialni byli dwaj mężczyźni w wieku 20 i 29 lat, mieszkańcy tej samej miejscowości, w której doszło do włamania. Sprawcy z wnętrza skody zabrali gotówkę oraz znajdujące się wewnątrz przedmioty, min. tablet, uchwyt na telefon i ładowarkę. Pokrzywdzony oszacował wartość poniesionych strat na ponad 2 000 zł. Obaj podejrzani szybko

trafili do policyjnej celi. Podczas czynności przy jednym z zatrzymanych policjanci ujawnili również środki odurzające. Obaj mężczyźni usłyszeli zarzuty kradzieży z włamaniem. Wkrótce ze swojego postępowania będą się tłumaczyć przed sądem. Zgodnie z przepisami Kodeksu karnego za kradzież z włamaniem grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Przypominamy, że pozostawianie wartościowych przedmiotów w samochodzie może zachęcać sprawców do włamania.

ŹRÓDŁO: KPP OSTRÓDA

REKLAMA

przetarg

Morąg, 30.07.2026 r.

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Morąga o sześciu IV przetargach ustnych nieograniczonych

na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących własność Gminy Morąg, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, opisanych w księdze wieczystej nr EL20/00013809/5, oznaczonych w operacie ewidencji gruntów i budynków obrębem Kruszewnia jako:

1. działka nr 203/56 o powierzchni 1401 m²
Cena wywoławcza wynosi: 134.400,00 zł (brutto). Wadium wynosi: 13.000,00 zł
2. działka nr 203/57 o powierzchni 832 m²
Cena wywoławcza wynosi: 85.600,00 zł (brutto). Wadium wynosi: 9.000,00 zł
3. działka nr 203/58 o powierzchni 883 m²
Cena wywoławcza wynosi: 90.400,00 zł (brutto). Wadium wynosi: 9.000,00 zł
4. działka nr 203/59 o powierzchni 1118 m²
Cena wywoławcza wynosi: 114.400,00 zł (brutto). Wadium wynosi: 11.000,00 zł
5. działka nr 203/60 o powierzchni 984 m²
Cena wywoławcza wynosi: 100.800,00 zł (brutto). Wadium wynosi: 10.000,00 zł
6. działka nr 203/63 o powierzchni 988 m²
Cena wywoławcza wynosi: 100.800,00 zł (brutto). Wadium wynosi: 10.000,00 zł

Przetargi odbędą się 2 września 2026 r. o godz. 9:00
(działka nr 203/56), o godz. 9:30 (działka nr 203/57), o godz. 10:00
(działka nr 203/58), o godz. 10:30 (działka nr 203/59),
o godz. 11:00 (działka nr 203/60), o godz. 11:30 (działka nr 203/63)
w Urzędzie Miejskim w Morągu, sala numer 26.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach informacyjnych Urzędu Miejskiego w Morągu oraz zostało opublikowane na stronie internetowej tut. urzędu pod adresem <http://morag.pl/> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <http://bip.morag.pl/>.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Morągu, ul. 11 Listopada 9, pok. nr 14, tel. 89 757 22 31 wew. 34 lub 35, fax 89 757 21 20, e-mail: morag@morag.pl.

3626mzm-o-g

PLAŻÓWKA W KRETOWINACH

SIATKÓWKA PLAŻOWA Na plaży głównej w Kretowinach 26 lipca odbył się Turniej Siatkówki Plażowej o Puchar Burmistrza Morąga. W turnieju wzięło udział 8 par, grano systemem „brazylijskim”.

REKLAMA

Mecz o III miejsce

Miłosz Błaszowski / Denis Shepetun - Piotr Więcek / Dawid Jas (2-0)

Finał

Szymon Gutkowski / Karol Smoliński - Szymon Wilemski / Robert Rólkiewicz (2-1)

Klasyfikacja końcowa

1. Szymon Gutkowski / Karol Smoliński
2. Szymon Wilemski / Robert Rólkiewicz
3. Miłosz Błaszowski / Denis Shepetun

ŹRÓDŁO:
UM W MORĄGU



Fot. Archiwum UM Morąg

przetarg

Morąg, 30.07.2026 r.

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Morąga o II przetargu ustnym nieograniczonym

na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Morąg, oznaczonej w operacie ewidencji gruntów i budynków obrębem Gulbity numerem działki 150/27 o powierzchni 1,1198 ha, opisanej w księdze wieczystej nr EL20/00013806/4, z podstawowym przeznaczeniem pod strefę ochronną środowiska przyrodniczego jeziora.

Cena wywoławcza wynosi: 416.306,00 zł brutto
Wadium wynosi: 40.000,00 zł

Przetarg odbędzie się 4 września 2026 r. o godz. 10:00
w Urzędzie Miejskim w Morągu, sala nr 26.

Ogłoszenie przetargu zostało wywieszone na tablicach informacyjnych Urzędu Miejskiego w Morągu oraz zostało opublikowane na stronie internetowej tut. urzędu pod adresem <http://morag.pl/> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <http://bip.morag.pl/>.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Morągu, ul. 11 Listopada 9, pok. nr 14, tel. 89 757 22 31 wew. 34 lub 35, fax 89 757 21 20, e-mail: morag@morag.pl.

3626mzm-m-b-g

przetarg

Morąg, 30.07.2026 r.

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Morąga o II przetargu ustnym nieograniczonym

na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Morąg, oznaczonej w operacie ewidencji gruntów i budynków obrębem Gulbity numerem działki 139/26 o powierzchni 1,2466 ha, opisanej w księdze wieczystej nr EL20/00014979/4, z podstawowym przeznaczeniem pod tereny leśne i zieleń naturalną.

Cena wywoławcza wynosi: 212.460,00 zł
Wadium wynosi: 22.000,00 zł

Przetarg odbędzie się 4 września 2026 r. o godz. 11:00
w Urzędzie Miejskim w Morągu, sala nr 26.

Ogłoszenie przetargu zostało wywieszone na tablicach informacyjnych Urzędu Miejskiego w Morągu oraz zostało opublikowane na stronie internetowej tut. urzędu pod adresem <http://morag.pl/> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <http://bip.morag.pl/>.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Morągu, ul. 11 Listopada 9, pok. nr 14, tel. 89 757 22 31 wew. 34 lub 35, fax 89 757 21 20, e-mail: morag@morag.pl.

3626mzm-a-g

GAZETA działdowska

DZIAŁDOWO
IŁOWO-OSADA
LIDZBARK
PŁOŚNICA, RYBNO

BIANKA RADZANOWSKA POWALCZY O KORONĘ MISS POLSKI

Już 2 sierpnia oczy całego regionu warmińsko-mazurskiego będą zwrócone na Nowy Sącz. To właśnie tam odbędzie się finał jednego z najbardziej prestiżowych konkursów piękności w kraju – Miss Polski 2026. W gronie 24 finalistek znalazła się 19-letnia Biana Radzanowska z Działdowa, reprezentująca województwo warmińsko-mazurskie.

Dla mieszkańców Działdowa to wyjątkowy moment i ogromny powód do dumy. Biana ma szansę sięgnąć po koronę najpiękniejszej Polki, a jej droga do finału była pełna wyzwań. Do tegorocznej edycji konkursu zgłosiło się kilkaset młodych kobiet z całego kraju. Po castingach wyłoniono 170 uczestniczek ćwierćfinału, następnie 50 półfinalistek, a teraz przed finałową galą pozostały już tylko 24 kandydatki do tytułu Miss Polski 2026.

Biana Radzanowska ukończyła I Liceum Ogólnokształcące im. Grunwaldzkiej w Działdowie o profilu dwujęzycznym. Już w szkole angażowała się w działalność społeczną, współpracując z Caritasem i Polskim Czerwonym Krzyżem. Chętnie prowadziła również szkolne uroczystości, odkrywając, że scena i kontakt z ludźmi są miejscem, w którym czuje się najlepiej. Choć świat mody nie jest jej obcy, a za sobą ma już pierwszy kontrakt w Mediolanie, nie zapomina o swoich rodzinnych stronach. Jak podkreśla, największym wsparciem są dla niej rodzice oraz brat. Od października rozpocznie studia związane z mediami społecznościowymi i budowaniem mar-



Fot. Miss Polski/mat. prasowe

ki osobistej. Jednocześnie nie zamierza rezygnować z kolejnych zawodowych marzeń.

„Chcę robić w życiu to, co daje mi satysfakcję”
— Za Tobą już sukcesy w modelingu, teraz finał Miss Polski. Co czujesz przed tak ważnym wydarzeniem?

— Przede wszystkim ogromną wdzięczność i ekscytację. Sam awans do finału jest dla mnie wielkim wyróżnieniem. To efekt wielu miesięcy pracy, ale również wsparcia ludzi, którzy są obok mnie.

— Modeling to już część twojego życia. Czy konkurs

Miss Polski jest kolejnym krokiem na tej drodze?

— Zdecydowanie tak. Praca modelki dała mi wiele doświadczeń, między innymi podczas kontraktu w Mediolanie. Miss Polski to jednak coś więcej niż wybory najpiękniejszej dziewczyny. To możliwość pokazania

swojej osobowości, wartości i pasji.

— Jak masz plany na najbliższe miesiące?

— Już od października rozpoczynam studia związane z mediami społecznościowymi oraz budowaniem marki osobistej. To kierunek, który bardzo mnie interesuje i w którym chciałabym się rozwijać.

— Wspominałaś także o innych marzeniach.

— Tak. Marzę o pracy stewardesy, bo łączy podróże, odpowiedzialność i kontakt z ludźmi. Bardzo interesuje mnie również aktorstwo oraz teatr. Chciałabym kiedyś spróbować swoich sił także w tej dziedzinie.

Biana podkreśla, że sukces zawodowy nie jest dla niej jedynym celem. Pracuje nad projektem „Po Twojej Stronie”, który ma być inicjatywą wspierającą młodzież przeżywającą trudności oraz problemy związane ze zdrowiem psychicznym.

To temat szczególnie bliższy finalistce Miss Polski.

— Skąd pomysł na taki projekt?

— Z własnych doświadczeń. Wiem, że wielu młodych ludzi czuje się samotnych i zagubionych. Chciałabym stworzyć miejsce, w którym będą mogli znaleźć wsparcie i pocucie, że nie są sami.

Niewiele osób wie, że poza modelingiem Biana od dzieciństwa fascynuje się zachowaniem psów. Obserwuje ich komunikację, buduje z nimi relacje i stara się jak najlepiej zrozumieć ich świat.

To jej spokojniejsza, mniej znana strona.

Na pytanie o motto życiowe odpowiada bez chwili zastanowienia:

— Niech twój uśmiech zmienia świat, a nie świat twój uśmiech.

Już w najbliższą sobotę, 2 sierpnia, w Nowym Sączu okaże się, która z finalistek założy koronę Miss Polski 2026. Galę będzie można śledzić na żywo na antenie Polsatu.

Niezależnie od końcowego wyniku, Biana Radzanowska już dziś udowadnia, że konkurs Miss Polski to nie tylko uroda, ale także osobowość, zaangażowanie społeczne i odwaga w realizowaniu marzeń.

Dla mieszkańców Działdowa i całego regionu jest ambasadorką młodego pokolenia, które potrafi łączyć ambicję z wrażliwością i konsekwentnie dąży do wyznaczonych celów.

W tegorocznym finale województwo warmińsko-mazurskie reprezentować będą dwie kandydatki. Oprócz Bianki Radzanowskiej z Działdowa, o koronę Miss Polski 2026 powalczy również Zofia Szwed, która także znalazła się w gronie 24 finalistek. To duże wyróżnienie dla całego regionu, który będzie miał w finale aż dwie reprezentantki walczące o tytuł najpiękniejszej Polki.

SK

Redaktor naczelna
Zuzanna Leszczyńska
tel. 885 505 281

z.leszczynska@gazetaolsztynska.pl

Manager ds. reklamy
Anna Skuza
tel. 514 800 892

a.skuza@gazetaolsztynska.pl

POLICYJNY PRZEGLĄD TYGODNIA

Ponad promil za kierownicą i na hulajnodze, ucieczka po uderzeniu w drzewa, trzy osoby w szpitalu, kierowcy pędzący 146 i 133 km/h oraz oszustwo na ponad 32 tys. zł – ostatnie dni w powiecie działdowskim przyniosły serię niebezpiecznych zdarzeń i policyjnych interwencji.

Uderzył kią w drzewa

42-letni mieszkaniec gminy Rybno stracił panowanie nad kią i uderzył w drzewa. Gdy świadek wyczuł od niego alkohol i zadzwonił pod numer alarmowy, mężczyzna oddalił się z miejsca. Policjanci szybko ustalili jego tożsamość. Do zdarzenia doszło w sobotę, 25 lipca, tuż przed północą na trasie Dębien-Truszczyń w gminie Rybno. Jak ustalili policjanci, kierujący kią na łuku drogi stracił panowanie nad samochodem, zjechał na przeciwległy pas i uderzył w drzewo. Auto obróciło się, a następnie zatrzymało bokiem na kolejnym drzewie. Zdarzenie widziała kobieta, która zatrzymała się, aby sprawdzić, czy kierowca nie potrzebuje pomocy. Podczas rozmowy wyczuła od niego silny zapach alkoholu. Kiedy zaczęła dzwonić pod numer alarmowy, mężczyzna oddalił się z miejsca. Działdowscy kryminalni ustalili, że kią kierował 42-letni mieszkaniec gminy Rybno. W chwili zatrzymania mężczyzna miał w organizmie ponad promil alkoholu. Został osadzony w policyjnej celi do wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień. Uszkodzony samochód odholowano na parking strzeżony. W poniedziałek, 27 lipca, 42-latek usłyszał zarzuty. Jak się okazało, nie miał również wymaganych uprawnień do prowadzenia pojazdów. Sprawa trafi do sądu. Za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości grozi mu do trzech lat więzienia, co najmniej trzyletni zakaz prowadzenia pojazdów oraz świadczenie finansowe w wysokości minimum 5 tys. zł.

59-latek uwierzył w „bezpieczne konto”

W poniedziałek, 27 lipca, 59-letni mieszkaniec Działdowa zawiadomił policję o oszustwie. Z jego

relacji wynikało, że zadzwoniła do niego kobieta przedstawiająca się jako pracownica banku. Rozmówczyni twierdziła, że oszczędności mężczyzny są zagrożone kradzieżą. Aby je ochronić, poleciła mu przelać pieniądze na tak zwane bezpieczne konto techniczne. 59-latek wykonywał przekazywane telefonicznie instrukcje. W efekcie stracił 32 370 zł.

Policja przypomina, że prawdziwy pracownik banku nie prosi klienta o podanie przez telefon danych do logowania, kodów autoryzacyjnych ani informacji z karty płatniczej. Nie nakłania również do instalowania dodatkowych aplikacji czy przelewania pieniędzy na wskazane rachunki. Gdy rozmówca twierdzi, że pieniądze są zagrożone, należy zakończyć połączenie i samodzielnie skontaktować się z bankiem, korzystając z oficjalnego numeru telefonu. Warto również sprawdzić sytuację w placówce.

Oszustwa często opierają się na wywołaniu strachu i zmuszeniu ofiary do szybkiego działania. Przestępcy mogą podszywać się nie tylko pod pracowników banku, ale również policjantów, członków rodziny, sprzedawców czy firmy kurierskie. Nie należy przekazywać obcym osobom pieniędzy, kodów BLIK, danych logowania ani kodów autoryzacyjnych. Nie wolno także klikać w niesprawdzone linki przesyłane w wiadomościach. W przypadku podejrzenia oszustwa należy natychmiast skontaktować się z bankiem oraz powiadomić policję.

17-latek przewrócił się na hulajnodze. Miał ponad promil alkoholu

Nocna jazda hulajnogą elektryczną zakończyła się urazami i wizytą w szpitalu. 17-latek, który przewrócił



foto: archiwum/rolfjoe/illustracyjne

się na terenie prywatnej posesji w Turzy Wielkiej, miał w organizmie ponad promil alkoholu. Do zdarzenia doszło w nocy z soboty na niedzielę, 25 lipca. Policjanci z Komisariatu Policji w Lidzbarku zostali skierowani do Turzy Wielkiej, gdzie przewrócił się kierujący hulajnogą elektryczną. Funkcjonariusze ustalili, że 17-latek stracił równowagę na terenie prywatnej posesji. W wyniku upadku doznał urazu ręki i nogi. Nastolatek wraz z mamą został przewieziony karetką do szpitala w Działdowie. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że miał w organizmie ponad promil alkoholu. W chwili zdarzenia posiadał kask ochronny. Czynności w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Działdowie.

Niebezpieczny weekend na drogach powiatu działdowskiego

Obywatelskie ujęcie nietrzeźwego kierowcy, dwie kolizje, poważny wypadek z udziałem trzech samochodów oraz rażące przekroczenia prędkości – policjanci podsumowali intensywny weekend na drogach powiatu działdowskiego. Pierwsza z interwencji miała miejsce

w nocy z piątku na sobotę, 25 lipca, w Działdowie. Przy ul. Księżowskiej doszło do obywatelskiego ujęcia kierowcy audi, który wcześniej uszkodził dwa słupki. Badanie alkomatem wykazało, że 62-letni mieszkaniec Działdowa miał w organizmie ponad promil alkoholu. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy i uniemożliwili dalszą jazdę. Sprawa trafi do sądu.

Kolizje na drogach wojewódzkich

Tego samego dnia na drodze wojewódzkiej nr 544, na trasie Narzym-Iłowo-Wieś, doszło do kolizji Citroëna z samochodem marki MG. Według ustaleń policjantów 33-letni kierowca Citroëna nie upewnił się, czy może bezpiecznie rozpocząć wyprzedzanie. W zdarzeniu uczestniczyło pięć osób. Nikt nie odniósł obrażeń, a obaj kierowcy byli trzeźwi. Sprawca został ukarany mandatem i punktami karnymi. Do kolejnej kolizji doszło w Ciechanówku w gminie Lidzbark. 69-letni kierowca mitsubishi podczas skręcania nie zachował należytej ostrożności i zderzył się z renault. Uczestnicy byli trzeźwi i nie wymagały pomocy medycznej.

Z uwagi na uszkodzenia policjanci zatrzymali dowody rejestracyjne obu samochodów, a kierowcę mitsubishi ukarali mandatem i punktami.

146 km/h zamiast 90

Na wysokości Miłostajek policjanci zatrzymali 60-letniego kierowcę BMW, który jechał drogą wojewódzką nr 544 z prędkością 146 km/h. W tym miejscu obowiązywało ograniczenie do 90 km/h. Mieszkaniec Działdowa przekroczył dozwoloną prędkość o 56 km/h. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy, nałożyli mandat w wysokości 1500 zł oraz 13 punktów karnych.

Trzy samochody, trzy osoby w szpitalu

Najpoważniejsze zdarzenie miało miejsce na trasie Działdowo-Lidzbark. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 18-letni kierowca ford, jadąc w kierunku Wysokiej, wyprzedzał BMW. Podczas kończenia manewru doszło do kontaktu obu pojazdów, które następnie wpadły do rowu. Elementy uszkodzonych samochodów uderzyły również w jadące z przeciwka audi. Do szpitala trafili kierowcy ford i BMW oraz pasażer ford. Szczegółowe przyczyny

ny i okoliczności wypadku wyjaśniają działdowscy policjanci.

Motocyklista pędził 133 km/h przez wieś

W niedzielę, 26 lipca, w Iłowie-Wsi policjanci zatrzymali 51-letniego motocyklistę. Mężczyzna jechał motocyklem BMW z prędkością 133 km/h w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie do 50 km/h. Przekroczył dozwoloną prędkość aż o 83 km/h. Stracił prawo jazdy, otrzymał mandat w wysokości 2500 zł oraz 15 punktów karnych.

58-latek usłyszał wyrok w trybie przyspieszonym

Policjanci zatrzymali 58-letniego kierowcę nissana podczas akcji „Trzeźwość” w Działdowie. Mężczyzna miał w organizmie prawie promil alkoholu. Już następnego dnia stanął przed sądem i usłyszał wyrok. Do zatrzymania doszło w środę, 22 lipca, w Działdowie. Patrol ruchu drogowego prowadził działania pod nazwą „Trzeźwość”, podczas których skontrolował kierowcę nissana. Badanie wykazało, że 58-letni mieszkaniec gminy Działdowo miał w organizmie prawie promil alkoholu. Policjanci zatrzymali mężczyznę i osadzili go w policyjnym pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Funkcjonariusze wystąpili o rozpoznanie sprawy w trybie przyspieszonym. Dzięki temu już w czwartek, 23 lipca, 58-latek został doprowadzony do Sądu Rejonowego w Działdowie. Sąd skazał go na grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych po 30 zł, czyli łącznie 6 tys. zł. Mężczyzna ma również zapłacić 5 tys. zł na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej. Dodatkowo sąd orzekł wobec niego trzyletni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. **KPP, RED.**



STAŃ OKO W OKO Z ŻUBREM

W lesie na obrzeżach Mławy powstało miejsce, w którym można spotkać jednego z najbardziej niezwykłych mieszkańców polskiej przyrody. Pokazowa Zagroda Żubrów w Krajewie zaprasza do świata tych potężnych, a jednocześnie niezwykle fascynujących zwierząt.

Pokazowa Zagroda Żubrów w Nadleśnictwie Dwukoły znajduje się w Krajewie, w północnej części Mławy, na pograniczu województw mazowieckiego i warmińsko-mazurskiego. Jej położenie jest wyjątkowe – zagroda znajduje się wrozległym kompleksie leśnym, który od lat jest ważnym miejscem wypoczynku mieszkańców miasta.

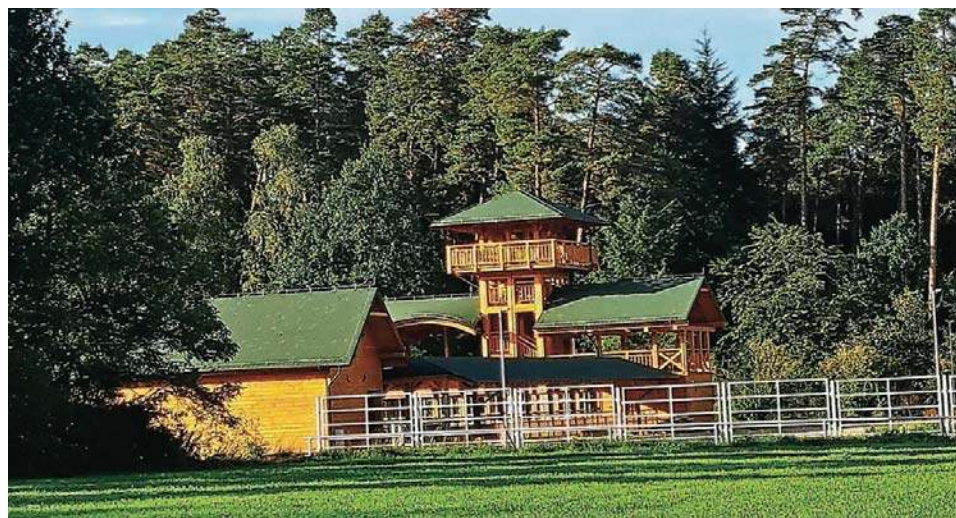
Na odwiedzających czeka tu około 20 kilometrów szlaków przyrodniczo-rekreacyjnych. W pobliżu znajduje się również Łysa Góra, z której można podziwiać panoramę Mławy, a także pozostałości umocnień „pozycji mławskiej” z czasów II wojny światowej. Las Mławski łączy więc przyrodę, historię i rekreację.

Od pomysłu do zagrody

Pomysł budowy zagrody pojawił się w 2019 roku. O wyborze Nadleśnictwa Dwukoły zdecydowało przede wszystkim wyjątkowe położenie – w kompleksie leśnym znajdującym się w granicach 30-tysięcznego miasta.

Prace przygotowawcze rozpoczęły się w 2020 roku. W realizację przedsięwzięcia zaangażowano między innymi Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Projekt powstał na podstawie doświadczeń zebranych podczas wizyt w innych zagrodach żubrów i ośrodkach przyrodniczych w Polsce.

Budowa zakończyła się pod koniec 2023 roku. Powstały między innymi: ogrodzenie zagrody, zagroda kwarantanna, odłownia, paśnik, zaplecze gospodarcze, ciągi komunikacyjne oraz platforma dla odwiedzających z wieżą widokową. Całość uzupełniają ścieżki, wiata turystyczna, miejsce na ognisko, trawniki i nasadzenia. Z myślą o osobach



odwiedzających zagrodę przygotowano także miejsce postojowe oraz kojce dla psów.

Żubry mają tu przestrzeń do życia

Zagroda zajmuje łącznie 10,35 hektara. Ponad 8,6 hektara stanowi teren, na którym przebywają żubry. Zwierzęta mają do dyspozycji zarówno las, jak i rozległe pastwiska.

Warunki zostały przygotowane tak, aby jak najbardziej przypominały środowisko naturalne.

W zagrodzie rośnie wiele gatunków drzew i krzewów, między innymi sosny, dęby, buki, lipy, brzozy i świerki. Żubry korzystają także z naturalnego pokarmu – gałęzi, kory, żołądź, bukwie oraz owoców drzew i krzewów.

Na około trzech hektarach przygotowano pastwiska obsiane mieszaną trawą szczególnie chętnie zjadanych przez żubry. Dzięki temu zwierzęta mają dostęp do świeżego pokarmu przez większą część roku, a przygotowywane siano stanowi ważne uzupełnienie ich diety.

Ważne jest również to, że zwierzęta mogą znaleźć spokojne, odosobnione miejsca, w których odpoczywają poza wzrokiem odwiedzających. Dobrostan żubrów pozostaje jednym z najważniejszych



zadań osób opiekujących się zagrodą.

W grudniu 2023 roku zamieszkały tu cztery żubry. Dziś stado liczy już siedem osobników – to efekt narodzin kolejnych młodych zwierząt.

Miejsce ważne dla ochrony gatunku

Pokazowa Zagroda Żubrów pełni dwie ważne funkcje. Jest miejscem, w którym prowadzi się hodowlę żubrów, ale również przestrzenią edukacji i popularyzacji wiedzy o tym wyjątkowym gatunku.

Żubry hodowane w zagrodzie mogą w przyszłości uczestniczyć w programach reintrodukcji. Oznacza to, że część zwierząt może zostać wykorzystana do wzmocnienia i rozwijania populacji żubrów w Polsce.

Leśnicy, weterynarze i naukowcy dbają o zdrowie zwierząt, ich właściwe warunki życia oraz zachowanie różnorodności genetycznej. Ma to szczególne znaczenie w przypadku żubrów, których współczesna populacja wywodzi się od niewielkiej liczby osobników.



foto: Nadleśnictwo Dwukoły

Tysiące odwiedzających

Zagroda szybko stała się jedną z ważnych atrakcji przyrodniczych regionu. W 2024 roku odwiedziło ją 56 tysięcy osób, a w 2025 roku – już 59 tysięcy.

Szczególną popularnością cieszą się wizyty grup zorganizowanych. W latach 2024–2025 z zajęć edukacyjnych skorzystało 150 grup, liczących łącznie około 4100 osób. Byli wśród nich uczniowie, dzieci i młodzież z ośrodków wychowawczych, seniorzy oraz przedstawiciele innych instytucji.

W czerwcu 2025 roku w wydarzeniu „Dzień w zagrodzie o żubrach i nie tylko” uczestniczyło ponad 1000 osób. W tym roku 11 września zagrodę odwiedzą uczestnicy międzynarodowej konferencji poświęconej ochronie żubra „ŻUBR NA ZIEMI ZAKRZEŃSKIEJ”.

Podczas wizyty można nie tylko obserwować żubry, ale także dowiedzieć się, jak wyglądała historia tego gatunku, jakie zagrożenia spotkały go w przeszłości i dlaczego jego ochrona jest tak ważna.

Tablice edukacyjne, ścieżki, miejsca odpoczynku i platforma widokowa pozwalają spędzić w zagrodzie więcej czasu i spokoj-

nie poznawać przyrodę. To miejsce przyjazne zarówno rodzinom z dziećmi, jak i osobom z ograniczeniami ruchowymi.

Spotkanie, które pozostaje w pamięci

Żubr robi wrażenie. Jest potężny, majestatyczny i jednocześnie stanowi symbol sukcesu polskiej ochrony przyrody. Jeszcze nie tak dawno przyszłość tego gatunku była bardzo niepewna. Dziś, dzięki pracy wielu pokoleń leśników, naukowców i przyrodników, można go podziwiać w coraz większej liczbie miejsc.

Wizyta w Pokazowej Zagrodzie Żubrów w Krajewie to nie tylko okazja do zobaczenia tych niezwykłych zwierząt z bliska. To także lekcja przyrody, historii i odpowiedzialności za świat, którego jesteśmy częścią.

Czasem wystarczy jedno spotkanie, by spojrzeć na las zupełnie inaczej.

Zagroda otwarta jest dla odwiedzających oprócz poniedziałków nie będących dniami wolnymi.

Godziny otwarcia zagrody w okresie letnim: sobota, niedziela i święta godz. 10.00-18.00 pozostałe dni godz. 8.00-16.00

PONAD 350 TYS. ZŁ NAGRÓD DLA POPRZEDNIEGO DYREKTORA W LATACH 2019-2023. SZPITAL PRZEJĘTO Z OGROMNYM ZADŁUŻENIEM

Skontaktowaliśmy się ze Starostwem Powiatowym w Bartoszczycach, aby uzyskać informacje dotyczące nagród wypłacanych w Szpitalu Powiatowym im. Jana Pawła II. Zapytaliśmy zarówno o nagrody przyznawane obecnie, jak i w okresie funkcjonowania poprzedniego Zarządu Powiatu, kiedy zadłużenie szpitala systematycznie rosło i ostatecznie osiągnęło poziom blisko 100 mln zł.

W odpowiedzi otrzymaliśmy oficjalne zestawienie przygotowane przez szpital, obejmujące nagrody dla dyrektora jednostki oraz pracowników w latach 2019–2024.

PONAD 350 TYS. ZŁ NAGRÓD DLA DYREKTORA

Z przekazanych danych wynika, że w latach 2019–2023 dyrektor Szpitala Powiatowego im. Jana Pawła II w Bartoszczycach otrzymał nagrody o łącznej wartości 357 208,62 zł. Najwyższą nagrodę przyznano za 2023 rok – wyniosła ona ponad 131 tys. zł. Wcześniej wypłacono około 61 tys. zł za 2020 rok, 65 tys. zł za 2021 rok oraz blisko 100 tys. zł za 2022 rok. Łączna kwota nagród, obejmująca zarówno ich wartość brutto, jak i koszty pracodawcy, wyniosła 357 208,62 zł i została sfinansowana ze środków szpitala.

Jednocześnie z zestawienia wynika, że nowy dyrektor, który objął stanowisko 31 lipca 2024 roku, nie otrzymał żadnej nagrody.

PONAD 2,2 MLN ZŁ NAGRÓD DLA PRACOWNIKÓW I DYREKTORA

Redaktor wydania
Sylwester Kasprowicz
tel. 506 231 242
s.kasprowicz@gazetaolsztynska.pl

Specjalistka ds. reklamy
Bernadeta Małachowska
tel. 514 800 932
bartoszyce@gazetaolsztynska.pl



Fot. Szpital w Bartoszczycach

Zestawienie pokazuje również skalę wszystkich nagród wypłaconych w analizowanym okresie. W latach 2020–2024 pracownicy szpitala otrzymali łącznie około 1,7 mln zł nagród. Do tego należy doliczyć ponad 350 tys. zł nagród dla dyrektora jednostki.

Oznacza to, że w ciągu pięciu lat na nagrody dla dyrektora i pracowników przeznaczono łącznie ponad 2 miliony złotych. Najwyższe kwoty wypłacono w latach 2020 i 2021, kiedy nagrody dla pracowników przekraczały 600 tys. zł rocznie, a dyrektor jednostki otrzymywał dodatkowo nagrody w wysokości ponad 60 tys. zł rocznie.

Warto podkreślić, że zdecydowana większość tych środków trafiła do pracowników szpitala. Dane pokazują jednak również, że w czasie narastających problemów finansowych placówki przyznawano wysokie nagrody dyrektorowi jednostki, co z pewnością będzie przedmiotem oceny mieszkańców i opinii publicznej.

SZPITAL PRZEJĘTY Z PRAWIE 100-MILIONOWYM ZADŁUŻENIEM

Otrzymane przez nas dokumenty pokazują także, z jaką sytuacją musiało zmierzyć się nowe kierownictwo szpitala. W chwili objęcia stanowiska przez nowego dyrektora zadłużenie placówki wynosiło blisko 100 mln zł. W skład tej kwoty wchodziły zarówno pożyczki, jak i wymagalne zobowiązania wobec kontrahentów.

Z przedstawionych danych wynika, że na koniec 2018 roku, jeszcze za kadencji poprzedniego Zarządu Powiatu Bartoszyckiego, zadłużenie szpitala wynosiło około 24 mln zł. W kolejnych latach systematycznie rosło, osiągając na dzień 31 lipca 2024 roku poziom blisko 100 mln zł. Oznacza to, że w niespełna sześć lat zwiększyło się ponad czterokrotnie. W takiej sytuacji finansowej placówkę przejęły nowe władze powiatu oraz nowy dyrektor szpitala. W dokumentach wskazano, że wpływ na ten stan

miały m.in. finansowanie inwestycji z pożyczek, nierentowność działalności oraz konieczność zaciągania kolejnych zobowiązań.

PROBLEMY NIE KOŃCZYŁY SIĘ NA ZADŁUŻENIU

Z dokumentu wynika również, że nowy dyrektor przejął placówkę obciążoną licznymi problemami organizacyjnymi i prawnymi. Wskazano m.in. na toczące się postępowania sądowe, roszczenia pracowników i pacjentów, przestarzałą infrastrukturę techniczną, niedoinwestowane budynki i sprzęt oraz utratę wiarygodności finansowej szpitala. Wszystko to sprawiło, że nowe kierownictwo rozpoczęło pracę w wyjątkowo trudnych warunkach.

Przedstawione informacje pochodzą z oficjalnego zestawienia przygotowanego przez Szpital Powiatowy im. Jana Pawła II w Bartoszczycach i przekazanego Starostwu Powiatowemu w Bartoszczycach.

Zapytaliśmy wicestarostę Pawła Wójcika aby odniósł się do całej sytuacji.

— Nowe władze Powiatu przejęły szpital znajdujący się w niezwykle trudnej sytuacji. Od początku obecnej kadencji informowaliśmy naszych mieszkańców o niezwykle dramatycznej sytuacji w jakim przyszło nam się odnaleźć. W praktyce przejęliśmy podmiot stojący na skraju bankructwa. Wszystkie nasze



Sz.P. FK 3123.3/2026.BS

Bartoszyce, 23.07.2026

Pan dr Paweł Wójcik
Wicestarosta Powiatu Bartoszyckiego

W związku z załatwianiem spraw z zakresu udzielania informacji publicznej przekazujemy kilka uwag odnośnie sytuacji Szpitala Powiatowego im. Jana Pawła II w Bartoszczycach.

Nowy dyrektor Szpitala Powiatowego im. Jana Pawła II w Bartoszczycach na 31.07.2024 r. przejął „w spadku” następującą kondycję ekonomiczno-finansową:

- 1) zadłużenie z tytułu pożyczek kapitał 66.558.929,55zł, odsetki 26.300.235,91zł łącznie 92.859.165,46zł
zadłużenie z tytułu wymagalnych faktur na kwotę 6.429.316,42zł
co daje łącznie zadłużenie z tytułu pożyczek i zobowiązań wymagalnych 99.288.481,88zł
- 2) spłatę średnio na miesiąc zadłużenia z tytułu pożyczek w kwocie 1,2 mln zł, na którą nie były zabezpieczone środki,
- 3) w latach 2018 do 2024 proces dynamicznego zwiększania trudnego do spłaty zadłużenia postępował ciągle i rosł; i tak ze stanu trudnego do spłaty zadłużenia na 30.10.2018r. w wysokości (pożyczki i zobowiązania wymagalne) 23.750.771,36zł urosł do kwoty 99.288.481,88zł na 31.07.2024r; podstawowymi przyczynami wzrostu trudnego do spłaty zadłużenia było:
 - a) przeznaczanie własnych środków z działalności bieżącej Szpitala na wydatki majątkowe oraz uzupełnianie braków w środkach bieżących nowymi pożyczkami; w latach 2018–2024 Szpital zaangażował w finansowanie wydatków majątkowych 19.053.475,79zł własne środki i zwiększał przez to zadłużenie
 - b) utrzymywanie w latach 2018–VII.2024 niebilansowania się podstawowej działalności operacyjnej na bardzo wysokim poziomie co łącznie wyniosło (minus) - 52.894.549,47zł i było powodem zadłużenia się szpitala
- 4) pozwy z 2023 i 2024 roku pielęgniarzek za nierówne traktowanie w latach 2020–2023 na łączną wartość przedmiotu sporu wynoszącą 1.708.128,16zł,
- 5) pozwy z 2025 roku pielęgniarzek za nierówne traktowanie w latach 2023–2026 na łączną wartość przedmiotu sporu wynoszącą 1.182.623,96zł,
- 6) roszczenia odszkodowawcze pacjentów, które na koniec 2024 roku według spraw sądowych z lat 2019–2022 obciążały szpital na łączną wartość przedmiotu sporu wynoszącą 1.130.000,00zł,
- 7) roszczenia konsorcjum wobec szpitala o zapłatę za 2019 i 2020 rok wynikające z umowy obowiązującej w latach 01.07.2016–30.06.2020 na łączną wartość przedmiotu sporu wynoszącą z 3 pozwołów w wysokości 824.870,30zł
- 8) zużycie i przestarzałe wyposażenie informatyczne i software informatyczny szpitala grożące bezpieczeństwu pacjentów; przestarzałe przyłącze elektryczne grożące bezpieczeństwu pacjentów, ograniczone terminem obowiązywania pozwolenie na użytkowanie dla ładowiska,
- 9) bardzo niedoinwestowany majątek trwały (budynki, maszyny i urządzenia oraz wyposażenie), w szczególności oddział ginekologiczno-położniowy jak też infrastruktura ogólnoszpitalna (np. wodociąg na zewnątrz lub ciekający dach),
- 10) zrujnowaną wiarygodność finansową oraz wykorzystanie do maksimum możliwości pozyskania finansowania w BFF (pożyczkodawca) co skutecznie ograniczyło możliwość pozyskania dalszych pożyczek jednak nie na pokrywanie skumulowanych start operacyjnych i finansowania (w części wkładu własnego) inwestycji tylko na obsługę potężnego odziedziczonego balastu pożyczkowego.

Szpital w latach 2018–2024 wysygnował następujące kwoty na nagrody przyznane przez Zarząd Powiatu dla kierownika jednostki:

L.P. w	2019	2020	2021	2022	2023	2024
za okres	2019	2020	2021	2022	2023	2024
nagroda brutto	0,00zł	60.855,00zł	64.412,52zł	0,00zł	84.831,45zł	111.974,40zł
nagroda cz. przed.	0,00zł	0,00zł	777,95zł	0,00zł	14.811,57zł	19.550,73zł
nagroda RAZEM	0,00zł	60.855,00zł	65.190,47zł	0,00zł	99.643,02zł	131.525,13zł

(kwota obejmuje dane z list płac i składa się z kwoty brutto oraz części pracodawcy, brak danych za 2018r)

Szpital w latach 2018–2024 wysygnował następujące kwoty na nagrody przyznane pracownikom:

L.P. w	2019	2020	2021	2022	2023	2024
za okres	2019	2020	2021	2022	2023	2024
nagroda brutto	148.167,87zł	524.835,76zł	533.960,52zł	66.264,25zł	266.577,24zł	32.024,28zł
nagroda cz. przed.	28.500,72zł	104.498,78zł	106.313,34zł	13.193,21zł	53.073,53zł	6.376,03zł
nagroda RAZEM	177.668,59zł	629.334,54zł	640.273,86zł	79.457,46zł	319.650,77zł	38.400,31zł

(kwota obejmuje dane z list płac i składa się z kwoty brutto oraz części pracodawcy)

Rogdan Suchostawski
Główny Księgowy

Główny Księgowy
Rogdan Suchostawski

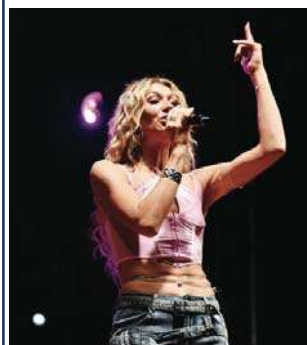
Signature Not Verified
Dokument podpisany przez
Rogdan Suchostawski
Data: 2026.07.23 11:11:41
CEST

siły i dostępne środki koncentrujemy na ratowaniu szpitala ale i one zaczynają być niewystarczające z uwagi na ogromną skalę z jaką się borykamy a należy podkreślić że jesteśmy najbiedniejszym powiatem w całym województwie. Moim zdaniem trudno uznać za zasadne wypłacanie nagród w okresie, gdy szpital z roku na rok generował wielomilionowe straty. Od początku obecnej kadencji wszystkie nagrody w szpitalu zostały wstrzymane — powiedział Paweł Wójcik.



MUZYCZNE ŚWIĘTO W BARTOSZYCACH ZA NAMI

Wydarzenie rozpoczęło się od części konkursowej, podczas której na scenie zaprezentowało się dziesięciu wykonawców. Jury wyłoniło najlepszych uczestników tegorocznej edycji.



Na najwyższym stopniu podium stanął Jakub Kamiński,

drugie miejsce zdobył zespół M.Boys, a trzecie przypadło duetowi Hażdzi

i DJ PULSE. Nagrody laureatom wręczył burmistrz Bartoszyce Wiesław Kurach.

Po zakończeniu konkursu przyszedł czas na koncerty gwiazd wieczoru. Na sce-

FESTIWAL COUNTRY & FOLK W KINKAJMACH



Choć początek Festiwalu Country & Folk w Kinkajmach upłynął pod znakiem kapryśnej pogody, nie zniechęciło to miłośników muzyki. Z każdą godziną atmosfera stawała się coraz lepsza, a po ustąpieniu deszczu parkiet szybko zapęłnił się tańczącymi uczestnikami.

Na scenie przy plaży wystąpili m.in. Rafał Brzozowski, Klaudia Magica, Cezary Makiewicz & Koltersi, Jeff Shiffman, Box Canyon oraz Route 35 Country Band. Nie zabrakło także pokazów tanecznych i atrakcji przygotowanych dla mieszkańców oraz gości.

W wydarzeniu uczestniczył również wójt Gminy Bartoszyce Andrzej Dycha. Festiwal po raz kolejny udowodnił, że muzyka country i folk potrafi zintegrować publiczność i stworzyć wyjątkową atmosferę, niezależnie od pogody. **RED**

nie wystąpiły Dziewczyny, następnie CamaSutra, akulminacyjnym punktem programu był koncert Andre, który rozgrzał publiczność i zachęcił do wspólnej zabawy pod sceną.

IV edycja Disco Barcji po raz kolejny udowodniła, że wydarzenie na stałe wpisalo

się w kalendarz letnich imprez w Bartoszycach. Festiwal, objęty Honorowym Patronatem Burmistrza Miasta Bartoszyce, dostarczył uczestnikom wielu muzycznych emocji, dobrej zabawy i niezapomnianych koncertów.

ŹRÓDŁO: BARTOSZYCKI DOM KULTURY

KĄCIK POEZJI

LUDOBÓJCZA ZBRODNIA, RZEŹ POLSKICH RODZIN NA WOŁYNIU W 1943 R.

Podobnie jak kilka milionów Polaków mam tzw. kresowe pochodzenie, gdyż pochodzę z okolic Lwowa.

Moi świętej pamięci Rodzice pozostawili mi w spadku pamięć o tysiącach Polaków pomordowanych na Wołyniu w latach czterdziestych przez Ukraińców.

Wobec powyższego mam wielki obowiązek pamiętać i przypominać następnym pokoleniom o tym okrutnym ludobójstwie niewinnych Polaków.

W sposób wyrafinowany ginęły całe polskie rodziny łącznie z niemowlętami, tylko dlatego, że byli Polakami. Osobiście znam wielu Ukra-

inów, a nawet mam wśród nich dobrych znajomych i przyjaciół, ale oni tę okrutną zbrodnię przemilczają lub negują.

Naszej rodzinie udało się uciec w ostatniej chwili i uniknąć śmierci oraz zagłady. My, Polacy, powinniśmy pamiętać o naszej historii i przeszłości oraz stać na straży tej wielkiej narodowej tragedii. Trzeba wiedzieć, co działo się na Wołyniu, jak to wyglądało, nie tylko co do liczby polskich ofiar, ale i sposobu okrutnego mordowania. Tak bestialskich, okrutnych mordów nie stosowali nawet Niemcy ani Rosjanie. Oto jeden z wielu tysięcy przykładów mordu z rejestru

dokumentów Archiwum Głównej Komisji Badań Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Powiedział, że we Władystawówce wybili wszystkich, 40 rodzin – ogółem około 250 osób, leżą martwi, trupy. Zapytany, jak to się stało, opowiedział, że rano napadli, 50 Ukraińców – UPA, uzbrojonych, otoczyło i „zdobyło” wieś. Podczas „zdobywania” wsi zastrzelili kilku Polaków, którzy uciekali. Pozostali bezbronni i sterroryzowani zostali oddani Ukraińcom, którzy oczekiwali w rejonie wsi przed jej „zdobyciem”. Była to zbieranina ludzi bez broni palnej, około 150 osób,

nawet pomiędzy nimi były kobiety – wszyscy posiadali kosy, sierpy, siekiery, widły, noże, cepy, szpadle, grabie, kłonicę, orczyki i inne narzędzia stosowane w rolnictwie. Tak na znak dany (przez) uzbrojonych Ukraińców rzucili się na Polaków. Rozpoczęła się straszna rzeź, w tym zamieszaniu pobili i swoich. O tym opowiedział mi ojciec – a sam widziałem koniec tego mordu – najgorzej znęcali się nad ostatnimi Polakami – rozszarpywali ludzi, ciągnęli za ręce i nogi, a inni ręce te odrywali nożami, przebijali widłami, ćwiartowali siekierami, wieszali żywych i już zabitych, rozcinali kosa-

uszy, nos, język, piersi kobiet i tak ofiary puszczali. Inni łapali je i dalej męczyli, aż do zabicia. Przy końcu ofiara była otoczona grupą rezunów – widziałem, jak jeszcze żyjącym ludziom rozpruwano brzuchy, wyciągano rękami wnętrzności – ciągnęli kiszki, a inni ofiarę trzymali; jak gwałcili kobiety, a później je zabijali, wbijali na kotki, stawiali żywe kobiety do góry nogami i siekierą rozcinali na dwie połowy, topili w studniach. Wyrzynano całą ludność polską, a wsie i osady palono. Wiele ofiar tej rzezi wołyńskiej do dziś nie ma swoich grobów ani tablic upamiętniających.

Nie brakuje zaś pomników przywódcy Ukraińców Stefana Bandery, który ponosi za rzezie Polaków odpowiedzialność polityczną i moralną. Bardzo często za to Ukraińcy wspominają „Akcję Wista”, tj. przesiedlenie, ale bez ujawniania, czego ta akcja była przyczyną. Nie ma i nie może być symetrii porównania między ludobójstwem, bestialskim mordem rzezi Polaków, a przemieszczaniem ludności ukraińskiej na inne tereny zamieszkania. Najważniejsza jest prawda i tylko prawda, a nigdy zapomnienie, gdyż narody, które tracą pamięć, przestają istnieć.

EDWARD RYSZARD KALISZ

SZKOŁA W ZŁOTOWIE PRZECHODZI WIELKĄ METAMORFOZĘ



Trwa kompleksowa modernizacja energetyczna Szkoły Podstawowej im. Orła Białego w Złotowie. Inwestycja o wartości ponad 3 milionów złotych ma nie tylko poprawić komfort nauki i pracy w budynku, ale przede wszystkim znacząco obniżyć koszty jego utrzymania oraz zwiększyć wykorzystanie odnawialnych źródeł energii. Jednym z najważniejszych elementów realizowanego przedsięwzięcia jest montaż nowoczesnych instalacji wykorzystujących energię odnawialną. Na terenie szkoły powstaje instalacja fotowoltaiczna o mocy 40 kW, która będzie współpracowała z magazynem energii o mocy 23 kW. Dzięki temu część wyprodukowanej energii będzie mogła być wykorzystywana również wtedy, gdy panele nie będą pracowały z pełną wydajnością. System zostanie uzupełniony o dwie pompy ciepła pracujące w układzie kaskadowym, każda o mocy 14 kW. Takie rozwiązanie pozwoli ograniczyć zużycie energii

oraz zmniejszyć emisję zanieczyszczeń. Zakres prac obejmuje również gruntowną poprawę parametrów energetycznych obiektu. Wykonane zostanie docieplenie ścian zewnętrznych oraz stropodachu z wykorzystaniem wełny mineralnej. Modernizację przejdzie także część stolarki okiennej, która zostanie wymieniona na okna o wysokich parametrach izolacyjnych. Przewidziano również wymianę dotychczasowego oświetlenia na nowoczesne i energooszczędne oprawy LED, co dodatkowo wpłynie na ograniczenie kosztów eksploatacji budynku. Całkowita wartość inwestycji wynosi 3 070 555,97 zł, z czego 2 496 386,97 zł stanowi dofinansowanie pozyskane w ramach Krajowego Planu Odbudowy (KPO). Wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych ASBUD Sp. z o.o. Zgodnie z harmonogramem wszystkie prace mają zakończyć się do 15 października 2026 roku. Po zakończeniu inwestycji szkoła będzie bardziej energooszczędna, ekologiczna i tańsza w utrzymaniu, a zastosowane rozwiązania mają przynieść wymierne oszczędności przez kolejne lata. **RED**

BEZPIECZNIEJ I WYGODNIEJ W PRĄTNICY



W Prątnicy trwa przebudowa gminnej drogi pieszko-jezdnej. Inwestycja ma poprawić bezpieczeństwo oraz komfort poruszania się zarówno pieszych, jak i kierowców. Prace prowadzone są zgodnie z przyjętym harmonogramem. Realizowane zadanie obejmuje szeroki zakres prac budowlanych. W pierwszej kolejności wykonywane są roboty ziemne i rozbiórkowe. Następnie powstaje nowoczesna kanalizacja deszczowa, która usprawni odprowadzanie wód opadowych. W ramach inwestycji ułożona zostanie również nowa nawierzchnia z kostki betonowej. Przewidziano także budowę bezpiecznych zjazdów oraz dojść do posesji,

co poprawi funkcjonalność całego odcinka drogi. Wykonawcą inwestycji jest firma NPB Leszek Moczadło z Nowego Miasta Lubawskiego. Zgodnie z podpisaną umową zakończenie wszystkich robót planowane jest do 3 listopada 2026 roku. Całkowita wartość inwestycji wynosi 684 574,83 zł. Na realizację zadania Gmina Lubawa pozyskała dofinansowanie pokrywające połowę kosztów z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Po zakończeniu prac mieszkańcy zyskają nowoczesną, estetyczną i bezpieczniejszą drogę, która poprawi codzienną komunikację oraz komfort korzystania z tej części miejscowości. **RED**

REKLAMA

Torty artystyczne

Ciasta • Desery • Słodkie stoły

GŁOSUJ NA NAS
w plebiscycie Mistrz Słodkości Roku!

WUC.40 na numer **7303**
(3,69 zł z VAT)

PRACOWNIA
CUKIERNICZA
KONRAD RUCZYŃSKI

Reprezentuj Lubawę!

605 893 452

Facebook: Słodki Stół Pracownia Cukiernicza

Instagram: @słodki_stol_atelier

ŚWIETNY WEEKEND PIŁKARZY Z GMINY LUBAWA



W miniony weekend rozegrano mecze I rundy Steakownia Store Wojewódzkiego Pucharu Polski. Gminę Lubawa reprezentowały trzy zespoły i wszystkie odniosły zwycięstwa, pewnie awansując do kolejnej fazy rozgrywek.

Wyniki:

LZS Torpeda Rożental – LZS Zamek Szymbark 2:1 (0:0)
Bramki: Bartłomiej Wójcik (58'), Jakub Leliwa (66')
– Radosław Sidorowicz (90+5').
PFT Drewnieks Samplawa – LZS Czarni Rudzienice 2:0 (0:0)
Bramki: Andrzej Podlaszewski (61'), Damian Goliszewski (81').
GKS Grunwald Gierzwałd – KS Constract Lubawa 0:4 (0:3)
Bramki: Jakub Banach (3'), Paweł Sagan (20'), Paweł Ewertowski (30'), Wiktor Wiśniewski (66').

Mecze II rundy zaplanowano na 12 sierpnia 2026 roku, a losowanie par odbędzie się w najbliższym czasie. Udział drużyn w rozgrywkach jest finansowany ze środków Gminy Lubawa w ramach realizacji zadania publicznego dotyczącego organizacji imprez sportowych i aktywizacji mieszkańców. **ŹRÓDŁO: GMINNE ZRZESZENIE LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE W LUBAWIE**

REKLAMA

komunikat

OBWIESZCZENIE STAROSTY POWIATU ŁAWSKIEGO z dnia 20.07.2026 r.

Starosta Powiatu Ławskiego, działając zgodnie z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2024 poz. 311) oraz art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691),

ZAWIADAMIA

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: Rozbudowa drogi gminnej w m. Tuszewo na dz. nr 247/1 (wydzielonej z dz. nr 247), 257/4 (wydzielonej z dz. nr 257/3), 261/3 (wydzielonej z dz. nr 261/2), 268/5 (wydzielonej z dz. nr 268/1), 268/3 (wydzielonej z dz. nr 268/2), 269/8 (wydzielonej z dz. nr 269/2), 269/6 (wydzielonej z dz. nr 269/5), 270/2, 339/2, 340, 341/1 (wydzielonej z dz. nr 341), 431/1 (wydzielonej z dz. nr 431), obręb: Tuszewo (0023), powiat ławski, województwo warmińsko-mazurskie.

Jednocześnie informuje o możliwości zapoznania się z aktami sprawy i uzyskania wyjaśnień w Wydziale Budownictwa, Architektury i Inwestycji (pokój nr 320, tel. 089 649-07-73) Starostwa Powiatowego w Ławie w siedzibie przy ul. Gen. Władysława Andersa 2A, w terminie 14 dni od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia.

Redaktor wydania
Sylwester Kasprowicz
tel. 506 231 242

s.kasprowicz@gazetaolsztynska.pl

49726otbr-a-G

42026niwn-a-G

MŁODY I WALECZNY MISTRZ POLSKI

SPORTY WALKI W ubiegłym roku Franek Woźniak rozpoczął treningi Muay Thai w olsztyńskim klubie Jinchuuriki Gym i po zaledwie kilku miesiącach został mistrzem Polski U-12, a w tym roku już triumfował w starszej kategorii wiekowej U-14.

Franek przygodę ze sportem zaczął bardzo szybko, bo już jako pięciolatek zainteresował się taekwondo, które bardzo popularne jest wolsztyńskich przedszkolach. Potem trenował w Starcie, m.in. u Piotra Hatowskiego (medalista mistrzostw Europy i multimedalista mistrzostw Polski), jednak po kilku latach iparu wyjazdach na zawody niespodziewanie poinformował rodziców, że na treningi taekwondo już chodzić nie będzie. - Ale to nie znaczyło, że chciał skończyć ze sportem, bo przez następne miesiące cały czas poszukiwał swojej nowej drogi. I tak z kolegą na początku ubiegłego roku trafił na treningi Muay Thai - wyjaśnia Robert Woźniak, ojciec Franka.

Muay Thai to tajski sport walki kładący nacisk na walkę w kłinczu z wykorzystaniem uderzeń łokciami, nogami i kolanami. W kategorii wiekowej U-12 nie

można jednak uderzać głowę rywala kolanami.

Po kilku miesiącach, konkretnie w czerwcu, Franek pojechał na swoje pierwsze zawody, no i poprzeczka od razu zawisła bardzo wysoko, bowiem były to... mistrzostwa Polski PZMT IFMA. Trema go jednak nie zjadła, ponieważ w Żarach nastolatek z Olsztyna zdobył złoty medal w kategorii wiekowej U-12 do 34 kilogramów.

No i wygrywanie tak mu się spodobało, że potem zwyciężył jeszcze w Świebodzicach w Otwartym Pucharze Polski i w Opatówku w Otwartym Pucharze Wielkopolski!

Nic więc dziwnego, że natchmianem pojawiło się zaproszenie na zgrupowanie kadry Polski, jednak rodzice (Martyna i Robert) uznali, że syn jeszcze jest trochę za młody. - Gdy wysłaliśmy go na inny obóz, to bardzo tęsknił za domem, dlatego po konsultacji z trenerem



Fot. archiwum domowe

Franek Woźniak w drodze po drugi mistrzowski tytuł

kadry ostatecznie zrezygnowaliśmy z tego zaproszenia - wyjaśnia pan Robert.

W tym roku Franek na zgrupowanie już pojechał, bo w planach miał kolejne

mistrzostwa Polski, tym razem w Krakowie, które mogły być przepustką do udziału w mistrzostwach świata.

W trzech ubiegłorocznych startach Olsztynianin zaliczył komplet zwycięstw, więc z optymizmem wszedł w nowy rok, nową kategorię wiekową (U-14) i wagową (do 36 kg).

Początek nie był jednak udany, bo zaliczył dwie porażki, ale nie spuścił głowy, nie rozpaczal, tylko trenował w klubie pod okiem Sebastiana Wasilewskiego oraz Marcina Karbowski.

No i szybko sprawdziło się powiedzenie, że ciężka praca popłaca, bowiem w kolejnym

starciu zwyciężył na Litwie, ale była to jedynie przygrzywka do majowych mistrzostw Polski, które odbyły się w Krakowie. Pod Wawelem kibice ponownie zobaczyli tego Franka, który rok temu nie miał sobie równych. Olsztynianin wygrał trzy pojedynki, w efekcie został - po raz drugi w krótkiej karierze - mistrzem Polski, poza tym uznano go za najlepszego zawodnika imprezy w swojej kategorii, a „wisienką na torcie” był triumf w konkurencji Testy Mocy.

- Franek jest ambitny i pracowity na treningach oraz w szkole. To bardzo grzeczny i dobrze wychowany chłop-

ak, który jednak podczas walki zamienia się w potwora - mówi Marcin Karbowski, olsztyński trener. Po zawodach w Krakowie Woźniak otrzymał powołanie na kolejne zgrupowanie kadry do Cetniewa, ale nie był jedynym Olsztynianinem w ten sposób docenionym, bo powołania otrzymali też trzech jego klubowi koledzy: Fabian Stefanowicz (mistrz Polski U-12), Mikołaj Wróblewski (mistrz Polski U-14) i Kuba Paczuski (wicemistrz Polski U-14).

W listopadzie olsztyński tercet ma szansę pojechać na mistrzostwa świata do Grecji.

ARTUR DRYHNYCZ

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ OPIEKUNA ZWIERZĄT DOMOWYCH, TEL: 505 114 392

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-253-859

NIERUCHOMOŚCI

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703

MIESZKANIE bezczynszowe 48m², do remontu, piwnica, ogródek, budynek gospodarczy, 510-920-651

NML/SPRZEDAM mieszkanie 37m², lp., 668-844-314

NNI/SZKOTOWO-SPRZEDAM pót bliźniaka-90m², 501-645-844

SPRZEDAM działki budowlane 1500m² Łącznie 666 381 211

SPRZEDAM siedlisko koło Morąga: dom, garaż, 4 działki budowlane, tel. 664696920

WYNAJME lokal 52m² od 01.08.2026r. w Giżycku ul. Olsztyńska 3D, tel: 604 106 235

USŁUGI

NI/TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

AUTO-MOTO

inne

SAMOCZODY używane -skup, sprzedaż, komis, zamiana, przejęcie leasingu, al.1 Maja 17, Giżycko, 08:00-16:00, 698-672-856, 694-176-237, czarek@pindur.pl; pindur.otomoto.pl

TURYSTYKA

WCZASY dla Seniora - Krynica Morska od 1249zł / Stegna od 1449zł - zapisy - Tel. 690-283-853 / (22)834-95-29

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY nioski z jajem, 600500710.

SKUP koni, bydła, 606-954-202

produkty rolne

SŁOMĘ-W belach-125cm suchą -sprzedam, 519-356-781

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 lipca 2026 r. zmarł Nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek, Syn, Brat, Wujek i Szwagier

ś. † p. **Andrzej Jurkiewicz**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 31 lipca 2026 r. (piątek) o godz. 11.15 w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 11.45 nastąpi wyprowadzenie do Parafii Świętego Józefa przy ul. Jagiellońskiej na Mszę Świętą pogrzebową około godz. 12.00
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Pograżone w żalobie rodzina

ARKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 lipca 2026 r. zmarł Nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek, Syn, Brat, Wujek i Szwagier

ś. † p.

Andrzej Jurkiewicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 31 lipca 2026 r. (piątek) o godz. 11.15 w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 11.45 nastąpi wyprowadzenie do Parafii Świętego Józefa przy ul. Jagiellońskiej na mszę świętą pogrzebową około godz. 12.00.
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Pograżone w żalobie rodzina

1226seb1-a-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 26 lipca 2026 r. odszedł w wieku 64 lat nasz Kochany Brat, Chrzestny i Siostrzeniec

ś. † p. **Waldemar Kneć**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 1 sierpnia 2026 r. (sobota) o godz. 13.30 modlitwą różańcową w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy w Słupach, po czym o godz. 14.00 zostanie odprawiona msza święta.
Ceremonia pochowania Urny z Prochami będzie miała miejsce na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Kondukt żałobny rozpoczniemy od bramy bocznej - od strony Kieźlin.
Wdzięczna Bogu za Dar Jego Życia Rodzina

926seb1-a-G

USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

13126opb1-a-G

NAGROBKI POJEDYNCZE • NAGROBKI PODWÓJNE • NAGROBKI URNOWE • RZEŻBY

Oryginalne i wytworne nagrobki, eleganckie oraz unikalne rzeźby, idealnie dopełniają wygląd nagrobka.

PIK GRANIT
KAMIENIARSTWO

Do każdego zlecenia podchodzimy indywidualnie i jest ono dla nas swoistym wyzwaniem.

*
Zadowolenie klienta to podstawa, stawiamy je sobie jako najwyższą poprzeczkę.

PIK GRANIT
Paśtek, ul. Sprzymierzonych 15

Zakład czynny jest w godzinach: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
tel. 511 273 884, e-mail: biuro@pikgranit.pl
www.pikgranit.pl

48425otbr-b-M

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Donaty Witak

wieloletniej emerytowanej pracownicy RCKiK w Olsztynie.

Rodzinnie Zmarłej

składamy

wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Dyrektor i Pracownicy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Olsztynie

1126seb1-a-G



Marcin Mackiewicz

– Panie Marcinie, będzie pan głównym wykonawcą na I Dobromiejskim Festiwalu Organowym na zaproszenie pomysłodawcy i organizatora wydarzenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Dobrym Mieście.

– Z wielką satysfakcją i dumą przyjąłem zaproszenie do udziału w tym Festiwalu, widząc w nim jako propagator muzyki klasycznej i animator kultury, wielką szansę dla społeczności lokalnej dobromieszczan, ale nie tylko, aby korzystać ze wspaniałości dobromiejskich organów, które są naprawdę wyjątkowe. Jako organista już od kilku lat staram się docierać z kulturą muzyczną i wartościami jakie muzyka ze sobą niesie do mieszkańców naszego regionu i prezentować ją m.in. w wybranych miastach województwa. Chociaż Dobrze Miasto jest małym miasteczkiem, to jednak Kolegiata należy do największych kościołów Warmii dysponując dodatkowo pięknym instrumentem organowym.

– Rozumiem zatem, że inauguracja nowego festiwalu muzycznego w Dobrym Mieście jest dla pana ze wszechmiar satysfakcjonująca?

– Ależ oczywiście! To świetny projekt i sukces edukacyjno-kulturalny nie tylko pomysłodawców, czyli Uniwersytetu Trzeciego

Wieku w Dobrym Mieście, który już wcześniej organizował wydarzenia artystyczne w dobromiejskiej bazylice, ale też patrona festiwalu pana starosty Andrzeja Abako, i współorganizatorów, czyli parafii dobromiejskiej na czele z księdzem administratorem Marcinem Wrzosem, jak i drugiego patrona przedsięwzięcia "Gazety Olsztyńskiej". Wszyscy z pełnym zaangażowaniem włączyli się w inicjatywę powołania festiwalu do życia. Inauguracja festiwalu to zresztą również kapitalna wizytówka i reklama nie tylko dobromiejskiej bazyliki, ale uczynienie z Dobrego Miasta jednego z ważniejszych miejsc kultury organowej. Do tak wspaniałego miejsca na koncerty mogą przybywać słuchacze z Olsztyna i okolic.

– Jak przygotowuje się program koncertów organowych? W tym wypadku koncertu dla dobromiejskiej publiczności?

– Inauguracja nowego festiwalu niesie przed wykonawcą pewne wymagania, których głównym założeniem jest takie zaprezentowanie muzyki organowej, jak i możliwości instrumentu, aby wzbudzić w słuchaczach chęć uczestnictwa w kolejnych tego typu wydarzeniach. Biorę więc pod uwagę utwory znane (koncertowe szlagiery organo-

WARMIA ORGANAMI STOI

Chciałbym, aby trzy dobromiejskie koncerty przyczyniły się do podniesienia świadomości muzycznej obecnych na nich słuchaczy, wprowadzając stopniowo coraz bardziej wymagające obycia i osłuchania muzycznego utwory – mówi Marcin Mackiewicz, pianista, organista, kompozytor i pedagog związany z Ośrodkiem Chopinowskim w Szafarni.

we), ale również i te bardziej wymagające dzieła, pod względem zrozumienia ich języka muzycznego. Chciałbym, aby trzy dobromiejskie koncerty przyczyniły się do podniesienia świadomości muzycznej obecnych na nich słuchaczy, wprowadzając stopniowo coraz bardziej wymagające obycia i osłuchania muzycznego utwory.

– Czy może pan zdradzić jakie utwory i jakich kompozytorów usłyszymy podczas festiwalu?

– Z pewnością nie zabraknie muzyki Jana Sebastiana Bacha, chciałbym zaprezentować również wyjątkowo piękne sonaty organowe Feliksa Mendelsona-Bartoldiego, pojawią się transkrypcje dzieł operowych Haendla i Haydna, symfonizm organowy Louisa Vierne'a, czy też dzieła zupełnie współczesnych kompozytorów, jak na przykład Alberta Ginastera. Chciałbym zaprezentować również sonatę organową mojej kompozycji.

– Wspomnijmy też o ostatnim koncercie 28 sierpnia.

– Finałowy koncert dostarczy wielu wrażeń, gdyż zaproszony został do udziału w nim wybitny bas-baryton Michał Gogolewski, który będzie przysłowiową "wisienką na torcie", dopełniając swym głosem i osobowością artystyczną całości założonych celów.

– Czym kieruje się pan układający repertuar koncertu organowego?

– Przede wszystkim koncentruje się, aby dobrać tak program, który wzbudzi wiele pozytywnych emocji i zainteresowanie oraz chęć wśród słuchaczy, aby być obecnym również na kolejnym koncercie. Doświadczenie koncertowe i obycie pozwala zatem intuicyjnie zestawiać utwory tak, aby uniknąć monotoności i znużenia wśród

publiczności. Ważną rolę jest również czas trwania koncertu. Zawsze lepiej pozostawić niedosyt.

– Czy program będzie obejmował różne epoki i style muzyczne? A może będą wykonane też dzieła organowe, które są panu szczególnie bliskie?

– Oczywiście, że tak, gdyż na to, co jest bardzo istotne, pozwalają dobromiejskie organy! Co do dzieł, które są mi szczególnie bliskie, to oczywiście, że takie wyko-

nuję ogromną przyjemnością, ale też zawsze kieruję się odbiorem publiczności. W przypadku tego typu koncertów jest to mój azymut. Poszukuję więc zawsze porozumienia ze słuchaczami i wzajemnej interakcji.

– Porozmawiamy chwilę o organach. W jaki sposób charakter konkretnego instrumentu wpływa na dobór repertuaru i sposób wykonania?

– Organy dobromiejskie są instrumentem uniwersal-

nym, dzięki temu słuchacze będą mogli cieszyć się muzyką, jak wspominałem, z różnych stylów i epok. Nie stawiają więc ograniczeń, jak na przykład małe instrumenty barokowe, które mogą być po pierwsze ograniczone skalą klawiatur (manualów), jak również wielkością. Dla przykładu na małym pozytywie barokowym, czyli organach zjedną tylko klawiaturą nie można wykonać dużych dzieł romantycznych.

I DOBROMIEJSKI FESTIWAL ORGANOWY

Sierpień 2026

7, 14, 28

(piątki) godz. 18.30

w Bazylice

Serdecznie zapraszamy
na wieczorne koncerty organowe.

Za kontuarem instrumentu zasiądzie:

**Marcin
Mackiewicz**

WIRTUOZ ORGANÓW

Pianista, organista, kompozytor i pedagog
związany z Ośrodkiem Chopinowskim w Szafarni.

ORGANIZATOR:

Uniwersytet
Trzeciego Wieku
w Dobrym Mieście

PARTNER:

Parafia Wszystkich
Świętych i Najświętszego
Zbawiciela w Dobrym Mieście

PATRONAT:

Starosta Powiatu
Olsztyńskiego
Andrzej Abako
GAZETA
OLSZTYŃSKA



– Miał pan już możliwość zapoznania się z organami w bazylice. Jak ocenia pan ich brzmienie?

– Na brzmienie instrumentu wpływa nie tylko konkretny zestaw głosów organowych, ale co również nie mniej istotne, wnętrze kościoła wraz z akustyką. Jak już powiedziałem do-bromiejski instrument założenia jest instrumentem koncertowym, zaś wnętrze bazyliki – przestronne i potężne – daje możliwość pełnego wybrzmienia instrumentu. Dodatkowo urok historycznego miejsca wraz z pamiątkami historycznymi wpływa na pogłębi-oną kontemplację muzyki. Cieszę się też, że przed koncertami instrument zostanie przygotowany przez wybitnego organmistrza, intonatora, budowniczego organów pana Zdzisława Mollina, który zajmuje się budowaniem instrumentów piszczałkowych. Wartością dodaną jest pozostawienie

instrumentu organowego nastrojonego, wyregulowanego, który służyć będzie parafii po zakończeniu festiwalu.

– Wydaje mi się, że warto wspomnieć, na co słuchacze powinni zwrócić uwagę podczas koncertu organowego?

– Z mojego punktu widzenia, jeśli miałbym uczestniczyć jako słuchacz, ważne jest, aby usiąść w pewnej odległości od chóru, a nie tuż pod nim. Chodzi o to, aby usłyszeć bogactwo brzmienia organów, bo dopiero pewna odległość od instrumentu to umożliwia. Ważne jest, aby dać sobie czas na koncert, który powinien być wysłuchany w spokoju, bez pośpiechu i trosk dnia codziennego. I choć jest to sprawa oczywista, trzeba pamiętać, aby wyłączyć telefon, który w najmniej oczekiwany moment, na przykład podczas delikatnego eterycznego pianissimo, czasami na koncercie rozlega się

przeraźliwym piskiem...W słowie wstępu do koncertu, zazwyczaj pokrótce przedstawione są utwory. To też cenna wskazówka mówiąca wiele o dziełach, przybliżająca historię ich powstania, a czasami i przesłanie, które ze sobą niosą.

– Czy muzyka organowa wymaga od publiczności specjalnego przygotowania, czy może być dostępna także dla osób, które wcześniej nie uczestniczyły w takich koncertach?

– Nie. Słuchanie muzyki organowej nie potrzebuje wyjątkowego muzycznego przygotowania od słuchaczy. Wspominałem wcześniej o moim podejściu jako wykonawcy do doboru repertuaru. Sądzę, że wiele osób, które będą po raz pierwszy mogły na żywo usłyszeć brzmienie organów koncertowych, będzie autentycznie zachwyconych. Organy to król instrumentów, brzmiące nieraz jak delikatny pasterski flet, nieraz

naśladując brzmienie orkiestry symfonicznej, a nieraz jak potężny anielski chór...

– A jak zachęciłby pan młodzież do poznawania muzyki organowej?

– Przede wszystkim zaproponowałbym, aby zrobić pierwszy krok i pojawić się na pierwszym koncercie zaplanowanym na 7 sierpnia. Warmia organami stoi, mamy wiele festiwali organowych: w Olsztynie, w Lidzbarku Warmińskim, Bartoszychach, w Świętej Lipce, we Fromborku. Zachęcałbym młodych ludzi, aby w okresie wakacyjnym w każdym z tych miejsc pojawili się choćby raz. I samodzielnie mogli przekonać się, o różnicach brzmieniowych wynikających z wielkości organów w poszczególnych kościołach, o warunkach akustycznych wpływających na brzmienie instrumentu, na piękno prospektów organowych, poznając przy okazji nasz region.

– Czy organy pozwalają wykonawcy na dużą swobodę interpretacyjną?

– Swoboda interpretacyjna wykonawcy zależy od wielu czynników, może w głównej mierze jednak określaną jest charakterem grającego. Pewne niuanse, które nadają wykonywanym utworom ich niepowtarzalność, są tajemnicą wykonawcy i interpretacyjną muzyka. Łatwo to zaobserwować, słuchając dla przykładu tego samego utworu w różnych wykonaniach. Odgórne założenia dotyczące stylu, choć są znane, podlegają wpływowi indywidualnych cech wykonawcy. Takich niuansów jest sporo. Nie da się ich opisać ani zanotować. To bagaż doświadczeń nie tylko z godzin ćwiczeń i prób, ale również całego życia artysty i z koncertów które zagrał, oddając część siebie słuchaczom.

– A jakie umiejętności według pana są najważniejsze w pracy organisty koncertowego?

– Na tak postawione szerokie pytanie trudno odpowiedzieć paroma zdaniami, ale postaram się dokonać pewnego skrótu. A więc z pewnością liczą się umiejętności techniczne gry na instrumencie, liczy się umiejętność doboru odpowiedniej palety barw do konkretnych utworów, wrażliwość na warunki akustyczne świątyni, wrażliwość na mechanikę instrumentu, na którym wykonuje się utwory – mam tu na myśli opóźnienia spowodowane trakturą organów, które mogą powodować znaczne opóźnienia pomiędzy czasem naciśnięcia klawisza a odsłuchem brzmienia. Niebagatelnym jest komunikatywność i otwartość, aby móc zorganizować i doprowadzić do skutku koncerty organowe przy współudziale wielu zaangażowanych w to osób.

– Czekamy zatem na pierwszy koncert 7 sierpnia w Dobrym Mieście! Dziękuję za rozmowę.

ZDZISŁAWA KOBYLIŃSKA

REKLAMA

**CODZIENNIE
NAJNOWSZE
INFORMACJE**

**CZYTAJ CODZIENNIE
NASZ PORTAL WAWA.INFO**

wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

WARSAWA WYDARZENIA KOMUNIKACJA KULTURA

Warszawa
Nowe inwestycje w Warszawie
Czytaj więcej >

KOMUNIKACJA
Zmiany w komunikacji miejskiej od czerwca
Czytaj więcej >

WYDARZENIA
Weekend pełen atrakcji w Warszawie
Czytaj więcej >

KULTURA
Nowe wystawy i wydarzenia kulturalne
Czytaj więcej >

MAGAZYN TURYSTYCZNY

Polska • Świat • Warmia i Mazury

*Wakacyjne wydanie
już w sprzedaży!*

*Wybierz
kierunek
na lato!*



**WŁOSKI RAJ
NAD MORZEM**

**TAJEMNICA
ALHAMBRY**

**RAJSKIE
OBLCZE CYPRU**

CZY SĄ TU WAMPIRY?

**BIĄŁYSTOK
ODKRYWA KARTY**

Magazyn dostępny w:



EMPIK



LOTNISKA



DWORCE



SALONIKI
PRASOWE



PUNKTY SPRZEDAŻY
PRASY W CAŁEJ POLSCE



Życie

POWIATU IŁAWSKIEGO

30 lipca 2026 roku

gazeta bezpłatna



DIAMENT DLA IŁAWSKIEJ NEUROLOGII!



Oddział Neurologiczny i Udarowy Powiatowego Szpitala im. Władysława Biegańskiego w Iławie otrzymał Diamond ESO Angels Award – najwyższe wyróżnienie przyznawane placówkom spełniającym rygorystyczne kryteria leczenia pacjentów z udarem mózgu. Jak podkreśla ordynator oddziału dr n. med. Janusz Nowiński, nagroda potwierdza nie tylko jakość terapii, lecz także sprawność organizacyjną całego szpitala. GRATULUJEMY! **str. 23**



INWESTYCJA POWIATU

Tak zmieni się dawna szkoła przy ul. Kościuszki w Iławie

Z dużym zainteresowaniem mieszkańców spotkała się inwestycja samorządu powiatu iławskiego, prowadzona w dawnym Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczych przy ulicy Kościuszki w Iławie. Niezagospodarowany obiekt zyskuje właśnie nowe, estetyczne oblicze, a po zakończeniu prac stanie się nowoczesnym, bezpiecznym i spokojnym miejscem wsparcia, zarządzanym m.in. przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Co dokładnie znajdzie się w odnowionych murach?



• str. 3 POWIAT

Zarząd Powiatu Iławskiego docenił ludzi kultury i sportu

Twórcy, muzycy, sportowcy, trenerzy i osoby od lat budujące lokalną aktywność zostali uhonorowani podczas uroczystości, która odbyła się 22 czerwca w Starostwie Powiatowym w Iławie. Zarząd Powiatu przyznał doroczne nagrody osobom i zespołom, które poprzez swoją działalność nie tylko osiągają wysokie wyniki, ale również budują markę naszego powiatu i inspirować kolejne pokolenia.



• str. 16-17 POWIAT

W DPS-e najważniejsza jest empatia i zaufanie

Edyta Wasiewska jest nowym dyrektorem Domu Pomocy Społecznej w Lubawie i Filii w Iławie. Nowa dyrektorka chciałaby, aby Dom realizował nowoczesną koncepcję funkcjonowania, otwierał się na środowisko lokalne, współpracował np. z Radą Seniorów Powiatu Iławskiego i lokalnymi stowarzyszeniami. W planach jest także wprowadzanie nowych form terapii zajęciowej, ale także spotkania mieszkańców z ciekawymi ludźmi.



• str. 19



Szanowni Państwo,
Ani się obejrzelśmy, a połowa wakacji jest już za nami. Dla samorządu okres letni nie oznacza jednak zwolnienia tempa – to czas intensywnej pracy. Najlepszym tego dowodem są tematy, które wraz z gminami naszego powiatu przybliżamy Państwu w najnowszym numerze „Życia Powiatu Iławskiego”.

Na wstępie pragnę zaprosić wszystkich Państwa na wyjątkowe wydarzenie – „Tacy Jesteśmy. Panorama Powiatu Iławskiego”, które odbędzie się 2 sierpnia w Suszu. To inicjatywa samorządu powiatu, której celem jest integracja naszej społeczności oraz zaprezentowanie ogromnego potencjału i dorobku wszystkich gmin. Czekam na Państwa mnóstwo atrakcji, występów oraz stoisk wystawienniczych, a gwiazdami wieczoru będą Grzegorz Halama oraz zespół Big Cyc. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny, a szczegółowy program znajdzie Państwo na łamach tego wydania. W tym miesiącu zachęcam Państwa szczególnie do lektury artykułów na stronach 22 i 23. Stanowią one potwierdzenie wysokiej jakości usług świadczonych przez Powiatowy Szpital im. Władysława Biegańskiego w Iławie. Dziś z dumą możemy powiedzieć, że nasza placówka znajduje się w ścisłej czołówce szpitali powiatowych w kraju.

Składam serdeczne gratulacje całej załodze szpitala i dziękuję za Państwa codzienną, trudną pracę. Na nadchodzące tygodnie życzę Państwu słonecznej pogody oraz bezpiecznego, spokojnego i udanego wypoczynku.

Bartosz Bielawski
Starosta Powiatu Iławskiego



3 756 uczestników, 881 zebranych worków odpadów, 26 zlikwidowanych dzikich wysypisk i dziesiątki lokalnych inicjatyw – tak wygląda bilans XXV edycji powiatowej akcji „Czyste Jeziora i Rzeki”. Tegoroczne działania odbywały się pod hasłem „Bądź daleko w roczny”, przypominając, że troska o środowisko zaczyna się od codziennych decyzji i wspólnej odpowiedzialności za miejsca, w których żyjemy.

22 czerwca w Starostwie Powiatowym w Iławie odbyła się gala podsumowująca tę akcję oraz wręczenie dyplomów i statuetek laureatom i wyróżnionym uczestnikom. Spotkanie poprowadziła Kamilla Jacyszyn-Lachańska – dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Starostwa Powiatowego w Iławie, a nagrody uczestnikom wręczył Bartosz Bielawski – Starosta Powiatu Iławskiego.

Akcja w liczbach

Wiosenna edycja trwała od 7 kwietnia do 10 maja 2026 roku.

Na podstawie 39 złożonych sprawozdań podsumowano udział 3 756 osób.

W ramach akcji wydano:
10 006 rękawic foliowych,
3 190 worków do segregacji odpadów.

Uczestnicy zebrali łącznie 881 worków odpadów, w tym:
307 worków odpadów zmieszanych,
287 worków metalu i plastiku,
205 worków szkła,
82 worki papieru.
Dzięki wspólnemu zaangażowaniu udało się również zlikwidować 26 dzikich wysypisk.

Laureaci XXV edycji akcji „Czyste Jeziora i Rzeki”

Kategoria – Przedszkolaki
I miejsce – Przedszkole Miejskie w Lubawie II miejsce – Przedszkole Miejskie Nr 3 w Iławie III miejsce – Przedszkole Miejskie Nr 5 w Iławie
Kategoria – Uczniowie
I miejsce – Szkoła Podstawowa im. Lasów Państwowych



w Łęgowie II miejsce – Szkoła Podstawowa w Gromotach III miejsce – Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Rożentalu

Kategoria

– Pozostali uczestnicy

I miejsce – Sołectwo Siemiany II miejsce – Sołectwo Karaś III miejsce – Sołectwo Wikielec

Wyróżnienia za szczególne działania

Komisja Konkursowa przyznała także wyróżnienia za działania wykraczające poza podstawowe założenia akcji:

- za oczyszczenie trudnodostępnego terenu – Zespół Szkół w Lubawie,
- za przeprowadzenie działań edukacyjnych podnoszących świadomość ekologiczną – Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Zespole Szkół Rolniczych im. Heleny i Stanisława Sierakowskich w Kisielicach,
- za ilość zebranych odpadów w stosunku do liczby uczestników – Powiatowy Środowiskowy Dom Samopomocy w Iławie,
- za przygotowanie najbardziej pomysłowej pracy (ex aequo) – Szkoła Podstawowa im. Ziemi Suskiej w Babiełtach Wielkich oraz Zespół Szkół w Zalewie.

Małe działania, duży efekt

Podczas gali podkreślano, że akcja „Czyste Jeziora i Rzeki” od lat pokazuje, jak wiele można osiągnąć dzięki współpracy mieszkańców, szkół, instytucji, organizacji i lokalnych społeczności. Podczas gali podkreślano, że akcja „Czyste Jeziora i Rzeki” od lat pokazuje, jak wiele można osiągnąć dzięki współpracy mieszkańców, szkół, instytucji, organizacji i lokalnych społeczności. Szczególne podziękowania skierowano do firm wspierających akcję, a mianowicie do: Związku Gmin Regionu Ostródzko-Iławskiego „Czyste Środowisko”, Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych RUDNO Sp. z o.o., Zakładu Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. w Gliwie Małej, KOMA Oddział w Ostródzie, Lubawskiej Spółki Komunalnej Sp. z o.o. w Lubawie, Przedsiębiorstwa

Podsumowano XXV akcję „Czyste Jeziora i Rzeki”



Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Pasłęku, Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Suszu, Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Kisielicach. To dzięki ich pomocy zebrane odpady trafiły we właściwe miejsca. Gratulu-

jemy wszystkim laureatom i dziękujemy uczestnikom, opiekunom, partnerom oraz wszystkim osobom zaangażowanym w tegoroczną edycję akcji. To właśnie dzięki takim działaniom „Czyste Jeziora i Rzeki” od 25 lat po-

zostają jedną z najbardziej rozpoznawalnych inicjatyw ekologicznych w Powiecie Iławskim. Tegoroczną edycję akcji przygotował i koordynował Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa Starostwa Powiatowego w Iławie.



Ważna inwestycja samorządu powiatu. Tak zmieni się dawna szkoła przy ul. Kościuszki w Iławie

Z dużym zainteresowaniem mieszkańców spotkała się inwestycja samorządu powiatu iławskiego, prowadzona w dawnym Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczych przy ulicy Kościuszki w Iławie. Niezagospodarowany obiekt zyskuje właśnie nowe, estetyczne oblicze, a po zakończeniu prac stanie się nowoczesnym, bezpiecznym i spokojnym miejscem wsparcia, zarządzanym m.in. przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Co dokładnie znajdzie się w odnowionych murach?

Prace budowlane przy ulicy Kościuszki idą pełną parą. Dla okolicznych mieszkańców to zapowiedź bardzo pozytywnych zmian – niezagospodarowany od kilku lat obiekt krok po kroku zyskuje nowe, estetyczne oblicze, a przyległy teren zostanie starannie uporządkowany.

Największą wizualną zmianą, którą już można zaobserwować, jest wyburzenie łącznika pomiędzy dwoma bryłami obiektu, co wyraźnie „otworzyło” i doświetliło przestrzeń. Obecnie realizacja inwestycji skupia się na bryle zachodniej. To właśnie ta część przechodzi kompleksową termomodernizację, zyska windę oraz – co szczególnie istotne – nowe miejsca parkingowe. Inwestycja opiewająca na kwotę ponad 4 milionów złotych powstaje przy znaczącym udziale funduszy unijnych. Finał prac i oddanie obiektu zaplanowano na drugą połowę 2027 roku.

Nowoczesny start w dorosłość

Po ukończeniu prac głównym gospodarzem obiektu będzie Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Iławie. Jednym z najważniejszych elementów inwestycji będzie powstanie nowoczesnego mieszkania treningowego. To specjalna przestrzeń dedykowana pełnoletnim wychowankom pieczy zastępczej, którzy dopiero wracają w dorosłe życie.

Warto od razu uspokoić ewentualne obawy mieszkańców – miejsce to będzie miało niezwykle kameralny charakter, a w jednym czasie będą w nim przebywać zaledwie trzy osoby. Ich pobyt będzie miał charakter okresowy i, co najważniejsze, będzie się odbywał pod stałą opieką i ścisłym nadzorem

pracowników PCPR. Młodzi ludzie będą się tam uczyć niezwyklej, codziennych obowiązków: dbania o porządek, gotowania czy zarządzania domowym budżetem. Wszystko po to, by w przyszłości stać się samodzielnymi, zorganizowanymi i odpowiedzialnymi mieszkańcami.

To jednak nie wszystko. Aby wsparcie było w pełni efektywne, w budynku powstaną też nowoczesne sale do zajęć indywidualnych i niewielkich spotkań grupowych. Obecnie w Iławie brakuje miejsca, w którym dotychczasowe oraz przyszłe rodziny zastępcze, a także dzieci i młodzież mogłyby w komfortowych, dyskretnych warunkach spotkać się ze specjalistami. Nowy budynek rozwiąże ten problem, stając się cichym i bezpiecznym miej-

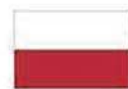


Gospodarzem obiektu będzie Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Iławie. Na zdjęciu Joanna Mazurkiewicz, dyrektor PCPR

scem specjalistycznej pracy terapeutycznej.

– Realizacja tej inwestycji to dla nas przełomowy moment i ogromny krok naprzód. Tworzymy miejsce, które nie tylko odpowiada na bieżące potrzeby dzieci, młodzieży i rodzin, ale przede wszystkim daje im poczucie bezpieczeństwa i realne wsparcie. Po ukończeniu prac będziemy jednym z liderów takich działań w regionie, oferując profesjonalną pomoc w nowoczesnych, godnych i przyjaznych warunkach – podkreśla Joanna Mazurkiewicz, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Iławie.

To inwestycja o ogromnym znaczeniu społecznym, będąca częścią szerszej strategii samorządu powiatu. Warto przypomnieć, że Powiat Iławski z powodzeniem prowadzi już dwa kameralne domy dla dzieci (w



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Tak zmieni się dawna szkoła przy ul. Kościuszki w Iławie

tej pory mogła sprawiać problemy wychowawcze. Zamiast spędzać czas bez kontroli w przestrzeni publicznej, gdzie często rodzą się ryzykowne pomysły, młodzi ludzie będą przebywać pod stałą opieką wykwalifikowanej kadry.

Zajęcia w tym miejscu będą odbywać się w niewielkich grupach, wyłącznie w dni powszednie. Przestrzeń zostanie zaaranżowana tak, by przypominała warunki domowe. Młodzież pod czujnym okiem specjalistów będzie tam odrabiała lekcje, uczyć się współpracy, szacunku do innych oraz nabywać praktyczne umiejętności niezbędne w codziennym życiu. Praca specjalistów gwarantuje, że czas spędzany w obiekcie przełoży się na spokojniejsze i bezpieczniejsze funkcjonowanie młodych osób w społeczeństwie.

Przemyślany rozwój

Z inicjatywy samorządu w Iławie powstaje więc unikalne, dedykowane miejsce, które połączy funkcje doradcze, edukacyjne i mieszkaniowe.

– Samorząd powiatu iławskiego prowadzi już na swoim terenie dwa domy dla dzieci, w Suszu i Kisielicach – przypomina Bartosz Bielawski, Starosta



Widoczny efekt prac: wyburzenie łącznika między bryłami budynku wyraźnie otworzyło i doświetliło przestrzeń

Powiatu Iławskiego. – Zależało nam na stworzeniu w Iławie miejsca, które w sposób profesjonalny rozszerzy naszą ofertę wsparcia. Równie ważne jest dla nas przywrócenie do życia obiektu dawnej szkoły. Konsekwentnie dbamy o naszą infrastrukturę, aby służyła mieszkańcom powiatu i poprawiała estetykę naszego otoczenia.

Inwestycja przy ulicy Kościuszki w Iławie pokazuje, jak w przemyślany sposób można

połączyć dbałość o infrastrukturę z realną odpowiedzią na ważne potrzeby społeczne. Prace przy ulicy Kościuszki to nie tylko jakość i estetyka dla otoczenia, ale też gwarancja, że młodzież wymagająca wsparcia trafi pod opiekę najwyższej klasy fachowców. Zyskają na tym wszyscy: młodzi ludzie otrzymają szansę na lepszy start, mieszkańcy – odnowioną, bezpieczną i uporządkowaną przestrzeń tuż obok swoich domów.

GAZETA IŁAWSKA
REDAKTOR WYDANIA
tel. 531 607 106
Alina Laskowska

REDAKCJA
www.ilawa.wm.pl;
e-mail:
ilawa@gazetaolsztynska.pl

PARTNERZY
WYDARZENIA:



NA WYDARZENIE ZAPRASZAJĄ:
STAROSTA POWIATU IŁAWSKIEGO – BARTOSZ BIELAWSKI
BURMISTRZ SUSZA – MARCIN MĄDRY

PANORAMA POWIATU IŁAWSKIEGO

raczy Testujemy

Niedziela, 2 sierpnia 2026 r. | Plaża miejska w Suszu

- 13:00 OTWARCIE STREF AKTYWNOŚCI**
Stoiska partnerów, Stoiska Kół Gospodyń Wiejskich, Stoiska handlowe
Strefa Gastronomiczna, Strefa dmuchańców i atrakcji dla dzieci,
Jarmark lokalnych produktów i rękodzieła
- 14:00 UROCZYSTE OTWARCIE WYDARZENIA**
- 14:30-18:00 PREZENTACJE KONKURSOWE GMIN POWIATU IŁAWSKIEGO**
- 18:00 Stand-up – GRZEGORZ HALAMA**
- 19:00 ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSÓW**
Wręczenie statuetek i nagród
- 19:30 KONCERT Gwiazdy Wieczoru – Zespołu BIG CYC**

Udział w wydarzeniu jest BEZPŁATNY.

SPONSOR:



ORGANIZATORZY:



Powiat
Iławski



Miasto
Susz



Suski
Ośrodek
Kultury

PATRONAT HONOROWY:



Wojewoda Warmińsko-Mazurski
Radosław Król



MARSZAŁEK
Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Marcin Kuchciński



Kalendarz dotacyjny nie zna urlopów. Tysiące złotych na stypendia, sport, edukację i sztukę



Michał Młotek
dyrektor wydziału funduszy,
rozwoju i promocji
Starostwa Powiatowego w Iławie

Okres wakacyjny wcale nie oznacza przestoju w świecie dotacji, naborów i konkursów. To właśnie w letnich miesiącach pojawia się wyjątkowo dużo możliwości na pozyskanie dodatkowych środków na działania czy rozwój. Zdecydowanie warto więc pochylić się nad aktualnymi ogłoszeniami – rynek grantowy nie zwalnia tempa, a przegapienie letnich terminów może zamknąć drogę do sporych funduszy. W grze są dziesiątki tysięcy złotych przeznaczone między innymi na promocję lokalnych artystów, stypendia dla uzdolnionej młodzieży oraz rozwój inicjatyw edukacyjnych i sportowych. Poniżej przedstawiam najważniejsze informacje, na które trzeba zwrócić uwagę właśnie teraz.

Nasz powiat od pokoleń słynie z ludzi, którzy potrafią przekuć wrażliwość, tradycję i talent w wyjątkowe dzieła. Od Iławy, przez Lubawę, Susz i Kisielice, aż po Zalewo – każdego dnia powstają u nas przedmioty z duszą. Jestem głęboko przekonany, że nasi rodzimi twórcy mają wszystko, by stworzyć produkt będący oficjalną wi-

zytówką całej Polski. Właśnie wystartowała 2. edycja ogólnopolskiego konkursu „Polska Kreatywni”, którego celem jest wyłonienie projektu oficjalnego produktu wizerunkowego naszego kraju. To prestiżowa szansa na pokazanie polskiego wzornictwa i pomysłowości.

Nasi artyści powinni podjąć to wyzwanie nie tylko ze względu na atrakcyjne nagrody finansowe, które wynoszą łącznie 28 tysięcy złotych oraz unikalną możliwość wdrożenia swojego pomysłu do oficjalnej promocji państwowej, ale przede wszystkim dlatego, by pokazać całemu krajowi nasz lokalny kunszt. Zgłoszenia konkursowe można przysyłać do 16 sierpnia. Szczegóły dotyczące konkursu znaleźć można na stronie www.ipk.gov.pl. Gorąco zachęcam wszystkich artystów i rękodzielników z całego powiatu do udziału w konkursie.

Pokażmy całą Polskę, jak wielka siła i kreatywność drzemą w naszej lokalnej wspólnocie!

Już tylko kilka dni zostało na złożenie wniosku o stypendium w Programie Stypendialnym Fundacji Erste. Procedura nie jest jednak skomplikowana i można przejść przez nią szybko i sprawnie. Program Stypendialny Fundacji Erste oferuje wsparcie finansowe wysokości 10 000 zł na nadchodzący rok szkolny dla ambitnych uczniów ósmych klas szkół podstawowych oraz młodzieży ze szkół ponadpodstawowych, którzy osiągają wysokie wyniki w nauce lub wykazują się szczególnymi sukcesami naukowymi, sportowymi czy artystycznymi. To wyjątkowa okazja dla zdolnych młodych ludzi z naszego powiatu, aby zdobyć środki na rozwijanie swoich pasji i kompetencji.

Formalności często odstrasza, ale tym razem nie ma się czego obawiać. Cała procedura została maksymalnie uproszczona, by można było przejść przez nią szybko i bezstresowo. Najważniejsza informacja: ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń mija 3 sierpnia. Gorąco zachęcam młodzież, ale również rodziców i opiekunów – nie zwlekajcie. Przypilnujcie formalności i sięgnijcie po wsparcie, na które Wasze uzdolnione dzieci po prostu ciężko zapracowały.

„Program Grantów – Edukacja” to inicjatywa Fundacji LOTTO, której głównym celem jest wspieranie projektów edukacyjnych odpowiadających na społeczne wyzwania społeczne. Program skupia się na rozwijaniu wiedzy i umiejętności zarówno dzieci, młodzieży, jak i osób dorosłych. Szczególny nacisk kładziony jest na wyrównywa-

nie szans, podnoszenie jakości kształcenia oraz wspieranie inicjatyw o zasięgu lokalnym, regionalnym i ogólnopolskim. To doskonała okazja między innymi dla szkół i organizacji pozarządowych, które chcą aktywizować społecznie i zawodowo mieszkańców ze swojego otoczenia.

Dofinansowanie w ramach grantu można wykorzystać na szerokie spektrum działań, takich jak organizacja warsztatów, korepetycji, konkursów czy olimpiad przedmiotowych. Środki pozwalają m.in. na zakup urządzeń i materiałów edukacyjnych, specjalistycznego oprogramowania, a także wynajem i renowację sal do zajęć. Z grantu można również opłacić wynagrodzenie prowadzących i edukatorów. Celem tych działań ma być tworzenie nowych lub poszerzanie istniejących form wsparcia, np. poprzez uruchomienie dodatkowych grup zajęciowych.

Wnioski o dofinansowanie należy składać za pośrednictwem generatora dostępnego na stronie fundacji. Termin przyjmowania zgłoszeń w obecnej edycji upływa 14 sierpnia 2026 roku. Trzeba jednak pamiętać, że wniosek musi zostać złożony na minimum 60 dni przed planowanym startem projektu. Czas oczekiwania na decyzję Zarządu Fundacji wynosi do 90 dni od daty złożenia wniosku.

„Program Grantów – Sport” to kolejna inicjatywa Fundacji LOTTO, której głównym celem jest wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej oraz aktywności sportowej. Program skupia się na rozwijaniu sportu powszechnego, promując zdrowy styl życia oraz integrację społeczną poprzez sport wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. Szczególny nacisk kładziony jest na wyrównywanie szans w dostępie do aktywności fizycznej oraz rozwój talentów na poziomie lokalnym, regionalnym i ogólnopolskim. To doskonała okazja dla organizacji, które chcą aktywizować sportowo mieszkańców ze swojego otoczenia.

Dofinansowanie w ramach grantu można wykorzystać na działania takie jak organizacja turniejów, zawodów i zajęć sportowych. Środki pozwalają m.in. na zakup i wynajem sprzętu oraz obiektów sportowych, obsługę techniczną, sędziowską, medyczną oraz budowę lub renowację małej infrastruktury. Z grantu można również opłacić ubezpieczenie i wynagrodzenie instruktorów oraz trenerów (do 160 zł/h). Celem tych działań ma być zwiększenie dostępności

oferty sportowej, np. poprzez uruchomienie nowych sekcji, zwiększenie liczby uczestników czy wydłużenie okresu prowadzenia zajęć. Wnioski należy składać za pośrednictwem generatora na stronie fundacji do 14 sierpnia 2026 roku (z zachowaniem terminu minimum 60 dni przed rozpoczęciem projektu), pamiętając o wymogu utworzenia dedykowanego subkonta bankowego.

Przekonujemy się o tym niemal każdego dnia – odważne i przemyślane inicjatywy, czy to artystyczne, naukowe, czy społeczne, nie muszą zostawać jedynie w sferze planów. Dostępne programy wyraźnie pokazują, że dobre koncepcje bronią się same, anajistotniejszym krokiem do ich urzeczywistnienia jest przełamanie obaw przed formalnościami i terminowe złożenie wniosku.

Cieszy fakt, że w powiecie iławskim nie brakuje ludzi z pasją, którzy potrafią z sukcesem sięgać po zewnętrzne fundusze. Każdy pozyskany grant oraz każde przyznane stypendium to nie tylko realny zastrzyk finansowy, ale przede wszystkim inwestycja w rozwój naszej wspólnoty i dowód na to, jak duży potencjał drzemie w lokalnych twórcach, młodzieży i społecznikach.

Gdyby potrzebowali Państwo merytorycznych wskazówek, pomocy w analizie regulaminów lub chcieli skonsultować, który nabór będzie najbardziej odpowiedni dla Państwa zamierzeń – pozostaję do dyspozycji. Zachęcam do bezpośredniego kontaktu drogą mailową: michal.mlotek@powiat-ilawski.pl. Chętnie pomogę przekuć Państwa pomysły w konkretne i skuteczne projekty.

Starosta odznaczony „Brązowym Medalem za Zasługi dla Policji”

We wtorek 21 lipca na sali Oddziału Prewencji Warmińsko-Mazurskiej Policji w Olsztynie odbyło się ślubowanie 87 nowych policjantów w garnizonie warmińsko-mazurskim.

Uroczystość była okazją do wręczenia medali i wyróżnień. Decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Admi-

nistracji, 7 osób zostało wyróżnionych „Medalami za Zasługi dla Policji”. W tym gronie znalazł się także Bartosz Bielawski, Starosta Powiatu Iławskiego, który został odznaczony „Brązowym Medalem za Zasługi dla Policji”. Gratulujemy!

W wydarzeniu wzięło udział kierownictwo Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie,

komendanci miejscy i powiatowi jednostek w regionie, Dowódca Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie, naczelnicy wydziałów oraz zaproszeni goście, a wśród nich m.in.: Mateusz Szauer, Wicewojewoda warmińsko-mazurski, Katarzyna Sobiech, Wicemarszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego, przedstawiciel

Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie insp. Piotr Tofiluk – Naczelnik Zarządu w Olsztynie Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości.

Starosta podziękował za to zaszczytne wyróżnienie oraz pogratulował innym odznaczonym apolicjantom, rozpoczynającym pracę w służbie, życzył samych sukcesów!



Fot. Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie



Burmistrz Kisielic z wotum zaufania i absolutorium

25 czerwca podczas sesji Rady Miejskiej w Kisielicach burmistrz Beata Lejmanowicz otrzymała wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie budżetu. W obu głosowaniach 14 radnych opowiedziało się za, a jeden głos był wstrzymujący.

Burmistrz podziękowała Radzie Miejskiej, pracownikom Urzędu, jednostkom organizacyjnym oraz mieszkańcom za współpracę i okazane zaufanie. Podkreśliła, że pozytywna decyzja radnych jest efektem wspólnej pracy nad rozwojem gminy, realizacją inwestycji oraz poprawą jakości życia mieszkańców.

– „Dzisiejsza decyzja to nie tylko podsumowanie minionego roku, ale także zobowiązanie do dalszej pracy na rzecz naszej gminy i jej mieszkańców” – podkreśliła Beata Lejmanowicz.

Szczególne słowa uznania Burmistrz skierowała do swoich współpracowników: Zastępcy Burmistrza Małgorzaty Podogrodzkiej, Skarbnika Daniela Halika, pracowników i kierowników Urzędu Miejskiego, Prezesa PUK Rafała Masnego oraz dyrektorów i kierowników jednostek organizacyjnych. Podkreśliła ich zaangażowanie, profesjonalizm i codzienną pracę, dzięki którym możliwa jest sprawna realizacja zadań, inwestycji oraz działań na rzecz mieszkańców gminy.

DNI KISIELIC ZA NAMI!



27 czerwca mieszkańcy Kisielic wspólnie świętowali podczas kolejnej edycji Dnia Kisielic. Na scenie wystąpili m.in. zespoły The Champions – Tribute to Queen, 2 plus 1, Verdis oraz Piękni i Młodzi, zapewniając publiczności wieczór pełen muzyki i dobrej zabawy.

W ramach Dni Kisielic odbyły się także eliminacje konkursu kulinarnego „Polska smakuje”, w którym dziewięć Kół Gospodyń Wiejskich zaprezentowało swoje wyjątkowe regionalne potrawy. Najlepsza okazała się KGW „Na Widelcu” z Wikielca za danie „Mazurski sandacz w borowikach”. Drugie miejsce zajęło KGW



„MERYNOS” w Olbrachtówku za połędwiczki z dzika w sosie grzybowo-śmietanowym, a trzecie KGW w Klimach za „Zagraj powiślański”. Laureaci zakwalifikowali się do finału wojewódzkiego konkursu.



Nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych oraz wspólnego świętowania 40-lecia odzyskania praw miejskich przez Kisielice.





KISIELICE STOLICĄ EUROPEJSKIEGO STRONGMANA! CYRWUS NAJLEPSZY W MIĘDZYNARODOWEJ RYWALIZACJI!

Przez jeden dzień Kisielice stały się europejską stolicą międzynarodowych zawodów Real Pharm European Strongman Cup 2026 i czołowych siłaczy z kilku europejskich krajów. Kibice mogli podziwiać zmagania czołowych siłaczy z Polski, Czech, Litwy i Niemiec, którzy rywalizowali o zwycięstwo w niezwykle widowiskowych konkurencjach. Bezkonkurencyjny okazał się Robert Cyrwus, który wygrał pięć z sześciu konkurencji i pewnie triumfował w klasyfikacji generalnej z dorobkiem 34 punktów. Drugie miejsce zajął Czech Vojtěch Kučera, a trzecie Litwin Audrius Jokūbaitis.

Widowiskowa rywalizacja dostarczyła publiczności wielu sportowych emocji i po raz kolejny potwierdziła, że Kisielice potrafią organizować imprezy na międzynarodowym poziomie. Zwieńczeniem wydarzenia był koncert zespołu Jem Dżem, który efektownie zakończył to sportowe święto.



„TRZEBA DZIAŁAĆ, NIE GADAĆ!”



Ogromne brawa dla Darka Plebaniaka i całej ekipy, która udowodniła, że zamiast mówić „nie da się”, lepiej po prostu zakasać rękawy i działać! Dariusz Plebaniak wraz z grupą młodzieży przywrócił do życia boisko do siatkówki plażowej na Stadionie Miejskim przy ul. Wojska Polskiego 37 w Kisielicach. Dzięki wspólnej pracy i dostarczeniu 12 ton piasku (podziękowanie dla Marka Lepianki) powstało miejsce, z którego już chętnie korzystają dzieci i młodzież.

– „Nie możemy czekać, aż młodzież sama znajdzie sobie zajęcie. To my musimy pokazywać dobre wzorce i stwarzać warunki do rozwoju. Trzeba działać, nie gadać!” – podkreśla Dariusz Plebaniak.

Nowe boisko to nie tylko miejsce do gry w siatkówkę plażową, ale także przestrzeń do aktywnego spędzania czasu i spotkań z rówieśnikami. Animator wraz ze swoją ekipą zaprasza wszystkich mieszkańców do wspólnej gry.

700 LAT TRUPLA – JUBILEUSZ PEŁEN WZRUSZEŃ, DUMY I WSPÓLNEJ RADOŚCI!



4 lipca odbyły się uroczyste obchody 700-lecia Trupla. Był to dzień pełen wzruszeń, pięknych wspomnień oraz dumy z bogatej historii tej wyjątkowej miejscowości. Atmosfera życzliwości, gościnności i radości sprawiła, że jubile-

usz na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników. Wyrazy uznania należą się Pani Sołtys Alicji Dudzie, Radzie Sołeckiej, KGW Jezioranki, Pani Radnej Magdalenie Wiśniewskiej oraz wszystkim mieszkańcom i organizatorom, którzy z ogromnym zaangażowaniem przygotowali obchody 700-lecia Trupla.



Szczególne podziękowania kierowane są do Pani Prezes Banku Spółdzielczego w Suszu, Bożeny Drypy, za sfinansowanie okolicznościowego muralu, który stanowi piękną pamiątkę tego wyjątkowego jubileuszu.

Obchody 700-lecia Trupla były pięknym świadectwem wspólnoty, szacunku dla historii oraz przywiązania do swojej małej Ojczyzny.

ŚWIĘTO LATAWCA W ŁĘGOWIE



Łęgowie po raz drugi zamieniło się w krainę kolorowych latawców. W wydarzeniu wzięli udział mieszkańcy – zarówno dzieci, jak i dorośli, którzy podczas warsztatów stworzyli własne konstrukcje, a następnie wspólnie podziwiali je unoszące się nad okolicznymi polami.

Był to dzień pełen uśmiechu, radości i sąsiedzkiej integracji. Serdeczne podziękowania należą się wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację wydarzenia – sołtys Krystynie Chmielewskiej wraz z Radą Sołecką, KGW Łęgowie, MGOK w Kisielicach oraz firmie Green Capital za wsparcie, dzięki któremu możliwe było przygotowanie tego wyjątkowego spotkania.

SPORT, EMOCJE I SMAK TRADYCJI W GORYNIU



Goryń po raz kolejny udowodnił, że sport i kulinarna tradycja mogą tworzyć wyjątkowe wydarzenie. 4 lipca mieszkańcy spotkali się podczas turnieju piłki nożnej o Puchar Burmistrza Kisielic, który odbył się w ramach „Święta Pieroga”. Była sportowa rywalizacja, mnóstwo emocji, a także okazja do wspólnego biesiadowania i degustacji regionalnych przysmaków. To wydarzenie pokazało, że wspólna pasja, aktywność i lokalne tradycje doskonale się uzupełniają.

KOLEJNY KROK W ROZWOJU NASZEJ GMINY!

24 czerwca oficjalnie otrzymaliśmy dofinansowanie z listy rezerwowej na przebudowę dróg gminnych Goryń w kierunku Piotrowic (pierwszy etap) oraz dokończenie ul. Zagrodowej. 1 lipca podpisaliśmy kolejną umowę na realizację ważnej inwestycji drogowej – przebudowę drogi w Łęgowie. Wykonawcą zadania będzie Przedsiębiorstwo Drogowo-Budowlane Sp. z o.o. z Brodnicy. To kolejny krok w kierunku poprawy bezpieczeństwa i komfortu poruszania się po naszej gminie.

NOWI SPECJALIŚCI I NOWE MOŻLIWOŚCI W MEDIPUNKT KISIELICE

Medipunkt Przychodnia Kisielice rozwija swój zespół oraz poszerza zakres opieki medycznej. W ramach Opieki Koordynowanej do placówki dołączyli nowi specjaliści: pielęgniarki Izabela Kurek i Tomasz Rybka, dietetyk Daria Torbowska-Lech oraz lekarze – endokrynolog Anna Klasa i kardiolog Agnieszka Maria Sulska-Rompza.

Przychodnia otrzymała również dofinansowanie z programu FEnIKS, dzięki któremu zostanie wyposażona w nowoczesny sprzęt diagnostyczny. Już wkrótce mieszkańcy Kisielic będą mogli korzystać na miejscu m.in. z badań USG, bez konieczności wyjazdu do innych miejscowości. W planach jest także zakup holterów EKG, holterów ciśnieniowych oraz nowego aparatu EKG.

Żywność to bezpieczeństwo. Polska musi chronić własną hodowlę

Silne rolnictwo nie jest wyłącznie elementem gospodarki. Jest częścią bezpieczeństwa państwa i stabilności lokalnych wspólnot. Dlatego głosu hodowców bydła, trzody chlewnej i drobiu nie wolno sprowadzać do kolejnego branżowego apelu. To rozmowa o tym, czy Polska zachowa zdolność do produkowania własnej żywności, utrzyma miejsca pracy na obszarach wiejskich i pozostanie odporna na kryzysy.

Bezpieczeństwo zaczyna się w gospodarstwie

Inicjatywa #HodowcyRazem zwraca uwagę na sprawę fundamentalną: bezpieczeństwo państwa nie kończy się na armii, energetyce, infrastrukturze czy cyberbezpieczeństwie. Obejmuje również możliwość zapewnienia obywatelom żywności produkowanej w kraju. Pandemia, wojna w Ukrainie, napięcia geopolityczne i zakłócenia w handlu pokazały, że łańcuchy dostaw, które w spokojnych czasach wydają się niezawodne, w warunkach kryzysu mogą zostać szybko przerwane.

Import jest potrzebnym elementem rynku, ale nie może zastępować własnego potencjału. Państwo uzależnione od decyzji innych rządów, dostępności transportu lub światowych cen ogranicza swoją odporność. Chodzi o zachowanie zdolności do samodzielnego działania wtedy, gdy rynek międzynarodowy przestaje funkcjonować normalnie.

Według wstępnych danych Głównego Urzędu Statystycznego produkcja zwierzęca stanowiła w 2025 roku 52,9 proc. globalnej produkcji rolniczej w Polsce. Polska pozostaje też największym producentem mięsa drobiowego w Unii Europejskiej; według danych Eurostatu za 2024 rok odpowiadała

za 21,5 proc. unijnej produkcji. Za tymi liczbami stoją gospodarstwa, mleczarnie, zakłady przetwórcze, mieszalnie pasz, firmy transportowe, lekarze weterynarii, producenci maszyn i tysiące rodzin utrzymujących się z pracy na wsi.

Jedna branża, cały system zależności

Nie można oddzielać hodowli od pozostałej części rolnictwa. Produkcja zwierzęca jest ważnym odbiorcą zbóż i innych surowców paszowych. Gdy spada pogłowie zwierząt, zmniejsza się popyt na ziarno, a problemy hodowców stają się problemami producentów roślinnych. Słabsza hodowla oznacza też mniej zamówień na transport, sprzęt, usługi i pracę zakładów przetwórczych.

Jest to szczególnie ważne w regionach takich jak Warmia i Mazury, gdzie rolnictwo i przetwórstwo rolno-spożywcze są istotną częścią gospodarki wielu gmin. Likwidacja gospodarstwa hodowlanego rzadko jest decyzją odwracalną. Odtworzenie stada, infrastruktury, wiedzy i rynku zbytu wymaga lat oraz ogromnego kapitału. Jeżeli dziś dopuścimy do trwałego osłabienia hodowli, jutro nie odbudujemy jej jednym programem pomocowym.

Rolnicy potrzebują przewidywalności

Hodowcy nie oczekują zwolnienia z wymagań dotyczących dobrostanu zwierząt, ochrony środowiska, bioasekuracji i bezpieczeństwa żywności. Te standardy są konieczne i budują zaufanie konsumentów. Muszą jednak być wprowadzane przewidywal-

nie, na podstawie wiedzy, po konsultacjach z praktykami i z uwzględnieniem możliwości ekonomicznych gospodarstw. Częste zmiany prawa, niejasne procedury i wieloletnie postępowania inwestycyjne skutecznie zniechęcają do modernizacji.

Potrzebna jest polityka, która chroni mieszkańców, środowisko i warunki życia zwierząt, ale nie zamyka rolnikom drogi do rozwoju. Nowoczesna obora, chlewnia czy kurnik mogą oznaczać lepszą bioasekurację, ograniczenie emisji, sprawniejsze gospodarowanie nawozami naturalnymi, poprawę dobrostanu oraz większe bezpieczeństwo pracy. Jednocześnie żadna inwestycja nie może być realizowana kosztem prawa, zdrowia ludzi czy uczciwego dialogu z sąsiedami. Potrzebujemy rzetelnych ocen i jasnych zasad.

Dane GUS pokazują, że nastroje na wsi pozostają trudne. W badaniu dotyczącym drugiego półrocza 2025 roku 68,3 proc. producentów bydła mlecznego wskazało na pogorszenie opłacalności produkcji. Prognozy dotyczące pierwszego półrocza 2026 roku również były pesymistyczne. Inwestycje planuje się na lata, a decyzje dotyczące stada, budynków i technologii wymagają stabilności.

Uczciwa konkurencja i równe zasady

Polscy i europejscy rolnicy ponoszą koszty wysokich standardów. Jeżeli jednocześnie na wspólny rynek trafiają produkty wytworzone według mniej wymagających zasad, konkurencja przestaje być uczciwa. Wymagania stawiane własnym producentom



powinny iść w parze z realną kontrolą importu i zasadą wzajemności. Nie można oczekiwać kolejnych inwestycji w jakość, dobrostan i ochronę środowiska, a następnie pozostawiać rolników bez ochrony przed towarami tańszymi dlatego, że podobnych norm nie przestrzegano.

Rolnictwo musi się modernizować, korzystać z nauki, nowych technologii i precyzyjnego zarządzania. Państwo powinno jednak tworzyć warunki do tej zmiany, a nie ograniczać się do nakładania obowiązków. Potrzebujemy sprawnych służb weterynaryjnych, skutecznej walki z chorobami zakaźnymi zwierząt, wsparcia inwestycji, lepszego systemu informacji rynkowej i rozwiązań ułatwiających młodym ludziom przejmowanie gospodarstw.

Czas zniw wymaga wyrozumiałości

Rozpoczynają się również zniwa – jeden z najważniejszych i najbardziej wymagających okresów w rolniczym kalendarzu. W wielu gospodarstwach jest to zwieńczenie

calorocznej pracy, ale także czas presji, uzależnienia od pogody, długich godzin pracy i zwiększonego ryzyka wypadków. Na drogi wyjeżdżają kombajny, ciągniki i zestawy transportujące ziarno oraz słomę. Apeluję do wszystkich uczestników ruchu o cierpliwość. Kilka minut wolniejszej jazdy nie może być ważniejsze niż ludzkie zdrowie i życie. Nie wyprzedzajmy maszyn w miejscach niebezpiecznych, zachowujmy odstęp i pamiętajmy, że operator dużego pojazdu ma ograniczone pole widzenia.

Do rolników kieruję również ważny apel: żaden termin ani prognoza pogody nie usprawiedliwia rezygnacji z zasad bezpieczeństwa. Maszyny muszą być sprawne i zabezpieczone, napraw nie wolno wykonywać przy pracującym napędzie, a dzieci nie powinny znajdować się w strefie pracy ciężkiego sprzętu. Wysuszone zboże, słoma, kurz i rozgrzane elementy maszyn zwiększają zagrożenie pożarowe. Jako człowiek od lat związany także z ochotniczym pożarnictwem wiem, że chwila nieuwagi może zniszczyć plon, sprzęt

i budynki, a przede wszystkim zagrazić ludziom.

Rolnictwo zasługuje na poważną debatę

Spór o przyszłość hodowli nie może być prowadzony za pomocą uproszczeń. Nie ma bezpieczeństwa żywnościowego bez rolników, ale nie ma również trwałego rozwoju rolnictwa bez społecznego zaufania, odpowiedzialności środowiskowej i wysokich standardów. Wspólnym celem powinno być rolnictwo nowoczesne, konkurencyjne, bezpieczne i zdolne wyżywić kraj.

Apel #HodowcyRazem warto potraktować jako wezwanie do takiej debaty. Polska ma potencjał produkcyjny, doświadczenie, przedsiębiorczych rolników i silne przetwórstwo. Nie możemy tego roztrwonić przez brak strategii, nieprzewidywalność prawa i decyzje podejmowane bez znajomości realiów gospodarstw. Żywność nie bierze się ze sklepowej półki. Zaczyna się od ziemi, pracy człowieka i odpowiedzialności za każdy etap produkcji. Dbając o polskie rolnictwo, dbamy o bezpieczeństwo całego państwa.

AKTUALNOŚCI Z GMINY IŁAWA



Uroczyste wręczenie promesy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na renowację Zamku w Szymbarku

2 lipca 2026 r. w Urzędzie Gminy w Iławie odbyło się uroczyste wręczenie promesy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dofinansowanie prac konserwatorskich oraz robót budowlanych prowadzonych na Zamku w Szymbarku.

Promesę, w imieniu Posła na Sejm RP Zbigniewa Ziejewskiego, wręczył Jerzy Czaplinski - Dyrektor Biura Poselskiego Posła na Sejm RP Zbigniewa Ziejewskiego.

Promesę odebrali: Joanna Gruszka, Prezes Zarządu Fundacji Zamek Szymbark, oraz Piotr Kubica, Wiceprezes Zarządu Fundacji Zamek Szymbark Sp. z o.o. Gospodarzem spotkania był Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński.

Pozyskane środki umożliwią kontynuację niezbędnych prac konserwatorskich i budowlanych, których celem jest zabezpieczenie, odrestaurowanie oraz zachowanie Zamku w Szymbarku dla przyszłych pokoleń.

Fiesta Trzech Sołectw zgromadziła w Mózgowie

4 lipca 2026 roku przy Świątlicy Wiejskiej w Mózgowie odbyła się Fiesta Trzech Sołectw, która połączyła mieszkańców sołectw Gulb, Laseczno i Mózgowo. Wydarzenie rozpoczęło się o godzinie 16.00. Uroczystego otwarcia dokonali Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński, sołtys Mózgowa Maciej Szkałmowski, radna isołtys Laseczna Emilia Skolmowska oraz sołtys Gulbia Ewelina Łęgowska.

W programie nie zabrakło atrakcji artystycznych. Publiczność z dużym zainteresowaniem podziwiała występy grup baletowych oraz pokaz taneczny Amelii Strużyńskiej.

Podczas inauguracji wręczono także nagrody laureatom konkursu plastycznego „Kolorowa Fiesta”, którego uczestnicy wykazali się dużą

kreatywnością i talentem. Anna Suchwałko z Gminnej Biblioteki Publicznej w Lasecznie wręczyła nagrody dla Czytelników Roku.

Gwiazdą wieczoru był Marian Filarski, który zaprezentował publiczności znane przeboje. Jego koncert stworzył wyjątkową atmosferę, zachęcając uczestników do wspólnego śpiewania i zabawy.

Przez cały czas trwania festynu na mieszkańców czekało wiele atrakcji. Dzieci korzystały z bezpłatnego parku zabaw, uczestniczyły w animacjach oraz grach i zabawach. Nie zabrakło również stoisk handlowych, wystaw oraz swojego jadalni, które cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Fiesta Trzech Sołectw była doskonałą okazją do integracji mieszkańców, wspólnego spędzenia czasu i budowania sąsiedzkich relacji.

na współpracę oraz wymianę doświadczeń. Podkreślił znaczenie wspólnie realizowanych inicjatyw w obszarze edukacji, w tym wymiany młodzieży, współpracy kulturalnej oraz wymiany doświadczeń pomiędzy pracownikami obu samorządów.

W ramach współpracy kulturalnej na scenie w Istebnej wystąpił zespół Grasz Band z Grażyną Piękos na czele. Ich koncert spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem publiczności i był doskonałą okazją do zaprezentowania dorobku artystycznego Gminy Iława mieszkańcom oraz gościom Dni Istebnej. Z kolei podczas tegorocznego Festiwalu Folklorystycznego „Spotkania z Folklorem”, który odbył się w czerwcu w Wiekulcu, Gminę Istebna reprezentowała Grupa Śpiewacza „Koniakowanie”, prezentując bogactwo górskiej tradycji i kultury.



Rozpoczęcie Fiasty w Mózgowie



Występ zespołu Grasz Band w Istebnej

Delegacja z Gminy Iława w Istebnej

W sobotę, 11 lipca, Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński wraz z delegacją Gminy Iława, na zaproszenie Wójta Gminy Istebna Stanisława Legierskiego, uczestniczył w obchodach Dni Istebnej. Spotkanie było kolejną okazją do umacniania partnerskich relacji pomiędzy Gminą Iława i Gminą Istebna oraz planowania kolejnych wspólnych przedsięwzięć.

Podczas spotkania Wójt Gminy Iława podziękował władzom partnerskiej Gminy Istebna za wieloletnią, owoc-

Należy podkreślić, że tegoroczna współpraca o charakterze edukacyjno-kulturalnym przebiegała bardzo aktywnie i przyniosła wiele korzyści uczestnikom. W ramach realizowanych działań zorganizowaliśmy także wymianę kolonijną uczniów. Tego rodzaju wymiana stanowi cenny element współpracy edukacyjno-kulturalnej, wzbogacając doświadczenia młodych ludzi i promując wartości takie jak otwartość, współpraca oraz wzajemny szacunek.

>>ciąg dalszy na str. 10-11



Dzieci z Istebnej w Rudzienicach

Wymiana kolonijna uczniów z Gminy Istebna w Gminie Iława

Gmina Iława miała przyjemność gościć uczestników wymiany kolonijnej z Gminy Istebna. Był to czas pełen atrakcji, wspólnej integracji oraz poznawania walorów historycznych i przyrodniczych Warmii i Mazur. Pobyt zorganizowała Szkoła Podstawowa im. Michała Lengowskiego w Rudzienicach.

Program pobytu był niezwykle bogaty. Uczestnicy odwiedzili Trójmiasto oraz Westerplatte, poznając miejsca o szczególnym znaczeniu dla historii Polski. Wzięli również udział w wycieczce do Grunwaldu, gdzie mogli zobaczyć słynne pola bitwy i poszerzyć swoją wiedzę historyczną.

Niezapomnianych wrażeń dostarczył rejs szlakiem Fliśackiej Szlężnicy po jeziorach Drwęckim i Pauzeńskim oraz zwiedzanie zamku w Ostródzie. Młodzież odwiedziła także sanktuarium w Gietrzwałdzie, a podczas wyprawy do rezerwatu Jeziora Jasnego miała okazję podziwiać wyjątkowe piękno mazurskiej przyrody.

Nie zabrakło również czasu na aktywny wypoczynek.

W Iławie uczestnicy spacerowali po mieście, a na Dzikiej Plaży korzystali z kąpiei i plażowania pod czujnym okiem ratownika wodnego, ciesząc się słoneczną pogodą i urokami Jezioraka.

Ząbrowiada w Ząbrowie

W sobotę, 11 lipca 2026 roku, w Ząbrowie odbyła się kolejna edycja „Ząbrowiady” – corocznego święta integrującego mieszkańców i gości.

Wydarzenie odbyło się pod patronatem Wójta Gminy Iława Krzysztofa Harmacińskiego. Organizatorami byli: Sołtys i Rada Solecka Ząbrowa, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ząbrowa, Gminny Ośrodek Kultury w Lasecznie, Koło Gospodyń Wiejskich w Ząbrowie oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Ząbrowie.

Uroczystego otwarcia wydarzenia dokonali: Zastępca Wójta Gminy Iława Andrzej

Brach, Sołtys Ząbrowa i Radna Gminy Iława Beata Nowakowska, Sekretarz Gminy Iława Lucyna Czolba, Przewodniczący Rady Gminy Iława – Krzysztof Zieliński.

W części oficjalnej wręczono okolicznościowe dyplomy z okazji 30-lecia działalności Klubu Sportowego OSA Ząbrowo oraz uhonorowano najaktywniejszych czytelników miejscowej biblioteki.

Prezentowano również publikację pt.: „Ząbrowo. Tu mieszkamy, naszą wieś znamy i kochamy”, przygotowaną w ramach programu „Równać Szanse”. Album dokumentuje historię miejscowości, działal-

ność społeczną mieszkańców oraz zawiera bogaty materiał fotograficzny i wspomnieniowy. Po prezentacji swoimi wspomnieniami o Ząbrowie podzielił się Krzysztof Zieliński, a oficjalną część wydarzenia zakończyła prezentacja wierszy poświęconych miejscowości.

Po południu rozpoczęła się część artystyczna. Publiczność mogła podziwiać uczestników konkursu tanecznego „Mam Talent”, występ młodych mieszkanki Ząbrowa – Wanny Nowakowskiej i Matyldy Dybich – oraz koncert zespołu Paradise Band. Zabawę taneczną „Pod gwiazdami” poprowadził zespół Avanti.

Festiwal Nad Jeziorkiem w Siemianach

Jubileuszowy, XX Festiwal „Nad Jeziorkiem” w Siemianach rozpoczął się w wyjątkowej atmosferze. Oficjalnego otwarcia wydarzenia dokonali Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński oraz Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Lasecznie Grażyna Piękos, witając licznie przybyłych mieszkańców, turystów oraz zaproszonych gości. Wieczór poprowadził znany i lubiany Jarek Marek Sobański.

Patronami honorowymi Festiwalu byli: Marcin Kuchciński – Marszałek Woj. Warmińsko-Mazurskiego, Radosław Król Wojewoda Warmińsko-Mazurski.

Tegoroczna edycja miała szczególny charakter – obchodziliśmy jubileusz dwudziestolecia festiwalu. Podczas inauguracji nie zabrakło wspomnień i wzruszeń związanych z historią wydarzenia. Uczestnicy mogli przez cały czas trwania festiwalu oglądać specjalnie przygotowaną prezentację, ukazującą najważniejsze momenty, artystów i ludzi, którzy przez ostatnie 20 lat tworzyli historię jednej z największych imprez kulturalnych w regionie.

Wśród gości obecnych podczas otwarcia znaleźli się m.in. Poseł na Sejm RP Zbigniew Ziejewski, Poseł na Sejm RP Stanisław Gorczyca, Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Mateusz Szauer, Starosta Powiatu Iławskiego Bartosz Bielawski, Prezydent Elbląga Michał Missan, delegacja partnerskiej Gminy Mysłakowice z wójtem Mi-

chałem Ormanem na czele, Przewodniczący Rady Gminy Iława Krzysztof Zieliński, radni gminni i powiatowi, członkowie Zarządu Powiatu, przedstawiciele instytucji oraz liczni mieszkańcy i turyści.

Jednym z najważniejszych momentów uroczystości było wręczenie pamiątkowych statuetek autorstwa rzeźbiarza Marka Kałuży osobom i instytucjom, które przez dwie dekady wspierały rozwój festiwalu, współtworzyły jego historię oraz angażowały się w jego organizację i finansowanie.

Statuetki otrzymali: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki – wyróżnienie odebrał Wicewojewoda Mateusz Szauer, Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Starostwo Powiatowe w Iławie – wyróżnienie odebrał Starosta Bartosz Bielawski, Grażyna Piękos – Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Lasecznie, Stefan Brzozowski – lider zespołu Czerwony Tulipan, Krzysztof Drej, a także wieloletni sponsorzy festiwalu: Alina i Jan Sznaka – Sznaka Meble Sp. z o.o., Irena Durlak – SM Mlekovita, Dorota Łoworuszko – przedstawicielka Związku Gmin Warmińsko-Mazurskich.

Podczas uroczystości miało miejsce również wyjątkowe wydarzenie. Rzeźbiarz Marek Kałuża został uhonorowany Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Odznaczenie wręczyli poseł Zbigniew Ziejewski, Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Mateusz Szauer i Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński, dziękując artyście za wieloletni wkład w rozwój kultury i promocję regionu.

Jubileusz małżeństwa obchodzili Alina i Jan Sznaka – od wielu lat związani z festiwalem jako jego wierni sponsorzy i przyjaciele.

W trakcie uroczystości Wójt Gminy Mysłakowice Michał Orman, reprezentujący partnerską gminę, wręczył Wójtowi Gminy Iława Krzysztofowi Harmacińskiemu okolicznościowy upominek – symboliczną rzeźbę Ducha Gór w ramach wieloletniej współpracy i przyjaźni łączącej oba samorządy.

Wieczór obfitował w znakomite wydarzenia artystyczne. Tradycyjnie przed siemiańską publicznością wystąpił zespół Czerwony Tulipan, który od lat jest nieodłączną częścią fe-



Niezwodne KGW na Ząbrowiadzie



stiwału. Artyści po raz kolejny nawiązali doskonały kontakt z publicznością, nagradzając gromkimi brawami.

Duże uznanie zdobył również duet z partnerskiej Gminy Mysłakowice – Aleksandra Postek i Michał Amborski, którzy zaprezentowali pełen emocji program.

Następnie na scenie pojawili się wybitni muzycy – Walde-
mar Malicki przy fortepianie oraz Małgorzata Krzyżanowicz, grająca na wolonczeli. Wirtuozerskie wykonania, połączone z charakterystycznym humorem i znakomitą kontaktem z publicznością, zachwyciły uczestników festiwału, którzy nagrodzili artystów owacją na stojąco.

Gwiazdą pierwszego dnia jubileuszowego festiwału była rockowa legenda – Małgorzata Ostrowska z zespołem. Jej energetyczny koncert porwał publiczność i stworzył niezapomnianą atmosferę nad brzegiem Jezioraka.

Drugi dzień Festiwału Nad Jeziorakiem w Siemianach poprowadziła z ogromnym humorem i profesjonalizmem znana i lubiana Ewa Błachnio.

Festiwal rozpoczął się od ogłoszenia wyników Konkursu Muzycznych Talentów, którego laureatami zostali: I miejsce – Dominika Janowska, II miejsce – Muzofanki, III miejsce – Dorota Partyka.

Wyróżnienia także otrzymali Jakub Lubański oraz Małgorzata Jędrzejewska.

Następnie Wójt Gminy Iława wręczył pamiątkową statuetkę za wkład w tworzenie historii Festiwału „Nad Jeziorakiem” Markowi Malinowskiemu, Prezesowi IPIB Sp. z o.o.

Następnie na scenie wystąpiła utalentowana skrzypaczka Joanna Franciszkowska, a publiczność porwał do wspólnej zabawy zespół Grasz Band z Grażyną Piekos. O sporą dawkę śmiechu zadbał Kabaret Jurki, natomiast gwiazdą wieczoru była Natalia Kukulska z zespołem, która zachwyciła publiczność swoim koncertem.

Dziękujemy wszystkim artystom, zespołom, partnerom, sponsorom oraz przede wszystkim naszej wspaniałej publiczności za stworzenie wyjątkowej atmosfery i wspólne świętowanie jubileuszowego, XX Festiwału Nad Jeziorakiem.

Zapraszamy do nowych miejsc postojów rowerzystów w Gminie Iława!

Miłośnicy dwóch kółek mogą już korzystać z nowoczesnych i komfortowo wyposażonych miejsc postojów, które powstały na terenie Gminy Iława w ramach projektu „Turystyka rowerowa – wsparcie istniejących miejsc postojów rowerzystów na terenie gminy Iława”, realizowanego z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021–2027.

Zmodernizowane miejsca postojów znajdują się w miejscowościach: Franciszkowo,

Kamionka, Karaś, Kwiry, Segnowy, Siemiany.

Miejsce zostały wyposażone w nowoczesną infrastrukturę, w tym: - zadaszone wiaty, - stoły i ławki piknikowe, - stojaki na rowery, - stacje napraw oraz ładowania rowerów elektrycznych, - kosze na odpady, - oświetlenie solarno-wiatrowe, - tablice informacyjne z kodami QR.

Inwestycja o wartości 1 415 023,58 zł, dofinansowana kwotą 1 200 815,04 zł, ma na celu rozwój turystyki rowerowej, poprawę komfortu i bezpieczeństwa rowerzystów,



ochronę środowiska naturalnego oraz zwiększenie atrakcyjności turystycznej Gminy Iława.

Zapraszamy mieszkańców i turystów do odwiedzania nowych miejsc postojów i odkrywania uroków Gminy Iława na rowerze!

Zadanie jest dofinansowane w ramach Priorytetu 11 „Turystyka i kultura”, Działania 11.02 „Publiczna oferta turystyczna” programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021–2027, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.



Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Iława wyjdzie spod szlabanów?

Długo oczekiwany tunel pod torami w ciągu ulic Grunwaldzkiej i Wyszyńskiego znalazł się na podstawowej liście inwestycji Polskich Linii Kolejowych. To ważny krok w kierunku rozwiązania jednego z największych problemów komunikacyjnych Iławy. Rogatki w centrum miasta pozostają zamknięte łącznie przez ponad 12 godzin na dobę, a każdego dnia korzysta z przejazdu nawet 18 tys. pojazdów.

Iławski tunel na liście podstawowej

Polskie Linie Kolejowe zaawansowały ranking drugiego etapu programu budowy tuneli i wiaduktów zastępujących przejazdy kolejowo-drogowe. Na liście podstawowej znalazło się 29 przedsięwzięć z całej Polski. Iławska inwestycja zajęła 27. miejsce.

Wniosek złożył Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie. Plan zakłada budowę bezkolizyjnego skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 536 z linią kolejową nr 9 oraz likwidację obecnego przejazdu przy ulicach Grunwaldzkiej i Wyszyńskiego.

To zmiana w porównaniu z pierwszym etapem programu, w którym projekt z Iławy znalazł się jedynie na liście rezerwowej. Przeniesienie go na listę podstawową oznacza, że przedsięwzięcie zostało zakwalifikowane do dalszych działań związanych z przygotowaniem finansowania i zawarciem porozumienia. Nie jest jednak jeszcze równoznaczne z rozpoczęciem budowy.

Przejazd dzieli miasto i tworzy korki

Przejazd znajduje się na jednej z najważniejszych tras prowadzących przez centrum Iławy. Tędy mieszkańcy przemierzają się między innymi w kierunku dworca kolejowego, osiedli po południowej stronie torów oraz drogi prowadzącej w stronę Lubawy.

Problemem jest ogromne natężenie ruchu kolejowego na magistrali E65 Warszawa-Gdańsk. Szlabany zamykają się co kilka lub kilkanaście minut, a kierowcy niekiedy czekają na ich podniesienie kilkanaście minut, szczególnie gdy w krótkim odstępie przejeżdżają dwa lub więcej pociągów.

Z wyliczeń iławskich urzędników wynika, że roгатki pozostają zamknięte łącznie przez ponad 12 godzin w ciągu doby, przede wszystkim w dzień. Przez przejazd drogowy może przejeżdżać nawet około 18 tys. pojazdów dziennie.



Kolejki samochodów tworzą się po obu stronach torów i obejmują sąsiednie skrzyżowania. Część kierowców wybiera objazd ulicą Sobieskiego, przez co ruch kumuluje się na drugiej głównej arterii miasta.

Dziesiątki pociągów każdego dnia

Skalę ruchu pokazuje rozkład stacji Iława Główna. W piątek, 17 lipca, zaplanowano z niej 98 odjazdów pociągów pasażerskich. Są to połączenia regionalne i dalekobieżne, w tym składy jadące między Warszawą a Trójmiastem oraz pociągi do Olsztyna, Poznania, Krakowa, Wrocławia, Białegostoku, Zakopanego i miejscowości nadmorskich.

Liczba odjazdów ze stacji nie jest dokładną liczbą pociągów zamykających przejazd przy Wyszyńskiego. Część składów korzysta z linii prowadzącej w stronę Olsztyna, natomiast przez roгатki przejeżdżają także niewidoczne w pasażerskim rozkładzie pociągi towarowe, techniczne i specjalne. Najbardziej miarodajnym wskaźnikiem uciążliwości pozostaje

czas zamknięcia przejazdu, przekraczający połowę doby.

Tunel będzie miał prawie 377 metrów

Zgodnie z przygotowaną koncepcją cała inwestycja ma mieć niespełna 377 metrów długości. Sama część tunelowa pod torami będzie liczyć około 116 metrów. Zaplanowano jezdnię o szerokości dziewięciu metrów, a wysokość obiektu ma wynosić 4,6 metra.

Tunel ma zostać wykonany metodą mikrotunelingu, z wykorzystaniem technologii bezwykopowej i specjalnej maszyny wiertniczej. Pozwoli to ograniczyć ingerencję w linię kolejową, choć podczas robót nie będzie możliwe całkowite uniknięcie utrudnień w ruchu pociągów.

Inwestycja obejmie również przebudowę skrzyżowań z ulicami Piekarską, Królowej Jadwigi, Jagielly i Kościuszki. Konieczne będzie wykonanie odwodnienia oraz przebudowanie kolidujących sieci podziemnych.

Istniejące przejście podziemne dla pieszych wraz z windą ma zostać zachowane. Wcześniej analizowano możliwość budowy wiaduktu, jednak zrezygnowano z tego rozwiązania ze względu na ingerencję w otoczenie, krajobraz oraz zabudowę mieszkaniową. Inwestycja za co najmniej 109 mln zł

Szacunkowy koszt przedsięwzięcia wynosi około 109 mln zł. Kwota może jeszcze zostać zweryfikowana ze względu na upływ czasu, zmiany cen materiałów i robót budowlanych oraz ostateczny zakres zadania.

Maksymalne dofinansowanie Polskich Linii Kolejowych dla jednej inwestycji wynosi 60 mln zł. Oznacza to, że pozostała część kosztów będzie musiała zostać pokryta przez zarządcę drogi i pozostałych partnerów finansowych. Nie ustalono jeszcze ostatecznego

podziału wydatków.

PLK zastrzegają, że lista podstawowa może się zmienić po weryfikacji kosztów oraz sprawdzeniu, czy samorządy są w stanie zapewnić wymagany wkład własny. Zawarcie porozumień z zakwalifikowanymi wnioskodawcami zaplanowano na koniec 2026 roku.

Dokumentacja i pozwolenie są gotowe

Zarząd Dróg Wojewódzkich rozpoczął przygotowania do budowy kilka lat temu. Umowę na wykonanie dokumentacji projektowej podpisano w czerwcu 2023 roku. Wojewoda warmińsko-mazurski wydał następnie decyzję zezwalającą na realizację inwestycji drogowej.

Inwestor deklarował gotowość do rozpoczęcia zadania po pozyskaniu zewnętrznego finansowania. Zakwalifikowanie tunelu na listę podstawową usuwa jedną z najważniejszych przeszkód, ale przed rozpoczęciem robót konieczne będą jeszcze między innymi porozumienie finansowe i postępowanie przetargowe.

Sam okres realizacji oszacowano na około dwa lata.

Utrudnienia związane z ograniczeniami w ruchu kolejowym podczas budowy mogą potrwać około ośmiu miesięcy. Według obecnych założeń przedsięwzięcie miałoby zostać zakończone do 2030 roku, jednak szczegółowy harmonogram będzie zależał od zapewnienia pieniędzy oraz wyniku przetargu.

Do czasu budowy pomaga specjalna aplikacja

Mieszkańcy nadal mogą korzystać z bezpłatnej aplikacji internetowej „Przejazd Iława” której pomysłodawcą jest miejski radny Michał Młotek. System na podstawie rozkładu pociągów pasażerskich ostrzega o możliwym zamknięciu roгатek. Użytkownicy znajdujący się w pobliżu przejazdu mogą również samodzielnie zgłosić, czy szlabany są podniesione. Aplikacja nie uwzględnia pociągów towarowych i specjalnych ani wszystkich bieżących opóźnień. Dane przekazywane przez użytkowników mogą się również zmieniać z niewielkim opóźnieniem. Do 17 lipca z serwisu skorzystano ponad 166 tys. razy.



Burmistrz Zalewa Piotr Pietrasik uczestniczył w uroczystości zakończenia sezonu KS Ewingi Zalewo. Była to doskonała okazja do podsumowania sportowych zmagania, złożenia gratulacji oraz podziękowania wszystkim, którzy swoją pracą i zaangażowaniem przyczynili się do sukcesów drużyny.

Serdeczne gratulacje dla zawodników, trenera oraz całego sztabu KS Ewingi Zalewo za wywalczenie 3. miejsca w rozgrywkach A Klasy. To osiągnięcie jest efektem ciężkiej pracy, determinacji, wzajemnego zaufania i sportowej pasji.

Zakończenie sezonu 2025/2026 KS Ewingi Zalewo



Słowa uznania kierujemy również do zawodników grup młodzieżowych. To Wy jesteście przyszłością Klubu. Wasze zaangażowanie, systematyczna praca i pasja do piłki nożnej dają nadzieję na kolejne sukcesy sportowe.

Dziękujemy wszystkim zawodnikom za godne reprezentowanie Gminy Zalewo oraz dostarczanie kibicom wielu sportowych emocji. Słowa uznania kierujemy również do trenerów, a także Prezesa Klubu Rafała Lecha, zarządu, działaczy,

sponsorów i kibiców, którzy niezmiennie wspierają klub.

Skład KS Ewingi Zalewo - sezon 2025/2026

Adamczuk Adam, Adamczuk Michał, Bielecki Michał, Bieliński Patryk, Bobko Mariusz, Bobko Alan, Buczyński Przemysław, Bulski Jakub, Dworzniczek Cezary, Jaros Jakub, Jaros Hubert, Kiciński Dawid, Klonowski Bartek, Kuryńczak Michał, Ledwoński Fabian, Lymar Anton, Michlewicz Przemysław, Motycki Marcel, Porowski Adrian, Radecki Marcin, Rybnik Rafał,



Skolimowski Bartosz, Skórka Dominik, Stadnikiewicz Kacper, Śmigielski Maciej, Śmigielski Dariusz, Świercz Michał, Tumiel Michał, Wieliczko Fabian - trener

Od nadchodzącego sezonu funkcję trenera pierwszej drużyny obejmie Bartosz Skolimowski, a asystentem trenera będzie Tomasz Majewski. Życzymy Panom powodzenia oraz wielu sukcesów sportowych.

Całej drużynie życzymy udanego odpoczynku, zdrowia oraz powodzenia w kolejnym sezonie. Niech kolejne rozgrywki przyniosą jeszcze więcej powodów do dumy i satysfakcji.

„Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Girgajny, gm. Zalewo - etap II”



W dniu 1 lipca 2026 r. została podpisana umowa pomiędzy Gminą Zalewo, reprezentowaną przez Burmistrza Zalewa a Wykonawcą - Zakładem Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Zalewie na realizację inwestycji pn. „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Girgajny, gm. Zalewo – etap II”.

Przedmiotem zadania jest wykonanie drugiego etapu sieci kanalizacji sanitarnej z włączeniem do istniejącej infrastruktury tj. sieciowej przepompowni ścieków zlokalizowanej na działce nr 201/145, położonej w obrębie 0016 Pozorty, gmina Zalewo.

Sieć kanalizacji sanitarnej zaprojektowano w systemie

grawitacyjnym, w większości wzdłuż obecnie eksploatowanej sieci (przewidzianej do likwidacji po wybudowaniu nowej infrastruktury). Trasa przebiega po terenie częściowo zabudowanym, po prywatnych nieruchomościach, gruntach Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, nieruchomościach gminnych oraz w pasie dróg gminnych.

Zadanie otrzymało dofinansowanie ze środków Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w ramach bezzwrotnej pomocy finansowej w wysokości: 951 762,00 zł.

Całkowita wartość inwestycji wynosi: 1.190.000,00 zł.

Termin wykonania robót mija: 16 października 2026 r.

Mistrzostwa Polskiego Stowarzyszenia Klasy Optimist na Jeziorze Ewingi



W dniach 19–21 czerwca 2026 roku na jeziorze Ewingi odbyły się Mistrzostwa Polskiego Stowarzyszenia Klasy Optimist. Przez trzy dni Zalewo gościło ponad 150 młodych żeglarzy z całej Polski, którzy rywalizowali na wodach jeziora w klasie Optimist.

Bazą regat była Ekomarina w Zalewie, która przez cały weekend tętniła życiem, gromadząc zawodników, trenerów, rodziców i sympatyków żeglarstwa. Białe żagle licznej floty Optimistów stworzyły na jeziorze wyjątkowy widok

i dostarczyły wielu sportowych emocji. Regaty odbyły się pod honorowym patronatem Burmistrza Zalewa, pana Piotra Pietrasika, oraz Starosty Powiatu Iławskiego, pana Bartośza Bielawskiego. Wydarzenie podkreśliło znaczenie żeglarstwa młodzieżowego oraz potencjał Zalewa i jeziora Ewingi jako miejsca organizacji prestiżowych imprez sportowych.

Dziękujemy organizatorom, sędziom, wolontariuszom oraz wszystkim uczestnikom za stworzenie wyjątkowej atmosfery i wspólne święto żeglarstwa.

Zakończenie roku szkolnego 2025/2026



Burmistrz Zalewa Piotr Pietrasik, Zastępca Burmistrza Artur Gromko, Przewodniczący Rady Miejskiej w Zalewie Krzysztof Przybylski oraz Kierownik Referatu Oświaty, Kultury i Sportu Ilona Kupczyńska uczestniczyli w uroczystościach zakończenia roku szkolnego w Zespole Szkół w Zalewie oraz Szkole Podstawowej w Borecznie.

Podczas uroczystości zostały wręczone Nagrody Burmistrza uczniom, którzy swoją postawą i osiągnięciami zasłużyli na szczególne wyróżnienie. Przyznano je za:

- godne reprezentowanie Gminy Zalewo podczas Wojewódzkiej Olimpiady Przedmiotowej i zdobycie tytułu laureata,
- bardzo wysokie wyniki w nauce, wzorowe zachowanie oraz pracę na rzecz szkoły,

Pchli Tar za nami



W niedzielę, 19 lipca 2026 r., plac przy Scenie Letniej w Zalewie tętnił życiem za sprawą Pchlego Targu, który zgromadził liczne grono sprzedających i kupujących. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie – od wyjątkowych przedmio-

tów z duszą, przez rękodzieło, aż po ciekawe okazje.

Wyjątkowo piękna, słoneczna pogoda sprzyjała spacerom, rozmowom i zakupom, tworząc doskonałą atmosferę do spędzenia czasu na świeżym powietrzu.

uzyskanie tytułu Najlepszego Absolwenta każdej ze szkół.

Wręczone nagrody są wyrazem uznania dla ciężkiej pracy, wytrwałości, talentu oraz zaangażowania młodych mieszkańców naszej gminy.

Gratulujemy wszystkim uczniom ukończenia roku szkolnego, absolwentom życzymy powodzenia na dalszych etapach edukacji, a nauczycielom, pracownikom oświaty i rodzicom dziękujemy za codzienny trud, wsparcie i zaangażowanie

Kobiety wciąż mają trudniej

Kobiety na Warmii i Mazurach rzadziej pracują i częściej pozostają bierne zawodowo niż mężczyźni. Choć pod koniec 2025 roku nie stanowiły już większości zarejestrowanych bezrobotnych, nadal dominowały wśród osób długotrwale pozostających bez pracy, młodych bezrobotnych oraz rodziców małych dzieci. Szczególnie trudny pozostaje powrót do zatrudnienia po urodzeniu dziecka.

foto: gov.pl



Duża różnica w poziomie zatrudnienia

W czwartym kwartale 2025 roku w województwie warmińsko-mazurskim pracowało 570 tys. osób, a wskaźnik zatrudnienia wśród mieszkańców w wieku od 15 do 89 lat wyniósł 53 proc. W przypadku mężczyzn osiągnął 59,1 proc., natomiast wśród kobiet 47,4 proc. Różnica wyniosła więc 11,7 punktów procentowych. Stopa bezrobocia liczona według metodologii BAEL była również wyższa wśród kobiet: wynosiła 4,7 proc., wobec 3,4 proc. wśród mężczyzn.

Kobiety częściej pozostawały również poza rynkiem pracy. W regionie było 481 tys. osób biernych zawodowo, czyli niepracujących i nieposzukujących zatrudnienia. Kobiety stanowiły 58 proc. tej grupy. Obowiązki rodzinne i prowadzenie domu były przyczyną bierności 9,2 proc. nieaktywnych zawodowo mieszkańców województwa, a większość tej grupy tworzyły kobiety.

Sytuację należy rozpatrywać na tle trudnego rynku regionalnego. W maju 2026 roku w urzędach pracy zarejestrowanych było 44 tys. osób, stopa bezrobocia wynosiła

9,4 proc., a na jedną ofertę przypadło 21 bezrobotnych. Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw wyniosło 121,6 tys. osób.

Kobiet mniej w rejestrach bezrobotnych

Na koniec 2025 roku w powiatowych urzędach pracy figurowało 21 711 kobiet i 21 955 mężczyzn. Liczba bezrobotnych kobiet zmniejszyła się w ciągu roku o 6,5 proc., podczas gdy liczba mężczyzn wzrosła o 18,7 proc. Po raz pierwszy od dłuższego czasu to mężczyźni stanowili nieznacznie większość zarejestrowanych.

Rozkład nie był jednak jednakowy w całym województwie. Kobiety stanowiły ponad połowę bezrobotnych na

obszarach działania urzędów pracy w Braniewie, Działdowie, Gołdapi, Iławie, Nidzicy, Nowym Mieście Lubawskim i Ostródzie, a także w mieście Elblągu oraz powiecie elbląskim. Najwyższy udział odnotowano w powiecie nowomiejskim, gdzie sięgał 56,4 proc.

Kobiety nadal przeważały w grupach wymagających szczególnego wsparcia. Stanowiły 53,8 proc. długotrwale bezrobotnych oraz 57,2 proc. bezrobotnych do 30. roku życia. Na koniec 2025 roku w regionie zarejestrowanych było 20 626 osób długotrwale bezrobotnych. Było to 47,2 proc. wszystkich bezrobotnych.

Trudny powrót po urodzeniu dziecka

Największa dysproporcja dotyczyła osób opiekujących się małymi dziećmi. Kobiety stanowiły 82,5 proc. bezrobotnych

posiadających co najmniej jedno dziecko do szóstego roku życia. Pod koniec 2025 roku 6008 kobiet zarejestrowanych w urzędach pracy nie podjęło zatrudnienia po urodzeniu dziecka. Stanowiły one 27,7 proc. wszystkich bezrobotnych kobiet w województwie.

W porównaniu z 2024 rokiem liczba kobiet pozostających bez zatrudnienia po urodzeniu dziecka wzrosła o 4,5 proc. Był to pierwszy wzrost tej grupy od kilku lat, choć jej udział w ogólnej liczbie bezrobotnych kobiet zmniejszył się o 0,5 punktu procentowego.

Wykształcenie nie zawsze daje pracę

Bezrobotne kobiety były przeciętnie lepiej wykształcone niż zarejestrowani mężczyźni. Dyplom uczelni miało 12 proc. kobiet i 6,6 proc. mężczyzn. Wykształcenie policealne lub średnie zawodowe po-

siadało odpowiednio 22 i 15,7 proc., natomiast średnie ogólnokształcące 16,2 i 9,8 proc.

Jednocześnie blisko 13 proc. bezrobotnych kobiet nie miało stażu pracy, wobec 8,8 proc. mężczyzn. Ponad 54 proc. zarejestrowanych kobiet było w wieku od 25 do 44 lat. Wśród tej grupy wiekowej udział mężczyzn wynosił 41,2 proc.

Praca przede wszystkim w usługach

Zatrudnienie kobiet w regionie jest skoncentrowane w kilku częściach sektora usług. W ochronie zdrowia i pomocy społecznej kobiety stanowiły 82,6 proc. pracujących, a w edukacji 79,8 proc. Dane te potwierdzają silne zróżnicowanie struktury zatrudnienia według płci.

W całej gospodarce Warmii i Mazur blisko 59 proc. pracujących było zatrudnionych w usługach, 30,2 proc. w przemyśle i budownictwie, a 8,8

proc. w rolnictwie, leśnictwie, łowiectwie i rybactwie.

Wsparcie dla powracających kobiet

W 2025 roku uruchomiono regionalne projekty skierowane do kobiet pracujących na umowach cywilnoprawnych i krótkoterminowych, ubogich pracujących oraz powracających na rynek po urlopach macierzyńskich, rodzicielskich i wychowawczych. Preferowane były przedsięwzięcia obejmujące mieszkanek wsi, kobiety z niskim wykształceniem, samotnie wychowujące dzieci oraz kobiety z niepełnościami.

Podpisano osiem umów na realizację projektów, w których wsparcie ma otrzymać ponad 700 kobiet. Pomoc obejmuje indywidualną diagnozę potrzeb, plan działania, szkolenia i rozwój kwalifikacji. Kobiety zostały także wskazane jako jedna z grup objętych szerszymi programami aktywizacji, przewidującymi między innymi poradnictwo zawodowe, pośrednictwo pracy, staże, szkolenia, prace interwencyjne oraz dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej.



SUSZ

WIADOMOŚCI Z GMINY SUSZ



SUSZ

Energa Susz Triathlon — Susz po raz 35. stał się stolicą polskiego triathlonu



Ponad 1200 zawodników i zawodniczek, dwa dni sportowej rywalizacji, tysiące kibiców i ekstremalne warunki pogodowe – tak zapisała się 35. edycja Energa Susz Triathlon. Jedną z najstarszych i najbardziej prestiżowych imprez triathlonowych w Polsce po raz kolejny udowodniła, że Susz nie bez powodu nazywany jest kolebką polskiego triathlonu.

Przez cały weekend do Susza przybyli zawodnicy z całej Polski, aby rywalizować w Mistrzostwach Polski w triathlonie, Mistrzostwach Polski Age Group, Mistrzostwach Polski w Aquathlonie, Mistrzostwach Polski w Aquabike, Mistrzostwach Wojska Polskiego o Puchar Dowódcy Rodzajów Sił Zbrojnych oraz na dystansie średnim. Łącznie na listach startowych znalazło się ponad 1200 uczestników.

Jednym z najbardziej wzruszających momentów całego weekendu był start podopiecznych Fundacji „Zostanę



Ironmanem albo chociaż pół”. Mariusz Biskupski i Marek Markowski rozpoczęli rywalizację w formule Aquabike, a następnie na pięciokilometrową trasę biegu ruszyli Bartosz Matusiewicz i Dominik Ulatowski – podopieczni fundacji z zespołem Downa. Ich wspólny finisz przy owacji kibiców był jednym z najpiękniejszych momentów tegorocznej edycji i przypomniał wszystkim, że triathlon jest sportem otwartym dla każdego.

Na trasach nie zabrakło również mieszkańców Gminy Susz. Zarówno doświadczeni triathloniści, jak i osoby de-

biutujące w tej dyscyplinie z dumą reprezentowali swoje miasto i gminę, rywalizując na różnych dystansach. Dla wielu z nich start przed własną publicznością był spełnieniem sportowych marzeń, a gorący doping rodzin, przyjaciół i mieszkańców dodawał siły do walki do samej mety.

Miłym akcentem dla miłośników historii był także start Marcina Koniecznego, który pojawił się na trasie w stroju nawiązującym do drugiej edycji suskich zawodów oraz na klasycznym aluminiowym rowerze, przypominając początki triathlonu w Suszu.

Jubileusz 80-lecia OSP Redaki i Gminny Dzień Strażaka



To był wyjątkowy dzień dla całej społeczności gminy Susz, a w szczególności dla mieszkańców Redaki. 19 czerwca odbyły się tam uroczyste obchody 80-lecia działalności lokalnej Ochotniczej Straży Pożarnej. Jubileusz ten stał się doskonałą okazją do zorganizowania Gminnych Obchodów Dnia Strażaka, jednoczących dru-

gów z całego regionu. Uroczystości rozpoczęły się od zbiórki i uroczystego przemarszu pododdziału strażackiego wraz z pocztami sztandarowymi do miejscowego kościoła pw. Matki Boskiej Częstochowskiej. Tam odprawiona została uroczysta

msza święta w intencji wszystkich strażaków, ich rodzin oraz tych, którzy odeszli już na wieczną służbę. Po nabożeństwie, przy dźwiękach

marszowych, pododdział przemarszerował na plac przy remizie OSP w Redakach, gdzie miała miejsce dalsza, oficjalna część uroczystości.

Wydarzenie zgromadziło wielu przedstawicieli władz samorządowych, państwowych, struktur Związku OSP RP oraz lokalnej społeczno-



ści i zaprzyjaźnionych formacji. Kluczowym i najbardziej emocjonującym momentem uroczystości było wręczenie odznaczeń i wyróżnień. Doceniono trud, poświęcenie oraz wieloletnią, bezinteresowną służbę strażaków z terenu całej Gminy Susz, przyznając im odznaki za wysługę lat.

Modernizacja kanalizacji sanitarnej na odcinku Bałoszyce-Susz, etap II

Zakończyliśmy kolejny ważny etap modernizacji sieci kanalizacyjnej na odcinku Bałoszyce – Susz. Inwestycja została zrealizowana w systemie „zaprojektuj i wybuduj”, co oznacza, że wykonawca odpowiadał zarówno za stworzenie planów, jak i za wszystkie prace w terenie.

W ramach tego zadania ułożono pod ziemią ok. 1 kilometra zupełnie nowych, wytrzymałych rur z tworzywa sztucznego. Przed oddaniem inwestycji do użytku przeprowadzono próby szczelności



oraz dezynfekcję rurociągu, aby zapewnić jego bezawaryjne i bezpieczne działanie. Po zakończeniu wykopów teren został wyrównany, uporządkowany i pokryty warstwą ziemi.

Dzięki tym pracom zyskujemy nowoczesną i ekologiczną sieć, która znacznie ograniczy ryzyko awarii. Całość wykonanych robót objęta jest długoterminową gwarancją jakości.

Wartość inwestycji: 179.900,00 zł

Wykonawca: Zakład Usług Komunalnych sp. z o.o. w Suszu

Susz oficjalnie w międzynarodowej sieci Cittaslow!



Nasze miasto dołączyło do prestiżowego, międzynarodowego stowarzyszenia Cittaslow. Oficjalna decyzja o przyjęciu podjęta została podczas Zebrania Miast Członkowskich, które odbyło się w miniony piątek w Barczewie. Susz reprezentował Burmistrz Marcin Mądry, który



podziękował reprezentantom sieci za jednomyślne poparcie kandydatury naszego miasta.

Przystąpienie do sieci to nie tylko prestiżowy tytuł, ale przede wszystkim realne korzyści i zobowiązania. Aby znaleźć się w tym elitarnym gronie, Susz musiał przejść rygorystyczny proces certyfikacji, udowadniając, że spełnia surowe kryteria m.in. w ob-

szarach ochrony środowiska, infrastruktury miejskiej czy pomocy społecznej.

Członkostwo w sieci to dla Susza szansa na wymianę doświadczeń z innymi samorządami, promocję miasta w kraju i za granicą, udział we wspólnych projektach oraz możliwość skutecznego pozyskiwania środków na działania rozwojowe.



Zarząd Powiatu Ławskiego docenił ludzi kultury i sportu

Twórcy, muzycy, sportowcy, trenerzy i osoby od lat budujące lokalną aktywność zostali uhonorowani podczas uroczystości, która odbyła się 22 czerwca w Starostwie Powiatowym w Ławie. Zarząd Powiatu przyznał doroczne nagrody osobom i zespołom, które poprzez swoją działalność nie tylko osiągały wysokie wyniki, ale również budują markę naszego powiatu i inspirować kolejne pokolenia.

Nagrody trafiły do osób związanych zarówno z kulturą, jak i sportem – od uznanych artystów i zespołów z wieloletnim dorobkiem po młodych zawodników odnoszących sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej. Uroczystość, prowadzona przez dyrektora Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Ławie – Renatę Motylińską, odbyła się 22 czerwca w Starostwie Powiatowym w Ławie. Nagrody laureatom wręczał Bartosz Bielawski – Starosta Powiatu Ławskiego.

Doroczne nagrody są wyrazem uznania nie tylko dla osiągniętych wyników, ale również dla działalności, która przekłada się na rozwój lokalnej społeczności, promocję powiatu i budowanie przestrzeni do rozwoju kolejnych pokoleń mieszkańców.

Kultura, która zostawia ślad

W dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury nagrodzono osoby i zespoły, których działalność od lat wpływa na rozwój życia kulturalnego Powiatu Ławskiego.

Nagrody indywidualne po 1 500 zł otrzymali:

Agata Topolewska – artystka i animatorka kultury, autorka licznych wystaw i inicjatorka działań integrujących mieszkańców



poprzez sztukę. Szczególne uznanie przyniósł projekt „Makotka-Mandala Pokoju”, który zaangażował ponad tysiąc uczestników.

Filip Plec – młody pianista z Ząbrowa, laureat konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych, aktywnie promujący muzykę klasyczną i reprezentujący region podczas wydarzeń artystycznych.

Piotr Polaszek – artysta malarz związany m.in. z malar-

stwem sakralnym i monumentalnym, którego prace można oglądać w świątyniach w regionie i poza jego granicami.

Amelia Rydel – młoda instrumentalistka osiągająca sukcesy w konkursach instrumentów dętych i reprezentująca powiat na wydarzeniach o randze ogólnopolskiej i międzynarodowej.

Nagrody zespołowe po 4 000 zł otrzymali:

Chór Camerata – obchodzący w tym roku 40-lecie działalności zespół od lat promujący powiat ławski w Polsce i za granicą, laureat wielu prestiżowych konkursów chóralskich.

Zespół Pomerania – od ponad czterech dekad kultywujący tradycje muzyki ludowej i aktywnie uczestniczący w życiu kulturalnym regionu.

Sportowe sukcesy i ludzie, którzy stoją za wynikami

Nagrody sportowe przyznano za wysokie wyniki osiągnięte we współzawodnictwie krajowym i międzynarodowym w 2025 roku. Wśród laureatów znaleźli się reprezentanci wielu dyscyplin – od sportów walki i lekkoatletyki po żeglarstwo, triathlon, futsal i strzelectwo.

Nagrodzeni zawodnicy i środowiska sportowe

Nagrody w wysokości 1 500 zł otrzymali:

Paweł Bączek (kickboxing) – zgłoszony przez Centrum Sportów Walki „Champion” Lubawa.

Piotr Dwojacksi (boks) – zgłoszony przez Ludowy Klub Sportowy Ława.

Wit Dmuchowski (żeglarstwo) – zgłoszony przez Stowarzyszenie Sportów Wodnych w Ławie.





Natalia Chojnowska (żeglarstwo) – zgłoszona przez Zespół Szkół Ogólnokształcących im. S. Żeromskiego w Iławie.

Maciej Korpalski (karate kyokushin) – zgłoszony przez Zespół Szkół im. Bohaterów Września 1939 Roku w Iławie.

Nagrody w wysokości 1 000 zł otrzymali:

Kacper Pielenc (zapasy) – zgłoszony przez Międzyzakładowy Ludowy Klub Sportowy „Sokół” w Lubawie.

Mateusz Pokojski (zapasy) – zgłoszony przez Międzyzakładowy Ludowy Klub Sportowy „Sokół” w Lubawie.

Karolina Kołodziejka (lekkoatletyka) – zgłoszona przez Lekkoatletyczny Klub Sportowy „Lubawa” w Lubawie.

Paweł Rafiński (lekkoatletyka) – zgłoszony przez Lekkoatletyczny Klub Sportowy „Lubawa” w Lubawie.

Noelia Rywalska (pływanie, aquathlon) – zgłoszona przez Stowarzyszenie Szkoła Pływania „Orka” w Iławie.

Marika Przelewska (pływanie, aquathlon, triathlon) – zgłoszona przez Stowarzyszenie Szkoła Pływania „Orka” w Iławie.

Anna Wróblewska (pływanie, triathlon) – zgłoszona przez Stowarzyszenie Szkoła Pływania „Orka” w Iławie.

Piotr Doliński (boks) – zgłoszony przez Ludowy Klub Sportowy Iława.

Kacper Sendlewski (futsal) – zgłoszony przez Klub Sportowy Constract.

Paweł Kaniewski (futsal) – zgłoszony przez Klub Sportowy Constract.

Hubert Zadroga (futsal) – zgłoszony przez Klub Sportowy Constract.

Sebastian Grubalski (futsal) – zgłoszony przez Klub Sportowy Constract.

Jan Młodawski (kolarstwo górskie) – zgłoszony przez Stowarzyszenie Hard Ride MTB Susz.

Klaudia Żelazowska (strzelectwo laserowe) – zgłoszona przez Iławski Klub Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących „Morena” w Iławie.

Anika Piotrowska (wioslarstwo) – zgłoszona przez Zespół Szkół Ogólnokształcących im. S. Żeromskiego w Iławie.

Marika Kasprowicz (lekkoatletyka) – zgłoszona przez Zespół Szkół Ogólnokształcących im. S. Żeromskiego w Iławie.

Natalia Ligman (lekkoatletyka) – zgłoszona przez Zespół Szkół im. Konstytucji 3 Maja w Iławie.

Nikodem Mianecki (futsal) – zgłoszony przez Zespół Szkół w Lubawie.

Jan Rutkowski (futsal) – zgłoszony przez Zespół Szkół w Lubawie.

Sebastian Dymowski – zgłoszony przez Zespół Szkół im. I. Kosmowskiej w Suszu.

Joanna Kwiatkowska (lekkoatletyka, bieganie, triathlon). Natalia Gutowska (futsal).

Trenerzy nagrodzeni za wkład w rozwój sportu

Osobne nagrody otrzymali także trenerzy zasłużeni w uzyskaniu wysokich wyników sportowych przez zawodników.

Nagrody w wysokości 2 500 zł otrzymali:

Henryk Mężykowski – zgłoszony przez Międzyzakładowy Ludowy Klub Sportowy „Sokół” w Lubawie.

Leszek Kołodziejki – zgłoszony przez Lekkoatletyczny Klub Sportowy „Lubawa” w Lubawie.

Rafał Mazurowski – zgłoszony przez Centrum Sportów Walki „Champion” Lubawa.

Dawid Grubalski – zgłoszony przez Klub Sportowy Constract.

opiekunom, instytucjom, organizacjom i bliskim, którzy mają swój udział w tych sukcesach.

Gratulujemy laureatom i dziękujemy wszystkim osobom, które każdego dnia wspierają rozwój kultury i sportu w Powiecie Iławskim – trenerom, nauczycielom, instruktorom,

Doroczne nagrody są wyrazem uznania nie tylko dla osiągniętych wyników i artystycznego dorobku, ale także dla codziennej pracy, pasji i zaangażowania, które budują silny, aktywny i utalentowany Powiat Iławski. Uroczystość przygotował Wydział Edukacji, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Iławie.

www.powiat-ilawski.pl (K. Groszkowska)





Stanisław Blonkowski: Pierwsza...

W życiu każdego z nas zawsze jest coś, co wydarza się po raz pierwszy. Pierwsze samodzielne kroki, wzbudzające emocje wśród rodziców pierwsze „tata” lub „mama”. Pierwszy dzień w szkole zamykający zupełnie bezobowiązkowy okres dzieciństwa i chociaż nadal jesteśmy dziećmi, to po raz pierwszy dochodzą nam obowiązki. Pierwsza miłość, która jeśli nawet nie jest tą jedyną, to pozostaje w naszej pamięci na zawsze.

Należę do tych szczęśliwców, u których pierwsza miłość, pomimo, że rozpocząłem osiemdziesiątkę, trwa nadal. Co zaważadnęło mną, który w pysze swojej wielkiej o sobie domniemywa, że jest człowiekiem średnio inteligentnym, nieźle wykształconym (na to mam odpowiednie „papiery”) i pomimo racjonalnego podejścia do życia, całkiem z niego zadowolony. Oczywiście zakochiwałem się dość często i większość tych miłości trwa nadal, ale tą pierwszą i największą był i nadal jest las. Pomimo, że już od 13 lat jestem na emeryturze, to zdarza się, że niejednokrotnie w lesie bywam częściej, niż w ostatnim okresie mojej Służby Leśnej. Przez ostatnie lata awansując na stanowisko zarządzające zderzyłem się z niewiarygodną ilością wymagających analizy opracowań, różnych sprawozdań, planów, projektów i całej tej okropnej papierologii przykuwającej mnie do biurka i to wszystko najczęściej miało termin na przedwczoraj. Wracając jednak do jednych z pierwszych miłości, to bez wątplenia była to strzelba. Doskonale pamiętam dumę i wzruszającą radość, gdy po ukończeniu mojej pierwszej leśnej szkoły, pomaturalnej Państwowej Leśnej Szkoły Technicznej w Tułowicach, po załatwieniu formalności związanych z zatrudnieniem w ówczesnym Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Olsztynie wjechałem pożyczonym od mojego Taty motocyklem w leśną drogę na początku której stał znak zakazu wjazdu z małą prostokątną tabliczką na dole z napisem: „Nie dotyczy ALP” (ALP - Administracja Lasów

Państwowych). Miałem prawo tam wjechać, bo przecież stałem się po raz pierwszy prawdziwym członkiem Leśnej Braci. Mogłem również zrealizować inne moje pragnienie, czyli chęć posiadania własnej strzelby.

Egzamin łowiecki zdałem już w szkole leśnej, bo łowiectwo było przedmiotem obowiązkowym. Sama szkoła była naprawdę niezwykła. To była jedyna leśna szkoła pomaturalna, gdzie obowiązywał system semestralny, tak jak w szkołach wyższych.

Wymyśliliśmy sobie, że na egzamin z łowiectwa zaprosimy komisję z wojewódzkiego PZŁ w Opolu i przy okazji egzaminu, który i tak musieliśmy zdać, otrzymamy odpowiednie zaświadczenie upoważniające do dalszych łowieckich starań. Oczywiście musiałem jeszcze znaleźć koło łowieckie, które przyjmie mnie w poczet swoich członków.

Łowiectwo w którym odbywałem staż leżało na terenie, który był łowiskiem Koła Łowieckiego Warmia. Moim mentorem i wprowadzającym do koła był leśniczy, który skończył tę samą szkołę co ja, 10 lat wcześniej i u którego odbywałem staż. Przez pół roku oszczędzałem z mizernej pensji stażysty i wreszcie kupiłem radzieckiej produkcji Iz Bajkał kalibru 16 opionowym układzie luf, za astronomiczną dla mnie wówczas cenę 3600 zł. W fotograficznej niemalże pamięci mam 6 kilometrową



Fot. S. Blonkowski

Mój pierwszy album

drogę przez las ze stacji kolejowej w Wielbarku, do której przyjechałem z Olsztyna z nowo zakupioną bronią, do leśniczówki Karolinka, gdzie odbywałem staż. W pewnym momencie po drugiej stronie drogi, zupełnie mnie bagatelizując pojawił się myszkujący lis. W tamtym czasie (marzec 1971) wolno było polować na lisy przez cały rok. I tu wielka pokusa - lis w zasięgu pewnego strzału i broń w kartonowym pudle, fabrycznie zakonserwowana. Zwyciężył rozsądek nad emocjami młodocianego myśliwego. Właśnie tam, pod troskliwym okiem mojego mentora leśniczego zdobywałem myśliwskie ostrogi. Tam strzeliłem pierwszą słonkę, których było mnóstwo a moich pudeł równie wiele. Na rozległych łąkach między wsiami Piwnice i Przeździek były niezwykle tokowiska cietrzewi. Pod koniec lat sześćdziesiątych na obrzeżach tych łąk była zlokalizowana powierzchniowa kopalnia a rudy darniowej. Sama nazwa „kopalnia” była mocno na wyrost, ponieważ zbierano jedynie wierzchnią warstwę ziemi, w której jak niektórzy twierdzili, było więcej żelaza niż z importu z ówczesnego

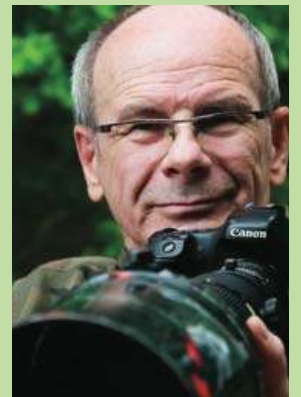
ZSRR. Zanim tereny „kopalniane” zastały zalesione uległy silnemu zakrzaczeniu, co stanowiło znakomity biotop dla cietrzewi. Było ich na tyle dużo, że nawet ja, początkujący leśnik i myśliwy dostałem zezwolenie na odstrzał cietrzewiowego koguta. Samo tokowisko jest tak niezwykle, że nawet nie będę usiłował go opisać. Pierwszego i jedyne go koguta strzeliłem o świcie w moje imieniny 8 maja 1971 roku. Ot taki prezent od Świętego Huberta. Zupełnie nie wstydzę się przyznać, że moją pierwszą strzelbę brałem do łóżka, leżała obok mnie na poduszce. Od tamtego czasu minęło już 55 lat. Mam już inną broń a miejsce obok w łóżku zajmuje moja kolejna, równie wielka jak poprzednie miłość.

Nigdy nie polowałem intensywnie, chociaż dane mi było polować na łosie (końcówka lat osiemdziesiątych) i wilki, które pojawiły się w dużych ilościach na Wysoczyźnie Elbląskiej czyniąc dotkliwe spustoszenie

w populacji jeleniowatych i coraz częściej w zwierzętach hodowlanych. Było to tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego. Wilki zostały „wypchnięte” z Obwodu Kaliningradzkiego przez duże skupiska wojsk radzieckich rozlokowanych wzdłuż naszej północnej granicy. Miejscowi myśliwi wystali zaproszenia do okolicznych nadleśnictw dla polujących leśników.

Samo polowanie kwalifikuje się do oddzielnej opowieści. W konsekwencji z otropionej watahy 20 wilków 7 wyszło na linię myśliwych, z czego padło 4. Jak w zwolnionym filmie mam w pamięci biegnącego wzdłuż przeciwnego brzegu płytkiego strumienia basiora, składającego się do strzału sąsiada z lewej strony, strzału, znikającego w ulistnionych (młode buki nie zrzucają martwych liści na początku zimy) bukowych podszytach wilka i sekundy pełnego napięcia oczekiwania. Basior (45 kilogramów) już nie wybiegł w zasięg mojej kniejówki, ale jego obraz pozostanie mi w pamięci do końca moich dni.

Oczywiście później pojawiły się jakieś pierwsze kozy, pierwsze byki i szablaste odyńce, ale wraz z upływem lat coraz bardziej preferowałem samo „chodzenie ze strzelbą” niż naciskanie spustu. W seksuologii, o ile mi wiadomo, takie zachowanie nazywa się „ogładactwem”. Od tego pierwszy krok do bezkrwawych łowów z aparatem fotograficznym a łowiectwo coraz częściej uprawiam piórem i pędzlem publikując w lokalnej prasie leśne, w tym myśliwskie opowieści, tworząc kolejne fotograficzne albumy i olejne obrazy o tematyce przyrodniczej, leśnej i łowieckiej. Pierwsze leśne opowieści opublikowane (nota bene non



STANISŁAW BLONKOWSKI

(1947) emerytowany leśnik, od półwiecza związany z lasami Pojezierza Iławskiego. Swoje przyrodnicze fascynacje przedstawia w obrazach i fotografiach, którymi zilustrował albumy „Lasem zachwycenie – obiektywem i pędzlem Stanisława Blonkowskiego”, „Zielony skarbiec ziemi suskiej”, „Perły natury powiatu iławskiego”, „Zielony skarbiec Gminy Iława”, „Lasy ludziom, ludzie lasom”, „W krainie orlika krzykliwego – Nadleśnictwo Orneta”, „Z pól, łąk, jezior i lasów ziemi suskiej”, „Przyroda powiatu iławskiego”, „Susz Triathlon 25 lat. W jeziorze, przez miasto, pole i las”, „Aleje i zadrzewienia Gminy Susz”, „Nadleśnictwo Susz”. Ostatnio wydane albumy autora to „Nadleśnictwo Jamy Lasy i ludzie” oraz najnowszy „Susz – stolica polskiego triathlonu” oraz „Koło Łowieckie Stonka w Morągu z siedzibą w Zalewie, 60 lat”. Jego ilustrowane fotografiami artykuły o przyrodzie są stałą pozycją aperiodyku Skarbiec suski, tygodnika Kurier regionu iławskiego, miesięcznika Życie Powiatu Iławskiego oraz Gazety Iławskiej. Wiedzę o pięknie przyrody i jej zagrożeniach przekazuje w postaci licznych pogadanek, odczytów i wykładów w przedszkolach, szkołach i uniwersytetach trzeciego wieku. Jest współzałożycielem i honorowym członkiem Stowarzyszenia Leśników Fotografików.

profit) w lokalnej (nie tylko) prasie, obecnie przekroczył już dawno dwusetkę. Pierwszy album Lasem zachwycenie zaowocował piętnastoma kolejnymi albumami, w których przyroda znajduje się na pierwszym miejscu. Jakkolwiek zabrzmi to górnolotnie, czuję misję, która wpisuje się w edukację przyrodniczą społeczeństwa. A mój zysk to nadzieja, że to pisanie nie pozwoli mi zardzewieć intelektualnie. Tak więc okazało się, że nie zupełnie jestem bezinteresowny.

Darz bór
Stanisław Blonkowski



Najważniejsza jest empatia i zaufanie w kontaktach z mieszkańcami DPS-u i ich rodzinami

Edyta Wasiewska od 1 lipca pełni funkcję dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Lubawie i Filii w Iławie. Nowa dyrektorka chciałaby, aby Dom realizował nowoczesną koncepcję funkcjonowania, otwierał się na środowisko lokalne, współpracował np. z Radą Seniorów Powiatu Iławskiego i lokalnymi stowarzyszeniami. W planach jest także wprowadzanie nowych form terapii zajęciowej, ale także spotkania mieszkańców z ciekawymi ludźmi.

DPS w Lubawie i Filia w Iławie jest jednostką organizacyjną i budżetową powiatu iławskiego. To placówka mająca charakter ponadlokalny, przyjmowane są do niej osoby z gmin powiatu iławskiego, ale także innych powiatów. W Domu w Lubawie mieszkają dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną a w Domu w Iławie osoby przewlekłe somatycznie chore. DPS w Lubawie i Filia w Iławie posiada 95 miejsc. Są to pomieszczenia mieszkalne: jedno, dwu i trzyosobowe. Aktualnie przebywa w Lubawie 37 osób a w filii w Iławie 58 osób.

Jak wyglądała Pani dotychczasowa droga zawodowa?

- Pracuję zawodowo od 1990 r. W latach 1990 – 2007 byłam zatrudniona w Urzędzie Skarbowym w Iławie, w dziale Rachunkowości Podatkowej. Kolejne lata, dokładnie 2007-2020, byłam pracownikiem tegoż DPS-u w Lubawie, na stanowisku głównej księgowej. Ostatnie 6 lat pracowałam natomiast w Wydziale Budżetu i Finansów Starostwa Powiatowego w Iławie. Dziś ponownie jestem w DPS-e, z tymże w nowej roli.

Jak rozumie Pani rolę DPS-u w lokalnej społeczności?

- DPS stanowi wsparcie lokalnej społeczności poprzez zapewnienie całodobowej opieki osobom potrzebującym takiej pomocy, czyli osobom które nie mogą przebywać samodzielnie w swoim środowisku. Dom zapewnia mieszkańcom godne warunki życia, poczucie bezpieczeństwa i wsparcie w codziennym funkcjonowaniu. Zapobiega to zarówno samotności osoby potrzebującej wsparcia jak i daje dużą pomoc rodzinom.

Jaką wizję rozwoju placówki ma Pani na najbliższe lata?



Nowym dyrektorem DPS Lubawa, filia w Iławie, od 1 lipca jest Edyta Wasiewska

- Chciałabym aby Dom realizował nowoczesną koncepcję funkcjonowania, która zmierza do otwierania DPS-u na środowisko lokalne, aby uniknąć całkowitej izolacji mieszkańców. Widzę tutaj możliwość współpracy z Radą Seniorów Powiatu Iławskiego, lokalnymi stowarzyszeniami, harcerzami, biblioteką itp. W planach jest także wprowadzanie nowych form terapii zajęciowej, aktywizacji mieszkańców poprzez spotkania z ciekawymi ludźmi. Wszyscy, którzy będą chcieli z nami współpracować, spotykać się z mieszkańcami Domu, spędzać swój czas wspólnie z nami będą witani z uśmiechem i życzliwością.

Najważniejsze zmiany, które chciałabym Pani wprowadzić w życie w DPS?

- Zmiany wiążą się również z wyzwaniem, zatem wyzwaniem na dzisiaj to przede wszystkim kontynuacja realizowanej przez Powiat Iławski inwestycji pn. „Przebudowa budynku DPS w Lubawie wraz z termomodernizacją (ul. Grunwaldzka w Lubawie) - pierwszy etap. Druga sprawa, to spełnianie obowiązku DPS-u w systemie obrony cywilnej tj. ochronie ludności. Do naszych zadań należy ochrona mieszkańców, organizacja schronienia, zarządzanie kryzysowe, zapewnienie zapasów pierwszej potrzeby.

Jak ocenia Pani obecny zespół pracowników?

- Obecny zespół pracowników, z których część znam z okresu kiedy pracowałam jako główna księgowa tej jednostki, mogę śmiało powiedzieć, że każdy jest bardzo dobrym fachowcem w swojej dziedzinie. Zespół posiada merytoryczną wiedzę, duże doświadczenie, jest bardzo zaangażowany zarówno w swoją pracę jak i w pomoc innym. Pracownicy są otwarci na nowe pomysły. Są gotowi do realizowania nowych inicjatyw. Wszyscy posiadają wysoki poziom empatii w kontaktach z mieszkańcami Domu i to stanowi fundament budowania zaufania mieszkańców do osób, które codziennie pracują i opiekują się mieszkańcami. Zaangażowanie pracowników w pracę dla i na rzecz mieszkańców skutkuje budowaniem wspólnoty, w której mieszkaniowiec czuje się zaopiekowany i bezpieczny.

Czy planowane są zmiany organizacyjne?

- Nie, nie planuje zmian organizacyjnych.

Zawód opiekuna to zawód przyszłości, głównie ze względu na to, jak długo żyjemy i jak się starzejemy. Jakie według pani kompetencje są dziś kluczowe dla pracowników DPS-u?

- Moim zdaniem kluczowe kompetencje pracowników nie zmieniają się, tzn. zawsze praca ta wymagała i wymaga empatii, cierpliwości, umiejętności pracy w zespole, odporności na stres, jak również umiejętności słuchania, budowania zaufania oraz wsparcia dla mieszkańców.

Czy planuje Pani pozyskiwać dodatkowe środki — np. z projektów, grantów, współpracy z samorządem?

- Oczywiście, że tak. Niemniej jednak kluczowa jest tutaj współpraca z organem prowadzącym - Powiatem Iławskim. Planowanie, a następnie przeprowadzenie wszystkich inwestycji czy zakupów odbywać się będzie w ścisłej współpracy ze Starostą, Zarządem Powiatu i Radą Powiatu Iławskiego, aby działania nasze były spójne z ogólną koncepcją rozwoju pomocy społecznej w Powiecie Iławskim.

Red. M.R.

BLISKO DZIECKA

Kiedy twarz przestaje mówić — o mimice, emocjach i relacji z dzieckiem

Pierwszą „rozmowę”, jaką dziecko prowadzi z matką, nie są słowa. Jest nią twarz. Niemowlę patrzy w oczy, obserwuje uśmiech, marszczenie brwi, ruch ust. Odpowiada na to swoim spojrzeniem, grymasem, ruchem ciała. W ten sposób rodzi się coś niezwykle ważnego jest to emocjonalna więź. Zanim dziecko nauczy się mówić, jego świat jest światem mimiki.

Twarz rodzica jest dla niego mapą emocji i przewodnikiem po tym, co dzieje się wokół. Dziś jednak coraz częściej żyjemy w czasach, w których twarz bywa wygładzona, nieruchoma, pozbawiona drobnych zmarszczek, które przez tysiące lat były naturalnym elementem ludzkiej ekspresji. Medycyna estetyczna rozwija się dynamicznie, a zabiegi takie jak botoks stały

się powszechne. Wraz z tym pojawia się pytanie, które zaczyna interesować również psychologów: co dzieje się z komunikacją emocjonalną, gdy mimika twarzy jest ograniczona? Psychologia rozwoju od dawna pokazuje, że niemowlęta niezwykle wcześnie zaczynają odczytywać emocje z twarzy opiekunów. Badania nad interakcją matka – dziecko wskazują, że już w pierwszych miesiącach życia pojawia się tzw. synchronizacja emocjonalna.

Matka uśmiecha się, a dziecko odpowiada uśmiechem. Matka jest poważna, a dziecko staje się spokojniejsze. To subtelny dialog,

który odbywa się bez słów. Dziecko uczy się w ten sposób rozpoznawać emocje, regulować napięcie i rozumieć relacje.

Twarz rodzica daje mu sygnał: jest bezpiecznie, jestem z tobą, widzę cię. Dlatego tak ważne jest patrzenie sobie w oczy, reagowanie mimiką, uśmiechem, zdziwieniem czy nawet chwilową powagą.

Każda z tych reakcji niesie określone informacje. Co dzieje się, gdy mimika jest ograniczona?

Botoks działa poprzez czasowe osłabienie pracy mięśni mimicznych. Dzięki temu wygładza zmarszczki, ale jednocześnie sprawia, że pewne

ruchy twarzy stają się mniej widoczne. W ostatnich latach psychologowie zaczęli badać zjawisko nazywane sprzężeniem zwrotnym twarzy. Okazuje się, że mimika nie tylko wyraża emocje, ona również pomaga je odczuwać i rozumieć. Gdy mięśnie twarzy są ograniczone, zmienia się sposób przeżywania i rozpoznawania emocji.

Małe dziecko „czyta” twarz, czyta emocje rodziców poprzez to ucząc się świata. Małe dziecko jest niezwykle uważnym obserwatorem twarzy dorosłych. Uczy się poprzez naśladowanie, odwzorowuje uśmiech, zdziwienie, grymas niezadowolenia. Dzięki temu stopniowo buduje własny świat emocji. Jeśli twarz opiekuna jest mniej ekspresyjna, dziecko

otrzymuje mniej sygnałów emocjonalnych. To tak, jakby w rozmowie z kimś nagle zniknęła część słów. Komunikacja wciąż jest możliwa, ale staje się uboższa. Nie oznacza to oczywiście, że więź między matką a dzieckiem nie powstanie. Relacja buduje się również poprzez głos, dotyk, czułość i obecność. Jednak mimika twarzy jest jednym z najważniejszych elementów tej układanki. Psychologowie zajmujący się relacją rodzic – dziecko podkreślają, że dla rozwoju emocjonalnego kluczowa jest obecność emocjonalna opiekuna. Dziecko potrzebuje widzieć reakcję na twarzy rodzica, w oczach rodzica, w drobnych zmianach mimiki. To właśnie z tych sygnałów buduje obraz świata i relacji z innymi



ludźmi. W świecie, który coraz bardziej koncentruje się na idealnym wyglądzie, warto więc pamiętać o czymś prostym: twarz nie służy jedynie do bycia piękną. Ona służy przede wszystkim do bycia w relacji. Uśmiech, zmarszczone brwi, zdziwienie czy ciepłe spojrzenie to nie tylko ekspresja emocji. To język, którym dziecko uczy się rozumieć innych i samego siebie. A w tej pierwszej rozmowie, tej bez słów, każda mimika ma znaczenie.

Ewelina Woźniak – psycholog
Powiatowego Centrum Rozwoju
Edukacji w Iławie,
Poradni Psychologicznej
– Pedagogicznej w Iławie



Echa przeszłości uwiecznione w almanachu absolwenta „Żeromka”

Jubileusz 80-lecia iławskiego liceum zbliża się wielkimi krokami. Warto przypomnieć poprzednie uroczystości jubileuszowe, gdyż każda z nich miała swój urok. Wspomnienia przygotował dla Czytelników „Życia Powiatu Iławskiego” absolwent z 1966 r., Adam Żwirbła, który uczestniczył w każdym z nich osobiście.



Obchody 50-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Iławie odbyły się 5 października 1996 roku (II Zjazd Absolwentów)

Jubileusz 50-lecia zaczął się od uroczystego powitania absolwentów przy wejściu głównym. Następnie miała miejsce bardzo piękna akademie w „dużej” sali gimnastycznej, szczególnie było wzruszające przemówienie ówczesnej dyrektorki liceum, czyli mgr Wenanty Badaczewskiej-Dymnej (absolwentka LO nr 9 w Iławie). Bal absolwentów odbył się w dawnej sali gimnastycznej i choć było dość ciasno do tańca, to jednakże atmosfera była niezwykła, a wspomnienia z dawnych lat nie miały końca. Pamiątką jest nie tylko tzw. identyfikator z informacją o roku ukończenia liceum, ale także kasetka z nagraniem piosenek. Muzyka i teksty piosenek w większości to pomysły licealistów, zaś inspiratorem był nauczyciel muzyki mgr Stanisław Kozuchowski. Piękny album pt. „50 lat pracy Liceum ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego” przybliżył w zarysie historię szkoły, ale także opisuje osiągnięcia szkoły w 50-leciu. Ponadto znajdują się w nim wspomnienia różnych osób, którym bliskie było to liceum. Końcowa część to lista „dyrektorów, nauczycieli i pracowników administracji” oraz piękna i dość długa lista pt. „



Przemawia dyrektorka iławskiego liceum Wenanta Badaczewska-Dymna

Nasi absolwenci”, przy czym od roku szkolnego 1970/71 z podziałem na klasy.

Obchody 60-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Iławie odbyły się 25 września 2006 roku (III Zjazd Absolwentów)

Jubileusz zaczął się od uroczystej mszy świętej w zabytkowym kościele p.w. Przemienienia Pańskiego (tzw. Czerwony Kościół). Była to główna intencja dziękczynna w ramach oficjalnych obchodów jubileuszowych iławskiego liceum, zwanego „Żeromkiem”. Obecnie kościołem opiekują się Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. Oczywiście, że w świątyni był poczet ze sztandarem szkoły. Następnie uroczysta akademie miała miejsce w Hali Sportowo-Widowskiej, która jest położona nad Małym Jeziorakiem. Ponad 800 absolwentów zjechało na ten



Część oficjalna jubileuszu 70-lecia na dziedzińcu szkoły

jubileusz. W tej uroczystości także udział wzięli zaproszeni goście, w tym posłowie, samorządowcy, duchowni, a także sponsorzy szkoły. W specjalnie przygotowanym koncercie galowym wystąpili nie tylko obecni uczniowie, ale także utalentowani absolwenci, co było piękną ozdobą tego jubileuszu. Oczywiście, były prezenty oraz serdeczne życzenia od zaproszonych gości.

Następnie w słoneczne popołudnie było zwiedzanie szkoły, piknik pod jej murami, a także spotkania z wychowawcami i ukochanymi profesorami. Wieczór tego dnia to huczny bal, także na terenie szkoły (tym razem w tej drugiej sali gimnastycznej). Jako pamiątkę przechowuję identyfikator, a także miłą sercu blaszaną tarczę na której widnieje napis: „LO IŁAWA im. Stefana ŻEROMSKIEGO. 60 LAT 2006”.

Także i ten Jubileusz uwieczniony został pięknym albumem, którego tytuł brzmiał: „60 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Iławie: 1945-2005”.

Należy w tym miejscu dodać, iż wtedy to dyrektorem liceum był jej absolwent rocznika 1966, a po studiach nauczyciel fizyki mgr Andrzej Lewandowski. Iławskie liceum zawdzięcza temu Dyrektorowi nie tylko dalszą rozbudowę, ale także bogatą współpracę z niemieckimi i holenderski-



Jubileusz szkoły 1976 r. Absolwenci i nauczyciele podczas wspólnej zabawy (Autor nieznany). Źródło: MBP Iława

mi szkołami, a także na dalszym etapie ze szkołami z innych krajów.

Obchody 70-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Iławie odbyły się 24 września 2016 roku (IV Zjazd Absolwentów)

Jubileusz iławskiego „Żeromka” zaczął się mszą św. w kościele parafii św. Brata Alberta w Iławie. Tu wysłuchaliśmy piękne kazanie księdza Arkadiusza Woźniaka, wikariusza parafii św. Brata Alberta, które pełne było odniesienia do chlubnych kart liceum, a jego pracę i piękne owoce można ująć maksymą, iż „ziarno prawdziwie zasiane wszędzie nawet na ugorze”. Wspaniały mówca, ksiądz Arkadiusz, na co dzień pracujący także w iławskim „Żeromku” zacytował dwie strofy wiersza Adama Asnyka pt. „Do młodych”. Po mszy świętej udaliśmy się do szkoły, gdzie najpierw każdy z absolwentów, który wcześniej zgłosił swoje uczestnictwo w jubileuszu, otrzymał zestaw pamiątek, a wśród nich tarczę z tamtych lat, co przedstawia poniższe zdjęcie (liceum było dziewiąte w województwie olsztyńskim, stąd liczba 9). Część oficjalna

pod hasłem „Witamy wszkole” miała miejsce na dziedzińcu szkoły, a pogoda dodawała uroku tej uroczystości. Na banerze, który czekał na nas na murach szkoły napisane było: „Aby mierzyć drogę przyszlą, trzeba wiedzieć, skąd się wyszło”.

W części oficjalnej obchodów 70-lecia szkoły udział wzięło ponad pół tysiąca osób, w tym przedstawiciele lokalnego życia publicznego, a przede wszystkim absolwenci szkoły, którzy na co dzień mieszkają w różnych zakątkach kraju, a jeden z nich przybył aż z Australii.

Zwieńczeniem tego Jubileuszu był „Bal absolwentów” w 5-gwiazdkowym Grand Hotelu „Tiffi”. Nie bez kozery ów bal przyjął zawołanie „Przeżyjmy to jeszcze raz”.

Ponadto z jubileuszem 70-lecia wiąże się miła pamiątka pod postacią albumu pt.: „Historia szkoły wspomnieniami pisana. 70 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Iławie”. W tymże albumie są krótkie i jakże serdeczne wspomnienia, tudzież wzruszające refleksje wielu absolwentów, a to wszystko ozdobione miłymi sercu zdjęciami.

Autor: Adam Żwirbła



LO Iława. Bal Absolwentów 2006 r.



Milionowe inwestycje na osiedlach. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Praca” zmienia oblicze Iławy



Spółdzielnia Mieszkaniowa „Praca” w Iławie nie zwalnia tempa i prowadzi szeroko zakrojony program prac inwestycyjno-remontowych w swoich obiektach. Dzięki środkom zgromadzonym w funduszu remontowym, równolegle prowadzonych jest kilka ważnych przedsięwzięć, które odmieniają wygląd iławskich osiedli oraz podnoszą komfort życia mieszkańców.

Na pierwszy plan wysuwa się gruntowna modernizacja dwóch budynków mieszkalno-usługowych, zlokalizowanych w obiektach przy ulicach Okulickiego 1 i Wiejskiej 5. Zanim przystąpiono do prac na wyższych kondygnacjach, w pierwszej kolejności wyremontowano partery obu budynków, w których mieszczą się lokale komercyjne. Ich wynajem przynosi i będzie przynosić spółdzielcom wymierne, coroczne zyski, dlatego zapewnienie jak najlepszych warunków do prowadzenia działalności gospodarczej było priorytetem.

Zwieńczeniem prac inwestycyjnych na Osiedlu Podleśnym jest trwająca właśnie termomodernizacja. Wspomniane budynki zyskają już niedługo nowoczesną, atrakcyjną wizualnie elewację, nowe obróbki

blacharskie, parapety i orynnowanie, a także estetycznie ujednolicone zabudowy balustrad loggi od strony wejść do klatek schodowych.

Nowością, niespotykaną dotąd w zasobach spółdzielczych, będzie montaż oświetlenia ambientowego oraz punktowego naściennego, które po zmroku nadadzą budynkom efektowny wygląd.

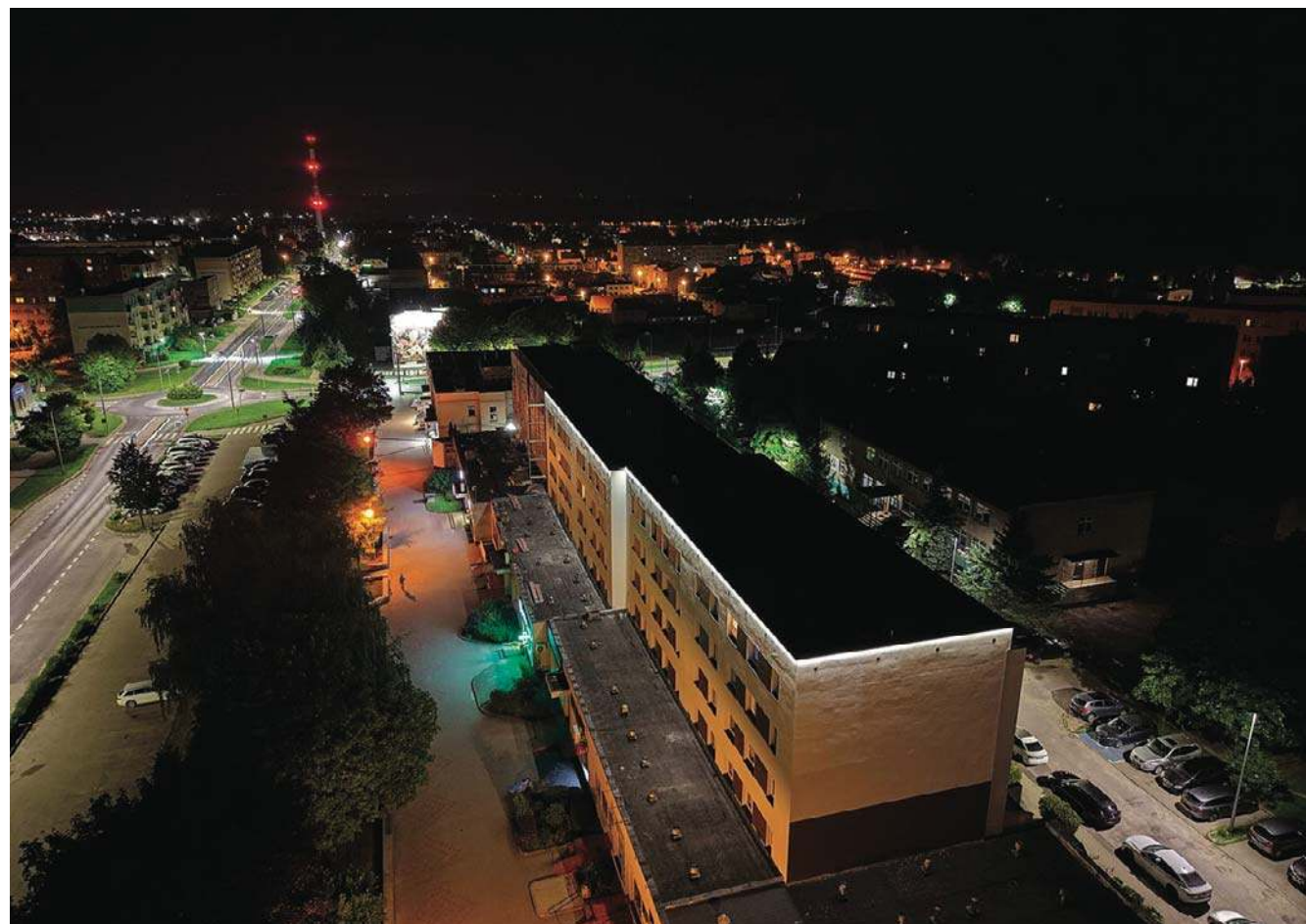
Całkowity koszt tej inwestycji wynosi około 2 miliony złotych i w całości będzie pokryty ze środków własnych Spółdzielni w ramach zgromadzonego funduszu remontowego.

Równie intensywne prace trwają przy ulicy Królowej Jadwigi, gdzie w blokach nr 7 i 9 prowadzona jest kompleksowa modernizacja balkonów. Zakres zadań obejmuje wyłanie nowych warstw płyt balkonowych wraz z obróbkami blacharskimi i izolacjami hydroizolacyjnymi izolacji.

Najbardziej spektakularną zmianą wizualną jest jednak zastąpienie dawnych, zdegradowanych i ciężkich betonowych blend nowymi, transparentnymi balustradami, które nadają całej bryle budynków nowej, architektonicznej lekkości. Stan techniczny dotychczasowych balkonów wymagał pilnej interwencji, a koszt naprawy zamknął się w kwocie około 800 tysięcy złotych, która pochodzi w całości z funduszu remontowego.

– Każdy wyremontowany budynek to nie tylko sprawa

konkretnego bloku czy mieszkańców danej klatki. Zasoby naszej spółdzielni stanowią ogromną część tkanki miejskiej Iławy. Biorąc na siebie ciężar tych modernizacji, mamy świadomość, że kształtujemy przestrzeń publiczną na kolejne dekady. Chcemy udowodnić, że budynki spółdzielcze mogą być wizy-



Nowe oświetlenie nada po zmroku budynkom efektowny wygląd



W budynkach przy ul. Królowej Jadwigi zamontowano nowe, jednakowe balustrady

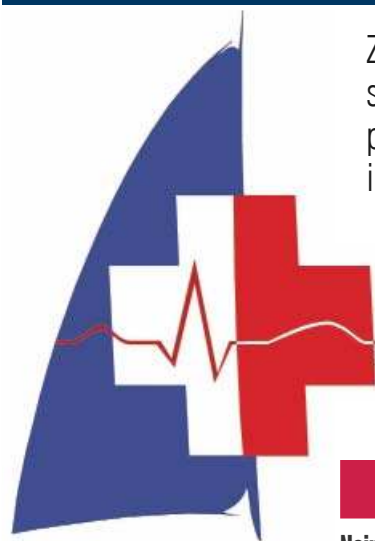


Spółdzielnia odnawia bloki, wandalizm niweczy efekty w kilka sekund

tówką miasta – nowoczesne, estetyczne i po prostu ładne. Zmieniając wygląd naszych elewacji, krok po kroku zmieniamy na lepsze oblicze całej Iławy – mówi Tomasz Mazurek, Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Praca”.

Niestety, do tego pozytywnego obrazu zmian dołącza również przykra refleksja dotycząca braku dbałości o wspólne miejsce ze strony niektórych osób. Do bulwersującego zdarzenia doszło w ostatnich dniach przy ul. Okulickiego 5. W jednym z wejść do klatki schodowej nieznany sprawca dewastował nowe drzwi wejściowe, które zamontowano zaledwie kilka miesięcy wcześniej.

Administracja Spółdzielni apeluje do mieszkańców o czujność i niezwłoczne informowanie Policji w każdym przypadku zauważenia aktów wandalizmu. Pamiętajmy, że odnowione budynki stanowią nasz wspólny majątek, a koszty napraw jakichkolwiek zniszczeń obciążają budżet, z którego finansowane są kolejne planowane remonty.



**Powiatowy Szpital
im. Władysława Biegańskiego
w Iławie**

Zespoły Ratownictwa Medycznego działające przy Powiatowym Szpitalu im. Władysława Biegańskiego w Iławie znalazły się w gronie laureatów międzynarodowego programu EMS Angels Awards. Iławskie ZRM otrzymały status Diamond EMS Angels Award, czyli najwyższy poziom wyróżnienia przyznawanego zespołom ratownictwa medycznego za jakość działań podejmowanych wobec pacjentów z podejrzeniem udaru mózgu.

To nagroda szczególna, ponieważ nie dotyczy pojedynczej interwencji ani jednorazowego sukcesu. Jest oceną całego procesu: od rozpoznania objawów udaru, przez wdrożenie odpowiednich procedur, dokumentację medyczną, wcześniejsze powiadomienie szpitala, aż po przekazanie pacjenta do ośrodka przygotowanego do leczenia udarów. W praktyce oznacza to, że wyróżnienie jest potwierdzeniem standardów, które ratownicy realizują każdego dnia, często pod presją czasu i w warunkach, w których decyzje trzeba podejmować natychmiast.

W udarze liczy się każda minuta

Udar mózgu jest jednym z tych stanów nagłych, w których czas ma kluczowe znaczenie. Szybkie rozpoznanie objawów, właściwa ocena stanu pacjenta i transport do odpowiedniego ośrodka mogą zdecydować nie tylko o przeżyciu, ale również o ograniczeniu trwałych następstw choroby. Dlatego rola ratowników medycznych jest w tym procesie fundamentalna. To oni są zwykle pierwszym ogniwem systemu, docierają do pacjenta, przeprowadzają wstępną ocenę, zbierają najważniejsze informacje i uruchamiają dalszą ścieżkę leczenia.

Program EMS Angels Awards promuje monitorowanie jakości opieki przedszpitalnej w zakresie udarów. Oceniane są konkretne elementy postępowania,

Najnowsza wiadomość! Zespoły Ratownictwa Medycznego po raz kolejny otrzymały najwyższe wyróżnienie Diamond EMS Angels Award, potwierdzając utrzymanie najwyższego poziomu opieki nad pacjentami z udarem mózgu. Kolejny diament, przyznany za następny kwartał, pokazuje, że wcześniejszy sukces nie był jednorazowym osiągnięciem, lecz efektem konsekwentnej pracy zespołów według wysokich standardów. Wyróżnienie uwzględnia m.in. skuteczne rozpoznawanie udarów, właściwe postępowanie już od pierwszych minut oraz sprawny transport pacjentów do ośrodków udarowych. Za sukcesem stoją codzienna praca i doświadczenie ratowników medycznych, koordynatora Karola Haski oraz ścisła współpraca z zespołem Oddziału Udarowego. Kolejny status Diamond jest potwierdzeniem, że wysoka jakość działania ZRM została utrzymana także w następnym okresie oceny.

nia, m.in. formalne procedury leczenia udaru, systematyczne szkolenia, korzystanie ze skal oceny udarowej, kompletność dokumentacji oraz skuteczna współpraca z ośrodkami udarowymi. Najwyższy status Diamond oznacza spełnienie najbardziej wymagających kryteriów jakościowych.

Dla pacjentów z powiatu iławskiego to ważna informacja. Otrzymane wyróżnienie potwierdza, że mieszkańcy regionu mogą liczyć na profesjonalną pomoc już od pierw-

szych minut zagrożenia zdrowia i życia. W przypadku udaru te pierwsze minuty są często decydujące.

Doceniono codzienną pracę zespołów

Powiatowy Szpital w Iławie podkreśla, że wyróżnienie jest efektem codziennej pracy, doświadczenia, zaangażowania i profesjonalizmu ratowników medycznych. Status Diamond potwierdza, że zespoły skutecznie rozpoznają objawy udaru mózgu, wdrażają odpowiednie procedury ratunkowe, stale podnoszą kwalifikacje i współpracują z ośrodkami udarowymi, zapewniając pacjentom ciągłość leczenia.

To sukces całego zespołu, ale również dowód na znaczenie dobrze zorganizowanego systemu ratownictwa. W opiece nad pacjentem z udarem nie wystarczy sama szybka reakcja. Konieczna jest także wiedza, doświadczenie, właściwa dokumentacja, komunikacja z dyspozytornią i szpitalem oraz umiejętność podjęcia decyzji o najbezpieczniejszym i najszybszym kierunku transportu.

Właśnie te elementy składają się na jakość, którą ocenia program Angels. Wyróżnienie dla iławskich ZRM pokazuje, że praca wykonywana na miejscu, w karetkach i podczas kontaktu z pacjentami spełnia międzynarodowe standardy.

— To dla nas ogromne wyróżnienie, ale przede wszystkim zobowiązanie. Status Diamond EMS Angels Award pokazuje, że codzienna praca naszych zespołów ma realne znaczenie dla pacjentów, szczególnie w sytuacjach, w których liczy się każda minuta. Jestem dumny z ratowniczek i ratowników, którzy każdego dnia pracują z pełnym zaangażowaniem, odpowiedzialnością i spokojem, nawet w najtrudniejszych interwencjach. Ta nagroda nie jest sukcesem jednej osoby. To efekt pracy całego zespołu, wspólnego doskonalenia procedur, szkoleń i dobrej współpracy z ośrodkami udarowymi. Dla pacjentów najważniejsze jest

Diament dla iławskich ratowników. ZRM Powiatowego Szpitala w Iławie z międzynarodowym wyróżnieniem



to, by pomoc przyszła szybko i była prowadzona według najwyższych standardów. To właśnie staramy się zapewniać mieszkańcom naszego regionu — mówi Karol Haska.

Międzynarodowe wyróżnienie i lokalne znaczenie

Choć EMS Angels Awards ma charakter międzynarodowy, jego znaczenie jest bardzo lokalne. Dla mieszkańców Iławy i powiatu iławskiego najważniejsze jest bowiem to, że w sytuacji nagłego zagrożenia zdrowia mogą liczyć na zespoły działające według sprawdzonych standardów. Ratownicy medyczni są tymi, którzy jako pierwsi spotykają pacjenta, rozpoznają zagrożenie i uruchamiają ścieżkę dalszego leczenia.

W przypadku udaru mózgu od sprawności tego pierwszego etapu zależy bardzo wiele. Właściwa reakcja zespołu ratownictwa może skrócić czas do rozpoczęcia leczenia, ograniczyć ryzyko powikłań i zwiększyć szansę pacjenta na powrót do sprawności. Dlatego wyróżnienie dla iławskich ZRM nie jest wyłącznie prestiżową nagrodą. To także potwierdzenie, że lokalny system ratownictwa medycznego skutecznie realizuje jedno z najważniejszych zadań w opiece przedszpitalnej.

Szpital skierował gratulacje do wszystkich członków Zespołów Ratownictwa Medycznego oraz ich koordynatora Karola Haski. Podkreślono, że otrzymane wyróżnienie jest potwierdzeniem wysokiej jakości świadczonych usług i dowodem

na to, że mieszkańcy regionu mogą liczyć na profesjonalną pomoc już od pierwszych minut zagrożenia.

Profesjonalizm, który przekłada się na bezpieczeństwo

Diamentowe wyróżnienie dla iławskich ratowników medycznych pokazuje, jak duże znaczenie ma konsekwentne podnoszenie standardów w ratownictwie. To obszar, w którym nie ma miejsca na przypadkowość. Każda procedura, każda informacja wpisana w dokumentację, każde wcześniejsze powiadomienie szpitala i każda decyzja o dalszym postępowaniu mogą mieć wpływ na rokowanie pacjenta.

Nagroda Diamond EMS Angels Award jest więc nie tylko powodem do dumy, ale także potwierdzeniem, że zespół pracuje w sposób uporządkowany, skuteczny i zgodny z najwyższymi standardami opieki przedszpitalnej. Dla Powiatowego Szpitala w Iławie to ważne wyróżnienie, a dla ratowników medycznych — docenienie ich codziennej służby, gotowości i odpowiedzialności.

W ratownictwie medycznym sukces najczęściej nie ma charakteru widowiskowego. To szybka reakcja, trafna decyzja, dobra komunikacja i konsekwentne działanie. Diamentowe wyróżnienie dla iławskich ZRM pokazuje, że właśnie taka codzienna, profesjonalna praca została zauważona i oceniona na najwyższym poziomie.

Diamant dla iławskiej neurologii. Liczą się minuty

Oddział Neurologiczny i Udarowy Powiatowego Szpitala im. Władysława Biegańskiego w Iławie otrzymał Diamond ESO Angels Award – najwyższe wyróżnienie przyznawane placówkom spełniającym rygorystyczne kryteria leczenia pacjentów z udarem mózgu. Jak podkreśla ordynator oddziału dr n. med. Janusz Nowiński, nagroda potwierdza nie tylko jakość terapii, lecz także sprawność organizacyjną całego szpitala.



dr n. med. Janusz Nowiński

– Kiedyś mówiło się o „złotej godzinie”. Dzisiaj ta godzina nie jest już godziną. Mówimy raczej o 40, 30, a nawet 20 minutach – podkreśla Janusz Nowiński.

Od ratowników do oddziału udarowego

Szybkość leczenia zależy od współpracy wielu zespołów. Pierwsza ocena stanu chorego rozpoczyna się już podczas działań ratowników medycznych. Następnie pacjent trafia do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, pracowni diagnostyki obrazowej oraz pod opiekę neurologów i personelu oddziału udarowego.

– Zyskuje przede wszystkim pacjent, ale jednocześnie pokazujemy, że jesteśmy w stanie sprawnie zorganizować wszystkie etapy postępowania – mówi ordynator.

Zakres leczenia zależy od rodzaju udaru, stanu klinicznego chorego oraz wyników badań. U części pacjentów możliwe jest zastosowanie trombolizy, czyli leczenia farmakologicznego mającego doprowadzić do rozpuszczenia skrzepliny blokującej przepływ krwi.

Niektórzy chorzy wymagają jednak trombektomii mechanicznej, polegającej na zabiegowym usunięciu materiału zamykającego naczynie. Pacjent jest wtedy przekazywany do Centrum Interwencyjnego Leczenia Udaru Mózgu, czyli ośrodka o wyższym poziomie referencyjności.

Iławski oddział odpowiada za przeprowadzenie szybkiej diagnostyki, kwalifikację chorego oraz rozpoczęcie leczenia. Jeżeli konieczne jest wykonanie trombektomii, szpital organizuje transport, przekazuje wyniki badań obrazowych i kontaktuje się z ośrodkiem specjalistycznym.

– Jesteśmy w pewnym sensie stacją przekaźnikową, która diagnozuje i kwalifikuje pacjentów. Wymaga to bardzo sprawnego działania, ponieważ czas ma decydujące znaczenie – wyjaśnia Janusz Nowiński.

Leczenie rozpoczynane już w pracowni tomografii

Jednym z rozwiązań wprowadzonych w iławskim szpitalu było rozpoczynanie leczenia trombolitycznego bezpośrednio w pracowni tomografii komputerowej. Dzięki temu po wykonaniu badania i wykluczeniu przeciwwskazań nie trzeba przewozić pacjenta do kolejnego pomieszczenia, co pozwala ograniczyć opóźnienia.

Zmiana wymagała przygotowania nowych zasad współpracy między neurologami, personelem pielęgniarskim, SOR-em i zespołem diagnostyki obrazowej.

– Wymagało to zmian organizacyjnych, nowych ustaleń oraz przyzwyczajenia zespołu do innego sposobu działania. Wszystkie te rozwiązania pozwoliły skrócić czas oczekiwania pacjenta na leczenie – zaznacza ordynator.

Szpital wdrożył również leczenie z wykorzystaniem tenekteplazy. Iławski oddział był pierwszym ośrodkiem w województwie warmińsko-mazurskim, który zastosował ten lek w terapii udaru niedokrwiennego mózgu. Wprowadzenie nowego preparatu wymagało przygotowania organizacyjnych oraz szkoleń personelu.

Ciągłe szkolenia i analiza wyników

Osiągnięcie diamentowego poziomu nie oznacza zakończenia pracy nad procedurami. Udział w Inicjatywie Angels wiąże się z regularnym analizowaniem wyników,

raportowaniem danych oraz prowadzeniem szkoleń dla lekarzy, pielęgniarek, ratowników i pracowników diagnostyki obrazowej.

Nie w każdym przypadku możliwe jest rozpoczęcie leczenia w ciągu kilkunastu minut. Przeszkodą może być ciężki stan pacjenta, bardzo wysokie ciśnienie lub konieczność wykonania dodatkowych procedur. Jak zaznacza ordynator, są to czynniki kliniczne, na które personel nie zawsze ma wpływ.

Diamentowe wyróżnienie potwierdza jednak, że w przypadkach, w których stan chorego pozwala na szybkie działanie, iławski szpital jest przygotowany do sprawnego przeprowadzenia diagnostyki, rozpoczęcia leczenia oraz – w razie potrzeby – przekazania pacjenta do ośrodka wykonującego trombektomię mechaniczną.

– To wyróżnienie jest dla nas powodem do ogromnej dumy, ale przede wszystkim efektem pracy całego zespołu. Dzięki-

ję lekarzom, pielęgniarkom, ratownikom medycznym, pracownikom SOR-u, radiologii i wszystkim osobom zaangażowanym w leczenie pacjentów z udarem mózgu. Diamentowa Nagroda Angels pokazuje, że mieszkańcy Iławy i regionu mają dostęp do ośrodka, który działa według najwyższych standardów. To dla nas wielkie wyróżnienie, ale także zobowiązanie do dalszego doskonalenia opieki nad pacjentami – mówi dr n. med. Janusz Nowiński.



20 sierpnia i 17 września, godz. 18:00, warto odnotować sobie te dni i godzinę!

W tych dniach w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Iławie (ul. Sienkiewicza 10) odbędą się spotkania grupy wsparcia dla osób chorujących na otyłość oraz ich bliskich. Poprowadzi je lek. med. Marta Siedlecka, lekarz internista i kardiolog.

WAŻNE!

Choroba otyłościowa to przewlekła choroba, z którą nie trzeba mierzyć się w samotności. Jeśli nie wiesz, od czego zacząć, masz za sobą wiele nieudanych prób, jesteś w trakcie leczenia lub po prostu potrzebujesz wsparcia i zrozumienia – zapraszamy.

KIEDY?

20 sierpnia, godz. 18:00

17 września, godz. 18:00

Otyłość
Edukujemy. Leczymy. Wspieramy.
Bez wstydu, bez presji.

Grupa wsparcia dla osób z chorobą otyłościową

Trzeci czwartek miesiąca
16.07, 20.08, 17.09.2026
godzina 18:00
Iławski Sanepid
ulica Sienkiewicza 10




OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399)

STAROSTA POWIATU IŁAWSKIEGO

Informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Iławie oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem: <http://bip.powiat-ilawski.pl> został zamieszczony wykaz nieruchomości oznaczonej numerami działek: 141/4 i 142/4, położonej w obrębie Małyki, gmina Iława, stanowiącej własność Skarbu Państwa, rzeźnaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz właściciela nieruchomości przyległych oznaczonych numerami działek: 141/2 i 142/2.

POWIAT IŁAWSKI



OPŁATY SKARBOWE

Opłaty skarbowe na rzecz Starostwa Powiatowego w Iławie
(np. za pełnomocnictwo, zaświadczenia, pozwolenia na budowę, zgłoszenia robót budowlanych itp.)

należy wpłacać bezpośrednio na rachunek bankowy:

Gminy Miejskiej Iława o nr 40 1160 2202 0000 0007 2542 4090.

Starostwo Powiatowe w Iławie informuje ponadto, że na stanowiskach obsługujących merytorycznie prowadzone sprawy istnieje możliwość dokonywania ww. opłat wyłącznie w formie bezgotówkowej.

Dokonywane wpłaty są przekazywane na rachunek bankowy Gminy Miejskiej Iława o nr 40 1160 2202 0000 0007 2542 4090.



SZANOWNI KLIENCI,

uprzejmie informuję, że od dnia 1 lipca 2026 roku
Starostwo Powiatowe w Iławie będzie czynne w godzinach:

- **poniedziałek, wtorek, środa, czwartek** - od 7.00 do 15.30,
- **piątek** - od 7.00 do 13.00.

Jednocześnie informujemy, że

Wydział Komunikacji w każdą środę będzie czynny dłużej, tj. do godziny 17.00

Starosta Powiatu Iławskiego
/-/Bartosz Bielawski